

BIBLIOTEKARZ LUBELSKI

ROK 2021

ROCZNIK LXIV

BIBLIOTEKARZ LUBELSKI

ROK 2021

ROCZNIK LXIV



Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Hieronima Łopacińskiego
w Lublinie

RADA NAUKOWA

prof. dr hab. Krystyna Chałas (KUL); prof. dr hab. Maria Juda (UMCS);
dr hab. Jacek Soszyński, prof. PAN; prof. dr hab. Ryszard Szczygieł (UMCS);
prof. Maria Żigałowa (Brzeski Państwowy Uniwersytet Techniczny, Białoruś);
dr Blanka Snopková (Państwowa Naukowa Biblioteka w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Grzegorz Figiel (red.); Katarzyna Stanek (sekr. red.);
Ewa Hadrian (red. językowy); Bożena Lech-Jabłońska (red. tematyczny
– bibliotekoznawstwo); Anna Oleszek (red. tematyczny – historia sztuki);
Artur Sitko (członek redakcji)

RECENZENCI TOMU

dr Janusz Kłapeć

RECENZENCI WSPÓŁPRACUJĄCY

prof. dr hab. Jacek Banaszekiewicz; dr hab. Piotr Bednarz, dr hab. Anna Dymmel;
prof. dr hab. Maria Juda; dr hab. Marcin Kruszyński, prof. LAW;
dr hab. Dorota Kudelska, prof. KUL; dr hab. Bożena Kuklińska, prof. KUL;
dr hab. Robert Litwiński, prof. UMCS; dr hab. Małgorzata Nossowska;
prof. dr hab. Wiesław Śladkowski;
dr hab. Aleksandra Trzecielińska-Polus, prof. Uniwersytetu Opolskiego

PROJEKT OKŁADKI, SKŁAD I ŁAMANIE

Jacek J. Wałdowski

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Katarzyna Stanek

STRESZCZENIA

Maciej Kozłowski (język angielski); Aleksander Baran (język rosyjski)

„Bibliotekarz Lubelski” jest wpisany na listę czasopism naukowych i recenzowanych
Ministerstwa Edukacji i Nauki (20 punktów)

© Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

NA OKŁADCE:

Fond 1713, op. 1, Городловский городский суд, город Городло Белзской земли
Королевства Польского, 1550–1698 – Księgi grodzkie horodelskie z lat 1550–1698,
Acta Ouerelarum seu iudicia causarum officia a tempore..., [Wyroki (*decreta*) z 1640 r.], k. 2

KONTAKT Z REDAKCJĄ

www.wbp.lublin.pl (zakładka „Bibliotekarz Lubelski”)
bibliotekarzlubelski@wbp.lublin.pl
tel. 81 528 74 02

ISSN 0137-9895

Nakład w wersji pierwotnej papierowej 100 egz.

Drukarnia TEKST spółka Jawna
Emilia Zonik i wspólnicy
ul. Wspólna 19, 20–344 Lublin

SPIS TREŚCI

- Justyna Kasperczuk, Bożena Lech-Jabłońska
DZIAŁALNOŚĆ WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE
NA RZECZ LUBELSKIEGO REGIONALIZMU 9
- Activity of the Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin for the benefit of regionalism in Lublin
Деятельность Люблинской Воеводской Публичной Библиотеки им. Иеронима Лопацинского в пользу люблинского регионализма
- Edyta Ścibor
STAROPOLSKIE KSIĘGI SĄDOWE Z ZASOBÓW NARODOWEGO
ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO BIAŁORUSI W MIŃSKU
W BIBLIOTECE CYFROWEJ WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE.
HISTORIA, ZAWARTOŚĆ, CHARAKTER ZBIORU 29
- Old-Polish court records from the resources of the National Archives of Belarus in Minsk in the Digital Library of the Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin. History, contents, characteristics of the collection
Старопольские судебные книги из фондов Национального архива Беларуси в Минске в цифровой библиотеке Люблинской Воеводской Публичной Библиотеки им. Иеронима Лопацинского. История, содержание и характер коллекции
- Joanna Chapska
BIBLIOTEKI PUBLICZNE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
W DOBIE PANDEMII 53
- Public libraries of the Lublin Province in the times of the pandemic
Публичные библиотеки Люблинского воеводства во время пандемии
- Maja Wojciechowska, Monika Orzoł
PROMOWANIE KULTURY NARODOWEJ ORAZ HISTORII REGIONU
W BIBLIOTEKACH RÓŻNEGO TYPU. NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI
CYFROWEJ, BIBLIOTEKI MUZEALNEJ
I BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ 63
- Promoting national culture and regional history in libraries of various types. Based on the example of digital library, museum library and film library

Пропаганда национальной культуры и истории региона в библиотеках разного типа. На примере цифровой библиотеки, музейной библиотеки и фильмотеки

Stanisław Jan Dąbrowski
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO
(1917–1922, 1944–1946) 81

The Society of Friends of the Polish Soldier (1917–1922, 1944–1946)
Общество Друзей Польского Солдата (1917–1922, 1944–1946)

Michał Filipowicz
HISTORYCZNĄ ZABUDOWA GOSPODARSTWA KOŚCIELNEGO
PARAFII PW. ŚW. ANNY W LUBARTOWIE 117

Historical buildings of the church property of the St. Anne's parish in Lubartów
Историческая застройка церковного хозяйства прихода Св. Анны в Любартове

Marek Andrzej Bunia
GARNIZON UŁANÓW W OSTROWIE LUBELSKIM (1816–1830) 147

Uhlan garrison in Ostrów Lubelski (1816–1830)
Уланский гарнизон в Острове Любельском (1816–1830)

Marta Tomasik, Agata Kozioł
WYSTAWA JUBILEUSZOWA „...JAK DOBRZE BYĆ PO KARTACH
PRZESZŁOŚCI – WĘDROWCEM!”.
WSPOMNIENIE O HIERONIMIE ŁOPACIŃSKIM 173

The jubilee exhibition “...how good it is to be on the pages of the past – a wanderer!”.
Memories of Hieronim Łopaciński
Юбилейная выставка «...как хорошо быть по страницам прошлого – скитальцем!».
Воспоминания об Иерониме Лопацинском

Grzegorz Figiel
RĘKOPISY Z KOLEKCJI HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO
W NARODOWYM ZASOBIE BIBLIOTECZNYM
– DIGITALIZACJA I PONOWNE WYKORZYSTANIE 185

Zdzisław Bieliń
DZIEŃ PAMIĘCI BIBLIOTEKARZY KSIĄŻNICY
IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO 2021 R. 191

Mariusz Olejarczyk
IWONA JANCZUK (26 VIII 1948 – 1 IX 2019) 193

Ewa Hadrian
HALINA DANCZOWSKA (31 VII 1947 – 25 XII 2020) 195

Jerzy Gajewski
BARBARA TRZEŚNIEWSKA (12 II 1945 – 19 I 2021) 197

Mariusz Olejarczyk STANISŁAW ANDRZEJ ŁUKOWSKI (15 III 1940 – 16 V 2021)	199
Zdzisław Bieleń MARIA KOZIOŁEK (30 VIII 1924 – 24 X 2021)	201
Zdzisław Bieleń JAN GURBA (15 II 1929 – 30 X 2021)	207
Justyna Kasperczuk PRZEGLĄD WYDAWNICTW O REGIONIE ZA 2021 R.	209
Review of publications about the region for the year 2021 Обзор изданий о регионе в 2021 г.	
Paweł Kordybacha KRONIKA ZA 2020 R.	225
Chronicle for the year 2020 Хроника 2020	



Justyna Kasperczyk, Bożena Lech-Jabłońska
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

DZIAŁALNOŚĆ WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE NA RZECZ LUBELSKIEGO REGIONALIZMU

**Activity of the Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin
for the benefit of regionalism in Lublin**

**Деятельность Люблинской Воеводской Публичной Библиотеки
им. Иеронима Лопацинского в пользу люблинского регионализма**

Słowa kluczowe: biblioteki publiczne, działalność informacyjna, Lubelszczyzna, Lublin, regionalizm, regionalny warsztat informacyjny, wiedza o regionie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

Key words: public libraries, information activity, Lublin region, Lublin, regionalism, regional information workshop, knowledge about the region, Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin

Ключевые слова: публичные библиотеки, информационная деятельность, Люблинский регион, регионализм, региональный информационный комплекс, регионоведение, Люблинская Воеводская Публичная Библиотека им. Иеронима Лопацинского

*Regionalizm poprzez emocjonalny kontakt
z „małą ojczyzną” pozwala zbliżyć to co nasze i małe, ku temu, co wielkie...*
(ks. Janusz St. Pasierb)

Literatura przedmiotu obfituje w wiele definicji pojęcia regionalizmu i jego zadań. Regionalizm kojarzy się zazwyczaj z lokalną historią i patriotyzmem. W ujęciu tradycyjnym utożsamiany jest także z takimi pojęciami, jak: folklor, kultura ludowa i tradycja ludowa. Dotyczy zatem różnych form zachowywania i kulturowania „zabytkowych form obyczajów, gwary, pieśni, tańca, strojów, sztuki i literatury ludowej”¹. Według *Encyklopedii socjologii*, regionalizm to „ruch społeczny oparty na lokalnej kulturze, lokalnych potrzebach i aspiracjach. Regionalizm miewa różne oblicza: od poczucia pewnej odrębności kulturowej i chęci waloryzowania miejscowych wartości poprzez chęć kultywowania własnego dialektu, domaganie się równych praw dla swojej odrębności w państwie narodowym i ogólnie więk-

¹ H. Skorowski, *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1999, s. 35–36.

szej sprawiedliwości po postulaty autonomii czy nawet żądania separatystyczne². Według Henryka Skorowskiego, regionalizm może być rozumiany jako pewien aspekt obiektywnej rzeczywistości, przestrzeń, z którą człowiek odczuwa szczególny związek, jak np.: rodzinne środowisko geograficzne, społeczne lub kulturowe. Przestrzeń określaną mianem małej ojczyzny, ojczyzny lokalnej czy regionalnej, która jest źródłem wartości oraz wzorców postępowania³. Niektóre definicje określają regionalizm jako rodzaj idei bądź „ideologii historycznie ukształtowanych zbiorowości terytorialnych o żywej świadomości więzi lokalnych i poczuciu odmienności względem innych zbiorowości”⁴.

Idee regionalizmu są propagowane przez miłośników regionu. Stowarzyszenia miłośników miejscowości, ziem, rejonu utrwalają, pielęgnują i popularyzują dziedzictwo kulturowe swoich społeczności. W Polsce ich liczba stale rośnie, a działalność dotyczy obszarów regionalnej kultury, edukacji, nauki, gospodarki. Wiele towarzystw prowadzi działalność wydawniczą, która jest istotnym składnikiem historycznej edukacji. Niejednokrotnie pełnią rolę animatorów życia społecznego i kulturalnego, przyczyniając się tym samym do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Wszak istotą regionalizmu jest dążenie do ożywienia życia kulturalnego i naukowego poszczególnych dzielnic kraju przy zachowaniu ich odrębności kulturowych⁵.

Naturalnym partnerem dla ruchu regionalistycznego i miejscem gromadzenia wiedzy o regionie są od dziesięcioleci biblioteki publiczne. Koncepcja tworzenia w każdym regionie bibliotek publicznych, które z jednej strony gromadziłyby piśmiennictwo o regionie i dla regionu, z drugiej strony spełniałyby funkcję informacji o regionie, była przedstawiona już w 1932 r. na III Zjeździe Bibliotekarzy⁶. Wracano do niej na kolejnych zjazdach, uwzględniano w kolejnych ustawach o bibliotekach. Ważność tych kwestii podkreślano w latach 80. XX w. w literaturze przedmiotu oraz na konferencjach i seminariach. Wiesława Baszyńska, wieloletni kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego WBP w Lublinie, zauważała wówczas, że „biblioteki publiczne stanowią najbardziej rozległą sieć zapewniającą stały, codzienny kontakt z jak najszerzą rzeszą faktycznych i potencjalnych użytkowników informacji”. Zaś zagadnienia regionalne zajmują centralne miejsce w działalności informacyjnej tych bibliotek⁷. O funkcji regionalnej bibliotek publicznych pisała także Elżbieta Wi-

² B. Jałowicki, *Regionalizm*, w: *Encyklopedia socjologii*, red. H. Domański, W. Morawski, J. Mucha, M. Ofierska, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 2000, s. 282–283.

³ H. Skorowski, dz. cyt., s. 34–35.

⁴ J.A. Omelaniuk, *Regionalizm w Polsce na przełomie tysiącleci*, Wrocław–Gorzów Wielkopolski 2002, s. 13.

⁵ J. Romanowska, *Stowarzyszenia miłośników miejscowości, ziem, regionów – fenomenem społecznym kultury*, w: *Spoleczeństwo sieci. Gospodarka sieciowa w Europie Środkowej i Wschodniej*, t. 2, Lublin 2011, s. 548–550; W. Biliński, *Regionalizm – przeżytek czy szansa, której nie wolno zmarnować*, „Bibliotekarz” 2000, nr 10, s. 9.

⁶ „Każdy region powinien mieć swą bibliotekę publiczną, a wśród jej celów i zadań winno być: 1) systematyczne gromadzenie całej produkcji umysłowej regionu, oraz dotyczącej regionu, 2) systematyczne prowadzenie biblijografii regionu, nieograniczone do rejestracji odrębnych druków, pochodzących z regionu lub dotyczących go, ale obejmująca również czasopisma (wykaz treści czasopism z regionu, oraz dotyczących go artykułów z czasopism innych regionów)”, zob. W. Olszewicz, *Biblioteki regionalne z uwzględnieniem biblijografii regionalnej*, w: *Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Wilnie 26–28. VI. 1932 r.*, oprac. H. Hleb-Koszańska, Kraków 1932, s. 158–159.

⁷ W. Baszyńska, *Biblioteki publiczne ośrodkami wiedzy i informacji o regionie*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 25, 1980, nr 3/4, s. 3.

sławska: „biblioteka jako centrum informacji regionalnej to nie przejściowa moda. To obowiązek względem społeczności lokalnej i terytorium, na którym biblioteka działa”⁸. Pod koniec lat 90. XX w. badania Instytutu Książki i Czytelnictwa wykazały, że po transformacji społeczno-ustrojowej działalność wojewódzkich bibliotek publicznych została ukierunkowana na region, zaczęto przykładać większą wagę do tworzenia bibliografii regionalnej, otwierano czytelnie regionalne, odnotowano też zwiększone zapotrzebowanie na informację o regionie⁹. U progu XXI w. dyskutowano nad utworzeniem nowoczesnego modelu biblioteki wojewódzkiej jako centrum informacji, stanowiącej jeden z elementów systemu informacji o regionie¹⁰. Zaś w Manifeście bibliotek IFLA zapisano: „biblioteka publiczna powinna być w społeczności lokalnej podstawową instytucją gromadzącą, zabezpieczającą i promującą miejscową kulturę w całej jej różnorodności. Można to osiągnąć w różny sposób np. poprzez gromadzenie zbiorów nt. lokalnej historii, organizowanie wystaw i prelekcji, publikowanie materiałów o charakterze lokalnym i rozwijanie programów interaktywnych dotyczących spraw lokalnych”¹¹.

W XXI w. czas pandemii koronawirusa covid-19 postawił przed bibliotekami publicznymi nowe wyzwania. Funkcja regionalna rozszerzyła się o działania związane ze wzmacnianiem wspólnoty, aktywizowaniem społeczeństwa, zachęcaniem do dbałości o dobro wspólne i uczestnictwa w kulturze wirtualnie oraz angażowanie się w sprawy społeczności. Jak zauważają znawcy, takie działania wspólnotowe zawsze były i są ważne nie tylko z punktu widzenia społeczności lokalnej, ale także z punktu widzenia samej biblioteki, bowiem stanowią czynnik wysoce prozwojowy¹². Biblioteka wojewódzka stała się w znacznej mierze biblioteką online. Jej oferta i komunikacja z mieszkańcami odbywa się za pomocą nowych technologii. Wiedza o regionie dostępna w sieci (biblioteki cyfrowe, platformy i aplikacje oferujące e-booki, elektroniczne wersje wydawanych publikacji) okazała się cenna i poszukiwana, a kserowanie, skanowanie, fotografowanie potrzebnych publikacji jest codziennością¹³.

Wypełniając funkcję regionalną biblioteki publiczne od dekad współpracują z miejscowymi stowarzyszeniami regionalnymi i miłośnikami regionu w działaniach na rzecz lokalnego regionalizmu i wspólnotowości. Realizują różne przedsięwzięcia popularyzujące regionalizm, wykazując się przy tym inwencją i kreatywnością.

W niniejszym artykule podjęto próbę opisanja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie jako centrum wiedzy o regionie. Skupiono się na działaniach na rzecz regionalizmu, podejmowanych w XXI w., sięgając w niezbędnych przypadkach do wcześniejszych okresów. Nie uwzględniono

⁸ E. Wisławska, *Biblioteka źródłem wiedzy o regionie*, „Poradnik Bibliotekarza” 1995, nr 2, s. 27.

⁹ W. Przybyszewski, A. Rusek, *Na wirażu. Biblioteki publiczne wobec zmian ustroju i systemu administracji państwa*, Warszawa 1998, s. 52.

¹⁰ J. Słowik, *Rola wojewódzkiej biblioteki publicznej w systemie informacji o regionie*, w: *Biblioteka a regionalizm. Materiały konferencyjne 1996–1998*, Wrocław 1999, s. 16–19.

¹¹ *Działalność bibliotek publicznych wytyczne IFLA/UNESCO*, Warszawa, 2002, s. 26–27.

¹² J. Królikowski, *Biblioteka w czasach kryzysu. Działania planowane przez FRSI w latach 2021–2022*, „Bibliotekarz” 2020, nr 9, s. 7; J. Wojciechowski, *Bibliotekarstwo w dobie technoutopii*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 87, 2019, z. 1, s. 41.

¹³ B. Lech-Jabłońska, *Koronawirus – Czytelnicy – Bibliotekarze. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie w czasie pandemii*, „Bibliotekarz”, 2020, nr 11, s. 18–22.

tych składników funkcji regionalnej, które dotyczą pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej dla sieci bibliotek samorządowych. Stanowią one materiał do odrębnego opracowania.

Uwarunkowania prawne

Zadania regionalne bibliotek publicznych zostały określone w *Ustawie o bibliotekach z 27 czerwca 1997 r.*¹⁴ Mają one pracować na rzecz mieszkańców, co zawarto w artykule 19.1: „Biblioteki publiczne są organizowane w sposób zapewniający mieszkańcom dogodny dostęp do materiałów bibliotecznych i informacji”. Natomiast artykuł 20.1 dookreśla zadania biblioteki wojewódzkiej, którymi są: 1) gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych służących obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, zwłaszcza dotyczących wiedzy o własnym regionie oraz dokumentujących jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy; 2) pełnienie funkcji ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznego, organizowanie obiegu wypożyczeń międzybibliotecznych, opracowywanie i publikowanie bibliografii regionalnych, a także innych materiałów informacyjnych o charakterze regionalnym. Ponadto biblioteki wojewódzkie sprawują nadzór merytoryczny nad bibliotekami samorządowymi, prowadzą wojewódzką politykę biblioteczną, udzielają placówkom sieci pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie jest samorządową instytucją kultury. Jej organizatorem jest województwo lubelskie. Biblioteka posiada osobowość prawną i jest wpisana do rejestru instytucji kultury, prowadzonego przez organizatora. Siedzibą biblioteki jest miasto Lublin, a terenem działania województwo lubelskie. Realizuje swoje cele i zadania zgodnie z polityką kulturalną państwa na podstawie Statutu i własnego programu. W Statucie WBP¹⁵ zapisano: „Biblioteka służy zaspokajaniu potrzeb informacyjnych, naukowych, edukacyjnych, kulturalnych społeczeństwa oraz zachowaniu dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza dotyczącego regionu”. Odnotowano również, że biblioteka jest biblioteką publiczną, naukową oraz pełni funkcję biblioteki regionalnej. W Strategii rozwoju Biblioteki, opracowanej na lata 2011–2015, wyliczono szczegółowo zadania WBP:

„Do podstawowych zadań biblioteki należy w szczególności: diagnozowanie i stymulowanie rozwoju bibliotek oraz czytelnictwa w województwie, kształtowanie i realizacja wojewódzkiej polityki bibliotecznej; gromadzenie, opracowanie, przechowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych służących zaspokajaniu potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, zwłaszcza dotyczących wiedzy o własnym regionie oraz dokumentujących jego dorobek kulturalny, intelektualny i gospodarczy; organizowanie wojewódzkiego systemu biblioteczno-informacyjnego, realizacja powszechnego dostępu do informacji; opracowywanie i publikowanie bibliografii regionalnej, a także innych materiałów informacyjnych; prowadzenie działalności naukowo-badawczej, dokumentacyjnej, wydawniczej i konserwatorskiej; badanie stanu i stopnia zaspokojenia zapotrzebowań użytkowników, przygotowywanie propozycji zmian w tym zakresie; udzielanie bibliotekom samorządowym pomocy w zakresie automatyzacji i pomocy instrukcyjno-metodycznej w zakresie realizo-

¹⁴ Ustawa o bibliotekach z 27 czerwca 1997 r., Dz.U. z 2019 r., poz. 1479.

¹⁵ Statut Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, [dostęp: 12 X 2021], <<https://wbpllublin.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/STATUT-WBP-LUBLIN.pdf>>.

wanych przez nie zadań ustawowych; organizowanie działalności kulturalno-oświatowej; prowadzenie działalności promującej bibliotekę i czytelnictwo; zachowanie dziedzictwa związanego z piśmiennictwem i sztuką drukarską regionu oraz tradycją zawodów: drukarskiego, księgarskiego i bibliotekarskiego; popularyzacja i promocja wiedzy oraz informacji o regionie, działalności samorządów, innych podmiotów, a także dokonaniach mieszkańców; organizowanie kształcenia i doskonalenia zawodowego, współpraca w tym zakresie z placówkami naukowymi; organizowanie systemu zaopatrzenia bibliotek w materiały biblioteczne, prowadzenie ich wymiany oraz współdziałanie w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych; współdziałanie z Biblioteką Narodową, bibliotekami innych sieci, instytucjami naukowymi i kultury oraz organizacjami i stowarzyszeniami w celu doskonalenia swoich usług i realizacji krajowej polityki bibliotecznej; współpraca biblioteczna z zagranicą¹⁶.

Centralna biblioteka regionu

Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie od początku istnienia (1907) działalność regionalną traktuje jako misję, pozostając w zgodzie z zainteresowaniami i zamiłowaniem swojego patrona. Hieronim Łopaciński gromadził wszelkie materiały o Lublinie i Lubelszczyźnie, ubolewając jednocześnie, że nie może się w tę działalność regionalną zaangażować bardziej, z prozaicznego powodu jakim był braku czasu¹⁷.

Wspomniana W. Baszyńska pisała, że podstawowym zadaniem bibliotek wojewódzkich jest zgromadzenie jak najpełniejszej informacji o regionie zarówno w postaci wydawnictw informacji bezpośredniej, jak i pośrednich źródeł informacji. Niezwykle ważne jest prowadzenie wszechstronnej działalności informacyjnej oraz działalności oświatowej w regionie. Jednocześnie należy zadbać o propagowanie wiedzy o wszechstronnych usługach informacyjnych biblioteki na rzecz regionu¹⁸. Mimo upływu lat jest to nadal aktualne – wraz z postępem technicznym zmieniły się tylko formy rozpowszechniania wiedzy o regionie. Z początkiem XXI w. fundamentem pełnienia funkcji regionalnej WBP w Lublinie stało się założenie „cała książnica służy sieci wojewódzkiej”¹⁹. Należy doprecyzować, że cała Biblioteka pracuje nie tylko na rzecz sieci bibliotek w województwie, ale także na rzecz regionalizmu lubelskiego. Praca wszystkich działów merytorycznych składa się na osiągnięcia w realizacji funkcji regionalnej Biblioteki i działalności regionalistycznej.

¹⁶ Strategia rozwoju Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 2011–2015, [dostęp: 12 X 2021], <http://stare.biblioteki.org/repository/PROJEKT%2018/Strategie%20WBP/Wojewodzka_Biblioteka_Publiczna_w_Lublinie.pdf>.

¹⁷ J. Golec, *Warsztat informacji o Lubelszczyźnie w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 52, 2009, s. 93.

¹⁸ W. Baszyńska, *Wojewódzka biblioteka publiczna centralnym ośrodkiem wiedzy i informacji o regionie*, w: *Biblioteka publiczna ośrodkiem wiedzy o regionie*, cz. 1, Warszawa 1980, s. 3.

¹⁹ J. Gajewski, *Co zmienia się w pracy instrukcyjno-metodycznej wojewódzkich bibliotek publicznych (na przykładzie WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie)*, w: *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom wojewódzki*, red. J. Wołosz, Warszawa 1999, s. 54–55.

Regionalny warsztat informacyjny

Regionalny warsztat informacyjny biblioteki wojewódzkiej powinien być bogaty i wszechstronny. Stanowi on źródło wiedzy dla szerokiego spektrum odbiorców, ale też może być narzędziem promocji zarówno samej biblioteki, jak i regionu. W skład regionalnego warsztatu informacyjnego wchodzi: księgozbiór, katalogi, kartoteki.

Księgozbiór regionalny

Lubliniana, czyli zbiory piśmiennictwa o regionie, stanowią znaczną część wszystkich zbiorów Biblioteki. Zalicza się do nich dokumenty przedstawiające zarówno region jako całość, jak i dokumenty traktujące o poszczególnych powiatach, gminach, miejscowościach. Z jednakową pieczołowitością są traktowane dokumenty o charakterze ogólnym i te poświęcone poszczególnym dziedzinom, zagadnieniom czy tematom. Gromadzenie regionalniów jest realizowane od początku istnienia Biblioteki. Księgozbiór Hieronima Łopacińskiego również w większości tematycznie dotyczył Lubelszczyzny. Kontynuowano ten kierunek gromadzenia. Zgromadzony księgozbiór regionalny prezentuje wysoką wartość naukową, ale zawiera też publikacje bardziej popularne – z myślą o szerokim kręgu odbiorców. Właśnie te zbiory zdecydowały o tym, że w 1965 r. Bibliotece przyznano status biblioteki naukowej. Obecnie Biblioteka posiada wielotysięczny zbiór dokumentów regionalnych, zróżnicowany pod względem wydawniczo-formalnym. Składa się z książek, czasopism, starodruków, rękopisów, grafiki, fotografii i pocztówek, dokumentów życia społecznego, dokumentów kartograficznych. Zbiory regionalne są pozyskiwane w różny sposób. Regionalny egzemplarz obowiązkowy WBP otrzymuje za pośrednictwem Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. Stanowi on tylko niewielką część wpływów: w 2020 r. wpłynęło 180 woluminów druków zwartych. Pewna część regionalniów jest przekazywana do WBP bezpłatnie przez wydawnictwa działające w Lublinie i w województwie lubelskim. W tym gronie są też wydawcy nieprofesjonalni, których edycje często są rozprowadzane poza obiegiem księgarskim. Instruktorzy z Działu Instrukcyjno-Methodycznego WBP w czasie wyjazdów do bibliotek samorządowych śledzą lokalne publikacje i starają się je pozyskiwać bezpłatnie. Cenne dary przekazują niekiedy bibliofile, rodziny zmarłych lublinian. Dzięki darom w 2020 r. do zbiorów WBP wpłynęło blisko 1840 woluminów książek (z czego tylko znikoma część nie dotyczyła regionu). Druki lubelskie są też kupowane w księgarniach i na aukcjach antykwarycznych²⁰. Pod tym kątem analizuje się bieżącą produkcję wydawniczą i dokonuje zakupów.

Czasopiśmiennicze zbiory regionalne są traktowane podmiotowo. Oznacza to, że gromadzi się periodyki wydawane na Lubelszczyźnie niezależnie od zawartości treściowej. Chlubą Biblioteki są unikalne czasopisma opublikowane w XIX i na początku XX w. Przykładem może być komplet „Dziennika Ekonomicznego Zamojskiego” (1803–1804), czy tak istotne tytuły jak „Lublinianin”, „Ziemia Lubelska”, „Głos Lubelski”, „Życie Lubelskie”. Wiele z tych czasopism zmikrofilmowano już w minionym stuleciu, a znakiem XXI w. jest zdigitalizowanie starszych czasopism i udostępnienie wersji elektronicznej.

Na bieżąco wprowadza się do zbiorów aktualnie wydawane dzienniki regionalne („Kurier Lubelski”, „Dziennik Wschodni”, lubelski dodatek do „Gazety Wyborczej”), czasopisma naukowe (np. „Annales UMCS”, „Roczniki...” wydawa-

²⁰ Sprawozdanie z działalności merytorycznej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie za 2020 r., k. 8 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP].

ne przez KUL, czasopisma szkół wyższych regionu, instytutów badawczych), czasopisma wydawane przez samorządy terytorialne (gminy, powiaty), instytucje kultury (domy i ośrodki kultury, biblioteki), towarzystwa regionalne, parafie i szkoły. Aktywność różnych podmiotów na tym polu jest wielka, niektóre tytuły upadają, inne powstają. W 2020 r. do zbiorów WBP wpływały aktualne numery z ok. 180 tytułów bieżących czasopism regionalnych i lokalnych. Ogółem jest ich w zbiorach blisko 250.

Dział Zbiorów Specjalnych gromadzi niezwykle ciekawe zbiory regionalne: rękopisy, stare druki, kartografię, grafikę, fotografie oraz pocztówki, mikrofilmy i dokumenty życia społecznego. Należy podkreślić, że Biblioteka posiada cenne kolekcje rękopiśmienne i spuścizny (Hieronima Łopacińskiego, Witolda Ziółkowskiego, ks. Ludwika Zalewskiego czy Marii Bechczyc-Rudnickiej), najstarsze druki oficyn lubelskich (okres staropolski), archiwa rodzin ziemiańskich Lubelszczyzny (np. Suchodolskich, Orzechowskich, Kickich, Bogdanowiczów), rękopisy klasztorne i kościelne, księgi miejskie i cechowe, dyplomy królewskie dotyczące m.in. Wąwolnicy i Lublina oraz wiele innych²¹. Są też najstarsze plany i widoki Lublina, o których wiedza została rozpropagowana dzięki publikacji *Plany i widoki Lublina XVII–XXI wiek*²². Wydawnictwo to jest efektem współpracy kilku lubelskich instytucji, w tym WBP.

O znaczeniu tych zbiorów dla kultury i nauki zaświadcza fakt zaliczenia ich części do Narodowego Zasobu Bibliotecznego (NZB). Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego*²³ do NZB została włączona kolekcja zbiorów specjalnych z księgozbioru Hieronima Łopacińskiego, którą stanowią rękopisy (648 jednostek), stare druki (1994 jednostki), kartografia (901 jednostek), grafika (1750 jednostek), dokumenty życia społecznego (74 jednostki), fotografie (41 jednostek)²⁴.

Od 2004 r. są gromadzone niepublikowane prace dotyczące Lubelszczyzny. Tym zadaniem zajmuje się Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie. Prace pochodzą z darów. Łącznie na koniec 2020 r. zainwentaryzowano i wprowadzono do zbiorów 514 dokumentów²⁵. Są to niepublikowane prace magisterskie, doktorskie, licencjackie, prace przygotowane przez regionalistów i pasjonatów, wspomnienia. Niejednokrotnie stanowią jedyne opracowanie tematu.

Księgozbiór regionalny jest przechowywany w różnych agendach Biblioteki. Zasadnicza część znajduje się w Dziale Przechowywania Zbiorów oraz Dziale Zbiorów Specjalnych – udostępniane w czytelnich. Ponadto publikacje o regionie znajdują się w księgozbiorach podręcznych Działu Informacji i Promocji, Czytelni Naukowej, Czytelni Zbiorów Specjalnych oraz Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Najbogatszy zestaw dokumentów regionalnych zgromadzono w księgozbiorze podręcznym Działu Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie – ok. 5600

²¹ L. Ludorowski, *Czytelnia Działu Zbiorów Specjalnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 46, 2003, s. 42–49.

²² *Plany i widoki Lublina XVII–XXI wiek*, red. M. Harasimiuk, D. Kociuba, P. Dymmel; dobór materiałów kartogr. i ikonogr. Z. Bieleń [i in.]; oprac. red. B. Gąsior, Lublin 2007.

²³ Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 marca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego, Dz.U. 2020, poz. 540.

²⁴ G. Figiel, *Kolekcja z księgozbioru Hieronima Łopacińskiego w Narodowym Zasobie Bibliotecznym*, „Notes Konserwatorski”, T. 22 (2020), s. 19–25.

²⁵ Sprawozdanie z realizacji planu pracy Działu Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na styczeń/grudzień 2020 r., k. 4 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP].

woluminów książek i broszur, ponad 30 tytułów czasopism regionalnych, 514 niepublikowanych prac dotyczących Lubelszczyzny, normy z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej. Oprócz opracowań ogólnych na temat historii, kultury, środowiska czy turystyki regionu, mieszczą się tu wydawnictwa o poszczególnych miejscowościach, a także materiały biograficzne, poświęcone osobom związanym z Lubelszczyzną. Celem usytuowania Lublinianów w różnych agendach jest łatwy dostęp do informacji o regionie i wygoda użytkowników. Temu celowi służy też wzbogacanie bibliotecznej oferty zdalnej, tzn. udostępnianie coraz większej liczby elektronicznych wersji publikacji regionalnych w Bibliotece Cyfrowej WBP, Lubelskiej Bibliotece Wirtualnej oraz w Kolekcji Cyfrowej Polona.

Biblioteka Cyfrowa (BC) Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie istnieje od 2012 r.²⁶, w którym to roku powołano Pracownię Digitalizacji, utworzono portal BC, opracowano regulamin, który określa zasady korzystania ze zdigitalizowanych zbiorów. W pierwszej kolejności zdigitalizowano i udostępniono wszystkie wydawnictwa Biblioteki. W BC wyodrębniono kolekcję Lubliniana, która liczy 20 131 obiektów (stan na dzień 2 IX 2021). Zdigitalizowane publikacje podzielono na podkolekcje: Czasopisma, Dokumenty życia społecznego, Fotografie, Inkunabuły, Kartografia, Książki, Pocztówki, Publikacje elektroniczne, Rękopisy, Stare druki.

Projekt „Lubelska Biblioteka Wirtualna” (LBW) przewidywał utworzenie regionalnej biblioteki cyfrowej. Był realizowany w latach 2010–2015. Liderem było Miasto Lublin, a partnerami osiem instytucji z Lublina i Zamościa, w tym WBP w Lublinie. Ze zbiorów WBP w ramach projektu zdigitalizowano 860 000 stron (80 000 stron – starodruki, 580 000 stron – druki z XIX i z początku XX w., 200 000 stron – czasopisma). Dokumenty typowano do digitalizacji, kierując się funkcjami Biblioteki, regionalną i naukową, a także potrzebą ochrony zbiorów najcenniejszych i złym stanem zachowania. W konsekwencji większą część zdigitalizowanych zbiorów stanowią dokumenty regionalne. Wszystkie zasoby LBW można przeszukiwać jednocześnie poprzez platformę wyszukiwawczą wspólną dla wszystkich partnerów LBW – multiwyszukiwarkę PRIMO, która umożliwia przeszukiwanie zasobów cyfrowych i katalogów uczestniczących bibliotek, a także baz bibliografii regionalnej. Oficjalne uruchomienie LBW nastąpiło 19 V 2015 r. Okres trwałości projektu zakończył się w 2020 r. Rezultaty pozostały i są dostępne dla użytkowników²⁷.

Z kolei uczestnictwo w projekcie e-usługa OMNIS, ułatwiła WBP w Lublinie prezentowanie swoich zbiorów w polskiej bibliotece cyfrowej Polona. Tzw. „Polona w Chmurze dla bibliotek” to usługa pozwalająca bibliotece na bezpłatne tworzenie i zarządzanie własnymi kolekcjami cyfrowymi oraz długoterminową archiwizację ważnych dokumentów i publikacji. WBP sukcesywnie zamieszcza w Polonie zbiory zaliczone do NZB. Aktualnie Kolekcja Cyfrowa WBP w Polonie liczy 887 dokumentów (pocztówki, rękopisy, książki, grafika, fotografie, rysunki, kartografia, stare druki)²⁸.

²⁶ M. Stanek, *Biblioteka Cyfrowa WBP – osiągnięcia, rozwój, perspektywy*, „Dostrzegacz Biblioteczny”, 2015, nr 1, s. 5–9, [dostęp: 12 X 2021], <<http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/publication?id=26211&tab=3>>.

²⁷ Lubelska Biblioteka Wirtualna, [dostęp: 12 X 2021], <http://lbw.lublin.eu/primo_library/libweb/action/search.do?vid=48LBW_ALL_VIEW>; E. Hadrian, K. Podkowińska, *Zbiory Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego zdigitalizowane w ramach Projektu Lubelska Biblioteka Wirtualna*. Cz. 1, *Stare druki*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 57, 2014, s. 97–101.

²⁸ Zob. Polona, Kolekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima

Zbiory cyfrowe okazały się bezcennym skarbem w czasie pandemii, a szczególnie w czasie całkowitego lockdownu. To one były podstawą aktywności naukowej, edukacyjnej, regionalistycznej – nieocenionym źródłem informacji dla użytkowników informacji o regionie.

Katalogi

Kartkowe katalogi biblioteki, alfabetyczny i systematyczny, zawierają informacje o książkach, czasopismach znajdujących się w zbiorach bibliotecznych wydanych po roku 1800 i wpływających do Biblioteki do końca 1997 r. Kontynuacją jest katalog elektroniczny, dostępny online, prowadzony w programie Virtua, a od 26 VIII 2019 r. w programie Alma w ramach projektu e-usługa OMNIS²⁹.

Z punktu widzenia działalności regionalnej na uwagę zasługuje szczególnie katalog jakim jest katalog zbiorów regionalnych – zwany Katalogiem Lubliniana – jego prowadzenie zainicjowano na początku lat 50. XX w., a jego tworzeniem zajęli się pracownicy Działu Informacyjno-Bibliograficznego³⁰. Skupia on informacje o poszczególnych dokumentach regionalnych, rozproszonych w różnych agendach Biblioteki. Jest to katalog alfabetyczny i rzeczowy. Ten ostatni w układzie systematycznym według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej. Katalog rejestruje zbiory tematycznie dotyczące regionu. Znajdują się w nim opisy katalogowe książek oraz ich recenzji, czasopism, kartografii, ważniejszych dokumentów życia społecznego (opisywane jednostkowo), mikrofilmów publikacji o regionie, a także artykułów z prac zbiorowych, artykułów z czasopism, fragmentów bibliograficznych. Katalog do końca 1999 r. był prowadzony w tradycyjnej formie kartkowej. Od 2000 r. informacja o zbiorach regionalnych, znajdujących się w posiadaniu WBP w Lublinie, została zawarta w komputerowej bazie *Bibliografii Lubelszczyzny*, prowadzonej w programie MAK, a od 26 VIII 2019 r. w programie Alma w ramach projektu e-usługa OMNIS. Należy nadmienić, że kartkowy katalog nadal jest wykorzystywany, szczególnie w odniesieniu do starszych zbiorów oraz artykułów z czasopism, artykułów z prac zbiorowych, fragmentów bibliograficznych.

Katalogi zbiorów specjalnych znajdują się w Czytelnii Zbiorów Specjalnych i rejestrują następujące rodzaje zbiorów: mikrofilmy, dokumenty życia społecznego, fotografie, pocztówki, grafikę i ekslibrisy, stare druki, rękopisy (katalog wydany drukiem), kartografię. Każdy rodzaj zbiorów specjalnych ma odrębny katalog. Katalogi te mają postać kartkową i zawierają opisy wszystkich zgromadzonych zbiorów specjalnych, ale należy pamiętać, że regionalia stanowią znaczną ich część. Kontynuacją jest katalog w systemie e-usługa OMNIS. Trzeba jednak nadmienić, że ze względu na specyfikę niektórych rodzajów zbiorów Biblioteka podjęła trud wydawania katalogów drukowanych, prezentujących te zbiory. Po 2001 r. opublikowano katalogi dokumentów życia społecznego za lata 1801–1945 oraz katalogi mikrofilmów, na których znajdują się rękopisy i czasopisma³¹. Wydano też *Katalog czasopism lubel-*

Łopacińskiego w Lublinie, [dostęp: 12 X 2021], <<https://polona.pl/collections/institutions/13/>>.

²⁹ Zob. informacje o projekcie OMNIS, [dostęp: 12 X 2021], <<https://www.bn.org.pl/projekty/omnis/o-projekcie>>.

³⁰ W. Baszyńska, *Dział Informacyjno-Bibliograficzny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 30, 1985, s. 30–31; M. Gawarecka, *Biblioteka im. H. Łopacińskiego jako regionalny ośrodek biblioteczny Lubelszczyzny*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 25, 1957, z. 4, s. 347.

³¹ *Katalog dokumentów życia społecznego 1801–1914*, oprac. L. Ludorowski, Lublin 2005; *Katalog dokumentów życia społecznego 1914–1918*, oprac. E. Gawarecka, M. Sobieraj, M. Trojnacka, Lublin 2008; *Katalog dokumentów życia społecznego 1939–1945*,

skich, który prezentuje zbiory czasopism przechowywane w 15 instytucjach w województwie lubelskim: bibliotekach naukowych Lublina i największych publicznych regionu, archiwum, muzeum. Ukazały się trzy tomy obejmujące litery A–S³². Jest to swego rodzaju centralny katalog lubelskich czasopism, przechowywanych w różnych instytucjach regionu, tym cenniejszy, że żadna z instytucji nie może poszczycić się kompletnym zbiorem wszystkich czasopism.

Kartoteki regionalne

Prowadzenie kartotek regionalnych w Bibliotece w Lublinie zapoczątkowano w 1952 r. Były to kartoteki bibliograficzne, tekstowe i pomocnicze, a w kolejnych dziesięcioleciach osobowe, faktograficzne i podmiotowe³³. Stały się one zaczątkiem regionalnego warsztatu informacyjnego, a niektóre z nich przetrwały próbę czasu, nadal są wykorzystywane i potrzebne. Aktualnie w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie czytelnik może skorzystać z kilkunastu kartotek. Zostaną tu wyliczone i pokrótce omówione z naciskiem na te zapoczątkowane po 2001 r.

Kartoteki bibliograficzne – najstarszy rodzaj kartotek w Bibliotece im. H. Łopacińskiego – zawierają opisy bibliograficzne książek, artykułów, fragmentów bibliograficznych na dany temat. Najczęściej wykorzystywane kartoteki bibliograficzne to: „Kartoteka Kazimierzy Gawareckiej” (kartkowa) oraz kartoteka „Lubelszczyzna w niepublikowanych pracach po roku 1944” (baza komputerowa offline). Pierwsza z nich to kartoteka zamknięta, rejestruje zawartość wybranych czasopism lubelskich wydanych przed 1939 r.³⁴ Druga, uzupełniana na bieżąco, zawiera opisy bibliograficzne prac licencjackich, magisterskich, doktorskich, opracowań autorstwa regionalistów, prac zaliczeniowych i wszelkich innych, tematycznie dotyczących Lubelszczyzny. Nie wszystkie prace znajdują się w zbiorach WBP. Kartoteka uwzględnia również dokumenty, których opisy bibliograficzne znaleziono w źródłach. Od 2006 r. kartoteka jest prowadzona w formie elektronicznej (baza w programie MAK), opracowywana i udostępniana w Dziale Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie. W 2020 r. zakończono retrokonwersję kartoteki – wszystkie opisy zostały przeniesione do bazy komputerowej, która na koniec roku liczyła 3145 opisów bibliograficznych³⁵. Od wielu lat prowadzone i nadal uzupełniane są kartoteki: „Kartoteka publikowanych prac pracowników WBP im. H. Łopacińskiego”

oprac. L. Ludorowski, Lublin 2009; *Katalog dokumentów życia społecznego 1918–1939*, oprac. J. Kus, Lublin 2012; *Katalog mikrofilmów. Czasopisma*, Cz. 1, oprac. E. Kurpińska, M. Łoza, Lublin 2005; *Katalog mikrofilmów. Rękopisy*, Cz. 1, zebra. i oprac. E. Kurpińska, Lublin 2009.

³² *Katalog czasopism lubelskich*, t. 1: A–F, oprac. W. Pazura, Lublin 2004; *Katalog czasopism lubelskich*, t. 2: G–M, oprac. I. Wójcik, Lublin 2005; *Katalog czasopism lubelskich*, t. 3: N–S, oprac. I. Wójcik, Lublin 2009.

³³ W. Baszyńska, *Dział Informacyjno-Bibliograficzny...*, s. 30.

³⁴ Kartoteka opracowana przez Kazimierę Gawarecką, pracownika Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie i Archiwum Państwowego w Lublinie. Uwzględnia artykuły z czasopism: „Gazeta Lubelska” (1876–1911), „Głos Lubelski” (1932–1939), „Kurier Lubelski” (1866–1876), „Lublinianin” (1907), „Ziemia Lubelska” (1906–1931), „Życie Lubelskie” (1935–1936). Zawiera kilkanaście tysięcy opisów bibliograficznych, ułożonych w porządku systematycznym. Najczęściej wykorzystywane części kartoteki to „Życiorysy” i „Miejscowości”, zob. E. Hadrian, *Kartoteka Kazimierzy Gawareckiej, próba bibliografii zawartości czasopism lubelskich*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 42, 1997, s. 37–43.

³⁵ Sprawozdanie z realizacji planu pracy Działu Bibliografii Lubelszczyzny... 2020 rok, dz. cyt., k. 5 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP].

oraz „Kartoteka prac wydanych przez Bibliotekę”³⁶. Ciekawostką jest „Kartoteka Lublinianów zagranicznych”, której tworzenie rozpoczęto w 2005 r. Jest to kartoteka przedmiotowa w tradycyjnej, kartkowej formie. Rejestruje dokumenty treściowo dotyczące Lubelszczyzny, a opublikowane poza granicami Polski. W kartotece zgromadzono 509 opisów bibliograficznych. Od 2012 r. przyjęła ona formę bazy komputerowej, która decyzją z października 2013 r. została włączona do ogólnej bazy REGION (*Bibliografia Lubelszczyzny*)³⁷. Lubliniana zagraniczne są w niej specjalnie zaznaczane, aby mogły być łatwo wyszukiwane. Opisy z kartkowej części „Kartoteki Lublinianów zagranicznych” są sukcesywnie wprowadzane do bazy bibliografii regionalnej.

Poza wymienionymi kartotekami bibliograficznymi użytkownicy mogą korzystać z kartotek kartkowych utworzonych przed rokiem 2001: „Bibliografii podmiotowej pisarzy lubelskich 1981–1991” (udostępnianej w Dziale Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie), „Kartoteki osobowej regionalnej z *Polskiego słownika biograficznego*” (udostępnianej w Informatorium Działu Informacji i Promocji).

Kartoteki faktograficzne nie są tak liczne, ale równie cenne informacyjnie. Trzeba wymienić „Kartotekę twórców ludowych” oraz „Kartotekę kryptonimów i pseudonimów”. Obydwie prowadzone i udostępniane w Dziale Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie, obydwie z postaci kartkowej. Pierwsza z nich rejestruje twórców ludowych, tworzących na Lubelszczyźnie w okresie powojennym. Od 2000 r. uwzględnia także kierowników zespołów i członków artystycznych zespołów ludowych. Na koniec 2020 r. w kartotece zarejestrowano 2344 osoby. Druga natomiast wykazuje pisarzy i dziennikarzy związanych z regionem, a jej liczebność to 1941 wpisów³⁸. Służy ona pomocą przy opracowywaniu bibliografii załącznikowych, a także bibliografii regionalnej (np. opracowywanie kartotek wzorcowych Deskryptorów Biblioteki Narodowej).

Osobnym zagadnieniem są kartoteki tekstowe (popularnie zwane teczkami wycinków). Mimo z pozoru archaicznej formy są bardzo pomocne przy poszukiwaniach informacji o osobach, miejscowościach czy zagadnieniach etnograficznych. Dzięki skumulowanym w kartotekach informacjom użytkownicy oszczędzają czas. Kartoteki tekstowe są prowadzone od lat 50. ubiegłego wieku. Są to wycinki lub kserokopie artykułów z czasopism regionalnych, lokalnych i ogólnopolskich, poświęconych różnym regionalnym zagadnieniom, np.: miejscowościom, życiorysom, muzeom, bibliotekom, pomnikom, cmentarzom. Nowością jest „Kartoteka Etnografii Lubelszczyzny” prowadzona od 2005 r., zainicjowana w Dziale Informa-

³⁶ Kartoteka publikowanych prac pracowników WBP im. H. Łopacińskiego – pierwotnie kartkowa, od 2004 r. w formie elektronicznej w programie MAK, liczy 2343 opisy bibliograficzne, dostępna online na stronie Biblioteki. Kartoteka prac wydanych przez Bibliotekę – wykaz prezentowany na stronie internetowej WBP, rejestruje druki zwarte wydane przez Bibliotekę i Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie od 1907 r., zob. J. Golec, *Warsztat informacji o Lubelszczyźnie...*, s. 103; Sprawozdanie z wykonania planu pracy w roku 2004 w Dziale Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie, k. 3 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP]; Sprawozdanie z realizacji planu pracy Dział Bibliografii Lubelszczyzny... 2020 r., dz. cyt., k. 4 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP].

³⁷ Sprawozdanie z realizacji planu pracy Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na 2013 rok, k. [3] [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP].

³⁸ Sprawozdanie z realizacji planu pracy Dział Bibliografii Lubelszczyzny... 2020 rok, dz. cyt., k. 4–5 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP].

cji i Promocji, kontynuowana i udostępniana w Dziale Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie. Wyodrębniono w niej 10 działów: zagadnienia ogólne, rzemiosło, kuchnia, legendy, medycyna, ubiory, obrzędy – zwyczaje, gwary, muzyka, architektura. Zawiera artykuły z prasy i z wydawnictw zbiorowych oraz fragmenty bibliograficzne. Liczy ponad 420 tekstów. W Dziale Informacji i Promocji jest uzupełniana, przechowywana i udostępniana kartoteka tekstowa „Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego”. Jest to bardzo bogaty zasób publikacji o historii placówki od początku jej istnienia po dzień dzisiejszy. Mieści się w 28 segregatorach, a najstarszy wycinek pochodzi z 1907 r.

Kartoteki regionalne są pomocne w codziennej pracy informacyjnej, pozwalają na szybkie dotarcie do poszukiwanej informacji. Rodzaj prowadzonych kartotek zależy od potrzeb użytkowników. Stąd na przestrzeni lat w Bibliotece im. H. Łopacińskiego niektóre kartoteki zamykano, a rozpoczynano tworzenie nowych, uwzględniających bieżące zainteresowania informacyjne.

Bibliografia Lubelszczyzny

Bibliografia regionalna jest pośrednim źródłem informacji o regionie, stanowi kopalnię wiedzy o wszystkich sferach życia Lubelszczyzny. Jest opracowywana w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie od 1963 r.³⁹ Jest bibliografią o charakterze ogólnym, bibliografią przedmiotową z cechami podmiotowości w niektórych działach (Czasopisma, Teatr). Rejestruje publikacje wydane w latach 1801–2021, tematycznie dotyczące wszystkich dziedzin życia regionu. Odnotowano w niej wiele dokumentów, które nie są uwzględnione w żadnej innej bibliografii. W odniesieniu do tych dokumentów jest bibliografią prymarną i stanowi uzupełnienie bibliografii narodowej⁴⁰. *Bibliografia Lubelszczyzny* rejestruje wszystkie jednostki bibliograficzne nie stosując selekcji wydawniczo-formalnej. Również zasięg językowy nie jest ograniczony. Uwzględnia prace wszystkich autorów piszących o regionie, niezależnie od ich narodowości, miejsca pochodzenia i zamieszkania. Rejestruje dokumenty wydane na terenie Polski, a od 2013 r. także Lubliniana zagraniczne, czyli publikacje wydane poza granicami kraju, a dotyczące Lubelszczyzny lub osób z nią związanych⁴¹. Drukiem wydano dziesięć tomów (w 11 woluminach) *Bibliografii Lubelszczyzny* za lata 1944–2000⁴². Natomiast od stycznia 2000 r. *Bibliografia Lubelszczyzny* jest prowadzona w formie bazy komputerowej. Od roku 2000 do lipca 2019 w programie MAK, a od 26 VIII 2019 r. w programie Alma we wspólnej bazie,

³⁹ T. Zabielska, *Współdziałanie bibliotek wojewódzkich w opracowaniu „Bibliografii Lubelszczyzny”*, w: *Bibliografie regionalne. Dokonania, dylematy, wnioski. Materiały z konferencji, Puławy, 15–16 września 1994 r.*, Warszawa 1995, s. 53–54.

⁴⁰ B. Lech-Jabłońska, *Bibliografia Lubelszczyzny 1963–2009. Historia, dzień dzisiejszy, kierunki rozwoju*, „Rocznik Lubelski”, T. 36, 2010, s. 174.

⁴¹ Sprawozdanie z realizacji planu pracy Dział Bibliografii Lubelszczyzny... na 2013 rok, dz. cyt., k. [3] [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP].

⁴² *Bibliografia Lubelszczyzny 1944–1964*, cz. 1, red. W. Baszyńska, I. Harhalowa, Lublin 1967; *Bibliografia Lubelszczyzny 1944–1964*, cz. 2, red. W. Baszyńska, Lublin 1974; *Bibliografia Lubelszczyzny 1965–1970*, red. też, Lublin 1982; *Bibliografia Lubelszczyzny 1971–1975*, red. też, Lublin 1994; *Bibliografia Lubelszczyzny 1976–1980*, red. T. Zabielska, B. Lech-Jabłońska, Lublin 2004; *Bibliografia Lubelszczyzny 1981–1985*, red. B. Lech-Jabłońska, Lublin 2006; *Bibliografia Lubelszczyzny 1986–1990*, red. też, Lublin 2007; *Bibliografia Lubelszczyzny 1991–1995*, red. też, Lublin 2009; *Bibliografia Lubelszczyzny 1996–1997*, red. też, Lublin 2009; *Bibliografia Lubelszczyzny 1998–1999*, red. też, Lublin 2002; *Bibliografia Lubelszczyzny 2000*, red. też, Lublin 2005.

zawierającej katalogi i bibliografie regionalne tworzone przez biblioteki partnerskie, uczestniczące w projekcie e-usługa OMNIS. Tworzenie bibliografii regionalnej we wspólnej bazie i jej prezentacja poprzez wspólną wyszukiwarkę z katalogiem biblioteki jest nowoczesną formą, zgodną z trendami światowego bibliotekarstwa. Taki stan rzeczy rodzi jednak wiele pytań, wymaga wypracowania nowych postanowień metodycznych. Katalog i bibliografia są podobne, ale nie są tożsame. Bibliografia stwierdza istnienie dokumentu, katalog lokalizuje go w miejscu przechowywania i informuje o dostępności. Niewątpliwie jest to jednak postęp. Stało się to możliwe dzięki uczestnictwu WBP w Lublinie w projekcie e-usługa OMNIS. Użytkownikowi w jednej wyszukiwarce zaoferowano różne opcje poszukiwań: Katalog WBP Lublin; Bibliografia Lubelszczyzny; Połączone katalogi (Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. W. Gombrowicza w Kielcach, Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Wyszukiwanie regionalistów można prowadzić korzystając z każdej opcji, ale najbardziej optymalne jest zawężenie wyszukiwania do bibliografii regionalnej. Odnotowano tu dokumenty wydane w latach 1801–1944 oraz bieżące od 2000 r. Natomiast w witrynie Biblioteka Cyfrowa WBP w Lublinie są dostępne tomy *Bibliografii Lubelszczyzny*, opublikowane wcześniej w formie papierowej, a rejestrujące dokumenty wydane w latach 1944–2000 łącznie. We wszystkich tomach drukowanych zarejestrowano 73 699 publikacji⁴³, w bazach komputerowych ponad 82 tysiące – razem bibliografia drukowana oraz elektroniczna informuje o ponad 156 tysiącach dokumentów.

Bibliografia Lubelszczyzny obrazuje wszystkie sfery życia regionu, dokumentuje przemiany zachodzące w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym, kulturalnym i naukowym, zachowuje dla następnych pokoleń informacje o dorobku regionu i jego miejscu w kraju. Stanowi podstawowe źródło informacji o regionie dla użytkowników różnych kategorii, odgrywa też ważną rolę zarówno w dydaktyce uniwersyteckiej, w badaniach naukowych, jak i w zaspokajaniu potrzeb regionalistów, hobbystów i osób uczących się.

Wiedza o regionie czyli regionalna działalność informacyjna

WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, stara się zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na informację z zakresu wiedzy o regionie. Prowadzi szeroką regionalną działalność informacyjną, starając się, by była ona aktualna i dostosowana do zmieniających się oczekiwań użytkowników i realiów życia. Obecnie jest realizowana przez Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie, Dział Zbiorów Specjalnych, Dział Informacji i Promocji, Czytelnię Naukową i Czytelnię Czasopism⁴⁴.

⁴³ B. Lech-Jabłońska, *Bibliografia Lubelszczyzny 1963–2009...*, s. 173.

⁴⁴ Informacją regionalną w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie zajmowano się od połowy XX w. Początkowo było to zadanie Ośrodka Informacji, następnie Działu Informacyjno-Bibliograficznego (od 1 I 1953) i wyodrębnionej w jego ramach Pracowni Bibliografii Regionalnej (od 1987), Działu Informacji, Bibliografii i Udostępniania z wyodrębnionym Oddziałem Bibliografii Regionalnej (od 1995), Działu Informacji i Promocji oraz Działu Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie (działy powstałe do podziału DIBiU w 2003), głównie Działu Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie po utworzeniu w jego ramach czytelnicy (od 1 VII 2007), zob. M. Marczyk, Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie oraz bibliografia regionalna w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie w latach 1953–2006: praca dyplomowa, Lublin 2006, s. 27–33 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP w Lublinie, sygn. RL 311]; Sprawozdanie

Ze zbiorów regionalnych użytkownik może skorzystać w poszczególnych agendach: w Czytelni Naukowej – z księgozbioru podręcznego oraz regionalistów przeznaczonych do udostępniania prezencyjnego; w Wypożyczalni – z książek dedykowanych do wypożyczania do domu; w Czytelni Czasopism – z czasopism regionalnych i lokalnych; w Czytelni Zbiorów Specjalnych – ze wszystkich zgromadzonych rodzajów zbiorów, jak dokumenty kartograficzne, dokumenty życia społecznego, dokumenty ikonograficzne, rękopisy, starodruki, mikrofilmy (w tym dawne czasopiśma); w Dziale Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie – z księgozbioru podręcznego (prezencyjnie), pośrednich źródeł informacji, prac niepublikowanych dotyczących Lubelszczyzny oraz kartotek regionalnych; w Dziale Informacji i Promocji – z księgozbioru podręcznego (prezencyjnie) i kartotek.

Regionalna działalność informacyjna jest skierowana do użytkowników indywidualnych i instytucjonalnych (urzędy, stowarzyszenia, instytucje, szkoły, biblioteki). Prowadzi się ją w formach: udostępnianie źródeł bezpośrednich i pośrednich, dostępnych w Bibliotece oraz w zasobach cyfrowych (BC WBP, LBW, biblioteki cyfrowe innych bibliotek i instytucji, bazy pełnotekstowe, elektroniczne wersje czasopism i publikacji udostępnione online); poradnictwo w zakresie korzystania ze źródeł; szkolenie użytkowników informacji regionalnej. Obsługą użytkownika zainteresowanego regionem, udzielaniem informacji, przeprowadzaniem regionalnych kwerend źródłowych do połowy 2007 r. zajmował się Dział Informacji i Promocji. Od 1 VII 2007 r. funkcję tę przejął Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie⁴⁵. Było to podyktowane rosnącym zapotrzebowaniem na informację regionalną. Utworzenie czytelni w dziale regionalnym było poprzedzone analizą dokumentacji statystycznej. Analiza zeszytów kwerend, prowadzonych w Dziale Informacji i Promocji wykazała, że w latach 2002–2006 udział kwerend regionalnych w ogólnej liczbie stanowił 16,5% wszystkich odnotowanych zapytań, przy czym z roku na rok była to tendencja wzrostowa. Kwerendy z zakresu wiedzy o regionie są pracochłonne, wymagają przeszukania wielu źródeł. Oceniono, że kwerendy dotyczące Lubelszczyzny zajmowały wówczas około 30–35% wszystkich działań związanych z realizacją kwerend⁴⁶. Uznano, że powołanie czytelni zbiorów regionalnych będzie rozwiązaniem optymalnym.

z prac wykonanych w Dziale Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie za okres lipiec/wrzesień 2007 rok, k. 2 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP w Lublinie].

⁴⁵ W sprawozdaniu z pracy działu czytamy: „W trzecim kwartale nastąpiło zwiększenie zakresu zadań Działu Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie. Dział został przeniesiony do pomieszczeń na parterze gmachu Biblioteki. Jedno z pomieszczeń przeznaczono na czytelnię, gdzie są udzielane informacje regionalne (bibliograficzne, katalogowe, faktograficzne). Potrzebne było szybkie zorganizowanie regionalnego warsztatu informacyjnego: księgozbiór podręczny (przejęty częściowo z Działu Informacji i Promocji, Działu Przechowywania Zbiorów, uzupełniany z zakupu i darów), kartkowe katalogi Lubliniana. Godziny pracy zostały dostosowane do czasu pracy wszystkich agend udostępniających. Dyżury popołudniowe wpłynęły na konieczność wprowadzenia niezbędnych zmian organizacyjnych w pracy Działu. Osiągnięciem jest to, że wszystkie prace wykonano, nie zamykając czytelnikom dostępu do informacji regionalnej ani na jeden dzień”, zob. Sprawozdanie z prac wykonanych w Dziale Bibliografii Lubelszczyzny, lipiec/wrzesień 2007 rok, k. 2 [wydruk komputerowy w posiadaniu WBP w Lublinie].

⁴⁶ J. Golec, *Rola i zadania Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie z uwzględnieniem funkcji regionalnej*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 50, 2007, s. 19–20.

Pracownicy Działu Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie przeprowadzają kwerendy źródłowe, udzielają informacji bibliograficznych, katalogowych, faktograficznych (w tym również telefoniczne, za pośrednictwem poczty elektronicznej i tradycyjnej), a także sporządzają tematyczne spisy bibliograficzne. Oferują również pomoc przy elektronicznym zamawianiu materiałów bibliotecznych z różnych agend Biblioteki.

Czytelnicy korzystają na miejscu z zasobów informacyjnych zgromadzonych w Dziale, a w razie potrzeby są kierowani do Wypożyczalni lub odpowiedniej czytelnicy. W czasie przed pandemią rocznie z usług informacyjnych Działu korzystało 1200–1400 osób, udzielano odpowiednio ok. 1200–1500 informacji i realizowano ok. 60–80 kwerend źródłowych. Pandemia znacznie ograniczyła te liczby, okresowo czytelnia była zamknięta, w miarę możliwości komunikacja z czytelnikami odbywała się elektronicznie. W 2020 r. udzielono 444 informacji i rozwiązano 41 kwerend. Czytelnicy chętnie korzystali z *Bibliografii Lubelszczyzny*, dostępnej online – odwiedziono ją aż 46 755 razy. Paradoksalnie w stosunku do 2019 r. wzrosła liczba osobistych odwiedzin czytelników o 174 osoby⁴⁷. Byli to czytelnicy, którzy przychodzili nie po informację czy kwerendę, ale po konkretną publikację, którą wcześniej wyszukali online w *Bibliografii Lubelszczyzny* lub w katalogu Biblioteki. Użytkownicy mają możliwość zamówienia odbitek xero lub zeskanowania potrzebnych materiałów na warunkach jednolitych dla wszystkich agend udostępniania.

Wkład w rozwój edukacji, kultury i nauki regionu

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie od lat rozwija bogatą działalność kulturalno-edukacyjną i może pochwalić się znaczącymi sukcesami na tym polu. Niebagatelna część organizowanych wydarzeń kulturalnych jest związana z regionalizmem. W wielu przypadkach są to eventy promocyjne, edukacyjne, wpisujące się w regionalizm lubelski. Z myślą o edukacji regionalnej są prowadzone lekcje biblioteczne. Jest to domena Działu Informacji i Promocji. Z lekcji bibliotecznych korzysta przede wszystkim młodzież szkolna. Szkoły włączają je do programów edukacji czytelniczej i medialnej. Na lekcjach w Bibliotece młodzież zapoznaje się z jej zbiorami, a także uczy się sposobów korzystania z nich, poznaje formalności związane z udostępnianiem zbiorów bibliotecznych. W latach 2002–2007 w Bibliotece przeprowadzano rocznie ponad 70 różnorodnych lekcji bibliotecznych⁴⁸. Popularnością cieszą się pokazy zbiorów specjalnych, np. inkunabułów, starodruków, unikatowych zbiorów kartograficznych, prowadzone przez pracowników Działu Zbiorów Specjalnych. Dział regionalny oferuje lekcje biblioteczne o tematyce regionalnej dla uczniów i innych grup użytkowników, edukuje potencjalnych użytkowników informacji regionalnej. Poza lekcjami bibliotecznymi Biblioteka oferuje wycieczki biblioteczne, spotkania dla dzieci (od 2009 r.), oprowadzanie po wystawach. W 2020 r., mimo pandemii, przeprowadzono stacjonarnie 5 pokazów, 8 lekcji bibliotecznych, 14 wycieczek, 23 spotkania dla dzieci. Wiele przedsięwzięć edukacyjnych Biblioteka realizuje w ramach projektów,

⁴⁷ Sprawozdania z realizacji planu pracy Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na 2010–2020 rok [wydruki komputerowe w posiadaniu WBP].

⁴⁸ E. Hadrian, *Współpraca WiMBP im. H. Łopacińskiego oraz bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi regionu (wybrane problemy)*, w: *Rola i miejsce nowoczesnej biblioteki w zreformowanej szkole*, Lublin 2000, s. 25; Dane liczbowe ze Sprawozdań z działalności merytorycznej WBP z lat 2002–2007 [wydruki komputerowe w posiadaniu WBP].

jak chociażby projekt „Lubelskie gra i czyta”, dofinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, polegający na stworzeniu gry planszowej. Przeprowadzili go pracownicy Działu Instrukcyjno-Methodycznego WBP w partnerstwie z Fundacją Animatorów i Twórców Kultury TRACH. Celem gry jest popularyzowanie wiedzy o twórcach literackich związanych z Lubelszczyzną. Gra jest dostępna w bibliotekach publicznych naszego województwa.

Dział Informacji i Promocji WBP organizuje spotkania autorskie z regionalnymi twórcami, promocje regionalnych książek, wernisaże wystaw, prelekcje i wykłady, popularyzujące wiedzę o Lublinie i Lubelszczyźnie. W Bibliotece odbywają się konferencje naukowe, organizowane samodzielnie lub we współpracy z uczelniami, towarzystwami i innymi instytucjami kultury. Ostatnie lata kojarzą się z dwoma cyklami wykładów, odbywających się w salach WBP: „Lublin – Lubelszczyzna. Drogi do Niepodległości” (2018; we współpracy z Oddziałem Lubelskim Instytutu Pamięci Narodowej) oraz „Unia lubelska i jej tradycje” (2019–2020; we współpracy z Wydziałem Kultury Miasta Lublin). Pokłosiem wykładów stały się publikacje wydane przez Bibliotekę.

W działalność naukową wpisują się rozliczne wystawy, opracowywane na podstawie zbiorów Biblioteki i prezentujące te zbiory. Przyjmują one kształt dużych, przestrzennych wystaw stacjonarnych, wystaw kilkunastobliotowych lub wystaw objazdowych. Znakomitą okazją do organizowania wystaw i promowania instytucji są kolejne jubileusze istnienia Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Setną rocznicę uczczono wystawą „...księgom pięknym wierni...” 1907–2007, zbliżającą się 115. rocznicę zainaugurowano wystawą „...*jak dobrze być po kartach przeszłości – wędrowcem!* Wspomnienie o Hieronimie Łopacińskim”. Uczestników XXX Spotkania Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, goszczących w WBP w Lublinie w 2012 r., przywitano wystawą „Dziedzictwo bibliograficzne Ziemi Lubelskiej”. Z kolei przykłady wystaw objazdowych o tematyce regionalnej to: „Cudze chwalicie...” (2006), „Biblioteki Publiczne Lubelszczyzny 1907–2007. Od społecznej Hieronima Łopacińskiego do współczesnych samorządowych” (2007–2009), „Żywot i sprawy J.I. Kraszewskiego” (2012–2015), „Lubelskie DNA” (2019–2021).

W latach 2020–2021, ze względu na sytuację epidemiologiczną, przedsięwzięcia kulturalno-edukacyjne i naukowe Biblioteki przyjęły, w pewnym zakresie, postać wirtualną. Przykładowo konferencja, upamiętniająca Generała Dywizji Mieczysława Smorawińskiego oraz Dowództwo Okręgu Korpusu Nr II w Lublinie odbyła się online 10 XII 2020 r. i była jednym z wielu wydarzeń proponowanych uczestnikom w tej formie przez WBP w pandemicznym czasie. Były też wirtualne wystawy (np. malarska Marka Leszczyńskiego „Unitów Droga Krzyżowa”), koncerty bez udziału publiczności, promocje książek czy spotkania autorskie w formie *live streaming*. Ze sprawozdania za 2020 r. wynika, że stronę internetową Biblioteki odwiedzono 256 425 razy, wydarzenia online wygenerowały 181 956 wyświetleń, a wydarzenia organizowane w formie mieszanej (stacjonarne i jednocześnie transmitowane online, np. wystawy) – stacjonarnie obejrzało ponad 6200 osób, a wirtualnie 2127. Jest to sukces, który potwierdza, że użytkownicy nie stracili kontaktu z Biblioteką, szybko przestawiając się na korzystanie z tego co oferuje online. A pojawiły się zupełnie nowe formy spotkań wirtualnych jak „Poranek u Hieronima”, przygotowywany merytorycznie i technicznie przez pracowników Biblioteki. W czasie godzinnego programu prowadzone są rozmowy z ludźmi różnych zawodów i profesji, prezentowane nowości książkowe, omawia się wydarzenia z historii Biblioteki, jej agendy i ciekawe działania. Do końca listopada 2021 r. wyemitowano 74 odcinki „Poranka...”.

Cykliczne wydarzenia organizowane corocznie w Bibliotece na trwałe wpięły się w kulturę regionu. Programy przygotowywane na Tydzień Bibliotek, Noc Kultury, Lubelski Festiwal Nauki, Noc Bibliotek przyciągają liczną publiczność. Są też wydarzenia, które stały się marką Biblioteki, jak Konkurs Książka Roku – prestiżowy konkurs, który doczekał się już 15 edycji. Ma na celu promocję osiągnięć edytorskich Lubelszczyzny, a w szczególności publikacji dotyczących historii, tradycji kulturalnych i walorów krajoznawczo-turystycznych. Na konkurs swoje wydawnictwa zgłaszają zarówno wydawcy indywidualni, wydawnictwa duże oraz renomowane, jak i mniejsze, które w dorobku mają kilka książek. Wyniki konkursu i nagrody są wręczane podczas uroczystej gali.

Z kolei idea Lubelskich Spotkań Miłośników Regionu zrodziła się w 2016 r. Są one organizowane przez Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie oraz Dział Instrukcyjno-Metodyczny. Są to seminaria skierowane do osób zainteresowanych swoim najbliższym otoczeniem, działających na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego, tradycji, historii swojej miejscowości, gminy, miasta. Dotychczas odbyły się cztery edycje Spotkań (2016, 2018, 2019, 2021). Pierwsze seminarium wskazywało biblioteki publiczne jako miejsca prowadzenia badań regionalistycznych i źródło pozyskania informacji. Na drugim promowano idee regionalizmu pod hasłem „Od regionalizmu do społeczeństwa obywatelskiego”. Trzecie prezentowało dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny, szczególnie regionów przygranicznych. Temu seminarium towarzyszyła wspomniana wyżej wystawa Lubelskie DNA, przygotowana na podstawie zbiorów WBP w Lublinie. Jest to wystawa objazdowa, nadal udostępniana bibliotekom publicznym i instytucjom kultury województwa lubelskiego. Czwartą edycję przeprowadzono w wersji online pod hasłem „Lokalna tożsamość w źródłach informacji”. Obejrzało ją blisko 650 osób. Na każdym spotkaniu były prezentowane zbiory Biblioteki i ścieżki dostępu do informacji z zakresu wiedzy o regionie.

W 2020 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie rozpoczęła cykl spotkań „Z Hieronimem po Lubelszczyźnie”. Ideą spotkań jest prezentacja historii i kultury gmin i miejscowości Lubelszczyzny, społeczności lokalnych, których działalność stanowi o niepowtarzalności regionu. Jako pierwsza zaprezentowała się Gmina Kąkolewnica. W gmachu WBP w Lublinie gościli przedstawiciele władz gminy, twórcy, członkowie organizacji pozarządowych, instytucji. Zaprezentowano historię gminy i dzień dzisiejszy, plany rozwoju na przyszłość. Nie zabrakło degustacji regionalnych potraw i występu Zespołu Śpiewaczego „Wrzos”. Jednakże zanim powstała idea cyklicznych spotkań to już w 2017 r. w WBP prezentowała się Gmina Siemień. Z okazji 600-lecia lokacji Siemienia zorganizowano spotkanie i eksponowano wystawę o historii gminy.

Charakteryzując obszar działalności naukowo-wydawniczej trzeba zaznaczyć, że WBP w Lublinie, obok organizacji konferencji, wystaw czy prowadzenia badań czytelniczych i innych prac naukowo-badawczych, wydaje wiele publikacji o tematyce bibliotekarskiej i regionalnej. Za cały cykl edytorski tych publikacji – od kontaktów z autorami po gotową książkę – odpowiada Dział Naukowo-Wydawniczy. W tym dziale dokonuje się opracowanie redakcyjne, adiustacja stylistyczna, korekta. Publikuje się książki naukowe, ale także katalogi, foldery, informatory towarzyszące wystawom i wydarzeniom organizowanym w bibliotece. Ich pełny spis (1907–2021) oraz prezentacja multimedialna (1907–2015) znajdują się na stronie internetowej Biblioteki⁴⁹. Należy wspomnieć wydawnictwa jubileuszowe *Skarby*

⁴⁹ Wydawnictwa zwarte WBP, [dostęp: 12 X 2021], <<https://wbp.lublin.pl/index>>.

Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Korespondencja Erazma Majewskiego z Hieronimem Łopacińskim, wydane w 2017 r. Natomiast najnowsze to: *Unia lubelska i jej tradycje* pod redakcją prof. Ryszarda Szczygła (2020); tom 7. *Słownika biograficznego żołnierzy Batalionów Chłopskich* w opracowaniu i pod redakcją płk. Mariana Wojtasa (2020); *Losy patrona Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie Generała Dywizji Mieczysława Makarego Smorawińskiego (1893–1940)* w opracowaniu redakcyjnym dr. Grzegorza Figla (2021). Obok tradycyjnych, drukowanych publikacji Biblioteka zamieszcza na swojej witrynie publikacje w formie e-booków, prezentacji multimedialnych. Kilkanaście z nich dotyczy zagadnień regionalnych. W pandemicznym czasie pojawiły się nowe publikacje w formie elektronicznej. Z okazji Roku Bitwy Warszawskiej przygotowano bibliografię „Wojna 1919–1920 polsko-bolszewicka na Lubelszczyźnie”. W okresie przedświątecznym zaoferowano czytelnikom „Biblioteczny Przepiśnik Wielkanocny” (efekt współpracy bibliotekarzy bibliotek powiatowych województwa lubelskiego i Działu Instrukcyjno-Methodycznego WBP), a w Tygodniu Bibliotek e-book „Lubelskie ze smakiem. Produkty regionalne i tradycyjne”. Wszystkie e-booki są dostępne w zakładce Publikacje elektroniczne⁵⁰. Ponadto Biblioteka systematycznie wydaje dwa czasopisma: „Bibliotekarz Lubelski” – punktowane czasopismo naukowe (jest wydawane od 1956 r.; rocznik) oraz fachowe czasopismo informacyjne „Dostrzegacz Biblioteczny” (ukazuje się od 1996 r.; od 2013 r. tylko w wersji elektronicznej; kwartalnik).

Regionalizm – specjalność i siła bibliotek publicznych

Artykuł nie wyczerpuje tematu działań regionalistycznych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Jednak udowadnia, że Biblioteka spełnia swą funkcję regionalną, jest otwarta, dostępna dla wszystkich chętnych, nastawiona na otaczające ją środowisko, a jej oferta skierowana do mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny. Niewątpliwie jest użyteczna dla społeczeństwa i społeczeństwo chętnie z niej korzysta. Stara się nadążać za oczekiwaniami użytkowników, ale też za postępującymi zmianami technologicznymi. Jest instytucją, która gromadzi, zabezpiecza i promuje kulturę regionu w całej jej różnorodności. Popularyzuje regionalizm poprzez różne formy pracy, ciągle je unowocześniając i dostosowując do potrzeb szerokiego spektrum odbiorców, od miłośników regionu poprzez pracowników naukowych, pracowników instytucji i mediów, studentów po młodzież szkolną. Pracuje na rzecz zachowania i popularyzacji regionalnego dziedzictwa kulturowego, a poprzez edukację regionalną wpływa na kształtowanie świadomości regionalnej i integrację społeczną lokalnych środowisk. Szczególnie w czasach pandemii i związanym z nią powrotem do lokalności, biblioteka jest ukierunkowana na wspieranie tej lokalności, na regionalizm, a to stwarza szanse na rozwój.

php/wydawnictwa-zwarte-wbp/>.

⁵⁰ Publikacje elektroniczne, [dostęp: 12 X 2021], <<https://wbp.lublin.pl/index.php/category/publikacje-elektroniczne/>>.

Summary

This article describes the Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin as a centre of knowledge about the region. It focuses on activities for the benefit of Lublin regionalism, undertaken in the 21st century, reaching in necessary cases to earlier periods. Not included are those components of the regional function which concern instructional and methodical assistance and training for the network of local government libraries. The elements of the regional information workshop are characterised, such as: regional book collection, catalogues, regional files, Bibliography of the Lublin Region. Information activity in the field of knowledge about the region is discussed. Examples of cultural and educational events and scientific activity of the Library are presented. The conclusion is that activities for the benefit of regionalism are a speciality and strength of the Library and at the same time a pro-development factor.

Резюме

В статье рассказывается о Люблинской Воеводской Публичной Библиотеке им. Иеронима Лопацинского как о центре знаний о регионе. Внимание сосредоточено на ее деятельности в пользу люблинского регионализма в XXI веке, при необходимости, отсылая к более ранним периодам. Не были приняты во внимание те компоненты региональной функции, касающиеся обучения, методическо-инструкционной помощи сетям местных муниципальных библиотек. Были охарактеризованы элементы регионального информационного комплекса, такие как: региональная книжная коллекция, каталоги, региональные картотеки и Библиография Люблинского региона. Рассматривалась информационная активность в области регионоведения. Были представлены примеры ивентов, культурных и образовательных мероприятий, а также научной деятельности Библиотеки. Вывод состоит в том, что деятельность в поддержку регионализма – это особенность и сила Библиотеки, и в то же время фактор ее развития.



Edyta Ścibor

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

**STAROPOLSKIE KSIĘGI SĄDOWE Z ZASOBÓW NARODOWEGO
ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO BIAŁORUSI W MIŃSKU W BIBLIO-
TECE CYFROWEJ WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE.
HISTORIA, ZAWARTOŚĆ, CHARAKTER ZBIORU**

Old-Polish court records from the resources of the National Archives of Belarus in Minsk in the Digital Library of the Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin. History, contents, characteristics of the collection

Старопольские судебные книги из фондов Национального архива Беларуси в Минске в цифровой библиотеке Люблинской Воеводской Публичной Библиотеки им. Иеронима Лопацинского. История, содержание и характер коллекции

Słowa kluczowe: Mińsk, Lublin, księgi sądowe, księgi ziemskie, księgi grodzkie, księgi miejskie, sądy ziemskie, sądy grodzkie, rada miejska, ława, sądy miejskie, szlachta, mieszczaństwo, Zamość

Key words: Minsk, Lublin, court records, land records, borough records, municipal records, land courts, borough courts, town council, bench, municipal courts, nobility, bourgeoisie, Zamość

Ключевые слова: Минск, Люблин, Замостье; судебные книги, земские книги, городские книги, городские книги, земские суды, городские суды, городской совет, присяжные, городские суды, дворянство, мещанство

Wstęp

Przedmiotem artykułu są jedne z najcenniejszych nowożytnych świadectw pisanych – staropolskie źródła dokumentacyjne, ściślej księgi sądowe, pozyskane w 2020 r. w formie cyfrowej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (dalej: WBPL) przy współdziałaniu Archiwum Państwowego w Lublinie (dalej: APL).

Prezentowana kolekcja składa się z ksiąg wytworzonych w kancelariach sądów ziemskich, grodzkich, miejskich i sądu prywatnego, funkcjonujących w XVI i XVII w. na terytorium ówczesnych województw lubelskiego (Lublin, Urzędów) i bełskiego (Horodło) oraz przynależnej do województwa ruskiego ziemi chełmskiej (Chełm, Zamość). Księgi te, po utworzeniu Archiwum Akt Dawnych w Lublinie w 1827 r., weszły do jego zasobu.

Staropolskie księgi sądowe należą do grupy źródeł stanowiących podstawę wiedzy o całej przeszłości naszego państwa; umożliwiają wgląd w kształtowanie się jego ustroju, w rozwój systemów sędow-administracyjnych, odślaniają realia funkcjonowania dawnego społeczeństwa w szeroko rozumianym wymiarze kulturowym i gospodarczym, otwierają nowe drogi do poznawania historii regionalnej z jej lokalnymi odmiennościami. W międzynarodowym języku historyków archiwalia te występują pod pojęciem źródeł dyplomatycznych¹. Składają się one z oświadczeń pisemnych, które powstały w wyniku czynności prawnych oraz działań administracyjnych i finansowych dowolnych osób fizycznych lub prawnych. Ich formy (zewnątrzna i wewnętrzna) podlegały ustalonym zasadom, zmieniającym się na przestrzeni wieków. Źródła dyplomatyczne to dokumenty archiwalne, tzn. pisma zachowywane przez ich wytwórców, aby zapewnić dowód pewnego faktu lub czynności, bądź spełnić rolę informacyjną². Teoretycy dyplomatyki średniowiecznej i nowożytnej a także archiwiści źródła prezentowane w niniejszym artykule kwalifikują jako akty, czyli pisma utrwalające czynność urzędową, w przeciwieństwie do dokumentu niesamoistne, uzyskujące pełne znaczenie tylko w związku z innymi aktami, z którymi łącznie stanowią całość³. W Polsce na przestrzeni XIV i XV w. dokumentacja aktowa uformowała się w tzw. „księgi wpisów”, które stały się *per se* urzędowymi dowodami stwierdzającymi zaistnienie czynności prawnych⁴. W czasach nowożytnych księgi wpisów stanowiły główny gatunek dokumentacji. Dzieły się one na księgi urzędów i sądów.

Celem artykułu jest przybliżenie archiwalnych dziejów kolekcji, pozyskanej dla Biblioteki Cyfrowej WBPL, przedstawienie jej struktury i ogólnej charakterystyki ksiąg.

Dzieje kolekcji

Istniejące w okresie I Rzeczypospolitej archiwa pełniły funkcje archiwów bieżących sądów i urzędów, przy których były prowadzone. Ich początki sięgają zamierzchłej przeszłości. Do najstarszych i największych należą archiwa urzędów centralnych i centralnych władz sądowych. W okresie staropolskim pokaźne rozmiary przybrały archiwa sądów ogólnych pierwszej instancji – grodzkich, ziemskich i podkomorskich. Ponadto wraz z rozwojem miast i mieszczaństwa powstawały i w szybkim tempie pomnażały swoje zasoby archiwa samorządów miejskich oraz korporacji mieszczańskich. W wyniku działalności licznych urzędów i sądów na poziomie lokalnym nastąpiło wytworzenie bardzo poważnej ilości akt, co przyczyniło się do ukształtowania trwałych archiwów. Archiwa ksiąg sądowych, ze względu na ich wartość i znaczenie, bardzo wcześnie zostały objęte ochroną państwa⁵.

Tradycje archiwalne Lublina sięgają XVI stulecia. Z grupy interesujących nas ksiąg, będących wytworem kancelarii zlokalizowanych w Lublinie, księgi miejskie lubelskie pierwotnie były przechowywane w tzw. Małym Ratuszku przy ul. Archidiakońskiej, księgi grodzkie lubelskie na Zamku (w 1825 r. przeniesiono je do Ratusza Miejskiego), zaś sięgające XV w. lubelskie akta ziemskie (wraz z księgami

¹ Zob. *Les sources diplomatiques* (hasło), *Vocabulaire international de la diplomatie*, red. M. Cárceł Ortí, València 1997, [dostęp: 26 X 2021], <https://www.cei.lmu.de/VID/#VID_TOC_1>.

² Zob. T. Jurek, K. Skupieński, *Wprowadzenie do dyplomatyki*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 20, 22.

³ *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 14.

⁴ Zob. J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2005, wyd. 6, s. 463 nn.

⁵ Zob. W. Stępniać, *Archiwa w epoce staropolskiej i porzbiórowej*, w: *Archiwa polskie i ich zbiory*, red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 2000, s. 18–24.

podkomorskimi i księgami lubelskiej sesji Trybunału Koronnego) lokowano w refektarzu klasztoru dominikanów (w 1811 r. zostały przeniesione do klasztoru bernardynów)⁶.

Po utracie niepodległości władze austriackie tzw. Galicji Zachodniej w 1796 r. zamknęły na terenie ówczesnego województwa lubelskiego kancelarie dawnych grodów i ziem oraz Trybunału Koronnego w Lublinie, a wytworzone przez nie akta uznały za „milczące” (*silentia*)⁷. Dawne księgi ziemskie, grodzkie i miejskie zostały zgromadzone przy nowych władzach sądowniczych, tj. w siedzibach powiatowych sądów pokoju⁸. W 1825 r. gen. Józef Zajączek, namiestnik Królestwa Polskiego, nakazał koncentrację zamkniętych już ksiąg dawnych władz polskich w miastach wojewódzkich. Nakaz podniósł też kwestię uporządkowania tychże archiwaliów. Skutkiem tej decyzji w roku 1827 powstało w Lublinie Archiwum Akt Dawnych, zlokalizowane najpierw w klasztorze bernardynów, a następnie przeniesione do klasztoru dominikanów. W zasobie znalazły się m.in. interesujące nas księgi ziemskie lubelskie i urzędowskie oraz księgi grodzkie chełmskie. Księgi grodzkie horodelskie, wraz z innymi księgami sądowymi z terenu Galicji, po pierwszym rozbiórce Polski przewieziono do Lwowa. W wyniku decyzji Kongresu Wiedeńskiego, pozbawiającej Austrię części Galicji, księgi horodelskie (wraz z księgami grabowieckimi) przekazano do Warszawy, skąd w 1829 r. trafiły do Lublina. Księgi miejskie lubelskie i zamojskie wzbogaciły zasób archiwum lubelskiego w 1842 r. na mocy nakazu Komisji Spraw Wewnętrznych, zobowiązującego burmistrzów do przekazania właściwym archiwom ksiąg i dokumentów z okresu przedrozbiorowego, przechowywanych nadal w magistratach miejskich⁹. Opisywana grupa ksiąg stanowiła część zasobu Archiwum Akt Dawnych w Lublinie do lat osiemdziesiątych XIX w.¹⁰

W ciągu kilkudziesięciu lat swej działalności archiwum lubelskie spełniało praktyczne, ściśle określone zadania administracyjne, do których zostało powołane. Jednakże postępujące w tym czasie i ostatecznie finalizowane procesy regulacji hipotek, zabezpieczenia interesów skarbu państwa, przeprowadzania wywodów szlachectwa oraz likwidacji zadawnionych sporów sprawiły, że już w latach siedemdziesiątych akta straciły wartość dowodową. Archiwum coraz bardziej traciło kontakt z bieżącymi potrzebami władz administracyjnych. Stan ten dodatkowo pogłębiła reforma sądownictwa z 1876 r., która pominęła archiwa akt dawnych, wobec czego ich akta stały się zbędne dla nowo powstałych sądów okręgowych. Z tego to powodu uchwałą Rady Państwa z 12 XI 1880 r. postanowiono znieść archiwa akt dawnych, wcielając ich zasoby do Archiwum Głównego Królestwa Polskiego w Warszawie¹¹. Jednakże akta lubelskie, w tym będące przedmiotem niniejszego artykułu staropolskie księgi sądowe, w 1887 r. zostały przekazane do Wilna, w którym od 1852 r. funkcjonowało jedno z trzech centralnych archiwów akt dawnych, utworzonych dla tzw. Kraju Zachodniego Imperium Rosyjskiego¹². Działania te były skutkiem licznych zabiegów dyrektora wileńskiego

⁶ Zob. [M. Trojanowska], *Wstęp. Zarys dziejów Archiwum i jego zasobu*, w: *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, t. 1, oprac. zbior. pod red. F. Cieślaka, M. Trojanowskiej, Lublin 1997, s. 19.

⁷ T. Mencel, *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (1827–1887)*, „Rocznik Lubelski”, 1958, nr 1, s. 7.

⁸ W. Stępiak, dz. cyt., s. 25.

⁹ Zob. [M. Trojanowska], dz. cyt., s. 19–20.

¹⁰ W 1887 r. w zasobie Archiwum Akt Dawnych w Lublinie znajdowało się 4817 ksiąg ziemskich, grodzkich, miejskich wraz z księgami pomocniczymi, zob. T. Mencel, dz. cyt., s. 35.

¹¹ Tamże, s. 34–35.

¹² A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982, s. 120–121.

Archiwum Centralnego Iwana Sprogisa, uznającego lubelskie archiwalia za „dotyczące ziem ruskich”, tj. Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³. W czasie I wojny światowej (w 1915 r.) większa część zasobu Archiwum Centralnego w Wilnie została ewakuowana w głąb Rosji.

Wraz z odrodzeniem państwa polskiego w 1918 r. rozpoczął się długoletni proces restytucji polskich dóbr kultury. Władze polskie za najważniejszy cel uznały odzyskanie archiwaliów. W odniesieniu do Rosji Sowieckiej zagadnienia rewindykacji i repatriacji polskich dóbr kultury regulowały postanowienia ryskiego traktatu pokojowego, podpisanego 18 III 1921 r. Artykuł XI traktatu zawierał wiele postanowień, które gwarantowały Polsce zwrot materiałów archiwalnych wywiezionych po 1 I 1772 r. oraz dotyczących jej terytorium w nowych granicach¹⁴. Mimo poważnych trudności piętrzonych przez Sowietów, w wyniku twardej postawy delegacji polskiej, w okresie międzywojennym do Polski powróciło mienie kulturalne ogromnej wartości¹⁵. Strona radziecka odmówiła jednak zwrotu wielu cennych archiwaliów, np. Metryki Litewskiej, tzw. Metryki Wołyńskiej, licznych ksiąg grodzkich i miejskich z Kresów Wschodnich I Rzeczypospolitej¹⁶. Do Lublina nie zdołano sprowadzić wszystkich akt, stanowiących zasób dawnego archiwum lubelskiego, mimo że duża część ksiąg, dzięki staraniom lubelskich archiwistów, powróciła do Lublina już w 1919 r.¹⁷, a więc przed podpisaniem ryskiego traktatu pokojowego. Nie odzyskano m.in. najstarszych ksiąg ziemskich lubelskich¹⁸ oraz archiwaliów będących przedmiotem niniejszego artykułu. Kolejna akcja rewindykacyjna miała miejsce po II wojnie światowej na początku lat sześćdziesiątych. Jesienią 1961 r. przebywała w Moskwie delegacja polska na czele z dyrektorem Archiwów Państwowych. Jej zadaniem było przeprowadzenie rozmów o dalszej rewindykacji polskich dóbr kultury z ZSRR. Rozmowy zakończyły się podpisaniem protokołu przekazania rządowi PRL przez rząd ZSRR 66 tys. jednostek archiwalnych, wytworzonych od XV w. do 1939 r., a przechowywanych w archiwach Grodna, Leningradu, Lwowa, Moskwy i Wilna¹⁹. Porozumienie otwierało szanse Archiwum Państwowemu w Lublinie na odzyskanie utraconego zasobu. W 1962 r.²⁰ do Lublina wróciło 406 staropolskich ksiąg sądowych. Nie odzyskano jednak całości zbiorów.

¹³ Zob. D. Matelski, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych*, Kraków 2006, s. 187; *Wstęp*, w: *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy z lat 1476–1500*, oprac. G. Jawor, A. Sochacka, red. R. Szczygieł, Lublin 1998, s. 10.

¹⁴ Zob. D. Matelski, *Losy polskich dóbr kultury w Rosji i ZSRR*, Poznań 2003, s. 72–75.

¹⁵ Należy nadmienić, że w pracach ryskiej konferencji pokojowej, jako rzeczoznawcy do spraw archiwalnych i bibliotecznych, brali udział m.in. prof. Stanisław Ptaszycki i prof. Leon Białkowski, dwaj kolejni dyrektorzy APL, pełniący również funkcje kadencyjnych prezesów Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, zob. J. Kus, „Co na obca przemoc wzięła...”. *Rewindykacja archiwaliów lubelskich po I i II wojnie światowej*, [dostęp: 26 X 2021], <<http://lac.lublin.pl/co-nam-obca-przemoc-wziela-rewindykacja-archiwaliow-lubelskich-po-i-i-ii-wojnie-swiatowej/>>.

¹⁶ D. Matelski, *Losy polskich dóbr kultury...*, s. 78–79.

¹⁷ R. Jop, *Projekt digitalizacji staropolskich ksiąg sądowych z terenów Lubelszczyzny z zasobu Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 63, 2020, s. 118.

¹⁸ J. Kus, „Lubliniana” w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku, „Studia Archiwalne”, t. 3, 2010, s. 123.

¹⁹ D. Matelski, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury...*, s. 494–495.

²⁰ J. Kliszewska-Grechuta, *Spis ksiąg archiwum ziemskiego lubelskiego z 1598 roku*, w: *Archiwum Państwowe w Lublinie. Dzieje i zasób*, red. E. Wierzbicka, L. Zabielski, Warszawa 2003, s. 104.

W 1964 r. część „Lublinianów”, wywiezionych do Wilna w 1887 r., trafiła przez Grodno do Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku (dalej: NAHBM), gdzie są przechowywane do chwili obecnej²¹. Wśród nich znajdują się archiwalia, będące tematem niniejszego artykułu.

Współcześnie głównym podmiotem państwowym zajmującym się ochroną polskiego dziedzictwa kulturowego w kraju i zagranicą jest Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz, co za tym idzie, Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu (dalej: MKDNiS). 18 XII 2017 r., pod auspicjami Ministra powstał Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA. Instytut prowadzi projekty o charakterze konserwatorskim, naukowo-badawczym, edukacyjnym i popularyzatorskim. Z ramienia MKD-NiS realizuje on m.in. program „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”, którego celem jest „poprawa stanu zachowania i wzmocnienie ochrony dziedzictwa kulturowego znajdującego się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz upowszechnianie wiedzy na jego temat”²².

Dla ochrony dziedzictwa ogromnie istotne są archiwalia rękopiśmienne z czasów staropolskich jako nośniki informacji o wartości historycznej, będące świadectwem działalności państwa, organów samorządu terytorialnego, przeobrażeń w życiu jednostkowym i społecznym. Doniosłe znaczenie dla ich ochrony mają programy digitalizacji dokumentów, realizowane przez archiwa polskie. Oprócz archiwów uczestniczą w nich m.in. niektóre biblioteki naukowe, w tym WBPL. W 2020 r. WBPL jako wnioskodawca i beneficjent, wraz z APL jako partnerem, wzięła udział w programie „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”, realizując projekt pn. „Digitalizacja ksiąg sądowych z XVI–XVIII w. z Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku”.

Projekt z ramienia WBPL, jako wnioskodawcy, prowadził zastępca dyrektora ds. merytorycznych dr Grzegorz Figiel, z ramienia partnera instytucji aplikującej przedsięwzięcie merytorycznie wspierał dr Robert Jop z APL²³. Przedmiotem wniosku było pozyskanie kopii cyfrowych 17 staropolskich ksiąg sądowych, wywiezionych do Wilna w 1887 r. z Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. Decyzją Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA z dnia 1 VII 2020 r. WBPL otrzymała grant na realizację wnioskowanego projektu. Dzięki uzyskanym środkom finansowym zasób Biblioteki Cyfrowej WBPL został wzbogacony o 18 zdigitalizowanych ksiąg sądowych i 1 bifolium²⁴. Całość kolekcji stanowi łącznie 10 122 kart i 20 244 stron.

Struktura zbioru

Księgi, wchodzące w skład kolekcji, pochodzą z pięciu zespołów archiwalnych (białorus.: „fond”). Najliczniej reprezentowane są archiwalia z zespołu (fondu) nr 1768, noszącego nazwę Ljublinskij Zemskij Sud (Sąd Ziemski Lubelski). Pozyskano z niego 8 ksiąg ziemskich lubelskich z lat 1548–1615. Jest to najobszerniejsza część kolekcji, liczy bowiem 5474 kart. Z niniejszego zespołu

²¹ J. Kus, „Lubliniana” w *Narodowym Archiwum Historycznym...*, s. 124.

²² Zob. Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, Ochrona Dziedzictwa Narodowego za Granicą, [dostęp: 31 V 2021], <<https://www.gov.pl/web/kulturaisport/ochrona-dziedzictwa-kulturowego-za-granica>>.

²³ R. Jop, *Projekt digitalizacji staropolskich ksiąg sądowych...*, s. 118.

²⁴ Bifolium (łac.: „podwójna karta”) – karta powstała przez złożenie na pół arkusza materiału piśmiennego (papieru lub pergaminu), zob. *Polski słownik archiwalny...*, s. 23.

pochodzą również dwie księgi ziemskie urzędowskie z lat 1582–1592, zawierające łącznie 1165 kart.

Drugą pod względem objętości grupę ksiąg stanowią akta miasta Lublina z lat 1534–1626, należące do zespołu nr 1815 o nazwie Ljublinskij Magistrat (Magistrat Lubelski). W tej grupie akt, liczącej 1641 kart, znajdują się m.in. dwie XVI-wieczne księgi radzieckie oraz księga dzierżaw kramów, która zawiera najstarsze wpisy całej kolekcji, pochodzące z 1534 r.

W kolekcji znalazły się również dwie XVII-wieczne księgi grodzkie horodelskie z lat 1640–1647 i 1690–1698, obejmujące 852 karty. Przynależą one do zespołu Gorodlenskiy Grodzkiy Sud (Sąd Grodzki Horodelski), nr 1713.

Z pierwszej połowy XVII w. pochodzi księga grodzka chełmska z zespołu Cholmskiy Grodzkiy Sud (Sąd Ziemski Chełmski), nr 1740. Pomimo wąskiego zakresu chronologicznego, obejmującego wpisy z zaledwie dwóch lat (1620 i 1621), jej objętość stanowi 808 kart.

Obrazu kolekcji dopełnia XVII-wieczna księga sądowa Trybunału Zamojskiego dla Miast Ordynacji Zamojskiej, zawierająca wpisy z lat 1669–1674, licząca 182 karty.

Zawartość zbioru z podstawową typologią, zakresami chronologicznymi i objętością poszczególnych ksiąg przedstawia poniższa tabela²⁵.

Struktura kolekcji ksiąg z Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi pozyskanych w 2021 r. dla Biblioteki Cyfrowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

Lp.	Nr zespołu [fondu] / nazwa zespołu (w NAHB)	Nazwa ksiąg (wg nomenkl. pol.)	Numer jednostki arch. (sygn.)	Zawartość ksiąg (seria)	Daty skrajne	Liczba kart
1.	Fond 1768, op. 1: Люблинський земський суд, город Люблин Сандомирской земли Королевства Польского, 1548–1623	Księgi ziemskie lubelskie, 1548–1623	2	Zapisy (<i>inscriptions</i>)	1548–1551	395
			3	Zapisy (<i>inscriptions</i>)	1556–1558	315
			4	Zapisy (<i>inscriptions</i>)	1556	451
			5	Wyroki (<i>decreta</i>)	1568–1571	403
			7	Zapisy (<i>inscriptions</i>)	1586–1589	918
			8	Wyroki (<i>decreta</i>)	1586–1587 1592	797
			9	Wyroki (<i>decreta</i>)	1596–1597	1413
			11	Zapisy (<i>inscriptions</i>)	1613–1615	782

²⁵ Por. J. Kus, „Lubliniana” w *Narodowym Archiwum Historycznym...*, s. 123–133; R. Jop, *Nowe skany staropolskich ksiąg sądowych z NAHB w Mińsku na portalu LAC*, [dostęp: 26 X 2021], <<http://lublin.ap.gov.pl/nowe-skany-staropolskich-ksiag-sadowych-z-nahb-w-minsku-na-portalulac>>.

2.	Fond 1768, op. 1: Люблинский земский суд, город Люблин Сандомирской земли Королевства Польского, 1548–1623	Księgi ziemskie urzędowskie, 1582–1595, 1598–1599	6	Wyroki i relacje (<i>decreta et relationes</i>)	1582–1595	759
			10	Wyroki i relacje (<i>decreta et relationes</i>)	1598–1599	406
3.	Fond 1713, op. 1 Городловский городский суд, город Городло Белзской земли Королевства Польского, 1550–1698	Księgi grodzkie horodelskie, 1550–1698	5	Wyroki (<i>decreta</i>)	1640–1647	191
			9	Relacje (<i>realiones</i>)	1690–1698	661
4.	Fond 1740, op. 1 Холмский грод- ский суд, город Холм Холмской земли Королев- ства Польского 1558–1683	Księgi grodzkie chełmskie, 1620–1621	4	Relacje, manifestacje, oblaty (<i>relationes, ma- nifestationes, oblationes</i>)*	1620–1621	808
5.	Fond 1815: Люблинский магистрат, город Люблин Сандомирской земли Королевства Польского, 1534–1698	Akta miasta Lublina, 1534–1698	4	Księga radziecka, <i>prothocollon</i>	1588–1591	737
			5	Księga radziecka, <i>prothocollon</i>	1591–1593	342
			8	Księga dzierżaw kramów	1534–1604	192
			9	Księga dochodów jarmarcznych	1577–1626	368
			10	Bifolium <i>Monialis Snop- kowska a hortui Beatae Mariae Virginis abre- nuntiatio...</i>	1622	2

6.	Fond 1717, op. 1: Замостский грод- ский суд, город Замость Русского воеводства Речи Посполитой, 1634–1674	Sąd grodzki zamojski, 1634–1674	1	Księga Trybunału Zamojskiego dla Miast Ordynacji Zamojskiej (<i>Acta Judiciis Generalibus Tribunalitis Zamoscensis...</i>)	1669–1674	182
----	---	---------------------------------------	---	--	-----------	-----

* Problem różnorodności nazewnictwa wpisów do ksiąg sądowych grodu chełmskiego omówił Janusz Łosowski, zob. tenże, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 167–177.

Charakter ksiąg sądowych

Specyfiką I Rzeczypospolitej była stanowość ustroju i prawa. Każdy z istniejących ówczesnie stanów społecznych (szlachta, mieszczaństwo, chłopci) miał swój wyodrębniony system prawny, obejmujący własne sądownictwo oraz prawo sądowe. Oprócz prawa kanonicznego wszystkie systemy oparte były w zasadniczych zrębach na prawie zwyczajowym. Normy stanowione były coraz liczniejsze, ale dotyczyły głównie prawa ustrojowego, a w mniejszym stopniu sądowego. Staropolski system prawny wykazywał znaczny partykularyzm. Powstawały bowiem partykularne normy w uchwałach sejmikowych, wilkierzach miejskich. Ponadto partykularyzm pogłębiała jeszcze praktyka sądowa. W XVI w. ruch egzekucyjny w kierunku ujednolicenia i kodyfikacji prawa ziemskiego i miejskiego przyniósł jedynie częściowe rezultaty²⁶. Dlatego też charakterystyczną cechą była wielość sądów i nieostry podział ich właściwości i kompetencji. Zjawisko to, obok przyczyn wynikających z rozwiązań partykularnych, było skutkiem ewolucyjnego rozwoju sądownictwa i prób pragmatycznego dostosowywania go do zmieniających się okoliczności. Poszczególne sądy wyodrębniano ze względu na rodzaj sądzonych spraw, zakres terytorialny ich jurysdykcji oraz ich miejsce w instancyjnej strukturze sądownictwa. W większości przypadków organizacja sądownictwa zakładała podział wpływu spraw do różnych sądów ze względu na ich rodzaj. Jednak w praktyce podział ten był daleki od precyzji. Dodatkowo, strony procesu mogły wybierać właściwość sądu, który miał rozstrzygnąć ich spór, poprzez odpowiednią klauzulę w umowie lub domniemaną zgodę (*prorogatio fori*)²⁷.

Nieostry podział właściwości sądów i rozpatrywanych w nich spraw bezpośrednio wpływał na zawartość samych ksiąg sądowych, przyczyniając się do złożoności ich rzeczowego charakteru. Z tego też powodu staropolskie księgi sądowe, zwłaszcza księgi grodzkie i ziemskie, są w badaniach naukowych wykorzystywane stosunkowo rzadko.

Dodatkową przeszkodą dla badaczy jest skomplikowany, często nieuporządkowany układ ich treści. Księgi te odzwierciedlają bowiem sposób prowadzenia dokumentacji aktowej, charakterystyczny dla kancelarii okresu księgi wpisów,

²⁶ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Cz. 1: X–XVIII w.*, Kraków 2002, s. 137.

²⁷ A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2017, s. 14.

który w swojej istocie sprowadzał się do opisu czynności urzędowych w kolejności chronologicznej i powodował, że dokumentacja poszczególnych spraw nie stanowiła całości, ale rozszkana była po różnych miejscach odpowiednich ksiąg²⁸. W miarę zwiększania się liczby wpisów od XVI w. akta zaczęto dzielić na różne serie. Najważniejsze z nich to wyroki (*decreta*), zwierające wpisy orzeczeń i postanowień sądu, inskrypcje (*inscriptions*), do których wpisywano przede wszystkim zapisy długów, dzierżaw i zastawów. Z czasem wyodrębniły się też tzw. relacje (*relationes*), w których znajdowały się głównie sprawozdania z czynności urzędowych takich jak: dostarczenie pozwu, wizja dóbr ziemskich, wprowadzenie w posiadanie (*intromissja*) itd. Do relacji wpisywano również same teksty umów, inwentarzy lub testamentów oraz aktów publicznych. W wielu kancelariach wyodrębniono w tym celu osobną serię tzw. oblat (*oblaciones*). Kolejnym rodzajem wpisów są bardzo liczne skargi stron, tzw. manifestacje (*manifestationes*), określane też jako protesty (*protestationes*). Dotyczyły one popełnionych przestępstw, odnosiły się do naruszenia dóbr cielesnych, prywatnych i publicznych. W wielu kancelariach powyższe serie funkcjonowały niezależnie, ale też powszechną praktyką było ich częściowe łączenie, mieszanie lub dzielenie na kolejne podserie, a w obrębie tych podziałów często nie przestrzegano przyjętych zasad. W XVII w., a na niektórych terenach najdalej w pierwszej połowie XVIII w., zaprzestano sporządzać czystopisy (*inducta*) i księgi pozostawały tylko w formie słabo czytelnych i nie do końca uporządkowanych brudnopisów (*prothocollon*)²⁹. Wszystkie te rodzaje zapisów są obecne w księgach będących przedmiotem niniejszego artykułu.

Kolejną specyfiką staropolskich ksiąg sądowych jest rękopiśmienność wpisów. Wpisy w księgach były wprowadzane na przestrzeni lat przez licznych pisarzy, reprezentujących różny stopień przygotowania kancelaryjnego, stąd różnorodność duktów pisma i różne skale staranności zapisów.

Wyzwaniem dla współczesnego użytkownika ksiąg może okazać się również ich język. W kancelariach ziemskich i grodzkich językiem urzędowym była łacina. Dopiero konstytucja z 1544 r. dała takie same prawa językowi polskiemu, czego jednak w praktyce nie zastosowano. Język łaciński jest w tych księgach wszechobecny, a zdecydowały o tym przede wszystkim względy praktyczne, gdyż wszystkie formuły i terminy prawne były znane w tym międzynarodowym języku prawa i nie miały swoich odpowiedników w języku ojczystym. Wyjątek stanowiły rotys przysięg i zeznania do oblatowania, które przyjmowano w języku polskim, dodając tylko początkowe i końcowe formuły po łacinie. Stan ten utrzymał się do końca XVIII w.³⁰ Zwyczaj tak długiego używania łaciny w księgach ziemskich i grodzkich, oprócz względów praktycznych, w pewnym stopniu wynikał z konserwatyizmu pisarzy i samej tradycji kancelaryjnej. Ponadto można domniemywać, że także istotną była chęć pozostawienia bariery językowej, która uniemożliwiałaby wgląd do ksiąg osobom spoza grona elity społecznej. Jeśli zaś chodzi o język stosowany w księgach miejskich, to od XVI w. obserwuje się konsekwentny proces wypierania łaciny przez

²⁸ J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 110.

²⁹ Zob. S. Kutrzeba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 139–140; J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska...*, s. 79–81; M. Pawlikowski, *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012, s. 125–126.

³⁰ J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XVIII w.*, „Archeion”, t. 22, 1954, s. 151; M. Pawlikowski, dz. cyt., s. 128.

język ojczysty. Pierwsze wpisy polskojęzyczne pojawiły się w pierwszej połowie XVI w. i w przeciągu zaledwie kilkudziesięciu lat zastąpiły łacinę i wszystkie inne języki. Proces wprowadzania języka polskiego do ksiąg miejskich wynikał m.in. z zanikającej znajomości łaciny wśród ogółu mieszczaństwa, czego następstwem była konieczność prowadzenia ksiąg w języku zrozumiałym dla wszystkich³¹.

W efekcie trudności wynikające z różnorodności rzeczowej i formalnej wpisów, przemieszania i niekonsekwencje w układach serii, archaiczności języka i stylów pisarskich, zróżnicowanie tradycji kancelaryjnych, a także złożoność systemów prawnych i nieostry podział kompetencji sądowniczych, bezpośrednio rzutujących na charakter produkcji kancelaryjnej, powodują, że korzystanie z ogromnych zbiorów informacji zawartych w staropolskich księgach sądowych jest bardzo trudne, pracochłonne, wymagające od badacza teoretycznej i praktycznej wiedzy z zakresu historii ustroju i prawa, dyplomatyki, archiwistyki, paleografii i innych nauk pomocniczych historii.

Jednym ze sposobów na przybliżenie ogólnego rzeczowego charakteru poszczególnych rodzajów ksiąg sądowych jest przyjrzenie się specyficznym kompetencjom sądów, rozpatrujących sprawy będące przedmiotem wpisów kancelaryjnych.

Księgi ziemskie

W omawianej kolekcji znajdują się przykłady ksiąg sądowych, wyprodukowanych przez kancelarie ziemskie, czyli kancelarie sądów szlacheckich pierwszej instancji. Są to XVI-wieczne księgi ziemskie urzędowskie z lat 1582–1595, na które składają się wyroki i relacje oraz księgi ziemskie lubelskie z lat 1548–1623, zawierające wyroki, relacje i zapisy.

Sądy ziemskie (*iudicia terrestres*) rozpatrywały wszystkie niezastrzeżone dla innych sądów sprawy szlachty osiadłej występującej w roli pozwanych. W praktyce były to przede wszystkim sprawy cywilne w ówczesnym rozumieniu, tj. takie, w których dochodzone odszkodowania (w tym też tzw. zabójstwo cywilne) oraz inne sprawy sporne. Oprócz tych obowiązków sądy ziemskie zajmowały się rejestrowaniem zmian w stanie posiadania ziemi. Sąd ziemski istniał w każdym województwie (lub ziemi), ale nie miał stałej siedziby. Objeżdżał swój teren i sądził w wybranych miejscowościach. Wokół miejsc, w których sprawowano sądy ziemskie, wytworzyły się powiaty, czyli okręgi sądowe³².

Skład sądów ziemskich tworzyli: sędzia ziemski (*iudex terrestris*) – czwarty urzędnik w hierarchii ziemskiej w Koronie³³, podsędek i pisarz ziemski. Wyboru ich dokonywał król spośród kandydatów wybranych na sejmiku elekcyjnym. W Koronie wymagano obecności tych trzech urzędników w celu odprawienia roków. Sądy ziemskie gromadziły się na sesje sądowe (*termini comunibus terrestres* lub *termini terrestribus*). W Koronie „terminy” były ściśle wyznaczone, przeważnie określały je konstytucje sejmowe odrębnie dla każdej ziemi. Ze względu na swoją organizację sądy ziemskie były podatne na wiele czynników zakłócających ich działanie (nieobecność urzędników, wakaty na stanowiskach sędziowskich, problemy z funkcjonowaniem sejmików elekcyjnych, epidemie, ważne wydarzenia ogólnopolskie – sejmy, pospolite ruszenie, śmierć władcy)³⁴. Sądy te początkowo (przeł. XIV/XV w.) sądziły co dwa tygodnie, potem coraz

³¹ J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 434.

³² A. Moniuszko, dz. cyt., s. 17.

³³ Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 192.

³⁴ A. Moniuszko, dz. cyt., s. 17.

rzadziej, zwykle 2–3 razy w roku, a ich rola malała na rzecz sądów grodzkich, których kancelarie były otwarte codziennie (oprócz świąt). Pod koniec XVII w. w niektórych województwach sądy ziemskie w ogóle nie działały³⁵.

Specyfiką kancelarii ziemskich była okresowość ich pracy. Z powodu silnej konkurencji kancelarii grodzkich, były one rzadziej wykorzystywane przez szlachtę i dlatego wytwarzały znacznie mniej akt niż kancelarie grodzkie. Ich pozycję osłabiał też brak stałych siedzib, powodując konieczność przechowywania akt w różnych miejscach, co bardzo utrudniało przeprowadzanie kwerend³⁶.

Księgi sądowe ziemskie istniały we wszystkich polskich sądach ziemskich już w końcu XIV w. Obecnie w archiwach polskich znajduje się ok. 5 tys. tychże ksiąg³⁷.

Księgi grodzkie

W prezentowanym cyfrowym zbiorze ksiąg sądowych objętościowo pokazane miejsce zajmują XVII-wieczne księgi grodzkie, stanowiąc łącznie 1660 kart. Pochodzą one z Chełma, głównego miasta Ziemi Chełmskiej i jednego z największych miast dawnego województwa ruskiego oraz Horodła, położonego ówczesnie w województwie bełskim. W skład ksiąg grodzkich chełmskich wchodzi manifestacje, relacje i oblaty, zaś w księgach grodzkich horodelskich znajdują się wyroki i relacje. Księgi te zostały wytworzone przez kancelarie grodzkie, stanowiące organ pomocniczy sądu (i urzędu) grodzkiego.

Sądy grodzkie (*iudicia castrensia*) wywodziły się z władzy administracyjno-sądowniczej starostów grodowych, zajmujących drugie miejsce w hierarchii ziemskiej w Koronie. Pojawiły się równocześnie z formowaniem urzędu starościńskiego³⁸. Były instytucją powołaną do rozpatrywania spraw związanych z naruszeniem spokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego, a także dla potrzeb jurysdykcji szlachty nieosiadłej we wszystkich sprawach cywilnych i karnych oraz dla zapewnienia wymiaru sprawiedliwości tym osobom, dla których dostęp do innych sądów był zamknięty lub utrudniony (rozstrzygały sprawy m.in. poddanych chłopskich i Żydów z dóbr starościńskich)³⁹. Ponadto sądziły one każdego sprawcę ze stanu szlacheckiego w każdym przypadku popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa z tzw. „czterech artykułów grodzkich” (zgwalcenie, rabunek na drodze publicznej, podpalenie i napad na dom szlachecki) oraz zabójstwa, jeśli pojmano go na gorącym uczynku (*in recenti*). Były również organem prowadzącym egzekucję wyroków. Oprócz tego sądy te od początku swojego istnienia rozpatrywały sprawy cywilne, takie jak: szkody wyrządzone osobie duchownej, o zbiegostwo poddanych i sprzeniewierzenie mienia publicznego⁴⁰.

W XVI w. z sądu grodzkiego wyodrębnił się urząd grodzki (*officium castrense*). Rozstrzygał on w szczególnie pilnych sprawach spornych, takich jak pozbawienie posiadania dóbr ziemskich (wybicie z posiadania, z łac.: *violenta expulsio*) czy przeprowadzenie działu majątkowego między braćmi. Odgrywał również istotną rolę w początkowych etapach postępowania egzekucyjnego. W sądzie grodzkim orzekał starosta, w urzędzie zaś – powoływani, opłacani i odwoływani przez starostę – sędzia

³⁵ J. Łosowski, *Akta sądów i urzędów szlacheckich w XIV–XVIII wieku*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 257.

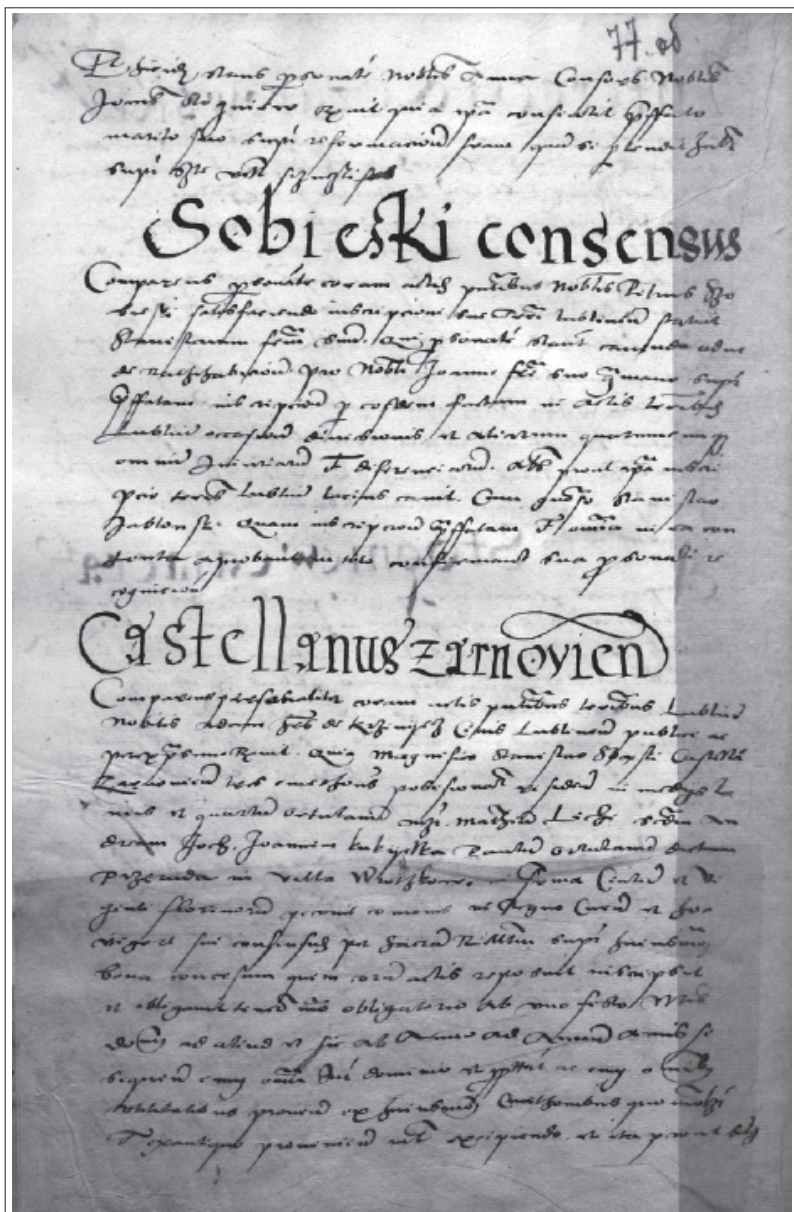
³⁶ Tenże, s. 259.

³⁷ Tenże, s. 264.

³⁸ Z. Góralski, dz. cyt., s. 198.

³⁹ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1965, s. 477; M. Pawlikowski, dz. cyt., s. 11.

⁴⁰ Z. Góralski, dz. cyt., s. 198.



Fond 1768, op. 1, Люблинский земский суд, город Люблин Сандомирской земли
Королевства Польского, 1548–1623 – Księgi ziemskie lubelskie, 1548–1623,
[Zapisy (inscripciones) z ok. 1550 r.], k. 77v

grodzki lub podstarości (w Wielkopolsce – burgrabia). W praktyce często starostowie cedowali uprawnienia jurysdykcyjne na sędziów grodzkich. Sieć sądów grodzkich w Koronie była zróżnicowana i w dużej mierze zależała od regionalnych tradycji. Najczęściej każda ziemia miała swój gród, choć możliwe były inne rozwiązania⁴¹.

Pewnym elementem przybliżającym sądy grodzkie do szlacheckich obywateli była możliwość tworzenia terenowych odrębnych urzędów grodzkich, podlegających dotychczasowemu staroście (zwane też półgródkami). Sesje sądowe w grodach miały odbywać się często: roki starościńskie co 6 tygodni, zaś roki urzędu grodzkiego co 2 tygodnie. W praktyce sądownictwo grodzkie wykazywało tendencje do obejmowania swoją właściwością również spraw cywilnych, zwłaszcza tam, gdzie przestawały funkcjonować sądy ziemskie⁴².

Sądownictwo grodzkie było powołane do zapewnienia szybkiego wymiaru sprawiedliwości, miało wręcz charakter policyjny. Traktowane było jako uzupełnienie sądownictwa ziemskiego w zakresie spraw, które pozostawały poza jego kompetencjami. Z jednej strony objęło swym zasięgiem część spraw karnych, a z drugiej stopniowo przejmowało sprawy cywile właściwe dla sądów ziemskich. Było też łatwiejsze w dostępie i szybsze w załatwianiu spraw⁴³.

Kancelarie grodzkie zajmowały się sporządzaniem dokumentacji niezbędnej do wykonywania czynności sądu i urzędu grodzkiego, przyjmowały wpisy, a także uczestniczyły w działaniach o charakterze sądowym i administracyjnym. Skupiały zaprzysiężonych urzędników, którzy byli angażowani do czynności kancelaryjnych, oraz praktykantów, wykonujących mniej odpowiedzialne prace kancelaryjne⁴⁴.

Cechę charakterystyczną głównego produktu kancelarii grodzkich, tj. ksiąg, stanowił chronologiczny układ wpisów zgodnie z kolejnością posiedzeń sądu, urzędu oraz kancelarii. Partię wpisów z danego posiedzenia opatrywano datą według kalendarza kościelnego. Od XVI w. każdy wpis opatrywano nagłówkiem informującym o rodzaju czynności prawnej i uczestniczących w niej stronach⁴⁵. Jeszcze do końca XV w. wieki księgi grodzkie traktowane były jako własność starostów i nie zawsze były otaczane należyłą pieczę. Sytuacja zmieniła się, kiedy sądy grodzkie wywalczyły sobie tzw. prawo wieczności, czyli prawo przyjmowania wpisów transakcji wieczystych. Wobec upadku sądownictwa ziemskiego wszystkie sądy grodzkie otrzymały to prawo do końca XVII w.⁴⁶

Na przełomie XV i XVI w. nastąpił podział ksiąg grodzkich na kategorie spraw. Historycy badający te księgi usystematyzowali dokonywane w nich wpisy, wprowadzając rozróżnienie na cztery grupy przedmiotowe. Pierwszy rodzaj wpisów to akta woli prywatnej jednostronne (testamenty, zrzeczenia się, plenipotencje, skwitowania, zabezpieczenia roszczeń finansowych, poręczenia, oświadczenia chłopów o uwolnieniu lub zapisaniu się w poddaństwo i in.) i dwustronne (umowy dotyczące

⁴¹ We wschodnich regionach I Rzeczypospolitej na terytorium województwa lubelskiego działały dwa sądy grodzkie z siedzibami w Lublinie i Łukowie, a prawdopodobnie siedzibami nieistotnymi były też Urzędów i Wąwolnica. Na Rusi sądy grodzkie działały w województwie ruskim we Lwowie, Zydaczowie, Przemyślu, Sanoku, Haliczu, Trembowli, Chełmie i Krasnymstawie, a przejściowo także w Stryju, Samborze, Gródku i Kołomyi. W województwie bełskim sądy zbierały się w Bełzie, Lubaczowie (krótko), Busku, Horodle i Grabowcu, zob. M. Pawlikowski, dz. cyt., s. 55–56.

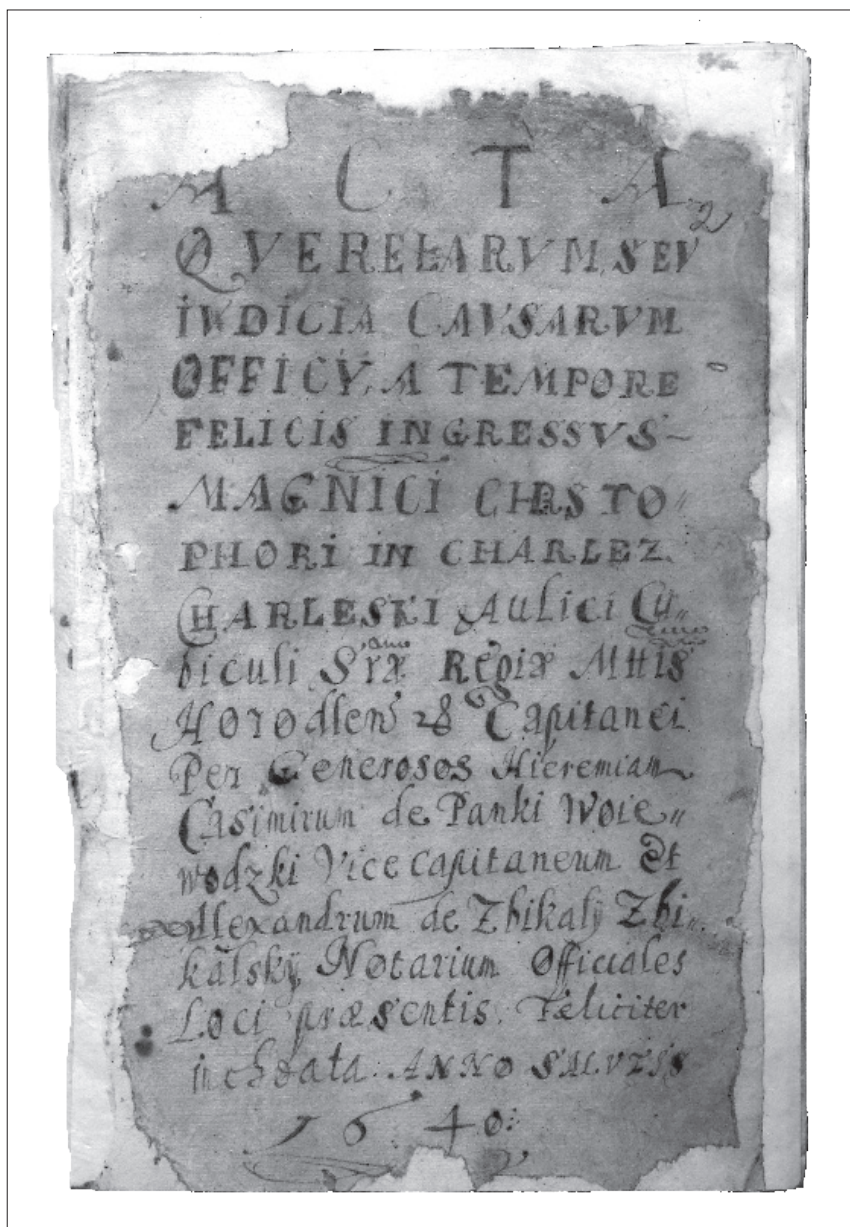
⁴² A. Moniuszko, dz. cyt., s. 18.

⁴³ M. Pawlikowski, dz. cyt., s. 11.

⁴⁴ J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska...*, s. 115.

⁴⁵ J. Łosowski, *Akta sądów i urzędów szlacheckich...*, s. 276.

⁴⁶ M. Pawlikowski, dz. cyt., s. 87–88.



Fond 1713, op. 1, Городловский градский суд, город Городло Белзской земли Королевства Польского, 1550–1698 – Księgi grodzkie horodelskie z lat 1550–1698, Acta Ouerelarum seu iudicia causarum officia a tempore..., [Wyroki (decreta) z 1640 r.], k. 2

nieruchomości i ruchomości – czasowe i wieczyste, dożywocia związane z darowizną, zakupem, zamianą), zabezpieczenia posagu, sprawy związane z opieką i kuratelą. Kolejne kategorie wpisów stanowią wspomniane już wyżej relacje i manifestacje. Ostatnią grupą wpisów są akty publiczne, do których zaliczają się m.in. statuty, lauda, przywileje, oblaty przywilejów, poświadczenia o wyborze urzędników sądowych i złożonych przez nich przysięg⁴⁷.

Szacuje się, że na terenie Rzeczypospolitej wytworzono kilkadziesiąt tysięcy ksiąg grodzkich. Do chwili obecnej zachowało się w polskich archiwach i bibliotekach ok. 16 tys. jednostek archiwalnych⁴⁸.

Księgi miejskie

Kancelarie miejskie obsługiwały istniejące w mieście organy władzy. System ten obejmował organy czysto szlacheckie, mieszane i zdecydowanie miejskie⁴⁹. Na sposób prowadzenia ksiąg miejskich zwłaszcza w zakresie działalności sądowej władz miejskich, od XVI w. wywarł bardzo silny wpływ sposób prowadzenia ksiąg sądowych prawa ziemskiego, zwłaszcza najsilniej rozwiniętych ksiąg grodzkich, które też dobrze były znane mieszczanom⁵⁰. W omawianej kolekcji znajdują się księgi należące do zespołu akt miasta Lublina – są to wytworzone pod koniec XVI w. brudnopisowe księgi radzieckie i pochodzące z przełomu XVI/XVII w. dwie księgi miejskie o charakterze rachunkowo-finansowym: księga dzierżaw kramów i księga dochodów jarmarcznych.

Istnieją dowody na to, że w Lublinie księgi miejskie były prowadzone już na przełomie XIV/XV w.⁵¹ Księgi, pozyskane do Biblioteki Cyfrowej WBPL, pochodzą z okresu największej świetności dawnego Lublina. Miasto w XVI i na początku XVII stulecia dynamicznie się rozwijało. Zmiany te związane były z coraz dalej postępującą integracją polityczną i gospodarczą Polski i Litwy, bardzo korzystnymi uwarunkowaniami prawno-gospodarczymi, których najlepszym przykładem były słynne lubelskie jarmarki. Ślady ich funkcjonowania odnaleźć można w wyżej wspomnianych księgach.

Najliczniejszą grupę omawianych ksiąg miejskich lubelskich (łącznie 1079 kart) stanowią księgi, jakie pozostały po działalności lubelskiej rady miejskiej. Rada miejska, której członkowie wybierani byli z patrycjatu miejskiego, od początku swojego istnienia stanowiła element samorządu miejskiego⁵². Do rady należała reprezentacja miasta na zewnątrz, sprawy zarządu miasta, czuwanie nad handlem i całym sektorem gospodarczym, opieka nad małoletnimi i wdowami, czynności prawodaw-

⁴⁷ Zob. J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska...*, s. 79–81.

⁴⁸ J. Łosowski, *Akta sądów i urzędów szlacheckich...*, s. 276.

⁴⁹ J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 15.

⁵⁰ S. Kutrzeba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 252.

⁵¹ J. Riabinin podaje, że w latach 20. XX w. najstarszą księgą miejską lubelską, przechowywaną w APL, była księga sądu ławniczego z lat 1465–1475. Według jego oceny na prowadzenie w Lublinie ksiąg miejskich w XIV stuleciu wskazują przesłanki znajdujące się w księdze wójtowskiej z lat 1528–1547. Wybrane fragmenty najstarszej księgi lubelskiej (inventarz J. Riabinina z 1931 r. już jej nie wymienia), wydane przez B. Ulanowskiego, sięgają 1504 r., zob. J. Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina 1317–1792*, Lublin 1938, s. XII; M. Resztak, *Najstarsza zachowana lubelska księga miejska i jej pisarze (cz. 1)*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 51, 2013, s. 5.

⁵² J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 30.

1 5 3 5

Ad petitionem certorum proborum
hominum, pro parte proinde vale-
tini de Cracow facta, Domini Co-
sules omnes antiqui et anno pre-
senti residentes, ipsi Valentini
prefato, loco statuenda eius in-
stituta quibuslibet mundanis Lublini
inter ipsos Blasij Szonck et
anna, et Valentini de Kalisz pile-
atorum ex altera partibus de pa-
sione q^d 8 an domum lapideam
Stanslavi Stanczarska ad benepla-
cium dominorum Consulium duracium
dederunt, assignaverunt q^d partes

Annus domini 1536

Caspari Itali

Feria sexta post Valentini

Renovum in animo incumbere
ad officio consulari, ut pro debito
et officio eorum honestate, utilita-
tis civitatis consulant, atq^{ue} occur-
rant dissensionibus, qua occasio-
ne profutarum inter mercatores
emergere solent. Proinde locum
statuenda instituta, quae videlicet
dem famato Salomoni de Cracow
assignaverat, quae ipse Salomon
propter intermissam in negocia-
tione deseruit, ex quo nemini al-
turi est inscriptus, providere volent
unde utilitas civitatis crescat
ipsum famato Caspari Italo de pensi-
one q^d 16 quibuslibet mundanis
soluendum dederunt, et ad bene-
placitum dominorum tenendum assi-
gnaverunt.

Nicolai aromatarij

4

Fond 1815, op. 1, Люблинский магистрат, город Люблин Сандомирской земли
Королевства Польского, 1534–1698 – Akta miasta Lublina z lat 1534–1698,
Acta institarum coram Consulatu Lublinensi incriptarum...,
[Księga dzierżaw kramów, wpisy z lat 1535–1536], k. 4

cze w obrębie miasta (wydawanie i zatwierdzanie uchwał dotyczących mieszczan)⁵³.

Drugim organem kolegialnym, odgrywającym podstawową rolę w systemie miejskich władz samorządowych, była ława miejska, która stanowiła przede wszystkim organ sądowniczy⁵⁴. Jednakże również rajcy wykonywali określone funkcje sądownicze, gdyż kompetencje rad miejskich, obok władz ustawodawczej i wykonawczej, obejmowały także władzę sądowniczą. Rajcy rozpatrywali m.in. sprawy dotyczące łamania wilkierzy, sprawy karne oraz niektóre sprawy cywilne. Ponadto do sądu radzieckiego można było odwoływać się jako do sądu drugiej instancji od wyroków wszystkich sądów miejskich⁵⁵. Sądy miejskie mogły występować w formie mieszanej, np. sądu radziecko-ławniczego. Sądy mieszane ławniczko-radzieckie zbierały się w sytuacjach nadzwyczajnych. Poza tymi przypadkami podział właściwości i kompetencji sądowniczych między radą miejską a ławą w dużej mierze zależał od praktyki poszczególnych miast⁵⁶. Powszechnym zjawiskiem było konkurowanie rad miejskich z ławami co do prowadzonej działalności. Rady przejmowały wiele funkcji należących *de iure* do ław, co skutkowało zjawiskiem przechodzenia wielu spraw przez obydwie instancje. Powodowało to pewne powielenia i analogie zawartości ksiąg prowadzonych przez oba ciała samorządowe. Jak stwierdza archiwista lubelski Jan Riabinin, odnosząc się do lubelskich realiów kancelaryjnych: „gdyby nie tytuł, nie zawsze zorientowalibyśmy się, czyjej działalności wpływem jest dana księga miejska, przez jaki urząd była prowadzona”⁵⁷.

Księgi radzieckie (*acta consularia*), będące podstawowym produktem kancelarii miejskich, posiadają bogatą i różnorodną treść, bogatszą od ksiąg ławniczych⁵⁸. Decydowała o tym mnogość spraw, którymi zajmowały się rady miejskie⁵⁹. Historycy, zajmujący się od XIX w. badaniem ksiąg miejskich, wprowadzili klasyfikację wpisów, znajdujących się w tychże księgach, dzieląc je na wpisy dotyczące działalności administracyjnej, spraw spornych i kryminalnych, spraw niespornych (wniesionych do ksiąg na podstawie oświadczenia zainteresowanych osób)⁶⁰. Inny podział wprowadził historyk lubelski Janusz Łosowski. Wyróżnił on wpisy urzędowe: uwierzytelniające, sądowe i administracyjne. Wpisy uwierzytelniające stanowiły pisemne utrwalenie różnego rodzaju prywatnych umów i oświadczeń woli. Ich wniesienie do ksiąg urzędowych stanowiło jednocześnie wyraz akceptacji przez władze miejskie ich mocy prawnej. Wpisy sądowe odzwierciedlały wszystkie możliwe fazy postępowania procesowego, ponieważ organa miejskie pełniły przez cały omawiany okres role organów sądowniczych, rozstrzygających sprawy karne i cywilne. Wpisy administracyjne powstawały w związku z władzą administracyjną,

⁵³ J. Riabinin, *Dawne księgi miejskie lubelskie*, Lublin 1928, s. 4.

⁵⁴ Aktywność ławy miejskiej była najbardziej widoczna w sądeniu spraw karnych. Zajmowała się ona wszelkimi przestępstwami niezależnie od ich rangi, także tymi zagrożonymi surowymi karami publicznymi, które dotyczyły osób złapanych na gorącym uczynku. Jako sąd pierwszej instancji rozpatrywała wszelkie sprawy z zakresu prawa cywilnego, dotyczące głównie długów, podziałów majątkowych, kontraktów kupna-sprzedazy oraz umów najmu, zob. J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 33–34.

⁵⁵ J. Tandecki, dz. cyt., s. 412.

⁵⁶ A. Moniuszko, dz. cyt., s. 22–23.

⁵⁷ J. Riabinin, dz. cyt., s. 4.

⁵⁸ S. Kutrzba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2..., s. 256.

⁵⁹ A. Moniuszko, dz. cyt., s. 29.

⁶⁰ Zob. I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967, s. 117, 143; J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 111.

sprawowaną na terenie miasta przez organy samorządu⁶¹.

Wśród wpisów miejskich najliczniejszą grupę stanowią wpisy uwierzytelniające, które utrwały i nadawały moc prawną różnego rodzaju umowom i oświadczeniom woli. Podzielić je można na wpisy wieczyste (kupna-sprzedaży, darowizny, posagi i oprawy wiana, interczyzy, zamiany, inwentarze) i wpisy czasowe (m.in. pożyczki zwykłe, pożyczki zabezpieczone i hipoteczne, pożyczki na procent, zastawy, najem, dzierżawy, wpisy dotyczące opieki). Obok wpisów uwierzytelniających, najczęściej w księgach miejskich występują wpisy sądowe. Powstały one w związku z różnorodnymi czynnościami procesowymi, dokonanymi przez samych mieszczan i urzędników. Stanowiły pisemną rejestrację działań prawnych, bowiem charakterystyczną cechą miejskiego prawa sądowego była zasada piśmienności postępowania. Najczęściej występujące wpisy to wyroki (i odwołania od nich), które stanowiły uwieńczenie rozprawy sądowej, ponadto: skargi, niestawiennictwa, pełnomocnictwa, odroczenia, zeznania, przysięgi, oględziny ran, oględziny szkód, wyceny wartości, rękojmi, areszty, ugody, wprowadzenia w posiadanie, potwierdzenia odbioru, protokoły.

Kolejną kategorię wpisów stanowią wpisy administracyjne. Ta grupa wyraźnie ustępowała liczebnością przedstawionym wyżej rodzajom wpisów. Rejestrowano w nich najważniejsze poczynania władz miejskich (wyniki wyborów członków samorządu miejskiego oraz dekryty i uchwały wydawane przez samą radę, przez radę i ławę i „wszystkie stany”), pospólstwa i mieszkańców w sprawach prawno-ustrojowych i finansowych. Do grupy wpisów administracyjnych należą również uniwersały królewskie, wyroki sądów asesorskich, uniwersały marszałków sądów trybunalskich, rozporządzenia władz wojewódzkich, dyplomy, listy i inne akta nie zawsze mające związek z zakresem funkcjonowania rady, lecz wnoszone tylko dla oblatowania ich przez urząd radziecki⁶². Pozostałe, słabo reprezentowane wpisy to wpisy sentencjonalne (posiadające formę sentencji lub aforyzmów odzwierciedlających poglądy religijno-moralne), kronikarskie (upamiętniały ważniejsze wydarzenia z dziejów miasta i regionu) oraz wpisy wzorcowe (umożliwiały wykonanie bardziej skomplikowanych czynności procesowych lub sporządzenie wpisów, były to m.in. formularze wpisów i formuły przysięg)⁶³.

Księga sądu dominialnego wyższego

Wśród ksiąg sądowych omawianej kolekcji znajduje się księga, będąca wytworem kancelarii, która funkcjonowała przy sądzie różniącym się formalnie tak od wszystkich sądów szlacheckich, jak i miejskich. Mowa tu o pochodzącej z drugiej połowy XVII w. Księdze Trybunału Zamojskiego dla Miast Ordynacji Zamojskiej.

Instytucja ordynacji, znana w literaturze także pod nazwą majoratów, powstała w początkach XVI w. na terenie Hiszpanii i Włoch. Zasadniczą formą dziedziczenia ordynacji była primogenitura, tj. prawo pierwszeństwa w dziedziczeniu przysługujące najstarszemu synowi lub najstarszemu potomkowi w linii prostej. Głównym celem tworzenia ordynacji było dążenie możnowładców do zagwarantowania rodzinie pomyślnych warunków ekonomicznych, zapewniających jej przez pokolenia znaczenie i pozycję w ustroju feudalnym. W realiach polskich rozwój tej formy własności nie posiadał sprzyjających warunków, ponieważ prawo zwyczajowe przeciwne było ograniczonej własności (obowiązywała zasada równego podziału majątków między męskimi potomkami). Poza tym instytucja ordynacji generalnie

⁶¹ J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 112.

⁶² J. Riabinin, dz. cyt., s. 5.

⁶³ Zob. J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 112–154.

sprzeciwiała się zasadzie równości szlacheckiej. Stąd też szlachta na sejmikach prowincjonalnych i sejmach walnych wyrażała swoje niezadowolenie i sprzeciw wobec ustanawiania ordynacji rodowych. Jednakże pod koniec XVI w. powstały w Polsce trzy pierwsze ordynacje, założone przez Radziwiłłów na Litwie, czwartą była Ordynacja Zamojska ustanowiona w 1589 r. przez Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. Celem Zamoyskiego było zbudowanie trwałego latyfundium, zapewniającego jemu i jego potomkom zasoby finansowe, gwarantujące pierwszorzędną stanowiska w państwie, gdyż w I Rzeczypospolitej znaczenie i wpływy rodów szlacheckich opierały się głównie na potęgze majątkowej⁶⁴.

Jako ordynat posiadający pełnię władzy w obrębie ordynacji, w tym również władzy ustawodawczej i władzy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, Zamoyski od początku podkreślał swoją pozycję pana zwierzchniego – suwerena jako źródło prawa i jurysdykcji w stosunku do swoich poddanych, zarówno mieszczan, jak i zależnej od niego szlachty. Znalazło to wyraz w wydawanych przez niego aktach prawnych i czynnościach jurysdykcyjnych⁶⁵.

Budowa struktur wyższego sądownictwa w dobrach Jana Zamoyskiego sięga przywileju Stefana Batorego dla Zamościa z 1580 r., na mocy którego Zamość został wyjęty spod prawa ziemskiego i jurysdykcji władz państwowych. Równocześnie został włączony w istniejącą już organizację sądownictwa wyższego na prawie niemieckim. Ponieważ wzory prawa magdeburskiego dla Zamościa zaczerpnął Zamoyski ze Lwowa, również sprawy apelacji przekazał sądowi prawa magdeburskiego we Lwowie⁶⁶.

Zależność jurysdykcyjna Zamościa od Lwowa trwała od 1580 r. do 1601 r. W okresie tym nastąpiły w pozycji osobistej, politycznej i majątkowej Jana Zamoyskiego wydarzenia, które zasadniczo zmieniły stanowisko prawne dóbr zamojskich, a także stanowisko ordynata do jego podwładnych. Powstanie i rozwój przestrzenny ordynacji, wzrost liczby miast ordynackich lokowanych na prawie niemieckim, założenie kolegiaty i kapituły, Akademii Zamojskiej, drukarni sprawiło, że Zamość uzyskała rangę stolicy „państwa zamojskiego”. Ta sytuacja, podobnie jak i względy prestiżowe, były głównym motywem powołania w 1601 r. Trybunału Zamojskiego – sądu apelacyjnego dla wszystkich sądów miejskich i dominialnych ordynacji⁶⁷. Tym samym została zlikwidowana zależność jurysdykcyjna sądu miejskiego Zamościa od Lwowa.

Jan Zamoyski – świetnie wykształcony prawnik, występując w roli prawodawcy szczególne znaczenie przywiązywał do właściwej organizacji wymiaru sprawiedliwości w ordynacji. Zakreślił on Trybunałowi Zamojskiemu kompetencje znacznie wykraczające poza zwykłe uprawnienia sądu wyższego prawa niemieckiego. Dotyczyło to zwłaszcza szlachty schwytej na gorącym uczynku, w pierwszej i zarazem ostatniej instancji. W tym wypadku normy prawne, ogłoszone przez Zamoyskiego dla obszaru ordynacji, były nawet sprzeczne z prawem publicznym Rzeczypospolitej⁶⁸.

Na pierwszy plan działalności Trybunału Zamojskiego wysuwa się funkcja odwoławcza od wyroków sądów prawa niemieckiego wszystkich miast i wsi na

⁶⁴ Zob. R. Orłowski, *Ordynacja Zamojska*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 105–107.

⁶⁵ M.L. Klementowski, *Sądownictwo wyższe Ordynacji Zamojskiej jako swoisty wizerunek styku różnorodnych kultur prawnych międzyrzecza Wisły i Bugu w XVI do XVIII wieku*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6, cz. 1, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1989, s. 286.

⁶⁶ K. Sochaniewicz, *Trybunał Zamojski*, w: *Szymon Szymonowicz i jego czasy*, red. S. Łempicki, Zamość 1929, s. 279.

⁶⁷ M.L. Klementowski, dz. cyt., s. 287–289.

⁶⁸ Tenże, s. 295–296.

Zakł. Nowicz ... An ... Deszczak

In hac et Actioe Judiciali Insuper Honorabilis Zakł. Nowicz Legum ab una et Honore sua
 Polonia Deszczak Statuta partibus ab altera natione Regule hujusmodi sua for
 forma Communitatis Graa Judiciis Advocatiis Zamocensibus nota et agitata et
 Judicium Graa Tribuna Zamocense per Appellationem a parte Statuta
 portat, deinde de qua Judicia illud Advocatiis Zamocensibus ex rationibus
 Decretis suo proinde pro prima parte Statuta ad Concordantiam tanto proinde
 admissio et cum Juramentis nota. Et ad huc hujusmodi notitia. Pasa y
 10 legode pami Zdzislawi Weyss ni Wladislawi et Jani Obryni Reproie can
 si adunant. Decretis eodem Tenia Secunda in Curia Domini Rogata
 in Anno Millemo Sexcentis Sexaginta Septimo Anno Latino Graa
 obliqua In Tenio uno hujusmodi ex Appellatione promissum per den Graa
 ex Regere Statuta per provida Albertus Gumbak Alia Regi Graa
 ad pariter Judicialia presentium Voi cum neq. pisse neq. sua quodam
 Tenia Graa Communitatis in prima Communitatis Tenia admittere
 Judiciis Graa Tribuna Zamocensibus Judicialibus et admissio in eis Statuta
 ad probat Decretis Advocatiis Zamocensibus pro executione ad hoc den
 Graa Advocatiis Zamocensibus remittit Graa Decretis Vigore.

Schwesenses.

Weverszakka. An 2. Zozia Zdzemicka.

In hac et Actioe Judiciali Insuper Honorabilis Statuta Insuper Honorabilis Zakł. Nowicz Legum
 Weverszakka sua Zamocensibus Statuta Actioe ab una et Honore sua
 Zdzemicka primo ad proinde Vera Presum. Alia Regum Quodam
 Semad. Hujusmodi Statuta ad huc hujusmodi executione Decretis in

Communitas

Fond 1717, op. 1: Zamostskij grodzkiy sud, gorod Zamost' Russkogo veyvodstva Rечи
 Посполитой, 1634–1674 – Sąd grodzki zamojski, 1634–1674,
 Acta Judiciis Generalibus Tribunalitis Zamoscensis..., [wpisy z 1669 r.], k. 6v

terenie ordynacji, a więc wójtowsko-lawniczego i radzieckiego sądu w Zamościu, sądów wójtowskich i sołtysich, a także samorządowych sądów ormiańskich i sądów zamkowych żydowskich⁶⁹. Kolejni ordynaci rygorystycznie przestrzegali tych uprawnień Trybunału w wydawanych przez siebie edyktach.

Ponadto Trybunał sądził jako pierwsza i zarazem ostatnia instancja sprawy szlachty (*nobiles*) ujętej na gorącym uczynku na terenie Zamościa, a także sprawy o nadużycia urzędników. Do Trybunału mogły również trafiać, obok apelacji, sprawy drogą remisji. Ponadto przed Trybunałem dokonywano wpisów (*inscriptiones*), rezygnacji, rekognicji i reformacji, czyli oprawy posagu, z wyjątkiem tych, które dotyczyły praw i dóbr dziedzicznych ordynata. Jurysdykcji tego dominialnego sądu poddawała się niekiedy okoliczna szlachta, gdyż pozycja ordynata dawała gwarancję sprawnej egzekucji wyroków. Trybunał Zamojski miał więc kompetencje, które znacznie wykraczały poza normalny zakres sądów wyższych prawa niemieckiego – zyskiwał kompetencje jurysdykcji grodzkiej, jeśli chodzi o szlachtę, a także wojewodzińskiej w przypadku Żydów⁷⁰.

Miejscem sesji trybunalskich był Ratusz zamojski (dokładnie tylne oficyny od Rynku Solnego). Odbywały się one cztery razy w roku w odstępach kwartalnych. Wyroki Trybunału zapadały większością głosów. W jego skład wchodził: burgrabia ordynacji jako przewodniczący składu orzekającego, a zarazem czuwający nad bezpieczeństwem sędziów podczas obrad, profesor prawa Akademii Zamojskiej, wójt zamojski, wybierani deputaci miast ordynacji zamojskiej oraz deputat Ormian zamojskich, który dołączał do składu w sytuacji, gdy Trybunał rozpatrywał sprawy Ormian⁷¹.

Księga Trybunału Zamojskiego, znajdująca się w kolekcji cyfrowej WBPL, obejmuje wpisy z lat 1669–1674, a więc z czasów kryzysu spowodowanego bezpoczątkową śmiercią trzeciego ordynata, Jana Sobiepana Zamoyskiego. W tym okresie dobra ordynackie pustoszyły najazdy Koniecpolskich i Wiśniowieckich, roszcujących sobie prawa do „państwa zamojskiego”⁷². Z tego powodu księga może stanowić dla badaczy ważne źródło, uzupełniające wiedzę o funkcjonowaniu społeczności zamieszkujących Ordynację w czasach ówczesnego przełomu.

Podsumowanie

Księgi wpisów, w tym księgi sądowe, stanowiły niezbywalny element życia społeczeństwa stanowego epoki staropolskiej. Poczucie długiego ich trwania w przestrzeni kultury piśmienniczej i tradycji prawnej było obecne przede wszystkim wśród „narodu politycznego” i rozwijało się z upływem czasu. Jak pisze wybitny znawca zagadnienia Waldemar Chorążyczewski: „w szlacheckie narastało przekonanie, że jej ukochane księgi sądowe istniały zawsze, to znaczy co najmniej od czasów Popiela, a że dziś nie można ich czytać, to wynik wielu wojen i innych kataklizmów, które zmiotły najstarsze księgi ziemskie i grodzkie z powierzchni ziemi. Świat bez ksiąg nie może przecież istnieć. Opinia szlachecka jeszcze na początku XIX wie-

⁶⁹ Tenże, s. 291.

⁷⁰ Tenże, s. 292.

⁷¹ A. Bereza, *Sądownictwo zamojskie od czasów Ordynacji po współczesność*, Zamość 2005, s. 8.

⁷² W 1668 r. Ordynację opanowała siostra Zamoyskiego Gryzelda Wiśniowiecka, żona Jeremiego. Zaś po jej śmierci w 1674 r. rządy w Zamościu objął Stanisław Koniecpolski, który bezprawnie administrował Ordynacją do 1676 r., zob. R. Orłowski, dz. cyt., s. 110–111.

ku wyrażała pogląd, że księgi sądowe są zapisem tysiącletniej historii polskiej⁷³. We wpisach zapewnających karty i stronie ksiąg sądowych ziemskich, grodzkich, miejskich i innych, kreślonych rękami pisarzy sądowych, w ramach utrwalonych zasad kancelaryjnych, odcisnął się wielowymiarowy obraz świata dawno minionego. Mimo upływu wieków ów obraz pozostał nadal żywy i czytelny. Fascynował on kolejne pokolenia historyków, wyposażonych w specyficzne dla ich czasów i wciąż rozwijające się narzędzia metodologiczne i zachęcał do podejmowania nowych badań. Bez staropolskich ksiąg sądowych nie może istnieć również współczesna historiografia, także w jej licznych interdyscyplinarnych rozgałęzieniach. Zawieruchy dziejowe sprawiły, że utraciliśmy ogromną część tego cennego staropolskiego dziedzictwa rękopiśmiennego. Dlatego współczesne działania na rzecz jego odnalezienia i choćby fragmentarycznego przybliżenia zasługują na szczególne odnotowanie.

Staropolskie źródła dyplomatyczne, przedstawione w niniejszym artykule, nie były dotąd znane szerszemu gronu polskich uczonych, nie były wykorzystywane w badaniach naukowych, a co za tym idzie nie są obecne w literaturze naukowej. Te cenne świadectwa pisane są opublikowane w całości w dostępie powszechnym na stronie Biblioteki Cyfrowej WBPL⁷⁴. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do zapoznawania się z, pozyskanym staraniem wyżej wymienionych podmiotów, fragmentem fizycznie utraconych, lecz dostępnych cyfrowo, polskich źródeł historycznych, stanowiących jeden z zasadniczych filarów naszego narodowego dziedzictwa.

Summary

This article presents the old-Polish court records held in the collection of the National Historical Archive of Belarus in Minsk, originating from the Archives of Historical Records in Lublin. Making use of the opportunities offered by the “Preservation of Cultural Heritage Abroad” programme, implemented by POLONIKA The National Institute of Polish Cultural Heritage Abroad, the Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin, in cooperation with the State Archive in Lublin, has acquired for its digital collection the court records transported out of Lublin in 1887.

In the first part of the article the author presents the history of the records forming the collection originating from the former Lublin and Belz Voivodeships and the Chełm land belonging to the Ruthenian Voivodeship and being a product of the following offices: the land office of Lublin, the borough offices of Horodło and Chełm, the municipal office of Lublin and the office of the higher dominion court (Zamość Tribunal for the Town of Zamość Entail).

The next part of the article focuses on the structure of the collection, taking into account its affiliation to Belarusian archival resources.

In the last part of the article the author presents the characteristics of particular types of records comprising the discussed collection.

Резюме

Статья посвящена старинным польским судебным книгам находящимся в фондах Национального исторического архива Беларуси в Минске, изначально хранящимся в Люблинском Губернском Архиве Древних Актов. Используя возможности

⁷³ W. Chorążyczewski, *Kancelaria księgi wpisów czy kultura księgi wpisów?*, w: *Dzieje biurokracji*, t. 4, cz. 1, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 95.

⁷⁴ Zob. Biblioteka Cyfrowa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Lista publikacji: *Księgi z zasobów Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi*, [dostęp: 26 X 2021], <<http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/pubindex?dirids=62>>.

программы «Охрана культурного наследия за рубежом», реализуемой Национальным институтом польского культурного наследия за рубежом «Полоника», Люблинская Воеводская Публичная Библиотека им. Иеронима Лопацинского в сотрудничестве с Государственным архивом в Люблине приобрела цифровую коллекцию судебных книг, вывезенных из Люблина в 1887 году.

В первой части статьи автор представила историю книг, составляющих коллекцию происходящих из бывших люблинского и белзкого воеводств, а также принадлежащей к русскому воеводству холмской земли, являющихся продуктом деятельности следующих канцелярий: люблинской земской, городельской и холмской градских, городской люблинской, а также канцелярии высшего доминиального суда (Замосцкого Трибунала для городов Замойской Ординации).

Следующая часть статьи посвящена структуре фонда в контексте его принадлежности к белорусским архивам.

В последней части работы автор представила характеристики отдельных типов книг, составляющих рассматриваемую коллекцию.



Joanna Chapska
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

BIBLIOTEKI PUBLICZNE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W DOBIE PANDEMII¹

Public libraries of the Lublin Province in the times of the pandemic

Публичные библиотеки Люблинского воеводства во время пандемии

Słowa kluczowe: biblioteki, biblioteki publiczne, Lublin, województwo lubelskie, pandemia, Covid-19

Key words: libraries, public libraries, Lublin, Lublin Province, pandemic, Covid-19

Ключевые слова: библиотеки, публичные библиотеки, Люблин, Люблинское воеводство, пандемия, Коронавирус Covid-19

Województwo lubelskie posiada pełną sieć bibliotek stopnia podstawowego i powiatowego. W 2020 r. dla 2 103 342 mieszkańców funkcjonowało 223 biblioteki, w tym w miastach 58 i na wsiach 165 oraz 350 filii, w tym w miastach 89 a na wsiach 261, ogółem działało 573 placówki publiczne. W tej liczbie znajduje się 49 bibliotek i 56 filii połączonych z ośrodkami kultury, na 49 placówek niestety tylko 6 posiada w nazwie słowo „Biblioteka”. Biblioteki prowadziły 65 oddziałów dla dzieci i 133 punkty biblioteczne, w tym 91 na wsi. Największa sieć punktów bibliotecznych działała w powiecie tomaszowskim (18) oraz w powiecie łukowskim (18). Liczba bibliotek w podziale administracyjnym przedstawiała się w 2020 r. następująco: 1 biblioteka wojewódzka; 9 bibliotek powiatowych; 11 bibliotek miejskich pełniących funkcje powiatowe; 14 bibliotek miejskich; 13 bibliotek miejsko-gminnych; 136 bibliotek gminnych; 49 bibliotek w strukturach organizacyjnych ośrodków kultury.

Pandemia w progach bibliotek

Rok 2020 przejdzie do historii najprawdopodobniej jako najkrótszy rok w dziejach historii. Jeszcze na początku marca tego roku nikt z nas nie spodziewał się, ba, nie wyobrażał sobie nawet w najśmielszych prognozach, że pandemia zawładnie nami, do tego stopnia, że od 16 marca (kilka dni wcześniej lub później w zależności od możliwości organizacyjnych) wszystkie biblioteki publiczne zostaną zamknięte dla publiczności. Pandemia zaskoczyła wszystkich, nikt nie wiedział

¹ Informacje opracowane na podstawie sprawozdań z bibliotek powiatowych przysyłanych do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego za rok 2020 i pierwsze półrocze 2021 r.

co się będzie działo za tydzień czy za dwa, a początkowe 2 tygodnie lockdownu zamieniły się w 2 miesiące. Nie byliśmy na to przygotowani, można powiedzieć, że wstaliśmy od biurki i poszliśmy pracować do domu. Był to bardzo trudny czas dla bibliotekarzy, których praca jest całkowicie dedykowana czytelnikom. Trzeba było wziąć inicjatywę pracy w domu we własne ręce.

Od pierwszego dnia lockdownu Dział Instrukcyjno-Metodyczny założył na Facebooku grupę, abyśmy byli ze sobą w stałym kontakcie i podejmowali wspólne działania. Chcieliśmy dać wsparcie bibliotekarzom i bibliotekom, wszyscy takiego wsparcia potrzebowaliśmy nawzajem. Codziennie testowaliśmy możliwości różnych komunikatorów internetowych i platform, jak: Facebook, MS Team, Hangouts, Webex, Zoom, biorąc pod uwagę cel i grupę z jaką chcieliśmy się kontaktować². Okazało się, że każdy z nich ma swoje zalety i wady, jednak nasze zmagania ze znalezieniem najlepszego narzędzia komunikacji z bibliotekarzami zwińczył szybki zakup platformy Zoom z projektu „Nie siedź – Sieciuj!”.

Przeszliśmy na spotkania online z instruktorami i dyrektorami bibliotek powiatowych województwa lubelskiego. W dużej mierze dotyczyły one tematów związanych z pandemią: organizacji pracy zgodnie z zasadami reżimu sanitarnego, pracy zdalnej, bezpiecznego udostępniania zbiorów w wyznaczonych strefach, czasowego wyłączenia działalności czytelnika i kącików dziecięcych, wypożyczania i kwarantanny książek. Zorganizowano także spotkania z psychologiem – dr Agnieszką Kozak, co okazało się bardzo potrzebne bibliotekarzom, a także ze specjalistami od promocji czytelnictwa online, obsługi komunikatorów i platform do spotkań. Spotkania były też okazją do sprawdzenia możliwości sprzętowych, technicznych i perspektyw stosowania w przyszłości nowych form komunikacji. Powoli przeszliśmy do osvajania z działaniami online całych powiatów. Część bibliotek szybko przeszła na ten styl pracy. Wszystkie biblioteki powiatowe i pełniące funkcje powiatowych organizowały liczne imprezy czytelnicze, spotkania z pisarzami, przeglądy literatury, wystawy i konkursy w formie zdalnej. Niektóre, jak GBP w Starych Kobiałkach, zrealizowały akcje dla swoich czytelników w formie filmiku z instruktażem, np. jak przygotować się do wizyty w bibliotece w czasie pandemii pod hasłem „Wirtualne wizyty w bibliotece”.

Seniorzy a dostęp do bibliotek

W 2020 r. nastąpił wyraźny spadek odwiedzin w bibliotece, w tym osób starszych i niepełnosprawnych, spowodowany zagrożeniem jakie niesie Covid-19 (zauważalny zwłaszcza spadek uczestników imprez). Seniorzy w obawie o swoje zdrowie rezygnowali z osobistych odwiedzin w bibliotekach, korzystali przede wszystkim z rezerwacji telefonicznej książek, ale także bardzo często dzwoniли do bibliotek tylko po to, żeby porozmawiać. Dużym zainteresowaniem cieszyły się usługi proponowane przez biblioteki: „Książka do domu”, „Książka na telefon”, „Książka na kółkach” – ponad 70% bibliotek uruchomiło takie usługi. Była także możliwość zamawiania książek innymi kanałami, poprzez e-mail, sms, FB czy formularz na stronie WWW biblioteki. Książki wypożyczali dla nich członkowie rodzin, znajomi, sąsiedzi. Bibliotekarze w miarę możliwości dostarczali literaturę do domu zainteresowanych użytkowników. Niektóre biblioteki pozyskały licencjonowane zbiory elektroniczne, m.in. dzięki udziałowi w projekcie „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących”

² J. Chapska, #NieZostawiamBibliotekarza – DIM WBP w Lublinie, [dostęp: 6 X 2021], <<http://www.sbp.pl/artukul/?cid=22332&prev=260>>.

Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix”. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na książki GBP w Konstanczynie zorganizowała dwa mobilne punkty biblioteczne w miejscowościach oddalonych od biblioteki. Rosnącym zainteresowaniem cieszył się dostęp do bezpłatnego zasobu ebooków, audiobooków i książek poprzez platformę Legimi. W 2020 r. aż 10 placówek wykupiło taki dostęp, np. filie Biblioteki Miejskiej w Puławach. W MBP w Lublinie całość pakietu Legimi została wyczerpana w ciągu 6 miesięcy (biblioteka wykupiła wtedy dodatkowe pakiety). Dzięki programowi „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek” MKiDN w grudniu ubiegłego roku WBP w Lublinie udostępniła 20 bibliotekom powiatowym kody do platformy Legimi, z których skorzystali czytelnicy z całego województwa lubelskiego, wypożyczając 442 ebooki i 62 audiobooki.

Działania skierowane dla seniorów i niepełnosprawnych

W 2020 i w pierwszym półroczu 2021 r., kiedy obostrzenia były trochę łagodzone, wiele bibliotek rozpoczęło realizowanie działań dla seniorów i osób niepełnosprawnych hybrydowo, tj. na miejscu w bibliotece, na świeżym powietrzu lub online. W zależności od zaawansowania komputerowego, technologicznego grup seniorów skupionych wokół biblioteki.

Warto wymienić biblioteki, które nie zaniechały swoich działań w pandemii i organizowały dla swoich uczestników zajęcia biblioterapeutyczne, są to: MBP w Białej Podlaskiej, MBP w Lublinie, MBP w Radzynie Podlaskim czy M-GBP w Bełżycach. Kilka bibliotek, które dysponowały możliwościami realizowało, oczywiście w reżimie sanitarnym, seanse filmowe, np. w ramach Klubu Dobrego Filmu (ChBP Chełm), czy zajęcia terapeutyczne w cyklu „Kino Pod Parasolem 2” – Dyskusyjny Klub Filmowy dla osób niepełnosprawnych (MBP Włodawa). Biblioteki współpracujące z Uniwersytetem Trzeciego Wieku realizowały lektorat języka angielskiego (MBP Krasnostaw, MBP Lublin), pogadanki o literaturze; spotkania „Iść drogą wiary po strofach poezji”; wykłady „Szlachetne zdrowie” (M-PBP Świdnik). Biblioteka Miejska w Puławach zorganizowała warsztaty „Aktywny senior w sieci”, cykliczne zajęcia w ramach projektu „Podróże małe i duże” – zajęcia edukacyjne dla młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Organizowano również wystawy, np. „Sprawni przez sztukę” – ekspozycja prac plastycznych uczestników Powiatowego Ośrodka Wsparcia Przyszań (MBP Włodawa) oraz warsztaty rękodzielnicze i malarskie (GBP Adamów, GBP Borzechów, M-GBP Parczew, GBP Jeziorzany), a także zajęcia „Gimnastyka zdrowia dla Seniora” (GBP Urszulin). W miarę możliwości realizowano także szkolenia komputerowe dla seniorów, aby ich przygotować na ewentualny kolejny lockdown. Programem ogólnopolskim, realizowanym przez 4 biblioteki, był – skierowany do osób, którym brak umiejętności cyfrowych, które zagrożone są wykluczeniem w życiu społecznym – program „Cyfrowi Wędrowcy Europy”.

Działania dla czytelników

W 2020 r. odnotowano 594 spotkania online organizowane przez biblioteki. Większość z nich informowała swoich czytelników o sytuacji pandemicznej i możliwości korzystania ze zbiorów, udostępniała linki do szkoleń, warsztatów i spotkań autorskich organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Agencję Opowieści, wydawnictwa literackie. Dodatkowo ponad 400 spotkań online dla swoich klubowiczów zorganizowały kluby DKK, których na Lubelszczyźnie działało w 2020 r. – 115 (79 dla dorosłych i 36 dla dzieci i młodzieży). Biblioteki zorganizowały w okresie pandemii 788 konkursów i 698 szkoleń w celu podtrzy-

mania kontaktu z czytelnikami oraz organizacji zaplanowanych działań projektowych. Głównym kanałem transmisji treści wykorzystywanym przez biblioteki były *social media*. Poprzez Facebooka i YouTube'a prezentowane były np.: materiały audiowizualne, prelekcje, nagrania, prezentacja zbiorów regionalnych (MBP Biała Podlaska); quizy, akcje aktywizujące mieszkańców. Warto wymienić tutaj choćby „Pokaż nam co czytasz?” (filia w Jelnicy GBP Łomazy, powiat bialski); czytelniczy *challenge* angażujący wiele osób z powiatu kraśnickiego, „Kraśnickie czytanie na biblioteki wyzwanie” (Filia nr 1 MBP w Kraśniku) czy akcję dla czytelników MBP w Lubartowie – „sleeveface” – „Ubierz się w książkę!”. Dużą popularnością cieszyła się akcja dla dzieci – „Hrubieszowskie dobranocki”, przeprowadzona przez MBP Hrubieszów. Ciekawym działaniem były wideorecenzje książek prezentowane przez bibliotekarzy i nadsyłane przez czytelników. Szukając nowych form kontaktu z czytelnikiem organizowano miejsca w przestrzeni na zewnątrz, np. „Zaułek poetów” czy akcję „Książki są w lodówce” w Świdniku lub tematyczne gry miejskie online, podczas których uczestnicy otrzymywali zadania do wykonania, jak w MBP Kraśnik. Na Facebooku MBP w Białej Podlaskiej zorganizowano interaktywny quiz „Zostań mistrzem emocji”, skierowany do dzieci i młodzieży. W MBP w Białej Podlaskiej w 2021 r. odbyła się konferencja naukowa pt. „34 Pułk Piechoty i miasto Biała Podlaska w latach 1919–1939. Wspólne dzieje”, zorganizowana w ramach miejskich obchodów święta Pułku; ponadto zorganizowano lekcję historii online „Bój 34 Pułku Piechoty pod Kobylanami oraz prezentację online przedstawiającą sylwetki żołnierzy 34 Pułku Piechoty.

Na wyróżnienie zasługują działania związane z projektami międzynarodowymi dotyczącymi wymiany młodzieży, realizowane przez GBP w Starych Kobiałkach we współpracy z Fundacją Międzynarodowej Integracji Gospodarczej i Kulturalno-Turystycznej. W 2020 r. w sposób hybrydowy zostały zrealizowane 3 projekty: „Młodość i Radość Polsko-Ukraińskim Parasolem Jedności” – projekt międzynarodowej wymiany młodzieży z Ukrainą realizowany w systemie hybrydowym, finansowany przez Polsko-Ukraińską Radę Wymiany Młodzieży z dotacji MEN (wrzesień – październik) – współpraca z organizacją Creative z Vinogradowa oraz Muzyczną Szkołą I–III Rejonu Winogradowskiego (Zakarpacie) na Ukrainie; „Człowiek ponad wszystko” – projekt międzynarodowej wymiany młodzieży z Litwą realizowany w systemie online, finansowany przez Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży z dotacji MEN (październik – listopad) – współpraca z Fundacją Association Activits z Kowna na Litwie oraz „Polsko-Izraelskie historie życiem pisane” – projekt międzynarodowej wymiany młodzieży z Izraelem, realizowany w systemie online, finansowany z dotacji MEN (listopad – grudzień) – współpraca z Fundacją Spark Pro z Izraela, szkołą z Kibbutz Gevat z Izraela oraz Fundacją Żywy Most z Warszawy.

Biblioteki organizując działania dla czytelników zgłaszały się również do konkursów ogólnopolskich organizowanych przez SBP – jak Mistrz Promocji Czytelnictwa, kiedy to za edycję 2020 GBP w Starych Kobiałkach zdobyła wyróżnienie.

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. prof. Wiktora Zina w Hrubieszowie zorganizowała akcję „Propaganda czytelnictwa z Powiatową”. W ramach wydarzenia zorganizowano: wiec książek socjalistycznych; wystawę „Czar bibliotek i książek PRL-u”; głośne czytanie „Śmiechu warte, czyli z czego śmiał się PRL. Krótki przewodnik po świecie »Misia« i nie tylko...” Michała Zawadzkiego; umożliwiono wykonanie zdjęcia z Barejowskim Misiem oraz otrzymanie w prezencie bezpłatnej odbitki. Biblioteka za ten pomysł otrzymała III nagrodę *ex aequo* w konkursie Wydarzenie Tygodnia Bibliotek 2021.

Biblioteki sięgają po zewnętrzne fundusze

Mimo trudności związanych z pandemią i często zaostrzonych rygorów sanitarnych, wiele bibliotek województwa lubelskiego w 2020 r. zrealizowało projekty, na które uzyskały dofinansowanie ze środków pozabudżetowych. Odnotowano wysoką liczbę zadań finansowanych ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Wśród przeprowadzonych projektów na wyróżnienie zasługują duże przedsięwzięcia inwestycyjne.

Infrastruktura

MBP w Kraśniku, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego pozyskała łącznie 2 400 039 zł na realizację dwóch projektów: „Termomodernizacja budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku” oraz „Przebudowa i rozbudowa budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku”. Dwie biblioteki otrzymały łącznie 482 400 zł z programu MKDNIŚ „Infrastruktura kultury”: ChBP im. M.P. Orsetti w Chełmie na „Modernizację Chełmskiej Biblioteki Cyfrowej” 332 400 zł, a Książnica Zamojska im. S.K. Zamoyskiego 150 000 zł na projekt „Biblioteka w nowej przestrzeni – adaptacja i modernizacja lokalu dla Filii Bibliotecznej nr 6”. W ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 „Infrastruktura bibliotek 2016–2020” dwie biblioteki uzyskały łącznie 115 856 zł. GBP w Nieliszu (pow. zamojski) otrzymała 71 356 zł na projekt „Modernizacja budynku Biblioteki Publicznej Gminy Nielisz w celu stworzenia dostępnej użytkownikom funkcjonalnej i estetycznej przestrzeni oraz zakup wyposażenia”, a MBP w Dęblinie (pow. rycki) 44 000 zł na zadanie „Nowoczesna biblioteka – modernizacja, remont, poprawa warunków w Filii Wiślana”.

Sprzęt komputerowy

Mimo pandemii w 2020 r. biblioteki realizowały także projekty z funduszy europejskich. Nowym projektem, którego biblioteki zostały liczącymi się beneficjentami stał się Program Operacyjny Polska Cyfrowa 2014–2020. Z zadania „Cyfrowe GOKi w podregionie lubelskim” sprzęt komputerowy o łącznej wartości 271 932 zł otrzymało 16 bibliotek, natomiast z projektu „Cyfrowe GOKi w podregionie puławskim” skorzystało 12 bibliotek na łączną kwotę 201 093 zł. Najwięcej bibliotek z województwa lubelskiego, bo aż 28, skorzystało z możliwości zakupu sprzętu komputerowego w ramach programu „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2020”. Łączna kwota dofinansowania to 513 774 zł, a najwyższe dotacje otrzymały: MBP w Białej Podlaskiej, GBP w Końskowoli (pow. puławski) i GBP w Trawnikach (pow. świdnicki) po 30 000 zł.

Szkolenie kadry

W ramach programu „Partnerstwo dla książki”, z którego była możliwość pozyskania środków na szkolenia dla bibliotekarzy oraz działania animujące czytelnictwo, 8 bibliotek otrzymało łączną dotację w wysokości 207 327 zł na realizację 12 projektów. Po dwa zadania zrealizowały: MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie – 44 603 zł, Książnica Zamojska im. S.K. Zamoyskiego – 34 280 zł, WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie – 30 240 zł i MBP w Białej Podlaskiej – 21 014 zł. W ramach programu ERASMUS+ dwie biblioteki pozyskały łącznie 67 290 € na doksztalcanie swoich pracowników w krajach Unii Europejskiej. GBP w Niemcach (pow. lubelski) zrealizowała projekt „Connected move” za kwotę 44 496 €, a WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie „Mobilny Bibliotekarz” za kwotę 22 794 €.

Programy realizowane na rzecz lokalnej społeczności

W ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich GBP w Ułężu (pow. rycki) na projekt „Święto Pieroga Nadwieprzańskiego” pozyskała 36 875 zł. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 GBP w Stoczku Łukowskim (pow. łukowski) otrzymała z Lokalnej Grupy Działania „RAZEM” 29 439 zł na projekt „Żywa lekcja historii – Bitwa pod Stoczkiem 14.02.1831 r.”, a GBP w Kraśniku z siedzibą w Stróży z Lokalnej Grupy Działania Ziemi Kraśnickiej 8820 zł na projekt „Niedziela ze sztuką”. Cztery biblioteki otrzymały dofinansowanie z programu Niepodległa 2017–2022 – „Koalicja dla Niepodległej #wiktoria1920”. Łączna kwota dotacji to 137 400 zł. Najwyższe kwoty pozyskały: GBP w Międzyrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokiem (pow. białski) – 40 000 zł i GBP w Telatynie (pow. tomaszowski) – 38 400 zł. Dwie biblioteki skorzystały z programu EtnoPolska 2020 otrzymując łącznie 64 000 zł. GBP w Tereszpolu (pow. biłgorajski) otrzymała 40 000 zł, a GBP w Telatynie (pow. tomaszowski) 24 000 zł. Również dwie biblioteki otrzymały dotacje z programu „Kultura dostępna” na łączną kwotę 48 000 zł: MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie – 27 000 i GBP w Lubyczy Królewskiej (pow. tomaszowski) – 21 000 zł. Dwie biblioteki skorzystały także z programu „Patriotyzm jutra” na łączną kwotę 39 000 zł: MBP im. H. Sienkiewicza w Łukowie – 27 000 zł i GBP w Podedwórzcu (pow. parczewski) – 12 000 zł. Z programu „Kultura w sieci” na projekt „Wirtualna Wędrownica Wirtuozów” MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie otrzymała 90 000 zł. Książnica Zamojska im. S.K. Zamojskiego z programu „Promocja czytelnictwa” 18 300 zł na projekt „Książka drogą do wyobraźni – X Zamojski Festiwal Książki” oraz z programu „Kultura cyfrowa” 12 000 zł na „Regionalne kolekcje tematyczne w Bibliotece Cyfrowej Książnicy Zamojskiej”, a GBP w Ułężu (pow. rycki) 11 000 zł z programu „Kultura. Interwencje 2020” na „Nadwieprzańskie manewry w Gminie Uleż”. MBP w Hrubieszowie z Centrum Archiwistyki Społecznej otrzymała 10 000 zł z programu „Małe ojczyzny”. GBP w Borzechowie w ramach projektu „Kluby Wiedzy w bibliotekach”, utworzyła klub „Tajemnice rękodzieła” i zorganizowała spotkania online, dotyczące technik rękodzielniczych (makrama, scrapbooking, szydełkowanie, biżuteria z koralików, decoupage, iris folding, haft matematyczny).

Środki fundacji, firm i banków

Duże wsparcie finansowe w realizacji projektów i ciekawych inicjatyw bibliotek oferowały również fundacje, firmy oraz banki. Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności w ramach programu „Równać szanse” dofinansowała trzy biblioteki na łączną kwotę 33 240 zł na realizację czterech projektów. GBP w Adamowie (pow. łukowski) na dwa projekty otrzymała 17 000 zł. PAFW dofinansowała także: MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie kwotą 9989 zł w ramach programu „Kluby kreatywności w bibliotekach” i GBP w Tereszpolu (pow. biłgorajski) 3000 zł z programu „Działaj Lokalnie”. Firma Orlen przekazała czterem bibliotekom w ramach programu „Moje miejsce na ziemi” łącznie 46 000 zł na realizację czterech projektów. BM w Puławach otrzymała 20 000 zł na dwa z nich. Fundacja PZU wsparła dwie biblioteki łączną kwotą 30 494 zł: ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie otrzymała 29 494 zł, a GBP w Sułowie (pow. zamojski) 1000 zł. Fundacja mBanku „mPotęga” także pomogła bibliotekom łączną kwotą 12 400 zł: MBP w Józefowie (pow. biłgorajski) – 7400 zł, a GBP w Serokomli (pow. łukowski) – 5000 zł.

Fundusze, środki z urzędów, sponsorzy

GBP w Hańsku (pow. włodawski) otrzymała 8133 zł z Funduszu Feministycznego, Pomoc finansową dla bibliotek przyznał także Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przekazał trzem bibliotekom łącznie 41 476 zł: GBP w Podedwórzcu (pow. parczewski) – 15 476 zł, GBP w Staninie (pow. łukowski) – 15 000 zł i GBP w Niemcach (pow. lubelski) – 10 000 zł. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie dofinansował kwotą 16 656 zł remont zabytkowej siedziby GBP w Mirczu (pow. hrubieszowski).

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w ramach zadań promocyjnych dofinansował kwotą 5000 zł Książnicę Zamojską im. S.K. Zamojskiego. Centrum Spotkania Kultur, instytucja podlegająca Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego, w ramach programu „Bardzo młoda kultura” przyznało czterem bibliotekom łączną dotację w kwocie 23 350 zł na realizację pięciu projektów. GBP w Spiczynie (pow. łączyński) otrzymała 10 000 zł na dwa z nich.

Źródłem wsparcia finansowego bibliotek były też lokalne fundusze antyalkoholowe. W 2020 r. dwanaście bibliotek województwa lubelskiego uzyskało łącznie 30 840 zł. Najwyższą kwotę 33 000 zł otrzymały: MiPPB w Biłgoraju 4800 zł, GBP w Biłgoraju z siedzibą w Soli 4690 zł i MGBP w Bychawie (pow. lubelski) – 3500 zł. Fundusze sołeckie na dwie biblioteki wyasygnowały łącznie 6481 zł: GBP w Spiczynie (pow. łączyński) – 3534 zł i GBP w Dołhobyczowie (pow. hrubieszowski) – 2947 zł. Duże wsparcie finansowe otrzymały biblioteki od prywatnych sponsorów. W 2020 r. taką pomoc wykazało 25 bibliotek na łączną kwotę 124 995 zł. GBP w Staninie (pow. łukowski) otrzymała 22 000 zł, GBP w Jabłoni (pow. parczewski) 15 476 zł, a MBP im. Z. Przesmyckiego w Radzynie Podlaskim 11 429 zł.

Dostępność przestrzeni bibliotecznych

Analizując zakres i dostępność świadczonych usług bibliotecznych w województwie lubelskim – jakie usługi zostały ograniczone lub zawieszony, w roku 2020 wykazano 347 dni zamknięcia bibliotek z powodu pandemii, co przy 573 bibliotekach (główne i filie) w województwie lubelskim, daje średnio 39 dni roboczych zamkniętej placówki. Na statystyce czytelnictwa bardzo mocno odbiło się zamknięcie przez 9 miesięcy większości placówek bibliotecznych usytuowanych w szkołach i świetlicach oraz wprowadzenie nauki zdalnej. Skrócenie godzin otwarcia, które zanotowano w 208 bibliotekach, podyktowane było wprowadzeniem rotacyjnych dyżurów pracowników, przerw na dezynfekcję, odkładaniem książek na kwarantannę, umawianiem wizyt czytelników. W pierwszej fali pandemii biblioteki mocno ograniczyły dostępność do zbiorów – aż 524 placówki wycofały się z udostępniania zbiorów na miejscu i dostępu bezpośredniego do półek z książkami. W tym czasie ponad połowa bibliotek włączyła się w akcje szycia maseczek. Zdarzały się też przypadki wspomagania działań gminy (np. poprzez delegowanie pracowników BPG Żmudź do pomocy w Urzędzie Gminy). W kolejnych fazach zbiory były udostępniane z zachowaniem zasad bezwzględnej izolacji sanitarnego – najpierw w stopniu ograniczonym, następnie na bieżąco, z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. Wiele placówek przeorganizowało przestrzeń biblioteczną dla użytkowników, tworząc odpowiednie strefy po wejściu do biblioteki. Wszystkie biblioteki wprowadziły zabezpieczenia w postaci zabudowy ochronnej z pleksi lub kurtyn przy stanowiskach przeznaczonych do wydawania zamówionych książek, obsługę prowadzono w maseczkach, przyłbicach i rękawiczkach. Przy wejściu do budynków obowiązkowo należało zdezynfekować ręce. Spora część placówek wydawała książki bezkontaktowo, zostawiając je na ustalonym miejscu przed biblio-

teką, po wcześniejszym umówieniu się z czytelnikiem. W 238 bibliotekach na czas pandemii zawieszono dostęp do kącików dziecięcych. W najtrudniejszych okresach i najbardziej doświadczonych zachorowaniami miejscowościach biblioteki wycofały się z dostępu do stanowisk komputerowych.

Podsumowanie

W powyższym tekście przywołano tylko przykładowe zadania realizowane w czasie pracy zdalnej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo utrudnionego, a raczej zmienionego sposobu komunikowania się, zachowano, a nawet wzmocniono relacje pomiędzy bibliotekami. Część przedsięwzięć wymagała zaangażowania wielu osób, niejednokrotnie pracujących z różnych działach instytucji. Ale właśnie dzięki temu współdziałaniu warsztat pracy wielu bibliotek został wzbogacony i rozwinięty. Współpraca zwykle przebiegała bezproblemowo i przyniosła korzyści instytucjom, pracownikom oraz czytelnikom. Ten społeczny pożytek wydaje się być nie do przecenienia.

Niezwykle istotne było też dokształcanie bibliotekarzy. Wielu z nich wykorzystало czas zamknięcia bibliotek na podnoszenie kwalifikacji, poszerzenie swoich kompetencji zawodowych i społecznych. Kursy i szkolenia online, webinaria czy zapoznawanie się z piśmiennictwem fachowym, to tylko niektóre z podjętych form doskonalenia.

Analizując raporty i statystyki, dotyczące pracy bibliotek publicznych w czasie pandemii z zadowoleniem odnotowano, że wszystkie działania prowadzone w sieci, i te kulturalne i te bibliotekarskie, spowodowały znaczący wzrost liczby odwiedzin stron internetowych bibliotek. Poszczególne wydarzenia kulturalne generowały bardzo wysokie liczby wyświetleń. Wyraźnie widać, że nowe warunki funkcjonowania spowodowały odwrócenie proporcji: przeważające dotychczas działania kulturalne i edukacyjne stacjonarne zastąpiono wydarzeniami organizowanymi online. Spotkało się to z aprobatą ze strony użytkowników. Jest to wskazówka na przyszłość. Nawet po zakończeniu pandemii biblioteki powinny pozostać aktywne w sieci, transmitowanie wydarzeń winno stać się normą, a strony internetowe i media społecznościowe być aktualne, dynamiczne.

Pracownicy bibliotek wyszli z okresu lockdownu z nowymi doświadczeniami, nowymi umiejętnościami, z większą swobodą posługują się nowymi technologiami i sprzętem. Wraz z zamknięciem biblioteki stali się bardziej otwarci na nowości, czerpią inspirację z pracy innych bibliotek, chętnie wymieniają doświadczenia i pomysły. Czas pandemii potwierdził, że bibliotekarze są kreatywni, posiadają umiejętność szybkiej adaptacji do nowych warunków i chętnie podejmują wyzwania. Dzięki temu biblioteki mogą sprostać oczekiwaniom użytkowników, organizatorów i zmieniającej się rzeczywistości.

Summary

This article discusses the activity and functioning of public libraries in the Lublin Province during the COVID-19 pandemic, which began in March 2020, affecting almost all spheres of life and economy around the world.

Based on the example of selected institutions, the author presents forms of activity which libraries in Lublin and the Lublin region undertook during the lockdown, proving that despite numerous restrictions and difficulties, this difficult time was used by library staff in a creative and effective manner.

Резюме

В статье рассматривается деятельность и функционирование публичных библиотек Люблинского воеводства во время пандемии коронавируса Covid-19, которая началась в марте 2020 года и затронула практически все сферы жизни и экономики во всем мире.

На примере избранных учреждений автор представила формы деятельности библиотек Люблина и Люблинского региона во время локдауна, доказав, что, несмотря на многочисленные ограничения и трудности, сотрудники библиотек использовали это трудное время творчески и эффективно.



Maja Wojciechowska, Monika Orzoł
Uniwersytet Gdański

**PROMOWANIE KULTURY NARODOWEJ ORAZ HISTORII
REGIONU W BIBLIOTEKACH RÓŻNEGO TYPU.
NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI CYFROWEJ, BIBLIOTEKI
MUZEALNEJ I FILMOTEKI**

**Promoting national culture and regional history in libraries of various types.
Based on the example of digital library, museum library and film library**

**Пропаганда национальной культуры и истории региона в библиотеках
разного типа. На примере цифровой библиотеки, музейной библиотеки
и фильмотеки**

Słowa kluczowe: promocja, kultura narodowa, historia, regionalizm, biblioteki

Key words: promotion, national culture, history, regionalism, libraries

Ключевые слова: популяризация, национальная культура, история, регионализм, библиотеки

Kultura narodowa i regionalna

Udział bibliotek w tworzeniu i rozwijaniu kultury jest wieloaspektowy i złożony, toteż aktywność instytucji bibliotecznych w tym kontekście uwidacznia się na wielu płaszczyznach. Zauważyć można za Teresą Wilkoń, że „wraz z unowocześnieniem informacji biblioteki otwarły się na: filmy, telewizję, teatr, sztuki plastyczne, wystawy i galerie; nastąpiło zbliżenie się do muzeów i sal koncertowych, do wszystkich rodzajów mass mediów, do problemów kultury zdrowia (...), zagadnień etycznych, filozoficznych i teologicznych oraz dziesiątków innych kulturowych dziedzin współczesności”¹. Ponadto instytucje biblioteczne posiadają w swoich zbiorach materiały cenne ze względu na wartości artystyczne, ale też historyczne oraz patriotyczne. W kręgu zainteresowań bibliotek znajdują się zatem m.in. kultura krajowa i regionalna.

Jak wskazują niektórzy autorzy, zjawisko wzmacniania regionalizmu, rozumiane go jako potrzeba zachowania i rozwoju odrębnych cech tożsamościowych (społecznych, kulturowych i etnicznych) sięga końca XIX w.², zaś na lata 90. XX w. datowany jest po-

¹ T. Wilkoń, *Biblioteka w systemie kultury*, w: *Bibliotekarstwo*, red. H. Tokarska, Warszawa 2013, s. 100.

² A.J. Omelaniuk, *Regionalizm w Polsce na przełomie tysiącleci*, Wrocław–Gorzów Wielkopolski 2002.

nowy wzrost zainteresowania dziedzictwem kulturowym związanym z obszarem zamieszkania³. Przyczyn tego zjawiska upatruje się w przeciwdziałaniu procesom globalizacyjnym, chęci zachowania pięknych tradycji i zapomnianych powoli zwyczajów oraz w potrzebie poczucia przynależności, które może zapewnić lokalna społeczność. Jak czytamy w artykule Joanny Błaszyk, poświęconemu regionalizmowi w działalności bibliotek:

„(...) Szerokie zainteresowanie, szczególnie bibliotek publicznych, dziejami regionu, a także jego popularyzacją na zawsze wrosło w zadania społeczne bibliotek. Regionalizm i praca dla regionu stały się w ich działalności, w ostatnich latach niemalże priorytetem. Biblioteki są skarbnicami wiedzy o przeszłości, historii poszczególnych obszarów i ich teraźniejszości. Wiedza ta jest bardzo istotna w kształtowaniu poszanowania tradycji regionalnych w procesie wychowawczym młodego pokolenia”⁴.

Regionalizm promowany przez biblioteki może być związany z nurtem społeczno-kulturalnym, twórczością artystów (zwłaszcza pisarzy) powstającą w oparciu o motywy regionalne i historię regionu, oraz z działalnością naukową i badawczą, rozwijaną szczególnie w ramach bibliotek naukowych i akademickich.

Ideę promowania historii i kultury narodowej przez biblioteki świetnie odzwierciedlają, wyszczególnione przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, cele „Historycznych wędrówek z biblioteką”, akcji popularyzującej książkę i wiedzę historyczną w bibliotekach. Są to:

- promocja publikacji tradycyjnych i elektronicznych o treści historycznej w szerokich kręgach społeczeństwa;
- upowszechnianie wiedzy historycznej w różnorodnych formach akcji kulturalnych i edukacyjnych skierowanych do różnych grup społecznych;
- upowszechnianie dokonań znanych postaci historycznych;
- popularyzacja regionalnej i lokalnej historii poprzez upowszechnianie działalności ludzi zasłużonych dla lokalnej społeczności;
- ocalenie od zapomnienia regionalnej i lokalnej historii;
- budowanie lokalnej tożsamości wokół ważnych wydarzeń i postaci⁵.

Biblioteki, zarówno publiczne, pedagogiczne, jak i naukowe, pełnią ważną rolę w rozwoju tożsamości regionalnej. Na biblioteki publiczne obowiązek gromadzenia wiedzy o regionie nakłada Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r., w której czytamy, że „gromadzenie, opracowanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych (...) zwłaszcza dotyczących wiedzy o własnym regionie oraz dokumentujących jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy”⁶ należy do zadań biblioteki publicznej. Jednak nie tylko ten typ placówek podejmuje działania mające na celu budowanie wiedzy historycznej i regionalnej oraz wzmacnianie rozwoju tzw. małych ojczyzn.

³ E. Kwiatkowska-Wyrwisz, *Warsztat regionalisty*, w: *Regionalizm w bibliotece – dodatek do Poradnika Bibliotekarza*, [dostęp: 3 IX 2021], <https://issuu.com/poradnikbibliotekarza/docs/regionalizm_w_bibliotece_net>, s. 4–6.

⁴ J. Błaszyk, *Region i regionalizm w działalności bibliotek*, „EBIB”, 2008, nr 4, [dostęp: 3 IX 2021], <www.ebib.pl/2008/95/a.php?blaszczyk>.

⁵ *Historyczne wędrówki z biblioteką – nowy konkurs dla bibliotek*, [dostęp: 3 IX 2021], <www.sbp.pl/konkurs/regulamin?konkurs_id=6126>.

⁶ Dz.U. 1997, Nr 85, poz. 539 – Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Rozdz. 5, art. 20, ust. 1.

Region, rozumiany jako wyodrębniony obszar, charakteryzujący się określonymi cechami fizycznymi, etnograficznymi, gospodarczymi czy przyrodniczymi, może również cechować się odrębnością kulturalną, właściwą dla lokalnej wspólnoty, o odmiennych zwyczajach, zachowaniach i wartościach. Dzięki archiwizowaniu cennych dla społeczności dokumentów, prowadzeniu akcji edukacyjnych oraz integracyjnych, a także publikowaniu opracowań z tego obszaru, instytucje biblioteczne różnych typów wzmacniają wiedzę o regionie oraz budują świadomość mieszkańców dotyczącą własnych korzeni, historii i obyczajów. W sposób obrazowy opisują to Jadwiga Chruścińska i Dorota Grabowska:

„Praca dla regionu i jego popularyzacja stała się dla większości placówek bibliotecznych zadaniem priorytetowym. Zbiory bibliotek są skarbnicami wiedzy o regionie zarówno w kontekście przeszłości, jak i teraźniejszości. Biblioteki gromadzą materiały związane z regionem, otaczają opieką dokumenty historii i kultury danego regionu. Popularyzują wiedzę w tym zakresie wśród mieszkańców, pełniąc tym samym ważną rolę w zachowaniu dziedzictwa kulturowego. Ich siłą są zbiory, dobry regionalny warsztat informacyjny oraz czytelnicy skupieni wokół biblioteki. Często biblioteka pełni rolę ośrodka regionalnego, zbierając, udostępniając, rozpowszechniając i popularyzując wszystko to, co ma charakter dokumentacyjny (...). Biblioteka stara się skupiać mieszkańców wokół idei regionalizmu. Wydaje książki o tematyce regionalnej i opracowuje bibliografie. W niektórych bibliotekach powstają izby regionalne, tworząc koła zainteresowań, pisząc teksty i kręcąc filmy”⁷.

Promowanie kultury narodowej oraz historii regionu nie musi ograniczać się do udostępniania przez biblioteki dokumentów archiwalnych hobbystom oraz osobom zawodowo związanym z analizowaniem przeszłości. Coraz częściej biblioteki podejmują inicjatywy mające na celu wzbudzenie zainteresowania tym obszarem wśród różnych grup użytkowników, w tym także młodzieży, a nawet dzieci, które chętniej korzystają z aktywnych form pogłębiania wiedzy oraz elektronicznych nośników informacji. Działania te można zaobserwować w różnych typach placówek, które mogą znacznie różnić się jeśli chodzi o pełnione funkcje, stosowane narzędzia oraz metody współpracy ze środowiskiem zewnętrznym. Karolina Komarnicka oraz Beata Kozłowska reprezentują pogląd, iż w przypadku promocji czytelnictwa i kultury chodzi o:

„Oddziaływanie na obecnych oraz potencjalnych użytkowników biblioteki poprzez dostarczanie informacji, pokazywanie korzyści, zachęcanie, przekonywanie w celu nakłonienia do zachowań prowadzących do rozwoju czytelnictwa i aktywności kulturalnej, w tym korzystania z usług oferowanych przez bibliotekę. (...) Termin »promocja czytelnictwa i kultury« w kontekście działalności bibliotek publicznych może być rozumiany szeroko – jako podejmowanie działań ukierunkowanych na zachęcanie społeczności lokalnej do korzystania z dóbr kulturalnych i czytelnictwa niezależnie od usług świadczonych przez bibliotekę – lub wąsko – jako promocja oferty biblioteki”⁸.

⁷ J. Chruścińska, D. Grabowska, *Odredaktora*, w: *Regionalizm w bibliotece – dodatek do Poradnika Bibliotekarza*, [dostęp: 3 IX 2021], <https://issuu.com/poradnikbibliotekarza/docs/regionalizm_w_bibliotece_net>, s. 3.

⁸ K. Komarnicka, B. Kozłowska, *Aktywna biblioteka: miejsce promocji kultury*, Warszawa 2010, s. 12.

Analizując obszar promocji regionu – jego kultury i historii – można zatem koncentrować się na ofercie bibliotek mających na celu rozwijanie wiedzy z zakresu historii i kultury określonych terenów lub też na promocji w szerszym znaczeniu, a więc działaniach także innych instytucji kultury i nauki.

W związku z tym w artykule podjęto próbę scharakteryzowania funkcjonowania trzech bibliotek, których działania znacznie różnią się od siebie i mają odrębną specyfikę, wszystkie jednak mają na celu utrwalanie lokalnej historii i kultury. Przedstawiono bibliotekę cyfrową, bibliotekę muzealną oraz bibliotekę publiczną o statusie jednostki naukowej. Poruszane zagadnienia zostały ograniczone wyłącznie do działań związanych z promowaniem kultury narodowej oraz historii i kultury regionu, co pozwoliło lepiej zobrazować specyfikę tych instytucji oraz pokazać, iż każda placówka biblioteczna, niezależnie od swojego charakteru i statusu, może przyczyniać się do pogłębiania wiedzy historycznej i rozwoju tożsamości regionalnej.

Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa

W przekazywaniu, rozpowszechnianiu i pielęgnowaniu tradycji oraz kultury województwa mazowieckiego szczególną rolę pełni niewątpliwie Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa. Powstała ona w ramach działalności Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – jednej z największych i najstarszych bibliotek publicznych w Polsce, której początki sięgają 1907 r. Utworzona została z inicjatywy społecznej jako nowoczesna księżnica naukowa przeznaczona dla wszystkich zainteresowanych. W 1914 r. otrzymała własny gmach ufundowany przez Eugenię Kierbedziową i szybko stała się ośrodkiem życia kulturalnego w Warszawie⁹. Obecnie Biblioteka na Koszykowej – bo tak zwykło się ją nazywać – pełni funkcję biblioteki wojewódzkiej i biblioteki powiatowej. Placówka posiada jeden z największych w kraju zbiorów o charakterze uniwersalnym, jednak szczególną rolę odgrywają w księgozbiorze publikacje o tematyce varsavianistycznej¹⁰. Do 2011 r. cenny, gromadzony przez lata zbiór, dostępny był wyłącznie dla osób odwiedzających placówkę. Zmiana w charakterze udostępniania nastąpiła wraz z powołaniem Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej.

Termin „biblioteka cyfrowa” posiada wiele różnych definicji. W bardzo przystępny i zrozumiały sposób pojęcie to ujmuje Barbara Morawiec:

„Biblioteka cyfrowa to system informacyjno-wyszukiawczy tworzony przez instytucję sprawczą lub podmioty współpracujące, w którym gromadzone są uporządkowane zbiory zasobów cyfrowych, tj. dokumenty w oryginalnej postaci cyfrowej (born digital) oraz dokumenty zdigitalizowane będące odwzorowaniem dokumentów w postaci tradycyjnej, udostępniane bezpłatnie w sieci za pomocą specjalistycznego oprogramowania do tworzenia biblioteki cyfrowej i zarządzania nią. Zbiory cyfrowe są wyszukiwalne w bibliotece cyfrowej za pomocą specjalistycznego mechanizmu wyszukiwawczego. Biblioteka cyfrowa tworzona jest na podstawie tradycyjnych procesów bibliotecznych, tj.: gromadzenia, opracowania, udostępniania, archiwizowania oraz dodatkowo na podstawie nowych procesów, jakimi są: digitalizacja, publikowanie, zarządzanie kolekcjami cyfrowymi oraz prawami autorskimi. Misją biblio-

⁹ Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, *Biblioteka teraz i kiedyś*, [dostęp: 3 IX 2021], <<https://www.koszykowa.pl/dla-czytelnikow/o-bibliotece/biblioteka-teraz-i-kiedys>>.

¹⁰ M. Tomala-Pietrzak, G. Gogacz, *Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa – geneza powstania oraz wpływ na zwiększenie czytelnictwa dokumentów cyfrowych*, w: *Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej: rozwój, bariery, technologie*, red. M. Wojciechowska, Warszawa 2015, s. 381.

teki cyfrowej jest zapewnienie użytkownikom dostępu do dziedzictwa kulturowego w postaci zbiorów cyfrowych oraz zachowanie ich (w odpowiednich formatach) dla potomnych dzięki procesowi długoterminowej archiwizacji¹¹.

Pierwszą biblioteką tego typu była Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa. Oficjalnie uruchomiona została w roku 2002 jako wynik współpracy Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych oraz Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego¹². Z czasem powstało więcej instytucji bibliotecznych udostępniających zdigitalizowane wersje publikacji. Były to nie tylko duże biblioteki regionalne, ale też tworzone oddolnie i realizowane przez pojedyncze projekty (np. Wolne Lektury, Ninateka, Leszczyńska Biblioteka Cyfrowa, Lubelska Biblioteka Wirtualna itp.). W 2007 r. uruchomiono natomiast centralny serwis agregująco-wyszukujący – Federację Bibliotek Cyfrowych (FBC). Stało się to możliwe dzięki wdrożeniu sieciowych mechanizmów wyszukiwania rozproszonego oraz budowie wirtualnych kolekcji¹³. W taki sposób odrębnie funkcjonujące instalacje stały się elementami sieci bibliotek cyfrowych. Celem serwisu internetowego FBC jest gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie informacji online o zbiorach polskich instytucji nauki i kultury¹⁴.

Do FBC należy również Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, której stworzenie możliwe było dzięki dofinansowaniu z Wieloletniego Programu Rządowego Kultura+ Priorytet Digitalizacja oraz Samorządu Województwa Mazowieckiego. Pozyskane fundusze zostały przeznaczone na stworzenie profesjonalnej pracowni wyposażonej w sprzęt do digitalizacji i fotografii cyfrowej, stacje robocze, oprogramowanie do obróbki graficznej oraz tworzenia plików prezyencyjnych, a także narzędzia do długoterminowej archiwizacji danych cyfrowych¹⁵.

W ramach rozbudowy MBC Biblioteka na Koszykowej współpracuje z blisko 60 partnerami. Są to biblioteki publiczne województwa mazowieckiego, warszawskie biblioteki dzielnicowe, muzea, urzędy z terenu Warszawy i Mazowsza oraz regionalne towarzystwa i ośrodki kultury¹⁶. Dzięki wsparciu tych instytucji MBC może powiększać zasoby, tworząc przy tym kompletne, unikatowe, złożone z wielu materiałów kolekcje. W tym kontekście warto wspomnieć, że partnerem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy jest m.in. Muzeum Niepodległości, które udostępniło do cyfryzacji część posiadanych zbiorów prasy Powstania Warszawskiego¹⁷. Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa w dużej mierze digitalizuje właśnie te zasoby, które wymagają ochrony oryginałów np. ze względu na zły stan fizyczny materiałów. Często są to więc stare kolekcje, wydane przed 1939 r., takie jak np. rękopisy Bolesława Prusa. Zbiory te stanowią cenne źródło dotyczące kultury regionu, ponieważ zawierają m.in. dokumenty, fotografie, druki i publikacje związane z życiem Warszawy. Na stronie internetowej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich można przeczytać deklaracje pracowników Biblioteki na Koszykowej, którzy wyjaśniają procedury doboru zbiorów objętych cyfryzacją:

¹¹ B. Morawiec, *Biblioteki cyfrowe: tworzenie, zarządzanie, odbiór*, Gliwice 2016, s. 43.

¹² M. Heliński, C. Mazurek, T. Parkoła, M. Werla, *Biblioteka cyfrowa jako otwarte, internetowe repozytorium publikacji*, [dostęp: 3 IX 2021], <<http://lib.psnc.pl/Content/14/ebib2005-paper.pdf>>.

¹³ R. Lis, *Biblioteki cyfrowe*, w: *Bibliotekarstwo*, red. H. Tokarska, Warszawa 2013, s. 177.

¹⁴ Federacja Bibliotek Cyfrowych, *Prezentacja*, [dostęp: 3 IX 2021], <<http://fbc.pionier.net.pl/pro/prezentacja/>>.

¹⁵ M. Tomala-Pietrzak, G. Gogacz, dz. cyt., s. 382.

¹⁶ Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, *O nas*, [dostęp: 3 IX 2021], <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/text?id=O_nas>.

¹⁷ M. Tomala-Pietrzak, G. Gogacz, dz. cyt., s. 383.

„Mając pełną świadomość swoich zadań, budując zasób Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej koncentrować będziemy się przede wszystkim na materiałach ważnych dla naszego regionu. Przy wyborze zasobów do digitalizacji bierzemy pod uwagę różne kryteria: częstotliwość wykorzystywania przez czytelników, zły stan publikacji, wartość historyczną dzieła, unikatowość, czas powstania publikacji, dokumenty nieistniejące w Internecie i utwory z domeny publicznej. W pierwszej kolejności zeskanowane zostaną publikacje, których prawo autorskie nie dotyczy, a więc starodruki i kolekcje XIX w. oraz te, w których jednoznacznie rozstrzygnięto kwestie praw autorskich. Zasoby przewidziane do opublikowania w Mazowieckiej Bibliotece Cyfrowej przez biblioteki to: czasopisma (głównie lokalne) – dokumentujące życie dzielnic Warszawy, powiatów, miast; książki – związane z lokalnymi społecznościami – według kryterium przedmiotowego i podmiotowego – głównie literatura popularnonaukowa i piękna; dokumenty życia społecznego – fotografie, pocztówki, sprawozdania lokalnych organizacji i spółdzielni, kroniki, zeszyty, dyplomy, legitymacje oraz księgi parafialne”¹⁸.

Platforma Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej jest przejrzysta i ujednolicona, dzięki czemu użytkownik nie powinien mieć problemu z odnalezieniem poszukiwanej pozycji. Zbiory zostały specjalnie opracowane i pogrupowane. Czytelnik może przeglądać zasoby MBC korzystając np. z podziału formalnego, jeśli interesuje go konkretny nośnik treści (np. fotografia, rękopis). Do dyspozycji użytkownika są także kolekcje tematyczne, które pomocne okażą się w trakcie przeszukiwania materiałów związanych z konkretnym zagadnieniem. Stworzono także osobną zakładkę „regionalia”, która odsyła do jednej z wybranych kategorii: „varsaviana” lub „mazoviana”¹⁹. Przeglądanie zbiorów jest bezpłatne i nie wymaga rejestracji w bibliotece. Tylko niektóre zasoby, ze względu na ochronę praw autorskich, przeznaczone są do korzystania jedynie za pośrednictwem wybranych komputerów na terenie instytucji udostępniającej oryginał²⁰.

Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa pełni poniekąd funkcje zbliżone do galerii sztuki, ponieważ na platformie internetowej zbiory prezentowane są także w formie wystaw elektronicznych, np. „A jednak Warszawa podoba się cudzoziemcom: alfabetyczny, humorystyczno-satyryczny przewodnik po Warszawie lat 1873–1875 na podstawie felietonów Henryka Sienkiewicza” lub „Norwid i ostatni romantycy”. Tworzenie wystaw stało się możliwe dzięki wsparciu Działu Prezentacji Zbiorów, o czym piszą Malwina Tomala-Pietrzak i Grzegorz Gogacz:

„Utworzono też Oddział Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa wchodzący w strukturę Działu Prezentacji Zbiorów, którego pracownicy do tej pory zajmowali się przygotowaniem tradycyjnych wystaw. Wsparcie Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej otworzyło nową drogę prezentowania zbiorów w postaci wystaw elektronicznych na portalu MBC. Dzięki wiedzy i umiejętnościom pracowników z zakresu grafiki komputerowej oraz tworzenia stron internetowych, Biblioteka nie musi zatrudniać plastyków oraz drukować wielkoformatowych plasz. To powoduje, że wystawy elektroniczne nie wymagają

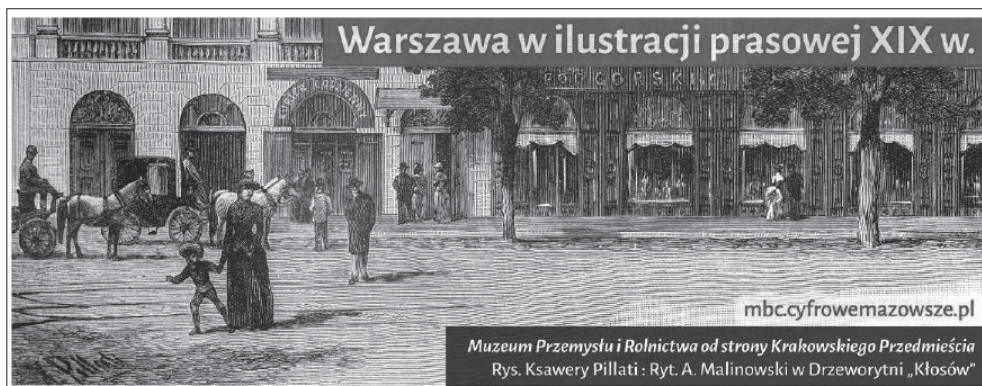
¹⁸ Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, [dostęp: 3 IX 2021], <<http://www.sbp.pl/artukul/?cid=2712&prev=540>>.

¹⁹ Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, *Strona główna*, [dostęp: 3 IX 2021], <<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra>>.

²⁰ Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, *Zasady korzystania ze zbiorów*, [dostęp: 3 IX 2021], <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/text?id=Zasady_korzystania>.

dużych nakładów finansowych, a jednocześnie może je oglądać dużo większa grupa odbiorców. Jest to niezwykle ważne przy braku środków finansowych na działalność wystawienniczą, wydawniczą i promocyjną. Daje to również możliwość opracowywania trudnych do zrealizowania w tradycyjny sposób wystaw²¹.

Warto dodać, że MBC posiada również profil w serwisie społecznościowym Facebook, gdzie niemal codziennie publikowane są unikatowe fotografie dostępne w zasobach biblioteki²². W ten sposób użytkownicy portalu zachęceni są do odwiedzenia platformy internetowej MBC.



Fot. Plakat „Warszawa w ilustracji prasowej XIX w.”
Źródło: <https://www.facebook.com/cyfrowemazowsze/photo-s/a.845016045525510/3633377926689294>

Głównym celem Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej jest rozpowszechnianie cennych materiałów w trybie online, dzięki czemu z dóbr dziedzictwa narodowego może korzystać każda zainteresowana osoba. Działalność instytucji opiera się na utrwalaniu i zabezpieczeniu najcenniejszych zabytków piśmienniczych Mazowsza i Warszawy, a digitalizacja zasobów Biblioteki na Koszykowej oraz jej partnerów zapobiega fragmentaryzacji i rozproszeniu zawartych w zbiorze informacji. Utworzenie MBC zwiększyło ponadto pole możliwości działania regionalistów – badaczy i hobbystów, którzy studiują dzieje Mazowsza i Warszawy w różnych ich przejawach²³. Dodać trzeba także, że cyfryzacja zasobów Publicznej Biblioteki m.st. Warszawy korzystnie wpłynęła na wizerunek placówki, ukazując ją jako „instytucję z wieloletnią tradycją, ale nie zamykającą się na zmiany zachodzące w społeczeństwie informacji i wiedzy”²⁴.

Biblioteka Muzeum Śląskiego w Katowicach

Podobną formę działalności prowadzą również inne regionalne biblioteki cyfrowe, w tworzeniu których – oprócz dużych instytucji bibliotecznych – ważną

²¹ M. Tomala-Pietrzak, G. Gogacz, dz. cyt., s. 384.

²² Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, [dostęp: 3 IX 2021], <<https://www.facebook.com/cyfrowemazowsze>>.

²³ Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, *Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa*, [dostęp: 3 IX 2021], <<http://www.sbp.pl/artukul/?cid=2712&prev=540>>.

²⁴ M. Tomala-Pietrzak, G. Gogacz, dz. cyt., s. 387.

rolę pełnią mniejsze ośrodki zlokalizowane na terenie regionu. Przykładem takiej placówki jest niewątpliwie Biblioteka Muzeum Śląskiego w Katowicach, która od 2012 r. współtworzy zasób Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. Instytucja ta przystąpiła do projektu jako pierwszy reprezentant muzeów regionu.

Biblioteka o charakterze naukowym, stanowiąca niesamodzielny dział w pionie merytorycznym Muzeum Śląskiego²⁵ została utworzona w 1985 r. Początkowo gromadzony w niej księgozbiór dostępny był jedynie dla pracowników muzeum. Na początku XXI w. stworzono komputerowe opracowanie dokumentów w systemie bibliotecznym, a informacje o bibliotece i jej zbiorach zostały umieszczone na stronie internetowej²⁶. Dzięki postępującej modernizacji wzrosło zainteresowanie biblioteką i jej zasobami wśród osób spoza instytucji. W 2015 r. Muzeum Śląskie przeniosło swoją siedzibę do nowo wybudowanego gmachu na terenach byłej Kopalni Węgla Kamiennego „Ferdynand-Katowice”. W budynku utworzono otwartą dla wszystkich użytkowników czytelną, gdzie zbiory podręczne Biblioteki Muzeum Śląskiego w Katowicach udostępniane są prezencyjnie.

Każde muzeum to instytucja kultury, której zadaniem jest „gromadzenie i przechowywanie materialnych świadectw cywilizacji człowieka i jego otoczenia, ich naukowe opracowywanie, konserwowanie i udostępnianie w celu badań, nauczania i rozrywki”²⁷. Zatem misja muzeów opiera się na upowszechnianiu wiedzy i ochronie dziedzictwa narodowego. Muzeum Śląskie podejmuje się właśnie takiej działalności, o czym można przeczytać w deklaracji zamieszczonej na stronie internetowej instytucji:

„Zobowiązane dziedzictwem regionu, dynamiką jego dziejów, wielokulturowością i wiodącą rolą przemysłu, przy jednoczesnym uznaniu jego dorobku intelektualnego i artystycznego, Muzeum Śląskie podejmuje się misji kreowania przestrzeni dla dialogu z przeszłością i dokonaniem współczesności w celu głębszego poznawania Śląska, Polski i Europy”²⁸.

Joanna Długosz podkreśla, że takie same zobowiązania przyjmuje również Biblioteka Muzeum Śląskiego, która dodaje od siebie kolejne zadania do realizacji, m.in.: pomoc w prowadzonych w muzeum badaniach naukowych, wspieranie rozwoju społeczeństwa informacyjnego, popularyzację czytelnictwa, budowanie pozytywnego wizerunku, budowanie trwałych relacji z przedstawicielami różnych grup wiekowych, społecznych i narodowych²⁹.

Biblioteka posiada w swoich zbiorach wiele cennych materiałów z XVIII i XIX w. Księgozbiór instytucji liczy prawie 45 000 woluminów o szerokim zakresie tematycznym i dziedzinowym:

²⁵ J. Długosz, *Zastosowanie wybranych metod i technik zarządzania oraz elementów strategii marketingowej w Bibliotece Muzeum Śląskiego w Katowicach*, „EBIB” 2020, nr 3, [dostęp: 3 IX 2021], <<http://ebibojs.pl/index.php/ebib/article/view/681/716>>, s. 2.

²⁶ J. Długosz, *Biblioteka Muzeum Śląskiego w Katowicach – współczesna biblioteka muzealna w nowoczesnej instytucji kultury*, w: *Multibibliotekarstwo*, red. M. Wojciechowska, Warszawa 2018, s. 198.

²⁷ *Muzeum*, w: *Encyklopedia PWN*, [dostęp: 3 IX 2021], <<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/muzeum;3944738.html>>.

²⁸ Muzeum Śląskie w Katowicach, *O muzeum*, [dostęp: 3 IX 2021], <<https://muzeumslaskie.pl/pl/o-nas/>>.

²⁹ J. Długosz, *Zastosowanie wybranych metod i technik zarządzania...*, s. 3.

„Biblioteka posiada bogate zbiory z zakresu muzealnictwa (opracowania teoretyczne, stany badań z Polski i świata, katalogi wystaw, katalogi zbiorów, przewodniki po muzeach w Polsce i na świecie), szeroko pojętej sztuki (malarstwo, grafika, plakat, rzeźba, fotografia, plastyka nieprofesjonalna, historia sztuki, estetyka, teatr), a także materiały z dziedziny archeologii, etnografii, historii, techniki i przemysłu, szeroko rozumianej konserwacji. Ze względu na lokalizację – również górnictwa, architektury, industrializacji, rewitalizacji. W zbiorach Biblioteki znajdują się wydawnictwa dokumentujące działalność edytorską Muzeum Śląskiego w Katowicach, jak również bogate zbiory silesiaców (publikacje związane z kulturą i historią regionu śląsko-dąbrowskiego) oraz kolekcja wydawnictw zwartych i ciągłych z lat 1800–1950, zgromadzona w Dziale Zbiorów Dawnych”³⁰.

W zasobach dawnych znajdują się wszystkie książki powstałe przed 1950 r. oraz ok. dwadzieścia starodruków, wśród których wymienić można np. *Kazania Samuela Dambrowskiego z 1772 r.*, poza tym *Pamiętki po Piastach i Jagiellonach pozostałe w wierzeniach, tradycji i zabytkach* Mieczysława Offmańskiego z 1905 r., trzytomowe dzieło pod redakcją Eugeniusza Wawrzkowicza i Józefa Klinka publikowane we Lwowie w latach 1933–1939 pod wspólnym tytułem *Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918*³¹. Oczywiście w księgozbiorze biblioteki nie brakuje pozycji związanych z kulturą i historią Śląska. W tej tematyce Sylwia Gajownik wyszczególniła:

- ulotki polityczne (np. *Drogi Ludu Górnośląski!* – jednodniówka wydana prawdopodobnie podczas pierwszego powstania śląskiego);
- broszury, np. *Dlaczego musimy głosować za Polską* autorstwa Kazimierza Ligonia z 1919 r., *Krzyk rozpacz o pomoc dla Ślązaków* z 1920 r.;
- publikacje o charakterze historycznym, np. *Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych województwa śląskiego* Włodzimierza Dąbrowskiego z 1922 r. lub *Materiały do Dziejów Wielkich Katowic (1299–1799)* w opracowaniu L. Musioła z 1936 r.³²

Katowicka biblioteka muzealna prowadzi szeroko zakrojoną współpracę z innymi instytucjami kultury, działającymi w Polsce i na świecie, takimi jak: muzea, biblioteki, uczelnie artystyczne, stowarzyszenia, galerie. Porozumienie obejmuje ponad 250 instytucji w kraju oraz 50 z obszaru Europy oraz Ameryki. Współpraca działa m.in. na zasadzie wymiany. W ten sposób możliwe jest pozyskiwanie niezwykle cennych publikacji, a także propagowanie dziedzictwa regionalnego Śląska podczas prezentacji zasobów biblioteki.

W ramach uczestnictwa w projekcie Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, katowicka biblioteka muzealna przekazała do digitalizacji 47 publikacji w formie kolekcji tematycznych poświęconych historii, górnictwu i przemysłowi Górnego Śląska. Jak pisze Justyna Długosz „dużym zainteresowaniem cieszą się zwłaszcza dwa roczniki czasopisma »Oberschlesien« z 1904 i 1908 r., będące uzupełnieniem brakujących, wcześniej nieopublikowanych przez inne instytucje tomów”³³.

³⁰ Muzeum Śląskie, *Biblioteka*, [dostęp: 3 IX 2021], <<https://muzeumslaskie.pl/pl/biblioteka/>>.

³¹ S. Gajownik, *Biblioteka Muzeum Śląskiego w Katowicach (rekonesans badawczy)*, „Nowa Biblioteka. Zeszyty Monograficzne Koła Naukowego Bibliotekoznawców Uniwersytetu Śląskiego”, 2011, nr 1, s. 146.

³² Tamże, s. 146–147.

³³ J. Długosz, *Zastosowanie wybranych metod i technik zarządzania...*, s. 202.

Mimo cyfryzacji zasobów i udostępniania na szeroką skalę niektórych publikacji, biblioteka nie rezygnuje z zachęcania do odwiedzin placówki, w której przeglądać można materiały dostępne tylko na miejscu. Wizytówką biblioteki jest z pewnością nowoczesna, świetnie wyposażona czytelnia, gdzie w sprzyjającej atmosferze i dogodnych warunkach użytkownik ma możliwość zgłębiania wiedzy na temat Śląska.



Fot. Czytelnia Biblioteki Muzeum Śląskiego
 Źródło: <https://www.facebook.com/muzeumslaskie/photos/a.10150394025263032/10159028933013032/>

W pomieszczeniu znajdują się stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu, a także nowoczesny sprzęt audio-video (np. głośniki, opuszczany ekran). Oprócz tego czytelnia została wyposażona w miejsca do pracy na własnych urządzeniach multimedialnych. Jest to bardzo istotna kwestia, ponieważ od 2017 r. biblioteka oferuje dostęp do licencjonowanych zagranicznych baz danych z zakresu szeroko pojętej sztuki. Są to:

- Grove Art Online – encyklopedia sztuki z obszaru całego świata, zawiera artykuły, zdjęcia, bibliografie. Bogata i wciąż rozwijająca się baza, powstająca we współpracy z muzeami, galeriami i innymi instytucjami kultury;
- Benezit Dictionary of Artists – jeden z najobszerniejszych i najbardziej kompletnych słowników bibliograficznych o malarzach, rzeźbiarzach, grafikach, projektantach. Nieocenione źródło wiedzy dla m.in. pracowników muzeów, galerii sztuki, domów aukcyjnych;
- Artstor – repozytorium zawierające ponad dwa miliony zdjęć zbiorów z różnych muzeów z całego świata, jak również wszelkie narzędzia potrzebne do katalogowania ich. Założeniem bazy jest zbieranie i udostępnianie wysokiej jakości zdjęć kolekcji z każdej dziedziny sztuki i każdego regionu świata do celów naukowych i badawczych;
- JSTOR – baza czasopism, artykułów i książek z wielu dziedzin nauki. Wspiera bibliotekarzy, studentów i badaczy w zdobywaniu dostępu do prac

naukowych, książek, bibliografii, czasopism i innych cennych źródeł wiedzy. Pomaga w budowie i rozwoju internetowych platform edukacyjnych oraz nowych form edukacji online³⁴.

Warto wspomnieć także, że biblioteka podejmuje różne działania promocyjne celem pozyskania jak najliczniejszego grona odbiorców. Na profilach Muzeum Śląskiego w mediach społecznościowych (Twitter, Facebook, Instagram) umieszczane są informacje i materiały zachęcające do korzystania z oferty biblioteki muzealnej. Ponadto instytucja organizuje cykliczne spotkania „Sztuka czytania”, podczas których promowane są publikacje związane z Górnym Śląskiem, językiem, treścią bądź osobą autora³⁵. Biblioteka daje również możliwość zdobycia nowych umiejętności osobom chętnym, które chciałyby podnieść swoje kwalifikacje poprzez formę pracy społecznej, jaką jest wolontariat³⁶. Praca ta jest szczególnie satysfakcjonująca, ponieważ wolontariusze wspierają Bibliotekę Muzeum Śląskiego w budowaniu dziedzictwa kulturowego oraz pielęgnowaniu tożsamości kulturowej regionu.

Projekt Biblioteki Śląskiej – Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych

Na terenie Śląska powołana została także inna instytucja, której działalność niewątpliwie wzbogaca i znacznie poszerza zasoby śląskich ośrodków kultury. Z inicjatywy Biblioteki Śląskiej powstała Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych. Początki projektu sięgają 2012 r., kiedy to – dzięki wsparciu finansowemu Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm jutra” – przystąpiono do realizacji pierwszych nagrań. Zamysłem twórców było stworzenie kolekcji świadectw w postaci audiowizualnej, których bohaterami byłyby osoby związane z regionem. Po przeprowadzeniu pilotażu, w 2013 r. zbiór został włączony do zasobów Biblioteki Śląskiej i udostępniony czytelnikom. Jak pisała wówczas Agnieszka Dec-Michalska: „celem nagrań jest utworzenie – atrakcyjnego dla badaczy, historyków, pasjonatów, nauczycieli – żywego przekazu, ukazującego historię regionu oczami jego mieszkańca: uczestnika ważnych wydarzeń, twórcy, polityka, sportowca, społecznika, artysty itd. Bohaterami nagrań są osoby, które w swoim życiu wielokrotnie musiały dokonywać ważnych wyborów, wplatających się w tkankę wielkiej i małej śląskiej historii”³⁷.

Próbki, czyli kilkunastominutowe nagrania, użytkownik może obejrzeć na stronie internetowej Filmoteki. Znajdują się tam również opisy dotyczące osoby wypowiadającej się na filmie. Cały materiał uzupełniony bibliografią przedmiotową lub podmiotową³⁸ udostępniany jest natomiast w czytelniach Biblioteki Śląskiej. W celu uporządkowania świadectw część z nich podzielono na kolekcje tematyczne, np. kolekcję historyczną, architektoniczną czy zatytułowaną „Ludzie Śląska”. Do tej pory udało się zgromadzić 48 oryginalnych portretów utrwalających wspomnienia świadków historii. Wśród osób tych znaleźli się m.in.: Czesław Rymer – syn Józefa

³⁴ Tamże, s. 203.

³⁵ Muzeum Śląskie, *Sztuka czytania – cykl spotkań autorskich*, [dostęp: 3 IX 2021], <<https://muzeumslaskie.pl/pl/aktualnosci/26-01-sztuka-czytania-cykl-spotkan-autorskich/>>.

³⁶ J. Długosz, *Zastosowanie wybranych metod i technik zarządzania...*, s. 7.

³⁷ A. Dec-Michalska, *Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych wkrótce w zasobach Biblioteki Śląskiej*, „EBIB”, 2013, nr 3, [dostęp: 3 IX 2021], <http://www.ebib.pl/images/stories/numery/139/139_dec_michalska.pdf>.

³⁸ Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych, *O FŚPM*, [dostęp: 3 IX 2021], <https://filmoteka.bs.katowice.pl/?page_id=855>.

Rymera, pierwszego wojewody śląskiego; Alojzy Lysko – samorządowiec, polityk, emerytowany nauczyciel górnictwa, poseł na Sejm V kadencji; Henryk Bronisław Buszko – wybitny polski architekt, laureat Honorowej Nagrody Stowarzyszenia Architektów Polskich; Maria Pawłowicz – profesor Uniwersytetu Śląskiego, pracownik naukowy Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej; Stanisław Oślizło – piłkarz, wychowanek Kolejarza Wodzisław, kapitan Górnika Zabrze i reprezentacji Polski; Maria Maksis – położna, śpiewaczka-amatorka; Czesław Blicharski – polski lotnik w okresie II wojny światowej, historyk amator opisujący dzieje Tarnopola oraz Kresów Wschodnich.

Zauważyć można, że bohaterowie nagrań to ludzie różnych zawodów i środowisk, reprezentanci wielu odmiennych dziedzin życia. Bardzo często są to lokalni pasjonaci i społecznicy, ale też osoby, które „miały decydujący wpływ na rozwój kulturalny, architektoniczny, gospodarczy, naukowy czy politykę regionu”³⁹. Dzięki zachowaniu różnorodności tematycznej przekazy mówione są wieloaspektowe, uwzględniają różne oblicza historii powszechnej, na którą składają się liczne małe historie, wspomnienia, indywidualne losy ludzi oraz ciekawe, nieznanne dotychczas relacje świadków. Warto przytoczyć w tym kontekście słowa Ryszarda Kaczmarka – historyka, dyrektora Instytutu Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej, sprawującego opiekę merytoryczną nad projektem Filmoteki Śląskich Portretów Mówionych:

„Dla niektórych ludzi to nagranie jest testamentem, przesłaniem ich życia. Bywa tak, że kolejnego nagrania z ich udziałem już nie doczekamy. Nie odkrywamy Ameryki – po prostu zapisujemy wspomnienia i przemyślenia ważnych, zasłużonych ludzi, którzy kiedyś aktywnie uczestniczyli w życiu naszego regionu. Takich projektów jest dziś w Polsce sporo (choćby w Muzeum Historii Polski), bo technologia umożliwia łatwość tworzenia i udostępniania takich materiałów. Relacje mówione są też łatwiejsze niż spiswane – nie tylko dla odbiorców, ale i samych wspominających. Na filmie widać też to, czego czasem brakuje na papierze – emocje, mowę ciała. Relacje nie są w żaden sposób montowane. To niemal bez wyjątku niezwykle ciekawe świadectwa, długie, czasem kilkugodzinne, ale warte poświęconego czasu”⁴⁰.

W prowadzonych przez Filmotekę wywiadach ogranicza się ingerencję w opowieść bohatera do minimum, ponieważ każde wtrącenie czy zadanie pytania może zaburzyć proces naturalnego przypominania wydarzeń i w rezultacie zmienić kształt narracji. Twórcy projektu założyli natomiast, że to snujący własną historię człowiek ma być osobą prowadzącą i decydującą o całym kształcie nagrywanego spotkania⁴¹. Dlatego też podczas tworzenia audiowizualnego przekazu unika się cięć i redukuje montaż filmu. Ramy czasowe nagrania są nieograniczone, wobec czego nie dziwi fakt, że niektóre filmy trwają nawet 9 godzin⁴². W dokumentacjach projektu można przeczytać, że: „Wykluczone byłoby wycinanie fragmentów, które w dniu nagrania wydają się nieważne, poboczne, niezwiązane z tematem. Takich właśnie

³⁹ A. Dec-Michalska, *Oblicza historii. Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych Biblioteki Śląskiej w Katowicach*, w: *Multibibliotekarstwo*, red. M. Wojciechowska, Warszawa 2018, s. 101–102.

⁴⁰ M. Zasada, *Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych: osobiste świadectwa Śląska w bibliotece*, [dostęp: 3 IX 2021], <<https://dziennikzachodni.pl/filmoteka-slaskich-portretow-mowionych-osobiste-swiaectwa-slaska-w-bibliotece-wide/ar/3814189>>.

⁴¹ A. Dec-Michalska, *Oblicza historii. Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych...*, s. 105.

⁴² M. Zasada, *Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych...*

fragmentów, dokumentujących czasem tylko klimat wypowiedzi lub pokazujących zwyczajne, niewarte uwagi przedmioty – dziś właśnie bezskutecznie poszukujemy⁴³. Co istotne, na nagraniach – oprócz wizerunku bohaterów filmu oraz wypowiedzianych przez nich słów – uwiecznia się także archiwa rodzinne, w skład których wchodzi np. fotografie, pamiątki i wszelkie przedmioty mające dla rozmówcy wyjątkowe znaczenie. Warto dodać również, że to filmowana osoba wybiera miejsce nagrania. Zazwyczaj jest to domowy pokój, w którym rozmówca, mimo obecności kamery, może czuć się swobodnie i komfortowo⁴⁴.

Projekt Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych zrodził się – jak piszą twórcy – „z odczuwalnej potrzeby utrwalenia i zachowania niezwykle cennych pokoleń świadków historii”⁴⁵. Wartością naddaną audiowizualnej formy jest możliwość uwiecznienia portretu prawdziwego człowieka: jego gestów, mimiki, brzmienia głosu, sposobu poruszania się i mówienia. Przede wszystkim jednak, uchwycić można emocje oraz odczucia towarzyszące opowieściom bohatera, co dodatkowo wzmacnia przekaz, potęguje poczucie autentyczności i bliskości. W związku z tym „wielka historia” zostaje ukazana nie tylko z poziomu makrospołecznego, uwzględniającego przełomowe dla całej zbiorowości wydarzenia, lecz także „od wewnątrz” – oczami zwykłego mieszkańca regionu. Zasoby Biblioteki Śląskiej są zatem wzbogacane o ciekawe, często nieznanne dotychczas relacje, które mogą być poddawane przez badaczy ponownym interpretacjom czy weryfikacjom.

Podsumowanie

Wymienione biblioteki w sposób szczególny przyczyniają się do budowy narodowego dziedzictwa kulturowego. Instytucje te pielęgnują tożsamość kulturową regionów, utrwalają ich dzieje historyczne oraz rozpowszechniają tradycję i obyczaje. Poprzez gromadzenie i udostępnianie cennych ze względu na wartości patriotyczne, historyczne, naukowe czy artystyczne zasobów, uczestniczą w procesie tworzenia społeczeństwa świadomego, rozwijającego się politycznie, społecznie i kulturalnie. To właśnie dzięki tym instytucjom możliwe jest zachowanie dziedzictwa narodowego dla przyszłych pokoleń.

Jak można zauważyć, tradycyjnie przypisywana bibliotekom funkcja archiwizacyjna poszerzana jest przez wiele placówek o zadania związane z promocją zasobów oraz promocją samego regionu – jego kultury, historii, zwyczajów. Realizowane projekty dedykowane są zarówno profesjonalistom – historykom, regionalistom, badaczom, jak również hobbystom oraz osobom na co dzień nie zainteresowanym tą tematyką. Stworzenie interesującej, nowoczesnej oferty sprawia, że w przedsięwzięciach podejmowanych przez biblioteki uczestniczą także dzieci i młodzież, dla których wiele tradycji bez pomocy tych instytucji pozostało by nieznanymi. Dzięki powracaniu do starych podań, historii i obyczajów możliwa jest również aktywizacja osób starszych, które dzięki spotkaniu z młodzieżą i dziećmi mogą nawiązać łączność z młodszymi pokoleniami, przekazać im swoją wiedzę, ale też budować regionalną wspólnotę. Bibliotekarze pełnią w tym przypadku rolę koordynatorów projektów, animatorów zajęć oraz administratorów danych. Są również odpowiedzialni za promocję programów, dzięki której możliwe jest pozyskanie odpowiedniej liczby uczestników.

⁴³ A. Dec-Michalska, *Oblicza historii. Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych...*, s. 100.

⁴⁴ Tamże, s. 105.

⁴⁵ Filmoteka Śląskich Portretów Mówionych, *O FŚPM*, [dostęp: 3 IX 2021], <http://filmoteka.bs.katowice.pl/?page_id=235>.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że działania nastawione na promocję regionu, jego historii i kultury nie są domeną wyłącznie dużych instytucji (co zilustrowano w tabeli poniżej). Z pełnym powodzeniem mogą prowadzone być również przez małe instytucje biblioteczne, funkcjonujące w mniejszych aglomeracjach, które także mogą aktywnie wspierać małe ojczyzny we wzmacnianiu własnej tożsamości. Szeroki wachlarz zadań możliwy do realizowania przez biblioteki sprawia, że mogą one wybierać takie przedsięwzięcia, które będą najlepiej dostosowane do ich bazy lokalowej, sprzętowej, posiadanych zasobów, kompetencji personelu i przede wszystkich potrzeb otoczenia społecznego.

*

Zadania bibliotek w obszarze promowania dziedzictwa narodowego i regionalnego (opracowanie własne)

Zadanie	Przykład	Typ biblioteki predeterminowany do realizacji zadania
Gromadzenie zbiorów historycznych i regionalnych	wydawnictwa zwarte, wydawnictwa ciągłe (w tym czasopisma konspiracyjne krajowe, regionalne, zakładowe, prywatne), zbiory graficzne (w tym karty pocztowe dotyczące regionu), zbiory kartograficzne (zwłaszcza mapy i plany związane z regionem – historyczne i współczesne), zbiory niepublikowane itp.	wszystkie typy bibliotek
Gromadzenie dokumentów życia społecznego	druki ulotne, plakaty, afisze, katalogi wystaw, programy teatralne i festiwalowe, zaproszenia, foldery, statuty, regulaminy, druki ilościowościowe, prospekty, reklamy, formularze związane z życiem regionu	przede wszystkim biblioteki publiczne i biblioteki naukowe
Gromadzenie zbiorów muzealnych	eksponaty muzealne o znaczeniu historycznym lub kulturalnym, np. zabytkowe dzienniki szkolne, obrazy, meble, numizmaty, przedmioty codziennego użytku obrazujące życie i historię regionu	wszystkie typy bibliotek wyodrębniające w swoich strukturach oddziały muzealne lub izby regionalne
Tworzenie bibliografii regionalnych, kartotek zagadnicowych itp.	„Chronologia ziemi wałbrzyskiej”, „Bibliografia regionalna Dolnego Śląska”, „Bibliografia Kaszub”, „Bibliografia Lubelszczyzny”	przede wszystkim biblioteki publiczne i biblioteki naukowe

Tworzenie warsztatu pracy regionalisty i historyka	zapewnienie pomocy naukowych i dydaktycznych umożliwiających prowadzenie badań historycznych i regionalnych, np. w formie stanowisk pracy z dostępem do wydawnictw historycznych i regionalnych, bibliografii, kartotek, baz danych, pomocy wyspecjalizowanej kadry itp., np. czytelnia regionalna w Bibliotece Uczelnianej PPWSZ w Nowym Targu, w której gromadzone są książki, czasopisma, mapy, foldery, broszury i inne wydawnictwa dotyczące regionu szeroko rozumianego Podtatrze, m.in. Podhala, Orawy i Spiszu	wszystkie typy bibliotek wyodrębniające pracownie regionalne, najczęściej naukowe i wojewódzkie biblioteki publiczne
Przygotowywanie opracowań i publikacji związanych z regionem i lokalną historią	prace publikowane przez biblioteki, autorstwa bibliotekarzy lub lokalnych badaczy, np. seria „Biblioteczka Regionalna Ziemi Chrzanowskiej” wydawana przez MBP w Chrzanowie, w ramach której ukazują się teksty przygotowane przez mieszkańców ziemi chrzanowskiej lub regionalistów, np. „Dzieje cmentarza parafialnego w Chrzanowie”, „Historia wodociągów chrzanowskich”	wszystkie typy bibliotek posiadające strukturę pozwalającą na wyodrębnienie działów/stanowisk badawczych oraz edytorskich
Tworzenie wyspecjalizowanych agend (muzeów bibliotecznych, izb pamięci, pracowni regionalnych itp.) poświęconych badaniom i popularyzacji wiedzy o historii i regionie	Regionalna Izba Edukacyjna i Muzeum Oświaty Pomorskiej w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku, Izba Pamięci Ziemi Grodkowskiej przy MiGBP w Grodkowie, Dział Tradycji Pyrzyckiej w Bibliotece Publicznej w Pyrzycach	wszystkie biblioteki o rozbudowanej strukturze organizacyjnej
Upowszechnianie wiedzy historycznej i regionalnej poprzez realizację akcji kulturalnych i edukacyjnych skierowanych do różnych grup społecznych oraz wiekowych	pokazy, wystawy, konkursy, odczyty, pikniki kulturalne, gry i zabawy, spotkania z twórcami ludowymi, np. konkursy na pamiętniki i wspomnienia mieszkańców regionu wałbrzyskiego organizowane przez bibliotekę publiczną w Wałbrzychu; projekt GBP w Aleksandrowie – „W polu, obejściu i domu”, w ramach którego przedszkolaki odwiedzają tradycyjne gospodarstwa i dowiadują się jak doić krowę, robić masło, czerpać wodę ze studni itp.	przede wszystkim biblioteki publiczne i pedagogiczne, ale także biblioteki naukowe

<p>Popularyzacja regionalnej i lokalnej historii, kultury oraz obyczajów</p>	<p>lekcje muzealne, lekcje biblioteczne, koła zainteresowań, spotkania z artystami, pisarzami, np. „Wałbrzyskie Ścieżki Literackie” – spotkania z lokalnymi literatami i ich twórczością organizowane w bibliotece publicznej; „Spotkania autorów i wydawców publikacji regionalnych” w WiMBP w Gorzowie Wielkopolskim; publikacje przygotowywane przez mieszkańców, ukazujące się nakładem bibliotek, np. książka <i>Wpisani w pejzaż</i> wydana przez MBP w Lęborku, autorstwa Małgorzaty Borzeszkowskiej – mieszkającej w Lęborku poetki</p>	<p>wszystkie typy bibliotek, niezależnie od wielkości i lokalizacji</p>
<p>Upowszechnianie wiedzy na temat osób zasłużonych dla lokalnej społeczności oraz dokonań znanych postaci historycznych</p>	<p>wystawy, odczyty, konferencje, publikacje, konkursy, np. wystawa poświęcona książecznej Daisy von Pless w wałbrzyskiej Bibliotece pod Atlantami</p>	<p>wszystkie typy bibliotek niezależnie od wielkości i lokalizacji</p>
<p>Promowanie idei regionalizmu</p>	<p>pokazy, wykłady, wystawy poświęcone sprawom lokalnym, spotkania mieszkańców, spotkania z osobami badającymi historię, kulturę i lokalne zwyczaje, np. spotkania w bibliotece publicznej w Wałbrzychu z Jerzym Cerą, badaczem podziemnych kompleksów Gór Sowich oraz Hannibalem Smoke'em, badającym zabytkowe rezydencje i pałace na Dolnym Śląsku</p>	<p>wszystkie typy bibliotek, niezależnie od wielkości i lokalizacji</p>
<p>Promocja publikacji historycznych i regionalnych w społeczeństwie</p>	<p>wystawy książek, spotkania autorskie, recenzje, publikowanie fragmentów lub całości tekstów na stronach bibliotek i repozytoriów, np. spotkanie autorskie w GBP w Pakosławiu z historykiem Gabrielem Roszakiem, autorem książki „Bronić ziemi ojców”; wystawa zdjęć i dokumentów z lat 1920-1949 dotyczących regionu, w Bibliotece Politechniki Opolskiej</p>	<p>wszystkie typy bibliotek</p>

Budowanie lokalnej tożsamości wokół ważnych wydarzeń i postaci	przedsięwzięcia integrujące lokalną społeczność, bazujące na wspólnej historii i tradycjach oraz osobach ważnych dla regionu, np. projekt „Miejsca Tożsamości Lokalnej” zrealizowany przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Słubicach, którego celem jest stworzenie przygranicznej przestrzeni artystycznej gmin Cybinka i Słubice, pomagającej nazwać i określić wspólną tożsamość, powstałą na bazie tradycji, historii i umiejętności przodków oraz potencjału lokalnych twórców	przede wszystkim biblioteki publiczne
Ocalenie od zapomnienia regionalnej i lokalnej historii	projekty mające na celu archiwizowanie wiedzy na temat historii regionu bądź lokalnej społeczności, która nie została wcześniej w odpowiedni sposób zabezpieczona w formie publikacji, rękopisów, nagrań, wywiadów, pamiętników, fotografii itp., np. Filtota Słaskich Portretów Mówionych	przede wszystkim biblioteki naukowe i publiczne mogące współuczestniczyć lub realizować własny projekt archiwizacyjny
Udostępnianie bieżącej informacji regionalnej	wyodrębnianie wyspecjalizowanych agend pełniących rolę centrów informacji regionalnej, nastawionych na promocję regionu, świadczenie bieżącej informacji regionalnej odbiorcom indywidualnym i współpracę z partnerami instytucjonalnymi (towarzystwami turystycznymi, instytucjami kultury i edukacyjnymi), np. Dział Informacji Regionalnej w MBP w Chrzanowie	biblioteki publiczne, zwłaszcza duże biblioteki miejskie oraz biblioteki wojewódzkie

Summary

This article presents the role of library institutions in preserving national heritage and nurturing regional cultural identity. The aim of the authors was to show the diversity of initiatives taken by libraries and the tools used. It has been pointed out that any library, regardless of type and size, can carry out activities aimed at promoting the culture and history of the region, and reinforcing local integration. In this context, the activities of three libraries that differ significantly from each other are described: the Mazovian Digital Library, the Library of the Silesian Museum in Katowice and the Silesian Library.

Резюме

В статье представлена роль библиотечных учреждений в сохранении национального наследия и формировании региональной культурной самобытности. Целью авторов было показать разнообразие инициатив, предпринимаемых библиотеками, и используемых инструментов. Было отмечено, что каждая библиотека, независимо от ее типа и размера, может осуществлять деятельность, направленную на популяризацию культуры и истории региона, а также укрепление местной интеграции. В этом контексте была рассмотрена деятельность трех существенно разных библиотек: Мазовецкой цифровой библиотеки, Библиотеки Силезского музея в Катовицах и Силезской библиотеки.



Stanisław Jan Dąbrowski
Prezes Honorowy Lubelskiej Organizacji Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju im. Tadeusza
Kościuszki; wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego
w Lublinie

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO
(1917–1922, 1944–1946)**

The Society of Friends of the Polish Soldier (1917–1922, 1944–1946)

Общество Друзей Польского Солдата (1917–1922, 1944–1946)

Słowa kluczowe: Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego

Key words: The Society of Friends of the Polish Soldier

Ключевые слова: Общество Друзей Польского Солдата

Wstęp

Pierwsza wojna światowa, w której starły się trzy największe mocarstwa ówczesnej Europy: cesarstwa Austro-Węgier, Niemiec i carskiej Rosji spowodowała nie tylko upadek wspomnianych mocarstw, ale przede wszystkim utratę życia przez 8,5 mln żołnierzy oraz 5 mln cywilów. Rannych zostało 30 mln żołnierzy, w tym trwałego kalectwa doznało ok. 7 mln. Polacy walczący w armiach zaborczych, wielkiej koalicji, w armiach USA i Francji, w legionach Piłsudskiego ponieśli stratę ok. 500–550 tys. żołnierzy, 300–400 tys. ofiar cywilnych, 950 tys. w wyniku chorób zakaźnych.

Naród polski we wszystkich zaborach, w Stanach Zjednoczonych i we Francji od 1917 r. starał się organizować pomoc rannym i chorym żołnierzom, tworząc pomocowe komitety czy stowarzyszenia, które w wolnej Polsce stały się członkami stowarzyszonymi w Polskim Białym Krzyżu, a na terenie ówczesnego województwa lubelskiego utworzyły Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego (1918–1922).

Chęć niesienia pomocy polskiemu żołnierzowi była nie tylko wyrazem patriotyzmu naszego społeczeństwa, była wyrazem miłości polskiego żołnierza, szacunku do jego munduru, tradycji. Była nakazem serc zwykłych ludzi, nie polityków czy strategów, czego dowodem były próby odbudowania tej pięknej tradycji w pierwszych miesiącach na wyzwolonych terenach kończącej się II wojny światowej.

* * *

Idea niesienia zorganizowanej formy pomocy rannym i chorym żołnierzom zrodziła się w Europie, a dokładniej w Szwajcarii w latach sześćdziesiątych XIX w. Tam, w roku 1863 powstał Międzynarodowy Komitet Pomocy Rannym Żołnierzom,

przekształcony w latach późniejszych w Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, którego zadaniem była ochrona ofiar konfliktów zbrojnych i niepokojów wewnętrznych.

W Polsce, pierwsze, nieformalne, społeczne komitety opieki nad rannymi powstawały spontanicznie przy sprzyjającym powstaniom 1863 r. dworach szlacheckich. Niektóre z nich przyjmowały za swą patronkę imię polskiej bohaterki narodowej, żołnierza powstania listopadowego Emilii Plater¹, której zadaniem, oprócz czynnej walki zbrojnej była – jak piszą niektórzy historycy – opieka nad chorymi oraz otucha, jaką miała wlewać w serca żołnierzy-powstańców.

Pod koniec I wojny światowej, w Stanach Zjednoczonych zorganizowaną pomoc rannym i chorym żołnierzom oraz ich rodzinom prowadziła wraz z mężem Ignacym Helena Paderewska tworząc organizację pod nazwą Polski Biały Krzyż². W Polsce, pierwsze społeczne Komitety Pomocy Rannym Żołnierzom powstawały już w trakcie trwania działań wojennych, a po ich zakończeniu 28 XI 1918 r. powstało w Lublinie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego, a 18 I 1919 r. pod patronatem Heleny Paderewskiej powołano Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

W czasie II wojny światowej, międzynarodową działalność Czerwonego Krzyża (w tym PCK) gwarantowała Konwencja Genewska. W końcowych miesiącach wojny, na wyzwolonych terenach kraju, w pierwszej kolejności powstawały społeczne Komitety Niesienia Pomocy Chorym i Rannym Żołnierzom, których działalność przejął później Polski Czerwony Krzyż i w części Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

W pierwszej po wyzwoleniu stolicy Polski, czyli w Lublinie, Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Chorym i Rannym Żołnierzom powołano w dniu 14 XII 1944 r.

Na przestrzeni lat 1917–1922 istniały trzy inicjatywy (nie wszystkie udane) powołania i działalności Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego.

W carskiej Rosji

W kwietniu 1917 r. w Kijowie Anna Roszkowska wyszła z inicjatywą utworzenia organizacji mającej na celu „roztoczenie opieki moralnej i materialnej nad naszym żołnierzem tułaczem, pozbawionym rodziny na obczyźnie, a narażonym na

¹ Emilia Broel-Plater – ur. 13 XI 1806 r. w Wilnie, zm. 31 XII 1831 r. w Justianowie; polska hrabianka, córka hr. Franciszka Ksawerego i Anny von der Mohl; kapitan Wojska Polskiego; bohaterka narodowa Polski, Litwy i Białorusi.

² Polski Biały Krzyż (1918–1946) – organizacja, której celem miało być – oprócz pomocy i opieki w środowisku bardzo licznej wówczas Polonii – niesienie pomocy oraz sprawowanie opieki nad żołnierzami służącymi w Armii Polskiej gen. J. Hallera we Francji oraz polskimi jeńcami wojennymi z armii niemieckiej i austro-węgierskiej. Prężna działalność organizacji skutecznie wychodziła naprzeciw bieżącym potrzebom. Pomoc odnosiła się zarówno do żołnierzy przebywających w obozach, jak i na polu walki, a polegała na opiekowaniu się rannymi i rozdawaniu darów przesyłanych przez rodziny i znajomych. Oprócz niesienia pomocy sanitarnej członkinie PBK zajmowały się również rozdzielaniem listów i paczek przesyłanych z USA dla polskich żołnierzy. Działania PBK miały również na celu szerzenie oświaty oraz propagowanie polskiego dorobku kulturalnego (walka z analfabetyzmem, propagowanie i rozpowszechnianie czytelnictwa książek i prasy). PBK został zarejestrowany w Polsce po 23 II 1919 r. W ramach PBK działało kilkadziesiąt organizacji na rzecz polskiego żołnierza, w tym TPŻP. W Archiwum Państwowym w Lublinie znajduje się plakat PBK z okrągłą pieczęcią o treści: „Polski Biały Krzyż, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Lublinie”.

zgunny wpływ anarchii szerzącej się w zastraszający sposób wśród całkowicie demoralizowanej armii rosyjskiej”³.

6 V 1917 r. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne, które zatwierdziło opracowany przez Roszkowską statut, co tym samym dało początek nowemu stowarzyszeniu⁴.

W skład Komitetu Organizacyjnego weszły: A. Roszkowska, Maria i Zofia Węgleńskie, Maria Lipińska. „Podstawowy cel działalności Towarzystwa sprowadzał się do zapewnienia przez społeczeństwo polskie wszechstronnej opieki żołnierzom-Polakom znajdującym się po rosyjskiej stronie frontu. Jego osiągnięciu miało służyć dążenie do: zaspokojenia potrzeb religijnych żołnierzy przez udzielanie pomocy kapelanom wojskowym nie tylko wyznania katolickiego, dostarczanie utensyliów religijnych; pogłębiania i rozwijania uczuć i świadomości narodowej; krzewienia oświaty przez dostarczanie odpowiednich czasopism, książek, wydawnictw, organizowanie pogadanek, odczytów itd. Towarzystwo planowało stworzyć im warunki do realizowania potrzeb społecznych i towarzyskich, a szczególnie zabiegać o łagodzenie poczucia osamotnienia spowodowanego oddaleniem od kraju, rozłąką z rodziną, przez »utrzymywanie osobistej opieki w postaci osobnych opiekunek dla poszczególnych żołnierzy«, zakładanie dla nich domów żołnierza i współdziałanie w tej dziedzinie z innymi instytucjami społecznymi.

Organizacja zamierzała ponadto stać się pośrednikiem w nawiązywaniu przez żołnierzy-Polaków w Rosji kontaktów z rodzinami pozostałymi w kraju oraz pomagać w odszukiwaniu ich zaginionych członków. Przewidywała również udzielenie im pomocy materialnej przez zaspokajanie »drobnych potrzeb życia żołnierskiego« oraz pośredniczenie w wyszukiwaniu odpowiedniej pracy w czasie pozasłużbowym. W wyjątkowych sytuacjach miano udzielać zapomóg pieniężnych i pomocy odzieżowej. Towarzystwo – realizując powyższe zadania – uznało, że będzie je jednocześnie wykorzystywać do podnoszenia i utrzymania »ducha dzielności, tradycji rycerskiej i wartości bojowej żołnierza polskiego«. Organizacja nie zawężyła swojej działalności do Ukrainy. Kijów uznano za siedzibę jej władz, natomiast pla-

³ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: CAW), Sprawozdanie z pracy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego oraz kobiet należących do „Ligi Pogotowia Wojennego” w Kijowie 1918 r., I 400 vel 3125, (karty nienumerowane); Historia powstania i działalności Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego i Żeńskiego Oddziału Ligi Pogotowia Wojennego w Kijowie w latach 1917–1919 (odpis), I 400.2079; k. 3; Anna Roszkowska Sprawozdanie z działalności T-wa Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Kijowie 1917–1919, I 400.2189/8; *Statut Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego*, „Wiadomości Wojskowe”, 1917, nr 17, s. 302–303.

⁴ *Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego*, w: M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905–1920*, Lublin 2009, s. 435; zob. także: A. Zieja, *Wybrane przejawy aktywności społeczno-kulturalnej Polaków na Ukrainie Naddnieprzańskiej w okresie rządów Ukraińskiej Rady Centralnej (marzec 1917 – kwiecień 1918)*. Rozdział VI: *Inne przejawy działalności społeczno-kulturalnej*, „Tygodnik Kresowy”, 1918, nr 9; S. J. Dąbrowski, *Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego na terenie zaboru rosyjskiego i niemieckiego*, [dostęp: 22 X 2021], <<http://www.mazowszelok.pl/423-czata-czata-2016/czata-2016-04-05/2023-towarzystwo-przyjaciol-zolnierza-polskiego-na-terenie-zaboru-rosyjskiego-i-niemieckiego>>. O działalności w TPŻP w roku 1917 dr. Stefana Uhmy wspomina również jego żona Barbara w jego biogramie *Działacz – bankowiec – historyk*, [dostęp: 19 XI 2021], <<http://pck.malopolska.pl/Aktualności>>. O działalności TPŻP w Mińsku wspomina M. Kossakowski w: *Diariusz 1915–1922*, maszynopis, archiwum PAN, sygn. 4, t. 6, zob. także Michał Stanisław Kossakowski, [dostęp: 22 X 2021], <https://pl.wikipedia.org/wiki/Micha%C5%82_Stanis%C5%82aw_Kossakowski>.

nowała prowadzić działalność na całym obszarze państwa rosyjskiego i wszystkich frontach, na których znajdowali się polscy żołnierze⁵.

Terenowe oddziały Towarzystwa działały m.in. w Żytomierzu, Antoninach, Winnicy, Szepietówce, Jenakijewie, Charkowie, Mohylowie Podolskim, Berdyczowie, Odessie, Czernichowie i Humaniu. Ich założenie podyktowane zostało wspieraniem tworzenia oddziałów polskich oraz sprowadzało się do prowadzenia pracy patriotycznej wśród ludności polskiej, otaczania opieką materialną i moralną żołnierzy polskich, a tym samym zapobiegania ich uleganiu propagandzie bolszewickiej⁶.

W okresie pierwszej okupacji Kijowa przez bolszewików Towarzystwo zajmowało się udzielaniem pomocy aresztowanym lub ukrywającym się oficerom i żołnierzom polskim.

Zajęcie Kijowa przez Niemców, a w istocie przegrana II Korpusu w bitwie kaniowskiej doprowadziły do weryfikacji jego działalności oraz poddania organizacji szykanom ze strony władz okupacyjnych.

Dwukrotne aresztowanie prezesa stowarzyszenia w połowie 1918 r. oraz liczne rewizje w siedzibie organizacji i mieszkaniach jej członków doprowadziły do podjęcia decyzji o jej formalnym zamknięciu.

Nielegalną działalność członkowie towarzystwa prowadzili do 25 V 1919 r.⁷

W Królestwie Polskim

Tymczasowa Rada Stanu (TRS) Królestwa Polskiego powołana przez niemieckie i austro-węgierskie władze okupacyjne (od 14 I do 25 VIII 1917 r.), jako ciało o charakterze opiniodawczym, prowadziła – mimo ograniczonych kompetencji – szeroko zakrojone prace państwowotwórcze, przygotowujące od strony kadrowej i organizacyjnej najważniejsze działy administracji państwowej⁸.

W ramach TRS działała także Komisja Wojskowa, która miała być załącznikiem przyszłego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Członkiem Rady, dzięki przychylności władz austriackich, został m.in. Józef Piłsudski, jako ekspert Komisji do spraw wojskowych w Radzie. Biuro Komisji zostało obsadzone zaufanymi ludźmi Piłsudskiego, przede wszystkim z Komendy Głównej Polskiej Organizacji Wojskowej. Zastępcą Piłsudskiego został Kazimierz Sosnkowski. Głównodowodzącym tworzonego wówczas wojska polskiego został generał-gubernator Hans von Beseler.

Działalność Komisji, jak i całej Rady była dość ograniczona i faktycznie niewiele miała do powiedzenia. Rada doradzała jedynie w sprawach werbunkowych i propagandy wojennej, a Komisja przygotowywała koncepcje działalności przyszłych struktur wojska polskiego.

Do lipca 1917 r. prace przygotowawczo-koncepcyjne prowadzone były w kilku referatach: 1) prac przygotowawczych, 2) spraw bieżących i statystyczno-ewidencyjnych, 3) wychowania wojskowego, 4) słownictwa wojskowego, 5) przemysłu wojennego, 6) opieki nad rodzinami wojskowych polskich⁹.

⁵ J. Snopko, *Sprawozdanie z działalności Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu (styczeń – sierpień 1917)*, „Studia Podlaskie”, t. XIX, 2011, s. 435, [dostęp: 22 X 2021], <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/450/1/Studia_Podlaskie_19_Snopko.pdf>.

⁶ Tamże, s. 440.

⁷ Tamże, s. 442.

⁸ Więcej o powstaniu TRS i jej pracach zob. W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998.

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Tymczasowa Rada Stanu,

Wynikiem prac referatów Komisji było m.in. przygotowanie podstaw funkcjonowania polskiego sądownictwa wojskowego, projektu ustawy o służbie wojskowej, statutu wərbunku ochotniczego oraz podstaw prawnych do organizacji Komitetów Pomocniczych Wojska Polskiego.

W działalności Komisji szczególną uwagę poświęcono sprawom wychowania wojskowego. W skład Komisji powołano specjalistów reprezentujących ówczesne największe młodzieżowe organizacje prowojskowe, m.in. POW, „Piechur”, „Sokół”, ŻHP, nawiązując z ich kierownictwami bliższą współpracę.

Jednak najwięcej pracy miał referat zajmujący się opieką nad rodzinami żołnierzy oraz inwalidami i zwolnionymi z wojska¹⁰.

A był to okres niezwykle ciężki dla polskiego żołnierza, który dosadnie scharakteryzował słowami pułkownik Bolesław Roja: „rząd austriacki już legionistom bieliznę, buty, spodnie przestał dawać, rząd niemiecki jeszcze nie daje, a rząd polski nie ma z czego dać”¹¹.

Jak pisze Jan Snopko:

„Do wszystkich bied materialnych żołnierzy dołączyły się jeszcze niepokój i troska o los rodzin, gdyż rządowa austriacka opieka nad rodzinami legionistów była w wysokim stopniu niewystarczająca. Wysokość takiej zapomogi pobieranej przez rodziny legionistów nie przewyższała nigdy 40 marek miesięcznie, przy czym tylko niewielka ilość rodzin pobierała takowe.

Gdy Legiony przeszły na żołd niemiecki, władze niemieckie uznały, że nawet takiej zapomogi, jaką otrzymywały rodziny od Austriaków, wypłacać nie będą i zmniejszyły ją o połowę. Wobec tego liczba rodzin cierpiących nędzę jeszcze się powiększyła, czemu instytucje społeczne zaradzić nie mogły z powodu braku odpowiednich funduszy”¹².

Spółeczeństwo polskie, dla którego los żołnierza polskiego nigdy nie był obojętny, a przede wszystkim rodziny żołnierzy, których synowie i ojcowie prosili w listach o pomoc, szybko zareagowały tworząc liczne organizacje pomocowe i wspierając finansowo ich działalność statutową.

Utworzony w połowie marca 1917 r. przy Komisji Wojskowej referat spraw opieki nie spełniał oczekiwań żołnierzy, ani zakładanych stowarzyszeń, nie udzielał też bezpośredniej pomocy żołnierzom oraz ich rodzinom. Jego działalność skupiała się praktycznie do rejestrowania i kontroli organizacji pomocowych.

Sprawozdania, które Referat sporządzał, wykazały 164 miejscowości objętych pracami towarzystw opieki z ogólną liczbą przeszło 5 tys. członków¹³. Zdarzało się, że w jednym mieście funkcjonowały po dwa, trzy towarzystwa, prowadzące jedną i tę samą działalność, stąd stało się konieczne stworzenie jednego towarzystwa, obejmującego cały kraj, o wzorowym statucie i popieranego przez rząd, jak i przez Tymczasową Radę Stanu.

Szkic działalności departamentów i stałych komisji Tymczasowej Rady Stanu do dnia 1 września 1917 r., sygn. 16, k. 3, 9–11; por. W. Gierowski, *Królewsko-polska Komisja Wojskowa (1917–1918)*, [cz. I], „Niepodległość” (wyd. II), 1933, t. 4, z. 1 (7), s. 132–134.

¹⁰ Komisję Wojskową przejęła później Rada Regencyjna, której uroczysta intromisja odbyła się 27 X 1917 r.

¹¹ J. Snopko, *Sprawozdanie z działalności Komisji Wojskowej...*, s. 321.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 322.

Ze wszystkich organizacji pomocowych, które najbardziej odpowiadały potrzebom chwili, Komisja Wojskowa uznała Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego, którego statut, struktura i organizacja zostały oparte na podstawie statutów Kół Pomocy dla Legionistów i ich Rodzin i Lig Kobiet Pogotowia Wojennego.

„Na pierwszym posiedzeniu z przedstawicielami warszawskich społecznych instytucji opieki¹⁴ zostały wysunięte przez Komisję Wojskową następujące wnioski:

1) Uznać statut nowo powstającego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego za wzorowy, nazwę zaś jego za najodpowiedniejszą w chwili obecnej.

2) Uznać stwarzającą się radę przy Wydziale Opieki za organ prawodawczy dla instytucji w niej reprezentowanych.

3) Towarzystwa mające jako jeden z wielu działów pracy opiekę nad żołnierzami i ich rodzinami, mają przekazać takową Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza Polskiego.

4) Koła Pomocy dla Legionistów i ich Rodzin mają się przekształcać w Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego.

5) Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, jako organizacje mające odrębny charakter od innych instytucji społecznych, pozostając jako jednostki prawne pod swą dawną firmą, mają rozszerzyć działalność swą zgodnie ze statutem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego i wydelegują do rady Wydziału Opieki przy Komisji Wojskowej swe przedstawicielki¹⁵.

Powyższe ustalenia miały jednak jeden warunek: zalegalizowanie statutu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego.

Kryzys przysięgowy spowodował zawieszenie przez Tymczasową Radę Stanu posiedzeń plenarnych, ukonstytuowanie się Rady, a tym samym działalności Wydziału Opieki i zalegalizowanie złożonych do Komisji Wojskowej statutów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego i Towarzystwa Opieki nad Polakami-Inwalidami.

Spowodowało to stagnację i zniechęcenie do inicjatyw i działań pomocowych we wszystkich organizacjach i instytucjach opiekuńczych na terenie Królestwa.

Reasumując: w roku 1917 na terenie Królestwa Polskiego działały nielegalnie koła TPŻP, jednak władze okupacyjne niemieckie skutecznie utrudniły Tymczasowej Radzie Stanu dokonania rejestracji statutu i sprawowania wsparcia nad działalnością TPŻP.

W wojennym Lublinie

W pierwszym roku I wojny światowej, szeroko rozumianą pomoc dla poszkodowanych w wyniku działań wojennych Lublinian, niosły specjalnie powołane w tym celu społeczne organizacje, tj. Komitet Sanitarny, Komitet Księżnej Tatiany, Gubernialny Komitet Obywatelski, przekształcony na początku okupacji austriackiej na Komitet Ratunkowy Ziemi Lubelskiej. Ekspozytury Komitetu Ratunkowego Ziemi Lubelskiej tworzono we wsiach i w miasteczkach województwa. Organizacje te skupiały przede wszystkim inteligencję, ziemiaństwo i duchowieństwo.

¹⁴ W zebraniu brały udział następujące towarzystwa: Towarzystwo Pomocy dla Ofiar Wojny, Wydział Opieki nad Legionistami-Inwalidami oraz wdowami i sierotami po poległych, Koło Pomocy dla Legionistów i ich Rodzin, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego i Liga Kobiet Pogotowia Wojennego.

¹⁵ J. Snopko, dz. cyt., s. 322.

W latach 1915–1918 doszły nowe formy działalności charytatywno-opiekuńczej – pomoc walczącym oraz opieka nad rannymi i chorymi legionistami. Nawiązywano do chlubnych tradycji pomocy walczącym żołnierzom i powstańcom 1830 i 1863 r. Pomoc tę organizowały przede wszystkim ugrupowania lewicy niepodległościowej i „centrum” przy wydatnym zaangażowaniu redakcji „Ziemi Lubelskiej”, a od 1916 r. również „Głosu Lubelskiego”.

„Ziemia Lubelska” zainicjowała z Wydziałem Narodowym Lubelskim (WNL) zbiórkę pieniędzy i kosztowności na „Dar narodowy na Legiony”. Z WNL współdziałało powołane w 1914 r. lubelskie koło Ligi Kobiet. Zarząd Główny tej organizacji w latach 1915–1916 mieścił się właśnie w Lublinie. Lubelska Liga wspólnie z WNL, była inicjatorką szeregu dochodowych przedsięwzięć na Legiony na terenie całej Lubelszczyzny. Organizowano pieniądze, odzież, buty i bieliznę dla legionistów i ich rodzin. Założono w Lublinie szpital i gospodę dla legionistów¹⁶. Zbierano ofiary na fundusz wdów i sierot po poległych legionistach. Z okazji przyjazdu Piłsudskiego do Lublina w pierwszych dniach września 1915 r., Liga przekazała dla żołnierzy I Brygady 1000 sztuk bielizny osobistej. Uruchomiono też we wrześniu tego roku, dziecięcą izbę pobytu dziennego z pierwszeństwem dla dzieci legionistów. Członkinie Ligi wyszukiwały kwatery dla czasowo stacjonujących legionistów, organizowały pranie i reperację mundurów.

Jesienią 1915 r., z inicjatywy i na zlecenie WNL, kilku jego działaczy zorganizowało Towarzystwo Opieki nad Rodzinami Legionistów (TOnRL)¹⁷.

Od 1916 r. pomoc Ligi skierowana została w stronę organizowania finansowego i materialnego wsparcia Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Na cele Ligi lubelskie teatry wystawiały wieczorne przedstawienia, organizowano odpłatne wykłady i wieczornice.

Wiele wysiłku i energii włożyli lubelscy działacze WNL i TOnRL w zorganizowanie Daru Gwiazdkowego dla Legionistów. Była to odpowiedź na apel szefa Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) płk. Władysława Sikorskiego o zimową pomoc legionistom. Powstał Lubelski Komitet Gwiazdkowy, który niebawem przekształcił się w Centralny Komitet Gwiazdkowy. Lublin był głównym punktem przyjmowania darów oraz dalszego ich rozsyłania do poszczególnych pułków. Do Lublina napłynęło wiele skrzyń, paczek, bagaży z darami z całej okupacji i z zaboru austriackiego. Sporą częścią zebranej odzieży obdarowano biuro werbunkowe w Lublinie, jako uzupełnienie ekwipunku zwerbowanych rekrutów.

W 1916 r., WNL wspólnie z Ligą Kobiet roztoczyły opiekę nad przybyłym do Nałęczowa 6 pp. Legionów płk. Mieczysława Norwida-Neugebauera. Z inicjatywy redakcji „Ziemi Lubelskiej” zawiązano w Lublinie Komitet Pomocy dla 6 pp. Z oddziałów znajdujących się na pozycjach bojowych nadchodziły listy z podziękowaniami za pamięć, upominki i gotówkę.

Panie z Ligi nie zapomniały też o niesieniu pomocy intelektualnej legionistom znajdującym się na linii frontu. Uruchomiono 14 objazdowych bibliotek (po 90–100 książek każda). Obsługę frontowych bibliotek powierzono lubelskim harcerzom

¹⁶ „Gospoda dla Legionistów” – istniała od 17 XII 1915 r. do 31 I 1918 r. pod szyldem Ligi przy ul. Namiestnikowskiej (dzisiejsza ul. Narutowicza). Od grudnia 1918 r. w lokalu „Zacisze” przy ul. Krakowskie Przedmieście w Lublinie otworzono „Gospodę dla Żołnierza Polskiego”.

¹⁷ Genezy tego stowarzyszenia należy szukać w spontanicznej pomocy lubelskich robotników rodzinom kolegów wstępujących w pierwszych dniach sierpnia 1916 r. do I Brygady Legionów.

w kompaniach skautowych, które utworzono w pierwszej połowie 1916 r. w 2, 3, 4 i 6 pp. Komenda Legionów oceniła tę inicjatywę, jako wielce użyteczną dla żołnierzy.

W 1917 r. gros pozyskanych środków Liga i WNL przeznaczały na działalność POW i Towarzystwa „Piechur”. Liga organizowała na rzecz ofiar wojny poranki i wieczory muzyczne, koncerty, rauty i „czarne kawy”, zabawy, odczyty, a 6 sierpnia „Dzień Piłsudskiego”.

Kryzys przysięgowy i internowanie legionistów w Szczypiornie i Beniaminowie wstrząsnęły opinią publiczną wszystkich ziem polskich. Zarówno ugrupowania środka, jak i Liga Kobiet, „Piechur” i WNL pośpieszyły z organizowaniem pomocy i zbieraniem pieniędzy dla uwięzionych żołnierzy.

W Lublinie od 17 VIII 1917 r. działał Komitet Opieki nad Jeńcami w Szczypiornie, który zbierał fundusze, koordynował wysyłanie podań o zwolnienie.

Umęczonemu przeciągającą się wojną narodowi okupujące polskie ziemie Niemcy i Austria zadały nowy bolesny cios w postaci układu brzeskiego. Mieszkańcy Lubelszczyzny i innych ziem polskich ostro sprzeciwili się kolejnemu rozbiorowi. Spontanicznie organizowano fundusz kresowy, a wkrótce potem spiesząco z pomocą internowanym na Węgrzech legionistom II Brygady.

WNL, Liga Kobiet, Towarzystwo Opieki nad Rodzinami Legionistów i Towarzystwo „Piechur” zaangażowały się w zwalczanie władz okupacyjnych. Organizacje te brały czynny udział w manifestacjach organizowanych na ulicach Lublina. Razem z działaczami PSL i PPS rozbudowywały POW – udzielały jej moralnego i materialnego wsparcia. Pomagały dezertерom z zaborczych armii i uciekinierom z obozów internowania. Mając to na względzie, władze okupacyjne rozwiązały 12 III 1918 r. wspomniane organizacje, ale żadna z nich nie zamierzała podporządkować się ich zakazom. Organizacje jeszcze bardziej wzmożyły swą działalność.

W tygłu historycznych przemian zaistniała konieczność rozszerzenia akcji pomocy na całe terytorium okupacji austro-węgierskiej oraz objęcia rodzin, żołnierzy i inwalidów wojennych również pomocą moralną. Należało też roztoczyć opiekę nad żołnierskimi grobami, gromadzić pamiątki i dokumentację historyczną. 10 IX 1918 r. spośród działaczy WNL, Ligi Kobiet i Towarzystwa Opieki nad Rodzinami Legionistów, a także spośród działaczy Komitetu Opieki nad Legionistami-Inwalidami, Komitetu Opieki nad Superarbitrowanymi Legionistami, Komitetu Opieki nad Internowanymi w Szczypiornie, na Węgrzech i w Bolechowie, powołano komitet organizacyjny nowego Towarzystwa, a mianowicie Towarzystwa Opieki nad Żołnierzem Polskim.

Urzeczywistnieniem tego zadania zajęli się inicjatorzy powołania Towarzystwa¹⁸:

– Henryk Wojciech Jakub Wiercieński (1843–1923) – uczestnik powstania styczniowego, sybirak, publicysta. Zaznaczył się jako obrońca ziemi chełmskiej. Mieszkał w Nałęczowie i Lublinie. Był społecznikiem na terenie Lubelszczyzny. Urodził się 15 VII 1843 r. w Kłodnicy k. Bełżyc. Gimnazjum Lubelskie ukończył w 1860 r. Powstanie styczniowe przerwało mu rozpoczęte studia w Warszawie. Walczył w oddziale gen. Langiewicza, biorąc udział w bitwach pod Wąchockiem, na Świętym Krzyżu i w Staszowie. Pod Małogoszczem dostał się do niewoli i przebywał w więzieniach do stycznia 1864 r, kiedy to został zesłany na Sybir. Po powrocie do domu w Niezabitowie zajął się gospodarowaniem. Zrujnowany, osiedlił się w 1880 r. w Nałęczowie, prowadząc działalność naukowo-publicystyczną. W 1915 r. przeniósł się do Lublina, do swego wcześniej zakupionego mieszkania przy ul. Krakowskie Przedmieście 41. Położył duże zasługi w obronie polskości Chełmszczyzny, gro-

¹⁸ *O opiekę nad żołnierzem polskim*, „Głos Lubelski”, 1918, nr 251, s. 3.

madząc i publikując materiały dotyczące tego regionu. W czasie I wojny światowej zorganizował Biuro Statystyczne, które rejestrowało straty wojenne w 27 powiatach będących pod okupacją austro-węgierską. Autor *Opisu statystycznego Guberni Lubelskiej* (Warszawa 1901) i *Pamiętników* (wyd. Lublin 1973). W dniu 5 VIII 1921 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 16 X 1923 r. w Lublinie. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie we wspólnym grobowcu powstańców 1863 r. Jego imię noszą ulice w Chełmie, Lublinie oraz Nałęczowie¹⁹;

– Stanisław Śliwiński (1869–1929) – ziemianin, społecznik. W czasie I wojny światowej był członkiem Lubelskiego Komitetu Obywatelskiego oraz Komitetu Ratunkowego. W latach 1919–1921 kierował Ministerstwem Aprowizacji. Współorganizował Straż Kresową. Wspólnie z żoną Michaliną z Berezowskich działał na rzecz rozwoju szkolnictwa na Lubelszczyźnie. Koncesjonariusz Szkoły Lubelskiej²⁰;

– Bronisław Malewski (1874–1920) – generał podporucznik lekarz Wojska Polskiego, poseł do I Dumy i na Sejm Ustawodawczy RP. Urodził się 16 II 1874 r. w Kutaishi, zmarł 22 II 1920 r. w Warszawie. Był synem Władysława Gustawa, urzędnika cywilnej administracji rosyjskiej, i Eleonory z Daszewskich. Miał siedmioro rodzeństwa. Studiował medycynę w Petersburgu i Warszawie. W 1899 r. uzyskał dyplom lekarski. Po odbyciu jednorocznej obowiązkowej służby wojskowej w armii rosyjskiej praktykował w Nałęczowie i Grodzisku Mazowieckim. Oprócz praktyki lekarskiej zajmował się działalnością polityczną i społeczną. Był posłem z Lubelskiego do I Dumy oraz przed 1903 r. członkiem Ligi Narodowej. W sierpniu 1914 r. zmobilizowany został do Armii Imperium Rosyjskiego. W carskiej służbie wojskowej pozostawał do października 1917 r., służąc w jednostkach liniowych i szpitalach. Na początku 1918 r. został naczelnym lekarzem I Korpusu Polskiego w Rosji w stopniu pułkownika. 18 XII 1918 r. przyjęty został do Wojska Polskiego, w stopniu pułkownika, przydzielony do Ministerstwa Spraw Wojskowych i wyznaczony na stanowisko szefa Departamentu Sanitarnego. Organizator wojskowej Służby Zdrowia. 27 XII 1918 r., na własną prośbę, został zwolniony z Wojska Polskiego w stopniu generała majora. Od 27 III 1919 r. przysługiwał mu tytuł generała podporucznika lekarza. Był kierownikiem Zakładu Wodoleczniczego w Grodzisku i wiceprezesem tamtejszej organizacji „Sokół”. W wyborach parlamentarnych 26 I 1919 r. uzyskał mandat poselski z listy bezpartyjnej, ogólnonarodowej w Okręgu XV (powiaty: grójecki, błoński i lewy brzeg warszawskiego). W Sejmie Ustawodawczym został członkiem Komisji Wojskowej i referentem Komisji Zdrowia Publicznego oraz członkiem koła poselskiego „Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy”, którego przewodniczącym był Wojciech Korfanty. Zginął w wypadku samochodowym 22 II 1920 r. w Warszawie. Pochowany jest w Lublinie na cmentarzu przy ul. Lipowej. Generał Malewski był żonaty z Jadwigą z domu Ciświcką, z którą miał syna Andrzeja i córkę Hannę (1911–1983)²¹;

¹⁹ *Order Odrodzenia Polski. Trzechlecie pierwszej kapituły 1921–1924*, Warszawa 1926, s. 21; A. Kaproń, *Henryk Wiercieński (1843–1923) – publicysta, badacz dziejów regionalnych*, Lublin 1995 (praca doktorska napisana w UMCS); tenże, *O Henryku Wiercieńskim*, Szczecin 2009.

²⁰ Zob. *Prywatne Męskie Gimnazjum imienia Stefana Batorego („Szkoła lubelska”) w XXX lecie*, Lublin 1936, s. 64–66; Z.R. Muszyński, *Stanisław Śliwiński*, „Gazeta Wyborcza w Lublinie”, z dn. 30–31 VIII 2003.

²¹ Zob. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generalowie Polski niepodległej*, Warszawa

– Edmund hr. Scipio del Campo „Dziuniek” (1858–1923) – s. Pawła i Teodory z Waligórkich. Żonaty z Marią z Morchonowiczów, z którą mieli syna Włodzimierza. Właściciele majątku wsi Brzezice w gm. Piaski. Na początku XX w. był oblatywaczem samolotów znanym w całej Europie. Współpracował z lubelską Fabryką Samolotów Plage & Laškiewicz. Wiceprezes Zarządu Związku Cukrowni b. Królestwa Polskiego, dyrektor Centralnego Biura Cukrowni Lubelskich, prezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego, dyrektor Cukrowni i Rafinerii „Lublin”. Zmarł 8 IV 1923 r. Pochowany jest na cmentarzu w Brzezicach;

– Eleonora Plutyńska (1886–1969) – polska artystka-plastyk. Urodziła się XI 1886 r. w Wiedniu, zmarła 23 III 1969 r. w Warszawie. Od 1902 r. uczęszczała na trwające dwa lata Kursy Malarstwa i Rysunku dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego, jej nauczycielem był m.in. prof. Józef Siedlecki. W 1910 r. wyjechała do Paryża i studiowała na Académie de la Grande Chaumière u Olgi Boznańskiej, od 1912 r. podróżowała po Europie, odwiedzając najsłynniejsze muzea czerpała wiedzę dotyczącą technik malarskich. Na drodze jej podróży znalazły się m.in. Włochy, Wielka Brytania, Holandia i Belgia. W latach 1917–1918 wraz z mężem zamieszkała na krótko w Lublinie, angażując się w działania niepodległościowe. W 1918 r. była członkiem Komitetu Opieki Legionowej w Lublinie. W 1923 r. rozpoczęła studia w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych u prof. Karola Tichego w Pracowni Tkaniny oraz u Józefa Czajkowskiego i Wojciecha Jastrzębowskiego na Wydziale Architektury Wnętrz, dyplom obroniła w 1934 r. W 1956 r. została profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1928);

– Maria Tabiszewska – donatorka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, członkini Komitetu Założycielskiego TPŻP w Lublinie X–XI 1918²²;

– Feliks Moskalewski – założyciel, wydawca i redaktor naczelny endeckiego „Głosu Lubelskiego” (1913–1939). Urodził się w 1877 r. Dyrektor oddziału Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego w Lublinie i współwłaściciel firmy przemysłowo-handlowej „Elibor”. Członek Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, Związku Ludowo-Narodowego i Obozu Wielkiej Polski. Udzielał się w wielu organizacjach, m.in. w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, Straży Narodowej, Ochotniczej Straży Ogniowej. Był też prezesem okręgu lubelskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”. Radny miasta Lublina w latach 1918–1919. Był postacią kontrowersyjną, przysparzającą ND wielu kłopotów. Działał np. w Pogotowiu Patriotów Polskich, konspiracyjnej organizacji propagującej hasła antyparlamentarne, nacjonalistyczne i antystrajkowe²³;

– Anna Fudakowska z Wołowskich h. Dołęga (1876–1935) – urodziła się w majątku Uher k. Chełma. Żona Bronisława. Dnia 13 VIII 1915 r. wycofującą się armia rosyj-

1991, s. 127; T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 131, 133, 280, 283; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 211.

²² A. Sitko, *Darczyńcy Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 1907–1939*, Lublin 2005, s. 85.

²³ Zob. E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918–1928*, Lublin 2002, s. 70–71; M. Czyrka, *Ratusz zatrzymany w czasie. Narodowcy we władzach Lublina w latach 1918–1939*, Szczecin 2008, s. 20, 23, 31–33, 51, 305.

ska spaliła rodzinny dwór Fudakowskich. Rodzina znalazła schronienie na Ukrainie u Kraczkiewiczów, potem zamieszkała w Kijowie. Tam przeżyli okres rewolucji bolszewickiej i jesienią 1918 r. zamieszkali w Lublinie, gdzie Anna aktywnie włączyła się w działalność społeczną, m.in. w TPŻP (listopad 1918 – lipiec 1920) i PCK. Inicjatorką zebrania członków TPŻP (8 V 1919), na którym zdecydowano się utworzyć na terenie Lublina Oddział Towarzystwa Czerwonego Krzyża i przekazać temu oddziałowi opiekę nad chorymi i rannymi żołnierzami, dostarczanie szpitalom wojskowym sanitariuszek i pielęgniarek, bielizny, środków opatrunkowych, narzędzi chirurgicznych, lekarstw i produktów żywnościowych. Oddział Lubelski wyposażał wojska udające się na front w środki lekarskie i materiały opatrunkowe, otworzył na stacji Lublin punkt opatrunkowo-żywnościowy i w porozumieniu z władzami kolei urządził dla przejeżdżających żołnierzy łaźnię i wanny; tutaj w zamian za podartą i brudną bieliznę żołnierz otrzymywał nową i czystą, przy łaźni bowiem urządzona była pralnia i warsztat do naprawy bielizny. Anna wszędzie, gdzie los ją skierował zajmowała się pracą społeczną, należała do rozlicznych komitetów i organizacji patriotycznych i kobiecych. Pisała też broszury oświatowe dla ludności wiejskiej, jako członkini Stowarzyszonych Ziemianek Lubelskich. Bronisław w latach 1919–1920 został naczelnikiem Wydziału w Ministerstwie Apropowizacji w Warszawie, a w latach 1920–1924 zajmował stanowisko plenipotentą Ordynacji Zamojskiej. W 1920 r. rodzina przeniosła się z Lublina do Warszawy (ul. Raszynska 58), a następnie do Zwierzyńca (1922). Stąd ponownie wrócili do Warszawy, gdzie Bronisław w latach 1924–1935 był jednym z dyrektorów Polskiego Radia, a od roku 1935 do śmierci (15 V 1938), był dyrektorem Izby Rolniczej Polsko-Francuskiej. Anna zmarła 13 XII 1935 r. i jest pochowana z mężem i jego rodzicami na Powązkach²⁴;

– Felicja Jezierska – artystka Chóru Towarzystwa Muzycznego w Lublinie (1902–1903), członkini Zarządu Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności (1914)²⁵.

W wolnej Polsce

Gdy na rzecz Towarzystwa Opieki nad Żołnierzem Polskim zaczęły wpływać pierwsze wpłaty, 28 XI 1918 r. zmieniło ono swoją nazwę na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego (TPŻP). Opracowano i wydano jego statut. Posłużył on następnie do zakładania i zapoczątkowania działalności kół prowincjonalnych w Lubelskiem, o co apelowała lubelska centrala²⁶.

Dnia 30 XI 1918 r. w dzienniku „Głos Lubelski” ukazała się informacja o powołaniu Towarzystwa i składzie Zarządu (członków-założycieli):

²⁴ Zob. „Wiadomości ziemiańskie”, 2006, nr 28, s. 43–46.

²⁵ *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Muzycznego w Lublinie za 1902–1903 rok*, s. 35; „Ziemia Lubelska”, 1914, R. 8, nr 300.

²⁶ *Statut Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego* [Lublin 1919] głosił, że siedzibą TPŻP jest miasto Lublin, a działalność rozciąga się na całą ziemię lubelską. W okręgu tym TPŻP ma prawo otwierać oddziały bez żadnych ograniczeń; *Stutysieczny dar na „Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego”*, „Głos Lubelski”, 1918, nr 348, s. 3–4. TPŻP w Lublinie utworzono 28 XI 1918 r. Na zebraniu założycielskim w sali Towarzystwa Muzycznego byli obecni m.in.: F. Moskalewski, J. Turczynowicz, E. Plewińska, A. Fudakowska, płk E. Rydz, ks. H. Ciepichałł, zob. *Towarzystwo Żołnierza Polskiego*, „Ziemia Lubelska”, z dn. 30 XI 1918, s. 2. Prawdopodobnie zwolennicy zmiany wzorowali się na nazwie już działającego na Kresach TPŻP, którego na skutek represji oficjalne zamknięcie ogłoszono już w połowie 1918 r., a rzeczywiście zaprzestano działalności 25 V 1919 r.

„ZEBRANIE Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego

W czwartek o godz. 7-ej wieczorem odbyło się w sali Tow. Muzycznego zebranie organizacyjne »Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego«.

Na zebranie przybyło kilkaset osób. Obrady zagał p. Feliks Moskalewski, proponując na przewodniczącego prez. Turczynowicza, który ze swej strony poprosił do prezydium p. Plewińską i pułk. Zarzeckiego, a na trzymającego pióro p. Bolesława Sekutowicza.

Pierwszy przemówił kapelan I go pułk. Legionów Polskich, podkreślając ważność kontaktu i serdeczności pomiędzy społeczeństwem a żołnierzem, który został wyrwany z normalnych warunków pracy i gniazda rodzinnego.

Następnie przemawiał pułk Zarzecki, pochwalając cele Towarzystwa i skracając specjalną uwagę na pomoc materialną.

W czasie przemówienia płk. Zarzeckiego przybył na salę generał Śmigły. Po pewnej przerwie zabrała głos p. Bronisława Fudakowska i w bardzo głęboko i rzeczowo pomyślanym przemówieniu przedstawiła cały plan i zakres działalności Towarzystwa.

Następnie w gorących słowach powitał gen. Śmigły myśl założenia »Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego« i zachęcił zebranych do wyteżonej pracy.

Z kolei przystąpili zebrani do odczytania ustawy Towarzystwa, która została przyjęta i wyboru zarządu.

Do zarządu wybrano przez aklamację i ogólne oklaski gen. Śmigłego, który wybór przyjął.

Prócz tego do zarządu wybrano 15 następujących osób, które wyszły z głosowania kartkami: ks. kapelan Ciepichał, pp. Stefan Plewiński, Anna Fudakowska, Bolesław Sekutowicz, Czesław Szczepański, Jadwiga Salkowska (junior), Stanisław Łada-Łoborzewski, Janina Skibińska, Maria Tabiszewska, Jadwiga Plewińska, ks. Edward Nowosielski, hr. Witold Łoś, Roman Zaremba, Antonina Ciświcka i Eleonora Plutyńska²⁷.

Członkami-założycielami Towarzystwa byli:

– ks. Henryk Ciepichał (1886–1934) – pijar, kapelan Legionów, mjr intendent WP. W 1906 r. wstąpił do Zakonu Szkół Pobożnych (Pijarów). W 1912 r. podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1914 r. otrzymał sakrament święceń. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów. W czerwcu 1915 r. został kapelanem I Pułku Piechoty I Brygady, z którym odbył kampanię. Pod koniec 1916 r. został kapelanem 5 pp w składzie I i III Brygady. Po kryzysie przysięgowym w 1917 r. – internowany przez Niemców w Beniaminowie. Po odzyskaniu niepodległości został przyjęty do WP. W dniu 8 XI 1918 r. został mianowany na urząd dziekana wojskowego Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie, a wkrótce potem referentem ds. duchownych Dowództwa Okręgu Generalnego „Lublin”. Od 1919 do 1920 r. był superiorem Okręgu. Od 1 IV 1920 r. był dziekanem 7 Armii podczas wojny polsko-bolszewickiej;

– Stefan Plewiński – ziemianin, dzierżawca majątku w Krzczonowie, organizator i działacz junactwa, prezes Rady Szkolnej Ziemi Lubelskiej (1916). Założyciel drużyny junackiej w Krzczonowie, a następnie przy Szkole Rzemiosł w Lublinie (1913); przewodniczący tajnej Naczelnej Komendy Drużyn Junackich (1913–1916), członek

²⁷ „Głos Lubelski”, 1918, nr 329, s. 3.

komendy XV Okręgu POS w Lublinie (1916–1917), członek komendy Okręgu XII „A” ZHP w Lublinie (1917–1919), Inspektor Okręgowy ZHP w Lublinie (1919)²⁸;

– Anna Fudakowska (zobacz s. 90);

– Bolesław Sekutowicz (1881–1939) – adwokat, sędzia, prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, społecznik zasłużony szczególnie dla miasta Lublina, rozstrzelany przez hitlerowców w 1939 r. Urodził się 19 VIII 1881 r. w Warszawie, był absolwentem Wydziału Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego, ale od młodości związał się z Lublinem, gdzie ukończył szkołę średnią. W latach 1904–1906 odbył w Sądzie Okręgowym w Lublinie dwuletnią aplikację sądową, pracując jako pomocnik adwokata przysięgłego. W 1909 r. został wpisany na listę adwokatów przysięgłych w Lublinie. Specjalizował się z dużym powodzeniem w problematyce cywilistycznej. Od początku pracy adwokackiej zaangażował się w różnorodną działalność społeczną i publiczną. Od marca do sierpnia 1906 r. wydawał i redagował dziennik lubelski „Kurier”, oraz publikował artykuły w lokalnych gazetach. Przed I wojną światową był dyrektorem lubelskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Działał w Polskiej Macierzy Szkolnej przyczyniając się do zakładania na Lubelszczyźnie od podstaw polskiego szkolnictwa. Był członkiem Rady Szkolnej miasta Lublina, członkiem pierwszej Rady Miejskiej w Lublinie, należał do Związku Odbudowy Państwa Polskiego. Był prezesem Lubelskiego Miejskiego Komitetu Ratunkowego (1915). Od 1916 r. był członkiem Klubu Polskiego w Lublinie, który skupiał ziemian lubelskich związanych z Ligą Narodową. W imieniu Klubu Polskiego wspólnie z czołowymi działaczami Narodowej Demokracji w Lublinie, podpisał kompromisową deklarację witając zyczliwie, choć pod wieloma warunkami, fakt utworzenia Królestwa Polskiego na mocy aktu państw centralnych 5 XI 1916 r. Był członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego (1918) i członkiem Ligi Narodowej. Od 15 III 1915 r. był prezesem Komitetu Obywatelskiego w Lublinie i na tym stanowisku odegrał znaczącą rolę w ochronie życia i mienia obywateli miasta Lublina podczas walk I wojny światowej. W nocy z 29 na 30 VII 1915 r., pod naporem armii austriackiej z Lublina wycofała się armia rosyjska, miasto opuścili gubernator rosyjski, urzędnicy, policja i sędziowie rosyjscy. Na ulice miasta wyszła uprzednio zorganizowana m.in. przez adwokatów B. Sekutowicza i Ignacego Stelińskiego polska Milicja Obywatelska, będąca sekcją Komitetu Obywatelskiego miasta Lublina. Gdy po południu, 30 VII 1915 r., do Lublina weszły sprzymierzone oddziały austriacko-niemieckie, a z nimi Legiony Polskie, miasto znajdowało się przez parę godzin w rękach Polaków. Komitet Obywatelski pod przewodnictwem B. Sekutowicza, oprócz milicji powołał jednocześnie spośród adwokatów Wydziału Sądzące w sprawach o wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu. Były to pierwsze polskie składy sądzące. Po odzyskaniu Niepodległości B. Sekutowicz zaangażował się w prace Komitetu Obywatelskiego m. Lublina, następnie w działalność Głównego Komitetu Ratunkowego, 8 X 1919 r. został mianowany sędzią Sądu Okręgowego w Lublinie. W sądownictwie lubelskim zrobił oszałamiającą karierę: prezes SO (1921), sędzia Sądu Apelacyjnego (1925), wiceprezes SA (1927), prezes SA (1929–1939). Dekretem z 1937 r. prezydent RP powołał go na trzyletnią kadencję sędziego Trybunału Stanu. Był ostatnim w okresie II RP prezesem Towarzystwa Prawniczego w Lublinie (do 1939 r.) i prezesem Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. Tak liczny, czynny i ofiarny udział w wielu organizacjach i instancjach przyniósł mu

²⁸ H. Dąbrowska, S.J. Dąbrowski, *Harcerski Lublin 1911–1939*, Lublin 2012, s. 9.

wielki autorytet społeczny i uznanie władz państwowych. Został odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Polonia Restituta. W dniu 1 IX 1939 r. stanął na czele Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Społecznego, niosącego pomoc osobom poszkodowanym wojną oraz rodzinom zmobilizowanych żołnierzy. Uczestniczył w Komitecie Obrony Lublina, przyczynił się do ukrycia przed okupantem polskich obrazów Jana Matejki. Aktualna i wcześniejsza działalność publiczna i społeczna B. Sekutowicza nie uszła uwadze okupantów. Dnia 20 X 1939 r. został zatrzymany, ale po kilku dniach, na krótko zwolniony. Ponownie aresztowano go 9 XI 1939 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Lublinie i 23 XII 1939 r., w przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia, bez wyroku sądowego, rozstrzelano go na starym cmentarzu żydowskim na Kalinowszczyźnie wraz z dziesięcioma innymi wybitnymi przedstawicielami lubelskiej inteligencji²⁹;

– Czesław Apolinary Szczepański (1885–1961) – prawnik, prezydent Lublina w latach 1919–1927, prezes Sądu Okręgowego w Lublinie w latach 1930–1932, 1933–1939 i 1944–1946. Od 18 X 1917 r. do 28 III 1918 r. oraz od 22 X 1918 r. do 20 III 1919 r. był wiceprezydentem Lublina, a od 20 III 1919 r. do 19 VII 1927 r. – prezydentem. W latach 1946–1961 był adwokatem, członkiem Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Lublinie. Społecznie pracował m.in. w Towarzystwie Muzycznym w Lublinie, gdzie pełnił funkcję prezesa w latach 1920–1928, w Związku Zawodowym Pracowników Sądowych oraz w Miejskiej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie. Był odznaczony m.in.: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1925), Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1929), Złotym Krzyżem Zasługi (1937)³⁰;

– Jadwiga Salkowska – członkini Zarządu „Gospoda dla Legionistów” w Lublinie (1915), żona Wacława Salkowskiego – członka Lubelskiego Miejskiego Komitetu Obywatelskiego i Rady Naczelnej MO (1915–1916)³¹;

– Stanisław Łabuda (Łada)-Łobarzewski – redaktor „Głosu Lubelskiego”, dzierżawca folwarku Florianka k. Zwierzyńca;

– Janina Skibińska – matka chrzestna sztandaru 8 pp. Legionów w Lublinie (20 V 1920), żona Władysława. W. Skibiński ufundował żonie w 1904 r. pensjonat „Janina”, który funkcjonował do 1925, kiedy to budynek przejął skarb państwa i umieścił w nim Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego. W czasie II wojny światowej działały w nim niemieckie urzędy, ale od 1944 r. na nowo stał się siedzibą Kuratorium Oświaty i Wychowania;

– Maria Tabiszewska (zobacz s. 90);

– Jadwiga Plewińska – ziemianka, ż. Stefana, działaczka Polskiej Macierzy Szkolnej w Krzczonowie, organizatorka ochrony dla dzieci w majątku Olchowiec (1906). Kolekcjonerka materiałów etnograficznych okolic Olchowca;

²⁹ Więcej zob. m.in.: J. Marczuk, *Bolesław Sekutowicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 36, z. 2, Warszawa–Kraków 1999, s. 189–190; *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, red. T. Radzik, J. Skarbek, A.A. Witusik, s. 235–236.

³⁰ Zob. J. Marczuk, *Czesław Apolinary Szczepański*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 67, z. 2, Warszawa–Kraków 2010, s. 319–320.

³¹ „Życie Lubelskie”, 1935, nr 6.

– ks. Edward Stanisław Nowosielski (1873–1948) – kapłan diecezji lubelskiej. Urodził się we wsi Ryżki w parafii Łuków, syn Franciszka, emerytowanego kapitana, uczestnika wojny rosyjsko-tureckiej i Sabiny z Kurkówskich. Gimnazjum ukończył w Siedlcach. Święcenia kapłańskie uzyskał w 1896 r. Był wikariuszem w parafii Sobieszyn, prefektem tamtejszej szkoły rolniczej i wikariuszem parafii Najświętszego Zbawiciela w Rykach (1898–1901). Stamtąd po dwóch latach został przeniesiony na kapelana przy szpitalu św. Wincentego w Lublinie; prefekt 7-klasowej Szkoły Handlowej w Lublinie (1908–1922). W 1907 r. został rektorem kościoła św. Piotra Apostoła, były kościół jezuitów (1908–1909); wikariusz (pełniącym obowiązki proboszcza) parafii katedralnej – południowy zachód: Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie (1912–1914); prezes Towarzystwa Strzelecko-Sportowego „Piechur” w Lublinie (1918); proboszcz parafii pw. Św. Agnieszki w Lublinie (1922–1948)³²;

– hr. Witold Łoś (1863–1947) – porucznik ułanów wojsk austriackich. Urodził się w Krakowie, zmarł w Piotrowicach k. Lublina. Dwukrotnie żonaty – z Heleną ze Traszewskich (ślub w 1880 r.) oraz Marią z Tarnowskich (ślub w 1901 r.); m.in. hodowca koni wyścigowych i dla wojska; donator szkoły w Strzyżewicach;

– Roman Zaremba (1879–1943) – s. Romana; adwokat; I dziekan Rady Adwokackiej Lubelskiej Izby Adwokackiej (1919); wiceprezes Towarzystwa Prawniczego w Lublinie (1924); właściciel kamienicy „Syndykat Lubelskiej Izby Rolniczej” w Lublinie; jego ojciec był pierwszym prezesem Lubelskiego Towarzystwa Cyklistów (1893); odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1923);

– Antonina Ciświcka – żona Tadeusza – członka Lubelskiego Miejskiego Komitetu Obywatelskiego (1914–1915);

– Eleonora Plutyńska (zobacz s. 90).

Członkami komisji rewizyjnej zostali:

– Michał Michniewski (1877–1936) – bankowiec, działacz społeczny; urodził się 16 I 1877 r. w Mełgwi, zmarł 6 VIII 1936 r. w Lublinie; dyrektor lubelskiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie (1906–1925); prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie; Filister Honorowy Astrei (1930); inicjator założenia, członek Zarządu Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” w Lublinie (1906)³³;

– Feliks Moskalewski (zobacz s. 90);

– Maria Przanowska – działaczka Polskiej Macierzy Szkolnej w Pawłowie, organizatorka ochrony dla dzieci w majątku Pawłów; żona Leona Przanowskiego – preza Lubelskiej Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, inicjatora powstania Lubelskiego Miejskiego Komitetu Obywatelskiego (1914–1915);

³² Ks. Fl[orian] Kr[asuski], *Ks. Edward Nowosielski (wspomnienie pośmiertne)*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 1948, nr 6–7, s. 291–292.

³³ *Rada Gospodarcza m. Lublina*, „Przegląd Lubelsko-Kresowy”, R. 1, 1925, nr 12, s. 13.

– Helena Rojowska – żona T. Rojowskiego, prezesa Rady Naczelnej Milicji Obywatelskiej w Lublinie (1915–1916), organizatorka ochrony dla dzieci w majątku Bystrzyca;

– Stanisław Śliwiński (zobacz s. 89);

– Aleksander Zawadzki – działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie.

Głosowało osób 115³⁴.

Pierwszym prezesem Towarzystwa (1918–1920) została wybrana Anna Fudakowska. Dnia 8 V 1919 r., upoważniona przez Zarząd Główny Czerwonego Krzyża zwołała ona zebranie organizacyjne³⁵ dotychczasowych członków sekcji sanitarnej TPŻP z udziałem przedstawicieli innych organizacji charytatywnych, na którym utworzono Lubelski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Od początku swej działalności PCK był głównym organizatorem walki z nasilającymi się epidemiami tyfusu, duru brzuszego, cholery i innych chorób zakaźnych. Udzielał także pomocy rannym żołnierzom i jeńcom wojny 1920 r.

W Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie pod sygnaturą 41692 I znajduje się zachowany egzemplarz Statutu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego (Lublin 1919).

W pierwszych trzech paragrafach tegoż Statutu czytamy:

„§ I. Stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego” ma na celu otoczenie opieką moralną i materialną żołnierzy polskich, służbę czynną pełniących, lub od takowej zwolnionych, jak również ich rodzin.

§ II. Siedzibą Towarzystwa jest miasto Lublin, działalność jego rozciąga się na ziemię Lubelską, w obrębie, której Towarzystwo ma prawo otwierać oddziały bez żadnego ograniczenia.

§ III. Działalność Towarzystwa obejmuje:

- 1) zadośćuczynienie potrzebom kulturalnym żołnierzy za pomocą urządzania odczytów, pogadanek, zakładanie bibliotek, czytelni żołnierskich, kursów dla analfabetów, dostarczanie książek, podejmowanie wydawnictw,
- 2) zorganizowanie Instytucji Matek Chrzestnych itp.,
- 3) zadośćuczynienie potrzebom materialnym za pomocą wydawania pożyczek lub zasiłków i zapomóg zwrotnych lub bezzwrotnych w naturze lub w gotówce za pomocą ułatwiania nabywania niezbędnych artykułów codziennego użytku, urządzania gospód i sklepów żołnierskich itp.,
- 4) wszechstronną opiekę nad chorymi i niezdolnymi do pracy żołnierzami,
- 5) pośredniczenie w wyszukiwaniu zajęć dla zwolnionych z wojska żołnierzy,
- 6) opiekę nad rodzinami żołnierzy”.

W czasie działań wojennych 1919–1920 r. Marszałek Polski Józef Piłsudski dwukrotnie spotkał się z działaczami TPŻP w Lublinie, a mianowicie: 29 V 1919 r. w Gospodzie Żołnierskiej prowadzonej przez działaczki TPŻP i 11 I 1920 r. w Gmachu Dowództwa (Pałac Radziwiłłowski przy Placu Litewskim)³⁶.

³⁴ *Kronika*, „Ziemia Lubelska”, 1918, nr 581, s. 3.

³⁵ Historia PCK na Lubelszczyźnie, [dostęp: 22 XI 2021], <<https://pck.lublin.pl/100-lecie-pck/>>.

³⁶ T. Brzuszkiewicz, *Naczelnik Państwa w Lublinie*, „Rynek Lubelski”, [dostęp: 22 X 2021], <<https://ryneklubelski.pl/2014/12/naczelnik-panstwa-lublinie/>>.

W 1920 r. w „Głosie Lubelskim” pisano:

„(...) Działaczki Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza [Polskiego] obdarowują wyjeżdżających ochotników papierosami i bułkami z wędliną.

(...) Wieczorem zbierają się liczni członkowie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza [Polskiego]. Przedmiot zebrania jest jeden: jak bronić Lublina.

(...) Panie z Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza [Polskiego] organizują ruchome herbaciarnie”³⁷.

„Lubelskie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego pozakładało na stacjach herbaciarnie, w których dostarcza żołnierzom herbatę i jedzenie, w większości bezpłatnie, oraz zaopatruje ich w gazety. Lubelski oddział Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza postanowił wyekwipować, umundurować i ubrać 100 żołnierzy”³⁸.

W 1920 r. hrubieszowskie TPŻP ufundowało przed tamtejszym kościołem parafialnym pomnik poległym w walce z bolszewikami legionistom Józefa Piłsudskiego³⁹; w tymże roku Koło Miłośników Sceny TPŻP w Zamościu wielokrotnie wystawiało skecze i spektakle teatralne (np. S. Przybyszewskiego *Dla szczęścia*) dla stacjonujących w tym mieście oddziałów legionowych⁴⁰.

W latach 1920–1922 przewodniczącą TPŻP była Jadwiga Skibińska⁴¹.

„19 marca 1920 r. na Placu Litewskim obok byłego soboru grono Pań z Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego, a mianowicie p.p. Skibińska, Zarembina i Stanowa i wiele, wiele innych (...) uroczystie posadziły Drzewka Wolności”⁴².

Podobnie jak jesienią 1918 r. lubelscy działacze społeczni, apelując do uczuć i sumień ludności Lubelszczyzny, inicjowali powstanie TPŻP, tak wiosną 1922 r. zwrócili się do kół terenowych z prośbą o ich rozwiązanie. Pieczę nad armią przejmowało państwo, powstawały organizacje kombatanckie.

W samym Lublinie zebranie likwidacyjne Towarzystwa miało miejsce 26 III 1922 r. Niewykorzystane fundusze ze zlikwidowanych ognisk terenowych TPŻP trafiały na konto Komitetu Pomocy dla Zdemobilizowanych Żołnierzy w Lublinie.

³⁷ M. Bieleś, *Wróg u bram*, „Gazeta Wyborcza”, [dostęp: 22 X 2021], <<https://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,8256134,wrog-u-bram.html>>.

³⁸ M.K. Piekarska, *Wstąp do armii czyli... na front!*, [dostęp: 22 X 2021], <mieszkaniec.pl/wstap-do-armii-czyli-na-front>.

³⁹ Pomnik ustawiono na miejscu pochówku nieznanego z imienia i nazwiska żołnierza, który poległ najpewniej latem 1918 r. Obelisk wystawiono z fundacji Hrubieszowskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Składa się z marmurowej płyty, na której umieszczono pośrodku krzyż wykonany z czarnego granitu ozdobiony orłem w koronie oraz inskrypcją: Bóg – Honor – Ojczyzna. Na skraju płyty ustawiono obelisk z czarnego granitu z napisem: Hrubieszowski Oddział Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego Obrońcom Ojczyzny.

⁴⁰ A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Chełm 2000, s. 401.

⁴¹ „Ziemia Lubelska”, z 31 III 1921; „Polak Kresowy”, z 10 IV 1921.

⁴² Zasadzenie Drzewek Wolności potwierdza pismo nr 100/I Magistratu m. Lublina z 18 III 1920 r. skierowane do Zarządu Miasta w sprawie obchodów imienin Naczelnika Państwa w m. Lublinie, w którym czytamy: „Drzewka Wolności zasadzone uroczystie w dniu 19 marca 1920 r. na Placu Litewskim obok byłego soboru (...). Drzewka te sadziły m.in. (...) grona Pań z Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego, a mianowicie p.p. Skibińska, Zarembina i Stanowa i wiele, wiele innych (...)”, zob. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta m. Lublina 1918–1939, sygn. 47, zespół 22, Protokół nr 3 z posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina z 10 lutego 1927 r., w którym w pkt. II Rada zapoznała się z notą protestacyjną Związku Strzeleckiego w sprawie „tajemniczego” wycięcia „Drzewek Wolności”.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Zwierzyńcu

Działalność Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Zwierzyńcu dość szczegółowo opisał Jan Konefał⁴³.

Na apel utworzonego w Lublinie zarządu TPŻP szybko zareagowali działacze Komitetu Opieki Wojennej i panie z Ligi Kobiet w Zwierzyńcu. Jeszcze przed formalnym powołaniem miejscowego koła, zorganizowali dla 150 stacjonujących w Rawie Ruskiej żołnierzy prezenty gwiazdkowe.

Inicjatorką powołania Koła TPŻP w Zwierzyńcu była Eleonora Czarnowska, kierująca już miejscowym oddziałem Polskiej Macierzy Szkolnej. Zebranie inauguracyjne odbyło się 6 II 1919 r.

Do Towarzystwa zapisało się 66 osób. Wybrano 10-osobowy zarząd, w tym: przewodniczącą E. Czarnowską, zastępcami zostali – Halina Mańkowska i Stanisław Moskalewski. Na buchaltera (sekretarza) wybrano Romualda Bojarskiego, skarbniczką została Hanna Borowska, a sekretarką Julia Stypińska.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Hipolit Borowski, Maria Grodzicka, Sylwia Tokarzewska, Wanda Modzelewska i Cecylia Siwecka.

W celu realizacji zadań statutowych Towarzystwa powołano trzy sekcje: szwalniową, gospodarczą, dochodów niestałych. Kierownictwo sekcji szwalniowej (krawieckiej) powierzono Helenie Sikorskiej, sekcji gospodarczej Zofii Grodzickiej, dochodów niestałych E. Czarnowskiej. Jak pisze Jan Konefał: „Pozyskiwane drogą składek i darowizn kwoty nie były duże”⁴⁴. Większe sumy wpłacili członkowie zarządu ordynacji zamojskiej. Ordynatowa Maria Zamoyska wpłaciła 1000 koron, taką samą sumę przekazał zwierzynieckiej organizacji Zarząd lubelskiego TPŻP. Na konto nowego stowarzyszenia przekazano też niewydane pieniądze składkowe rozwiązanej Ligi Kobiet (1005 koron i 10 halerzy). Dr Moniuszko przekazał od nieistniejącego już Komitetu Opieki Wojennej 402 koron, a sam wspomógł Towarzystwo kwotą 300 koron⁴⁵.

W pierwszych miesiącach działalności TPŻP w Zwierzyńcu panie z sekcji szwalniowej uszyły dla szpitala wojskowego w Zamościu kilkadziesiąt kompletów bielizny dla przebywających w nim żołnierzy; udzielono dla najbardziej potrzebujących pierwszych zapomóg na pokrycie kosztów leczenia i rekonwalescencji; objęto opieką społeczną zwierzynieckiego powstańca 1863 r. udzielając mu comiesięcznej zapomogi w wysokości 25–50 koron.

Na wniosek Anny Fudakowskiej, przewodniczącej zarządu TPŻP w Lublinie, przy wydatnej pomocy Zarządu Ordynacji, na stacji kolejowej w Zwierzyńcu otwarto 15 IV 1919 r. gospodę żołnierską⁴⁶.

⁴³ J. Konefał, *Organizacja pomocy legionistom i żołnierzom WP z Zwierzyńcu w latach 1915–1922. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego*, „Rocznik Humanistyczny”, t. XLIX, 2001, z. 2, s. 240–246.

⁴⁴ APL, Archiwum Ordynacji Zamojskiej (dalej: AOZ), Akta TPŻP w Zwierzyńcu 1919–1920, Korespondencja, sprawozdania Zarządu, protokoły zebrań itp., Protokół zebrania organizacyjnego Towarzystwa, 6 II 1919, sygn. 21440 (karty nienumerowane); Protokół I zebrania Zarządu 7 II 1919 (karty nienumerowane).

⁴⁵ APL, AOZ, Akta TPŻP w Zwierzyńcu 1919–1922, Protokół II zebrania Zarządu, 3 IV 1919, sygn. 21441; Księgi przychodów, rozchodów, kwestionariusze itp., Księga rachunkowa, poz. 1–3, 16–17.

⁴⁶ APL, AOZ, Akta TPŻP w Zwierzyńcu 1919–1922, Pismo Zarządu Lubelskiego TPŻP (A. Fudakowskiej) do Eleonory Czarnowskiej w Zwierzyńcu, Lublin, 15 II 1919, sygn. 21440.

Ceny posiłków były zróżnicowane. Cywile płacili za posiłki pełne sumy, wojskowi o połowę mniej, biedni żołnierze mogli otrzymać je bezpłatnie⁴⁷.

Z usług gospody korzystali żołnierze i ich rodziny z okolic Bełzca, Zamościa, Rejowca, Tomaszowa, a nawet z Chełma. Działalność gospody była wspierana przez miejscowe sklepy, cukiernie, prywatnych właścicieli majątków, ale przede wszystkim przez ordynackie młyny, tartaki, cukrownie i zbiórki publiczne organizowane z inicjatywy miejscowych nauczycieli i proboszczów. Pozwoliło to na uruchomienie dodatkowo stacyjnego bufetu w Białym Słupie⁴⁸.

Przed Wielkanocą 1919 r. ok. 300 żołnierzom frontowym z 9 pp Legionów, którego baon zapasowy stacjonował w Zamościu, wysłano tzw. święcone. Święteczne „koszyczki” przekazano też rannym i chorym żołnierzom – pacjentom szpitali wojskowych w Zamościu i Włodzimierzu Wołyńskim. Podobne akcje przeprowadzono w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy 1920 r.⁴⁹

Na pomoc zwierzynieckiego TPŻP mogli też liczyć uchodźcy powracający z Rosji. Gromadzono pieniądze, kupowano lekarstwa, materiały krawieckie, sztyto bieliznę, pościel, odzież. Placówkom Czerwonego Krzyża w Zamościu i w Zawadzie podarowano w pełni wyposażone podręczne apteczki.

Jak pisze dalej Jan Konefał w swoim opracowaniu:

„Działalność Towarzystwa w odpowiedzi na liczne jego apele wspierało wiele miejscowych organizacji i instytucji: wójt gminy, koło PMS, koło ziemianek, kółko rolnicze, ogrodnicze, Towarzystwo Drobного Kredytu, Spółdzielnia Spożywców, kasa przezorności i pomocy wzajemnej, reursa urzędnicza, rzemieślnicza, straż ogniowa, ochroniarki, nauczyciele, ks. Kotyło.

Ścisłą współpracę podejmowano niejednokrotnie z opieką nad żołnierzem w Lublinie, a przede wszystkim w Zamościu. Nawiązano dobre kontakty z Białym i Czerwonym Krzyżem. W celu pozyskiwania funduszy urządzano amatorskie spektakle, zabawy, odpustowe bufety i loterie⁵⁰.

Niestety, działania wojenne jakie rozgrywały się na tym terenie w 1919–1920 r. nie sprzyjały hojności donatorów. Zaniżone ceny posiłków i zbyt niska frekwencja, brak możliwości zakupów żywności z aprowizacyjnych składów państwowych przyczyniły się do nierentowności całego przedsięwzięcia i podjęcia decyzji o zamknięciu gospody z dniem 10 VIII 1920 r. i jej wydzierżawieniu osobie prywatnej bez prawa używania szyldu gospody żołnierskiej⁵¹.

⁴⁷ J. Konefał, dz. cyt., s. 245.

⁴⁸ APL, AOZ, Związek Nauczycielstwa Polskiego we Frampolu do zwierzynieckiego koła TPŻP, Frampol, 31 XII 1919; tamże, Podanie zwierzynieckiego TPŻP do prezesa Radomskiej Dyrekcji Kolei, Zwierzyniec, 3 I 1920; tamże, M. Grodzicka, Sprawozdanie z działalności gospody, 22 III 1922.

⁴⁹ APL, AOZ, Pismo Dowództwa Batalionu Zapasowego 9 pp Legionów do TPŻP w Zwierzyńcu, Zamość 9 XII 1919; tamże, 21441, jw.; Pismo płk. Brygadiera L. Berbeckiego do TPŻP w Zwierzyńcu, m.p. 24 IV 1919. Z przywiezionych przez E. Czarnowską i S. Moskalewskiego na front darów przypadło na każdego żołnierza: $\frac{3}{4}$ bochenka chleba, $\frac{3}{4}$ funta wędlin, 1,5 jaja, po jednym papierosie, na każdych 100 ludzi 1 litr wódki i na każdych 500 ludzi beczka piwa.

⁵⁰ J. Konefał, dz. cyt., s. 245.

⁵¹ APL, AOZ, Protokół posiedzenia Zarządu TPŻP w Zwierzyńcu, 4 II 1921 r.

Dnia 4 VII 1920 r. na walnym zebraniu zwierzynieckiego TPŻP dotychczasowa prezes Eleonora Czarnowska zrezygnowała z pełnionej funkcji. Na jej następczynię wybrano Annę Fudakowską, dokonując równocześnie nieznacznych zmian we władzach Towarzystwa i jego komisji rewizyjnej⁵².

W okresie istnienia zwierzynieckiego oddziału TPŻP były miesiące, że na listach członków zasilających opiekę nad żołnierzem było i ponad 80 członków⁵³.

Działalność zwierzynieckiego TPŻP pod zarządem A. Fudakowskiej powoli wygasła. Po zakończonej wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. w wojsku nastąpiła masowa demobilizacja.

Ostatnim przejawem jego żywotności było urządzenie wraz z zamojskim kołem TPŻP „świeconego” dla żołnierzy gojących rany poniesione w walkach z konnicą Siemiona Budionnego, w szpitalu w Zamościu. Gdy do tutejszych koszar wiosną 1921 r. powracał z frontu 8 pp Legionów o pomoc dla nich apelował jeszcze zarząd w Lublinie⁵⁴.

Zakończenie działań wojennych 1920 r., rozwijająca się od 1919 r. szeroka działalność na rzecz żołnierzy Polskiego Białego Krzyża spowodowały, że już wczesną wiosną 1922 r. zarząd TPŻP w Lublinie zwrócił się do kół terenowych z prośbą o ich rozwiązanie.

Koło zwierzynieckie swoją działalność rozwiązało już 22 III 1922 r.

Z 50 tys. marek jakie koło zebrało na rzecz pomocy wojsku, pozostało w kasie ok. 5 tys., złoty pierścionek, maszyna do szycia, naczynia i urządzenia kuchenne. Rzeczy materialne sprzedano, a pieniądze przekazano Komitetowi Pomocy dla Zdemobilizowanych Żołnierzy w Lublinie.

W lipcu 1944 r.

W lipcu 1944 r. lubelskie koła TPŻP należały do jednych z pierwszych, które reaktywowały swoją działalność (spontanicznie, nieformalnie, bez rejestracji urzędowej) na rzecz żołnierza polskiego. Powstawały one nie tylko na terenie województwa lubelskiego, ale i na terenach całej Polski⁵⁵. Ich organizatorami byli przedwojenni członkowie TPŻP (warszawscy, kijowscy, lubelscy), których losy wojenne rzuciły m.in. na Ziemię Odzyskane.

W Lublinie TPŻP nie tylko zajęło się organizacją socjalnej pomocy rannym i chorym żołnierzom, ale też zadbało o ich stan intelektualno-duchowy organizując „Gwiazdki dla żołnierza”, czy czytelnie książek i czasopism:

„W związku z organizującą się czytelnią dla żołnierzy, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego zwraca się z serdeczną prośbą do społeczeństwa o ofiarowanie książek

⁵² APL, AOZ, Protokół komisji rewizyjnej TPŻP (K. Fedorowicz, H. Borowski, M. Grodzicka) 4 VII 1920; tamże, Protokół walnego zebrania TPŻP, 4 VII 1920. Skład nowego Zarządu był następujący: A. Fudakowska, Z. Grodzicka, H. Sikorska, Amelia Józwickowa, Ignacy Bobek. Komisję rewizyjną stanowili: Hipolit Borowski, Kazimierz Fedorowicz, M. Grodzicka.

⁵³ APL, AOZ, Listy członków TPŻP w Zwierzyńcu z lat 1919, 1920 i 1921 (wraz z wysokością deklarowanych składek), sygn. 21441.

⁵⁴ APL, AOZ, Protokół zebrania Zarządu TPŻP w Zwierzyńcu, 12 III 1921; tamże, Pismo lubelskiego TPŻP (Janiny Skibińskiej do filii TPŻP w Zwierzyńcu) (b.d.), sygn. 21440.

⁵⁵ Np. 10 VI 1945 r. odbyło się zebranie założycielskie TPŻP w Sopocie, zob. T. Kot, *Sopot 1939–1945*, „Kurier Sopocki”, 2013, s. 39, [dostęp: 22 X 2021], <http://www.dawny-sopot.pl/Kuryer_Sopocki_Sopot_1939_1945.pdf>.

żek, czasopism, wydawnictw, gier towarzyskich, obrazów i reprodukcji treści patriotycznej. Ofiary prosimy składać: Dom Żołnierza ul. Żwirki i Wigury nr 7, pokój nr 75 w godz. 10-tej do 12-tej i od 16-tej do 18-tej”⁵⁶.

„10 czerwca 1945 r. w Operze Leśnej odbyły się uroczyste Święto Żołnierza Polskiego połączone z inauguracyjnym zebraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Sopocie. Zgodnie z doniesieniem prasowym podczas manifestacji »harcerze z entuzjazmem wznosili okrzyki na cześć Armii, a dziewczęta z hufców morskich zasypywały żołnierzy kwiatami«. Część artystyczną uroczystości wypełniły występy chóru, zespołu muzycznego i solistów szpitala wojskowego. Zasłużone brawa zdobył obywatel Wilczyński za szereg piosenek żołnierskich”⁵⁷.

Również w Krakowie powstało koło TPŻP drukując nawet własne legitymacje członkowskie.

Czwartą – nie w pełni udaną próbą reaktywowania przedwojennego TPŻP⁵⁸, ale tym razem o zasięgu ogólnopolskim, podjęło siedleckie Koło Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego, które opracowało projekt statutu ogólnopolskiego TPŻP, z którym inicjatorzy i autorzy kpt. rez. Ignacy Płazewski i kierowniczka szkoły w Siedlcach Aniela Wiśniewska, udali się w dniu 15 VIII 1944 r. do Lublina do gen. broni Michała Roli-Zymierskiego Naczelnego Dowódcy WP z prośbą o akceptację. W doręczonym równocześnie liście, poinformowano o przystąpieniu do budowy „trwałej organizacji, która żołnierza polskiego i jego rodzinę chce otoczyć serdeczną opieką, jaka naród nasz otaczał zawsze swych obrońców i bojowników o niepodległość”.

Naczelne Dowództwo WP z radością przyjęło inicjatywę Komitetu Organizacyjnego TPŻP w Siedlcach i zaaprobowało przesłany statut z drobną, ale jakże wymowną poprawką, wykreślając z nazwy Stowarzyszenia słowo „Polskiego”. W liście gen. broni Michała Roli-Zymierskiego skierowanym z tej okazji do organizatorów Towarzystwa, z dnia 21 VIII 1944 r., podkreślono doniosłe znaczenie społecznej działalności na rzecz współpracy społeczeństwa z wojskiem.

Na I Krajowej Konferencji TPŻP i Kół Przyjaciół Żołnierza obradującej 30 VII 1945 r. w Warszawie przyjęto, zgodnie z uchwałą statutową, nazwę „Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza”.

Naród swemu obrońcy – Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza (1944–1950)

Geneza Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wiąże się ściśle z historycznymi wydarzeniami w lipcu 1944 r., kiedy to na wyzwolonych od okupanta hitlerowskiego wschodnich obszarach ziem polskich spontanicznie powstawały społeczne komitety pomocy żołnierzom, a wśród nich reaktywowały swoją działalność koła Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego.

Jedno z pierwszych takich kół powstało już w końcu lipca 1944 r. w Lublinie z inicjatywy Lidii Krugowej, nauczycielki szkoły powszechnej nr 9⁵⁹. Rozwinęło ono akcję opieki nad rannymi żołnierzami przebywającymi w szpitalach w Lublinie⁶⁰.

⁵⁶ *O czytelnicy dla żołnierzy w Lublinie*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 25 z dn. 27 sierpnia.

⁵⁷ T. Kot, dz. cyt.

⁵⁸ Wszystkie próby powołania i działalności TPŻP opierały się o bardzo podobne cele i zadania różniące się obszarem działania i siłą aktualnych potrzeb wynikających z warunków geopolitycznych.

⁵⁹ Inne źródła podają, że pierwsze na terenie miasta koło TPŻP powstało przy Szkole Powszechnej nr 26 i z inicjatywy nauczycielki Lidii Krugowej.

⁶⁰ „Ranni żołnierze Szpitala Wojskowego nr 6 składają serdeczne podziękowania uczniom szkoły nr 9 i ich nauczycielce p. Krugowej za troskliwą opiekę”, zob. „Rzeczpospolita”, 1944, nr 134 z dn. 18 grudnia.

Wspaniałym przykładem niesienia pomocy rannym i chorym żołnierzom była postawa Antoniny Grygi⁶¹. Młodziutka Tosia, wraz z mężem, mistrzem piekarskim Franciszkiem i dwiema małymi córeczkami Zosią i Hanią przyjechały do Lublina z Kielc w 1923 r. w poszukiwaniu pracy. Tu urodziła się ich trzecia córka Wandzia. Na Podwalu, gdzie wynajmowali mieszkanie, założyli maleńką piekarnię, początkowo zaopatrującą w świeże pieczywo mieszkańców Starego Miasta i żydowskiego Podzamcza, później, po otwarciu sklepu piekarniczego przy ul. Kapucyńskiej – mieszkańców śródmieścia.

W 1936 r., państwo Grygowie na tyle rozwinęli interes, że kupili dom na rogu ulic Orlej i Solnej i rozpoczęli także budowę dużej, kilkupiętrowej „czynszówki” przy ul. Narutowicza 51. W wykupionym domku na parterze urządzono piekarnię. Przez to mieszkanie przewinęło się w czasie okupacji setki ludzi potrzebujących pomocy. W 1939 r. otaczała opieką żołnierzy polskich z rozbitych oddziałów broniących Lublina. Potem organizowała pomoc dla więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku, dziecięcego obozu przejściowego przy ul. Krochmalnej, przejściowych przy ul. Lipowej i w halach Wytwórni Samolotów przy ul. Wrońskiej. Więźniowie nazywali ją „Mateczką”. Wanda Ossowska we wspomnieniach *Przeżyłam* tak pisała o tej pomocy:

„Pani Grygowa, właścicielka piekarni, i jej dwie córki⁶² przesyłały więźniom nieotrzymującym paczek setki bochenków chleba, tłuszcz i ciasto. Ten biały, świeży, wspaniale wypieczony bochenek to było coś, co wygłodzony więzień całował, modlił się i zaczynał jeść jak największy przysmak. A ile ryzyka podejmowała dla siebie i córki pani Grygowa, nasza ukochana »Ciotka« Antonina. Piekarnia była pod nadzorem Niemców: wydzielana mąka i odbierana pod kontrolą ilość chleba. A jednocześnie ta masa paczek adresowanych na Majdank, z takim samym bochenkiem, wysyłana każdego tygodnia. Jak łatwo było wykryć nadużycie, sabotaż, co oznaczało dochodzenie, aresztowanie i obóz”.

Do pieczonego chleba pani Gryga bardzo często wkładała grypsy. Pisała je do całkiem nieznanym więźniów, ku pociesze serc. „Mateczka” wraz z córkami Zosią, Hanią i Wandzią robiły paczki. Następnie przewożono je furmanką w dużych koszach. W tych samych pustych już koszach często wywoziła ludzi z oflagu. Pomagała również Żydom. W 1946 r. Wojewódzki Komitet Żydowski napisał do pani Antoniny:

„WKŻ jest w posiadaniu pisma, które charakteryzowało poświęcenie się Wasze, aby choć trochę ulżyć doli tak strasznie tragicznej ludności żydowskiej w czasie wojny. Pisząc do was, ob. Grygowo, pragniemy z całego serca wyrazić Wam naszą wdzięczność (...)”.

W gmachu dawnej ćwiczeniówki⁶³ przy ul. Narutowicza mieścił się szpital wojenny, do którego prawie codziennie przychodziły córki pani Grygi, przynosząc posiłki i papierosy dla rannych żołnierzy. W rodzinnych zbiorach wnuczki pań-

⁶¹ Antonina Gryga – z d. Sarnecka, ur. w 1898 r. w Kielcach, zm. w 1980 r. w Lublinie; żona Franciszka Grygi; pochowana na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

⁶² Zofia i Anna. Najstarsza Zofia była pod koniec wojny żołnierzem AK ps. „Michalina” i współorganizowała pomoc dla więźniów Majdanka.

⁶³ Seminarium Nauczycielskie.

stwa Grygów Elżbiety Bocheńskiej-Nowackiej⁶⁴ zachowało się parę listów z marca 1940 r. od wdzięcznych żołnierzy – pacjentów wojennego szpitala.

W pierwszej po wyzwoleniu stolicy Polski, czyli w Lublinie, Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Chorym i Rannym Żołnierzom powołano w dniu 14 XII 1944 r. W skład 22-osobowego komitetu weszli m.in.⁶⁵: Bolesław Dworakowski⁶⁶ (prezes), Jan Iracki, płk Jan Jabłoński, Lidia Krugowa, Janina Olszewska, Wanda Onuszek, Janina Raczkowska, Bogdan Szymański⁶⁷.

Komitety i stowarzyszenia, obejmujące swą działalnością szerokie kręgi społeczeństwa, rozwijały coraz skuteczniejszą pomoc i opiekę nad żołnierzami. Pielęgniarki i lekarze pomagali opatrywać rannych i chorych. Artyści występowali w jednostkach i szpitalach wojskowych. Rolnicy dostarczali warzywa i żywność do szpitali. W miastach organizowano kwatery dla żołnierzy, haftowano sztandary i reperowano mundury. Pomagano w naprawie dróg, mostów i sprzętu wojskowego. Zbierano upominki i pisano listy do żołnierzy walczących na froncie.

W ten to sposób dawano wyraz moralnemu poparciu i powszechnej woli włączenia się w ogólnonarodowe dzieło walki o wyzwolenie całego kraju i zwycięstwa nad faszyzmem. Dla większości tych, którzy nie walczyli z bronią w ręku, udział w szerokim społecznym ruchu wspomagającym armię był jedną z form wniesienia do tej walki, często skromnego, ale osobistego wkładu. Ruch pomocy dla żołnierza był nie tylko przejawem wdzięczności za wyzwolenie od wroga, ale wyrazem świadomej, patriotycznej postawy społeczeństwa, w oparciu o którą, TPŻP i TPŻ kształtowały bliską i serdeczną więź współpracy z wojskiem.

Patriotyczna postawa społeczeństwa i rozszerzający się ruch społeczny na rzecz współpracy z Wojskiem Polskim, skłonił resort Informacji i Propagandy PKWN do narzucenia temu ruchowi centralnego kierownictwa i przejęcia nad nim kontroli politycznej.

W dniu 5 XI 1944 r. w Lublinie resort powołał Tymczasowy Zarząd Główny TPŻ. W jego składzie znaleźli się: prezes – prof. Stefan Matuszewski, wiceprezesa – gen. Marian Spychalski i inż. Jan Grubecki, sekretarz – Maria Stypułkowska-Zbrozek, skarbnik – inż. Witold Borbotko oraz Maria Sarnecka i Kazimierz Lipiński.

Jedną z akcji społecznych, w której udział wzięły koła TPŻ, była pierwsza w odrodzonej Polsce „Gwiazdka dla żołnierza”. Akcja objęła szerokie kręgi społeczeństwa na terenach wyzwolonych od okupanta.

Kierował nią Centralny Komitet Gwiazdki Żołnierskiej wyłoniony w dniu 21 XI 1944 r. na ogólnej konferencji w Lublinie, z udziałem przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych, związków zawodowych i szkolnictwa⁶⁸. W skład Komitetu weszło 21 osób, m.in.: Stefan Matuszewski – zastępca kierownika Resortu Informacji i Propagandy PKWN, gen. Aleksander Zawadzki – zastępca Naczelnego Dowódcy WP, dr Stanisław Skrzyszewski – kierownik Resortu Oświaty PKWN, inż. Jan Grubecki – kierownik Biura Kontroli przy KRN, Kazimierz Witaszewski – sekretarz CK ZZ, ks dr Józef Kruszyński – administrator Die-

⁶⁴ Córka Hanny i Witolda Bocheńskiego.

⁶⁵ H. Szymczyk, *Naród pamięta*, w: *XXXV lat Ligi Obrony Kraju*, Warszawa 1979, s. 15. Autor był skarbnikiem lubelskiego Okręgu TPŻ, a następnie długoletnim (1955–1970) instruktorem Wydziału Społeczno-Politycznego ZW LPŻ i LOK.

⁶⁶ Późniejszy pierwszy prezes lubelskiego ZO TPŻ.

⁶⁷ Większość z nich znalazła się później w składach tymczasowych zarządów – miejskim, powiatowym i wojewódzkim TPŻ.

⁶⁸ Zob. *Powstał Centralny Komitet Gwiazdki Żołnierskiej*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 120, z dn. 3 grudnia.

cezji Lubelskiej i Ludwik Chrystians – prezes PCK. Komitet ten wydał odezwę do społeczeństwa, w której zwrócił się z apelem o przeprowadzenie zbiórki podarków gwiazdkowych dla żołnierzy. Odezwa wskazywała na polityczne znaczenie prowadzonej akcji podkreślając, że pierwsza gwiazdka w wyzwolonej Ojczyźnie będzie „wyrazem troski i miłości społeczeństwa dla żołnierza polskiego, wyrazem jedności społeczeństwa i wojska”.

Apel komitetu spotkał się z pełnym poparciem społeczeństwa. W odpowiedzi, w pierwszej połowie grudnia powstały wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne komitety gwiazdki żołnierskiej, które przeprowadziły zbiórkę darów. Szczególnie aktywny udział wzięła w tym młodzież szkolna.

Ogółem dla żołnierzy na froncie zebrano i przekazano setki tysięcy paczek. Najwięcej, bo około 70 tys. paczek zebrano w województwie lubelskim⁶⁹. Ponadto, komitety gwiazdkowe i indywidualni ofiarodawcy wiele paczek przekazywali bezpośrednio żołnierzom w garnizonach na zapleczu frontu.

Z dobrowolnych składek społeczeństwa zebrano około 700 tys. złotych. Pieniądze te w połowie stycznia 1945 r. przekazano Naczelnemu Dowódcy Wojska Polskiego, jako dar społeczeństwa polskiego dla swych żołnierzy. Zgodnie z decyzją władz wojskowych zostały one przeznaczone dla rannych, którzy po okresie leczenia opuszczali szpitale wojskowe.

Akcja przyczyniła się do zacieśnienia serdecznych więzi społeczeństwa z wojskiem. W kształtowaniu żołnierskich nastrojów ważną rolę spełniały wówczas proste, serdeczne listy do żołnierzy pisane przez dzieci, młodzież oraz dorosłych. Wyrażano w nich wdzięczność, solidarność i zachętę do walki z wrogiem, który za Wisłą ciemnił jeszcze miliony Polaków.

Oto np. uczennice jednej z lubelskich szkół przygotowujących w 1944 r. paczki dla żołnierzy walczących na froncie pisały w liście:

„Gdzie byś nie był Drogi Żołnierzu, czy w bojach krwawych, czy w długich pochodach nużących, czy też stoisz na posterunku o karabin wsparty, lub czuwasz na rubieży ziemi ojczystej – zawsze bije do Ciebie miłością ogromną serce Twojego rodaka. Służysz swojej Ojczyźnie, swemu narodowi i naród o Tobie pamięta”.

Pisanie listów do żołnierzy walczących z wrogiem lub leczących rany w szpitalach było jedną z najbardziej masowych form wyrażania wdzięczności społeczeństwa do swoich wyzwolicieli. Różna była treść tych listów, ale wspólna im była ogromna żarliwość, z jaką ich autorzy zwracali się do żołnierzy. W jednym z nich młody mieszkaniec Słotwin na Lubelszczyźnie, Jan Nowaczek, pisał:

„– „Kochany Żołnierzyku! Jestem z Ciebie dumny, że dzielnie biłeś wroga. Życzę Ci powrotu do zdrowia i żebyś jeszcze bił Niemca, za mamusię, za tatusia, za Majdanek”.

– Kiedy przeczytałem ten list – wspomina sierżant rezerwy Marian Łyczek – nie mogłem ukryć łez. Postanowiłem, że muszę przetrwać i walczyć dalej, aby nie za-

⁶⁹ Między innymi młodzież gimnazjum im. S. Wyspiańskiego w Krasnymstawie zebrała 250 kg tytoniu, 50 kg tłuszczu, około 100 sztuk bielizny i ciepłej odzieży oraz zdeklarowała do końca akcji wysyłkę 1000 paczek. Oprócz wymienionej ilości paczek, żołnierzom przekazano także 1000 kg cukierków, 750 kg cukru i 850 l. wódki, zob. „Rzeczpospolita”, 1944, nr 124, z dn. 8 grudnia, s. 3; nr 126, z dn. 10 grudnia, s. 3; nr 127, z 11 grudnia, s. 3; „Polska Zbrojna”, 1945, nr 1 z dn. 13 stycznia, s. 7.

wieść tego młodego chłopca. Forsowałem Odrę i doszedłem do Berlina.

Z okazji „gwiazdki” w wielu miejscowościach organizowano spotkania społeczeństwa z generałami, oficerami i żołnierzami. Poruszano na nich aktualne problemy powstającej z gruzów Ojczyzny, mówiono o charakterze i zadaniach sił zbrojnych.

Rozwój TPŻ na terenach wyzwolonych

W 1945 r. wyzwolone zostały wszystkie okupowane ziemie polskie, w tym także ziemie zachodnie i północne nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Nacierające na zachód wojska spotykały się z pełnym wdzięczności przyjęciem i odczuwały dużą pomoc ludności wyzwolonych miast i wsi. Wydatne wsparcie nacierającym wojskom okazały oddziały partyzantki, operujące na zapleczu niemieckiego frontu.

Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza stworzone zostały warunki do rozwinięcia organizacji w wyzwolonych miastach i wsiach. Sprzyjający klimat dla rozwoju ogniw TPŻ tworzyła powszechnie panująca atmosfera wdzięczności dla żołnierzy oraz chęć niesienia pomocy wojsku.

Najwcześniej, bo już w dniu wyzwolenia, 17 I 1945 r., powołany został Zarząd Powiatowy TPŻ dla miasta Warszawy. W końcu stycznia i początkach lutego, powstały dwa koła TPŻ w Łodzi. W Katowicach Komitet Organizacyjny TPŻ zebrał się w dniu 26 II 1945 r., pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. J. Wesołowskiego. W Bydgoszczy TPŻ powstał w drugiej połowie marca 1945 r. W okresie od marca do lipca 1945 r. ognia TPŻ powstają m.in.: w Częstochowie, Kutnie, Włocławku, Toruniu i wielu innych miejscowościach.

Inicjatorami byli często członkowie grup operacyjnych, posuwających się za frontem dla organizowania administracji państwowej i gospodarczej, którzy należeli do TPŻ, bądź z działalnością TPŻP zetknęli się na terenach wyzwolonych w 1944 r. Organizatorami byli także oficerowie jednostek WP i pracownicy terenowej administracji wojskowej (RKU). Najczęściej jednak inicjatywa powołania ogniw TPŻ rodziła się wśród miejscowego społeczeństwa, które między innymi w ten sposób wyrażało swój serdeczny stosunek do armii.

Sytuacja w pierwszy miesiącach 1945 r., a przede wszystkim potrzeba rozwoju ogniw TPŻ na terenach wyzwolonych, postawiły na porządku dnia sprawę aktualnych zadań i perspektyw organizacji. Problemami tymi już w marcu zajął się Tymczasowy Zarząd Główny. Na zwołanym posiedzeniu rozpatrzono aktualną sytuację i wynikające z niej zadania. W celu dalszego rozwoju organizacji za niezbędne uznano powołanie stałego, działającego samodzielnie Zarządu Głównego TPŻ.

Rozważając cele działalności Towarzystwa, przy uwzględnieniu trwającej jeszcze wojny, za najbardziej zasadnicze i aktualne uznano:

- zacieśnianie bliskich, serdecznych więzi z żołnierzami walczącymi na froncie i szkolącymi się na zapleczu,
- opiekę nad żołnierzami rannymi i chorymi, przebywającymi w szpitalach i lecznicach,
- pomoc dla rodzin żołnierzy odbywających służbę wojskową.

Postanowienia te odpowiadały przyjętym jeszcze w 1944 r. kierunkom oraz praktycznej działalności rozwijanej przez większość powstałych ogniw. Nie wywarły one jednak większego wpływu ani na intensywność działalności, ani na sprawność organizacyjną ogniw TPŻ. Wynikało to m.in. z braku ustalonej struktury i ukształtowanych więzi organizacyjnych, co w praktyce uniemożliwiało sprawne kierowanie przez ZG TPŻ rozwijającym się żywiołowo ruchem organizacyjnym. Sytuacja taka trwała w zasadzie do lipca 1945 r. tj. do I konferencji TPŻ.

I Krajowa Konferencja TPŻ i kół TPŻP

W dniu 8 V 1945 r. nastąpiła bezwarunkowa kapitulacja Niemiec hitlerowskich. Zakończenie wojny i przejście do warunków pokojowych, stawiało na porządku dnia nowe problemy, wymagające szybkiego rozwiązania. Demobilizacja setek tysięcy żołnierzy, repatriacja i reemigracja milionów rodaków z zagranicy, akcja osadnicza na ziemiach zachodnich i północnych wymagała zapewnienia transportu, żywności, a przede wszystkim warsztatów pracy i mieszkań dla milionów ludzi. W tej sytuacji każda celowa i zorganizowana działalność społeczna, przyczyniająca się do złagodzenia lub chociażby częściowego rozwiązania istniejących trudności, była najbardziej pożądana.

Uwzględniając olbrzymi patriotyzm społeczeństwa i jego wdzięczność dla żołnierza polskiego, TPŻ mogła wydatnie pomóc administracji państwowej i wesprzeć ubogi skarb państwa w jego wysiłkach związanych z zapewnieniem żołnierzom, ich rodzinom, a zwłaszcza zdemobilizowanym należytej opieki i pomocy. W tym celu konieczne było jednolite ujęcie organizacyjne luźno działających komitetów i towarzystw opieki nad żołnierzami i ich rodzinami.

Zadania te podjął Tymczasowy Zarząd Główny TPŻ, który latem 1945 r. rozpoczął przygotowanie I Krajowej Konferencji TPŻP i Kół Przyjaciół Żołnierza. Celem konferencji było stworzenie jednolitego w całym kraju Stowarzyszenia poprzez ustalenie wspólnych zadań statutowych, przyjęcie struktury organizacyjnej i wyłonienie władz centralnych.

I Krajowa Konferencja TPŻP i Kół TPŻP obradowała 30 VII 1945 r. w Warszawie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele TPŻP i kół TPŻP z całego kraju. Najliczniej reprezentowani byli przedstawiciele tych województw, gdzie najbardziej rozwinęły się ogniwa TPŻ, a mianowicie województw: katowickiego, warszawskiego, bydgoskiego i łódzkiego. Konferencja spełniła rolę zjazdu organizacyjnego TPŻ i stworzyła podwaliny pod jednolitą organizację społeczną w całym kraju. Przyjęto wówczas, zgodnie z uchwałą statutową, wspólną dla organizacji nazwę „Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza”⁷⁰ i ustalono jego główne cele i zadania, a były to:

- opieka kulturalna⁷¹ i materialna nad żołnierzami;
- opieka nad rodzinami żołnierzy;
- pomoc zdemobilizowanym (a także powracającym z niewoli);
- pomoc osadnikom wojskowym.

Głównymi sprawami, jakimi zajął się Zarząd Główny po konferencji lipcowej, było ujednoczenie struktury organizacyjnej towarzystwa i nawiązanie ścisłej więzi organizacyjnych w celu skierowania rozproszonych wysiłków poszczególnych kół w jeden wspólny nurt pracy dla wojska oraz zdobycie środków finansowych i materialnych niezbędnych dla zapewnienia pomocy żołnierzom, ich rodzinom, a zwłaszcza zdemobilizowanym.

Konferencja uchwaliła 4-stopniową strukturę organizacji, opartą na zasadach podziału administracyjnego kraju. Za podstawowe ogniwa organizacji uznano koła terenowe. Koła podporządkowane zostały bezpośrednio zarządom powiatowo-

⁷⁰ Ówczesne władze polityczno-wojskowe nie rozwiązały działających na terenie Lubelszczyzny kół przedwojennego TPŻP. Ale, skoro mówi się o „jednolitej organizacji” i „przyjęciu wspólnej” dla niej nazwy „Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza”, należy przypuszczać, że w konferencji uczestniczyli również delegaci lubelskich kół TPŻP.

⁷¹ Np. w 1945 r. przy TPŻ w Siedlcach zorganizowano Teatr Żołnierski; kierownikiem artystycznym był Leopold Zbucki, zob. A. Węcowski, *Kalendaria. Kalendarium wydarzeń kulturalno-oświatowych w Siedlcach*, „Szkice podlaskie”, 1998, nr 6, s. 121.

wym, zwanym często oddziałami. Instancją nadrzędną nad zarządami powiatowymi była zarządy wojewódzkie, nazywane okręgami. Władzą centralną całej organizacji był Zarząd Główny TPŻ z siedzibą w Warszawie.

Przewodniczącym Zarządu Głównego został wybrany minister Informacji i Propagandy – Stefan Matuszewski, wiceprzewodniczącymi – zastępca Naczelnego Dowódcy WP, gen. Marian Spychalski i prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa – inż. Jan Grubecki, sekretarzem Ludwika Maria Stypułkowska-Żbrożek, skarbnikiem – inż. Wiktor Borbotko⁷².

Wybrano również komisję statutową, której powierzono opracowanie projektu nowego statutu TPŻ w oparciu o uchwałę statutową i przyjęte przez konferencję ustalenia strukturalno-organizacyjne. Zarząd Główny upoważniono do przyjęcia projektu statutu i wystąpienia o jego zaakceptowanie do odpowiednich władz państwowych.

Na zakończenie obrad ZG TPŻ wezwał wszystkie okręgi, oddziały i koła, które nie były reprezentowane na konferencji oraz nowo organizujące się w terenie ogniwa do zarejestrowania się w ZG i nadesłanie sprawozdań ze swej działalności, zgodnie z ustaloną na konferencji strukturą organizacyjną⁷³.

Jesienią 1945 r., zgodnie z Dekretem Rządu z dnia 15 września, rozpoczęła się demobilizacja najstarszych roczników żołnierzy WP. Postawiło to przed organizacją TPŻ nowe, zwiększone zadania związane z udzieleniem pomocy zdemobilizowanym w znalezieniu pracy i zamieszkania.

Zadania w zakresie pomocy zdemobilizowanym omówił Zarząd Główny TPŻ na posiedzeniu w dniu 29 VIII 1945 r. i określił je w przyjętej uchwale. Zgodnie z nią opracowano instrukcje, zobowiązujące instancje i ogniwa Towarzystwa do organizowania pomocy zarówno przyjezdnym żołnierzom i ich rodzinom, jak i pragnącym osiedlić się na stałe. Żołnierzom, a także ich rodzinom należało zapewnić noclegi, bezpłatne (lub po niskich cenach) posiłki. Główny wysiłek skierowano na pomoc w znalezieniu zatrudnienia i mieszkania, udzielanie porad prawnych przy załatwieniu wszelkich spraw związanych z osiedleniem, a także w razie potrzeby na udzielenie zapomóg na zagospodarowanie⁷⁴.

Zadania te przerastały często możliwości ogniw TPŻ. Rozwiązywano je przeważnie przy pomocy i w ścisłej współpracy z organami administracji terenowej, związkami zawodowymi, placówkami PUR i komisji osadnictwa wojskowego.

W związku z demobilizacją Zarząd Główny TPŻ przeprowadził, drugą po „gwiazdce” w 1944 r., masową akcję pomocy społecznej, lecz w znacznie szerszej skali. Przystąpiono do organizowania w większych miastach i na węzłach komunikacyjnych „gospód żołnierskich” i dworcowych punktów odżywczych, w których zdemobilizowani żołnierze i ich rodziny otrzymywali bezpłatne noclegi i pożywienie. Do połowy 1946 r. utworzono ogółem 13 gospód, a 7 dalszych znajdowało się w stadium organizacji.

Potrzebę organizowania takich gospód potwierdzały fakty masowego korzystania z ich usług przez zdemobilizowanych żołnierzy i repatriantów. Dla przykładu tylko jedna gospoda, nosząca imię T. Kościuszki, w Warszawie, w okresie pierwszych 3 miesięcy swego istnienia przyjęła 10 940 zdemobilizowanych,

⁷² Już same funkcje członków ZG wskazują na to, że nie były to oddolne, demokratyczne wybory spośród delegatów konferencji, lecz wyborcza proforma ówczesnych władz partyjno-wojskowych.

⁷³ „Polska Zbrojna”, 1945, nr 158, s. 4.

⁷⁴ *Pomoc zdemobilizowanym*, „Polska Zbrojna”, 1945, nr 183, s. 5.

267 repatriantów, 97 żołnierzy WP i 100 żołnierzy Armii Radzieckiej. Udzielano im noclegów oraz wydano 30 tys. gorących posiłków (śniadania, obiady, kolacje) i 699 paczek z żywnością na dalszą drogę⁷⁵.

Srodki finansowe i żywnościowe uzyskano drogą dobrowolnych składek społeczeństwa, organizowanych kwest, a także odpłatnych imprez. Zwrócono się również o pomoc finansową i przydziały żywności do Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Apropowizacji i Handlu, a także Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Daleko ważniejsze znaczenie miała pomoc zdemobilizowanym w uzyskaniu pracy i miejsc zamieszkania. Przestrzegano tu sprawnego realizowania Dekretu Rządu o obowiązku 5% zatrudnienia zdemobilizowanych w każdym zakładzie pracy oraz udzielano pomocy tym, którzy szukali zatrudnienia w dziedzinie usług lub pragnęli pracować na roli. Tym ostatnim szczególne szanse dawała realizacja dekretu o reformie rolnej, a także prowadzona na szeroką skalę akcja osadnictwa na ziemiach zachodnich i północnych.

Ogólne wyniki udziału TPŻ w tej akcji trudne są do ustalenia ze względu na niedoskonałą sprawozdawczość poszczególnych instancji i kół towarzystwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że musiał on być znaczny. W referacie sprawozdawczym ZG na I Ogólnopolskim Zjeździe TPŻ podano, że Towarzystwo pomogło w uzyskaniu pracy ponad 100 tysiącom zdemobilizowanym żołnierzom. Najlepsze wyniki w tym zakresie uzyskał okręg śląsko-dąbrowski, który pomógł 9545 zdemobilizowanym w uzyskaniu pracy.

Udział TPŻ w niesieniu pomocy zdemobilizowanym żołnierzom, a zwłaszcza w zapewnieniu im miejsc pracy i mieszkań, przyniósł dobre rezultaty. Ofiarna praca wielu działaczy i członków Towarzystwa przyczyniła się do szybkiego włączenia zdemobilizowanych w ogólny nurt pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Duże znaczenie polityczne miała prowadzona przez koła TPŻ akcja wysyłania listów, zwłaszcza przez młodzież, do żołnierzy polskich, którzy w czasie drugiej wojny światowej walczyli na Zachodzie, głównie w Anglii, z wezwaniem, by wrócili do kraju⁷⁶.

Proces konsolidacji i umasowienia TPŻ

Działalność organizacji po krajowej konferencji charakteryzuje się wzmożonymi wysiłkami zmierzającymi do usprawnienia procesu kierowania ogniwami i ich ścisłego powiązania z Zarządem Głównym.

Zasadnicze znaczenie dla umocnienia organizacji miała akcja sprawozdawczo-wyborcza w jej ogniwach terenowych, przeprowadzona w pierwszej połowie 1946 r. Była to pierwsza ogólnoorganizacyjna akcja sprawozdawczo-wyborcza, w wyniku której wybrano władze w całej TPŻ. Akcja ta zakończyła proces zespolenia wszystkich organizacji terenowych.

Akcję sprawozdawczo-wyborczą w ogniwach Towarzystwa poprzedziła konferencja przedstawicieli zarządów okręgowych zorganizowana w połowie stycznia przez Zarząd Główny. Omówiono na niej problemy dotyczące umocnienia więzi społeczeństwa z wojskiem i pomocy zdemobilizowanym oraz w zakresie dalszego rozwoju TPŻ.

⁷⁵ *Żołnierska gospoda*, „Polska Zbrojna” 1946, nr 179, s. 3.

⁷⁶ Autorzy tych listów nie zdawali sobie sprawy, jaki los spotka w niedługim czasie wielu powracających z Zachodu żołnierzy. Atmosfera zimnej wojny doprowadzała do absurdalnych oskarżeń o działalność antyrządową, antyustrojową, szpiegostwo, których skutkiem były tragiczne, krzywdzące wyroki.

W dniu 8 lutego premier rządu przyjął delegację Zarządu Głównego Towarzystwa, która poinformowała o całokształcie dotychczasowej działalności. Premier życzliwie ustosunkował się do przedstawionych mu postulatów i polecił opracować je w formie wniosków, w celu podjęcia odpowiednich decyzji przez Radę Ministrów⁷⁷.

W marcu rozpoczęły się zjazdy okręgowe, które dokonały podsumowania dotychczasowej działalności oraz wytyczyły dalsze zadania i kierunki rozwoju TPŻ. Na zjazdach dokonano także wyboru władz okręgowych oraz delegatów na zjazd krajowy⁷⁸.

13 VII 1946 r. odbyła się w Warszawie kolejna konferencja przedstawicieli okręgów TPŻ, zorganizowana przez Zarząd Główny, na której omówiono główne zadania Towarzystwa oraz poinformowano o stanie przygotowań do zjazdu krajowego. Uczestników konferencji poinformowano, że rząd przyznał TPŻ dotację w sumie 1 mln zł, przeznaczoną na rozszerzenie pomocy dla zdemobilizowanych.

W konferencji uczestniczyły także przedstawicielki Związku Rodzin Wojskowych⁷⁹, które zgodnie z decyzją swego Zarządu Głównego i zarządów terenowych, zgłosiły akces Związku do Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Uczestnicy konferencji podkreślili, że połączenie wspólnych wysiłków przyczyni się do zwiększenia pomocy rodzinom wojskowych⁸⁰.

Podjęte przez Zarząd Główny środki organizacyjne korzystnie wpłynęły na rozwój TPŻ i rozszerzenie jego działalności. W połowie 1946 r., Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza liczyło 72 162 członków zrzeszonych w 831 kołach terenowych, w 161 organizacjach powiatowych (oddziałach) i 15 organizacjach wojewódzkich (okręgach)⁸¹.

I Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza miał zakończyć proces tworzenia TPŻ, jako jednolitej, masowej organizacji społecznej, mającej na celu umocnienie więzi społeczeństwa z żołnierzami Wojska Polskiego. Proces ten

⁷⁷ *Delegacja TPŻ z wizytą u premiera*, „Polska Zbrojna”, 1946, nr 39, s. 2.

⁷⁸ *Wybrano delegatów na Zjazd Krajowy TPŻ*, „Polska Zbrojna”, 1946, nr 57, s. 3; nr 69.

⁷⁹ Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” powstało na przełomie lat 1918/1919. Honorową przewodniczącą organizacji była żona Józefa Piłsudskiego – Aleksandra. Za najważniejsze zadanie uznano wychowanie obywatelskie dzieci i młodzieży. Łączono je z działalnością na rzecz umacniania polskości na terenach przygranicznych. Organizacja była członkiem Polskiego Białego Krzyża. Organizowano przedstawienia teatralne, występy artystyczne, zakładano ochronki i świetlice, do których przekazywano polskie książki. Drugim ważnym nurtem pracy społecznej była działalność kulturalno-oświatowa, w ramach której organizowano kursy umiejętnościowe i zawodowe, uczono racjonalnego gospodarowania, zasad zdrowego żywienia i higieny, prowadzenia ogródków działkowych, organizowano spotkania towarzyskie oraz zajęcia z wychowania fizycznego, udzielano bezpłatnych porad prawnych, tworzone kluby, biblioteki i czytelnie. Działania stowarzyszenia wspierały dowództwa jednostek wojskowych. Członkinie RW były szkolone w zakresie łączności, obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej, pomocy sanitarnej, uczono je strzelania, służby wartowniczej i ratownictwa. Stowarzyszenie cieszyło się uznaniem własnego środowiska i środowiska cywilnego. Pielęgnowało więzi i poczucie tożsamości rodzin wojskowych, tworzyło korzystną atmosferę wokół wojska i spraw obronności kraju. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy WP mieli wybór przynależności do wielu organizacji skupiających ludzi wg szarż i korpusów, bądź związanych z konkretną jednostką czy organizacją wojskową, tj. Związku Legionistów Polskich, Związku Peowiaków, Związku Kaniowszczyków, Żeligowszczyków itp. Do najliczniejszych organizacji tego typu należał niewątpliwie Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

⁸⁰ *Związek Rodzin Wojskowych razem z TPŻ*, „Polska Zbrojna”, 1946, nr 166.

⁸¹ *Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza*, „Polska Zbrojna”, 1946, nr 179, s. 3.

zapooczątkowany spontanicznie przez społeczeństwo polskie, przekształcił się w szeroki ruch społeczny na rzecz pomocy i współpracy z wojskiem.

I Ogólnopolski Zjazd TPŻ

I Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza odbył się w Warszawie w dniach 30–31 VII 1946 r. Wzięło w nim udział 127 delegatów, wybranych przez zjazdy wojewódzkie oraz ponad 100 zaproszonych gości reprezentujących partie polityczne, organizacje społeczne i instytucje państwowe.

Zjazd rozpoczęto uroczystością wręczenia sztandarów dla Zarządu Głównego oraz zarządów okręgowych. Uczestnicy Zjazdu złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, jako wyraz pamięci i hołdu poległym w walce o niepodległość ojczyzny.

W czasie dwudniowych obrad dokonano oceny dotychczasowej działalności Towarzystwa oraz potwierdzono główne kierunki działania i zadania przyjęte przez I Krajową Konferencję TPŻ.

Wytyczono również nowe zadania, wśród których szczególne znaczenie posiadała praca wychowawcza i kulturalno-oświatowa wśród młodzieży, zwłaszcza poborowej. Zalecono rozszerzenie działalności Towarzystwa na młodzież szkolną i zakładanie, w porozumieniu z władzami szkolnymi, szkolnych kół TPŻ.

Dużo uwagi poświęcono również rozwojowi pracy TPŻ w środowisku robotniczym i na wsi.

Zjazd wybrał centralne władze TPŻ. Kierownicze stanowiska powierzono ponownie działaczom wybranym na krajowej konferencji. Zmiany nastąpiły na stanowiskach wiceprezesów, które objęli płk Mieczysław Wągrowski i mjr Michał Gruda. Przewodniczącym Głównego Sądu Honorowego został inż. Jan Grubecki⁸².

W latach 1946–1947 uregulowane zostały podstawy prawne działalności Towarzystwa, co wydatnie przyczyniło się do umocnienia jego pozycji i rangi społecznej. Uwzględniając dotychczasowe zasługi i społecznie ważny charakter działalności TPŻ, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 28 XI 1946 r. nadała organizacji status stowarzyszenia wyższej użyteczności. Równocześnie nadano stowarzyszeniu Statut oraz przyznano „przywilej wyłączności w zakresie prowadzenia na obszarze całej Polski, akcji pomocy moralnej, intelektualnej i materialnej żołnierzom polskim”⁸³.

Tym ważnym rozporządzeniem rozwiązano stowarzyszenie „Polski Biały Krzyż”, a jego mienie przekazano TPŻ⁸⁴.

W listopadzie 1947 r. Prezes Rady Ministrów objął protektorat nad TPŻ.

W działalności społecznej, w latach 1946–1947, stowarzyszenie skierowało swój wysiłek na pomoc zdemobilizowanym żołnierzom w znalezieniu pracy. Ponieważ wśród nich było wielu samotnych i bezdomnych, należało pomóc im także w uzyskaniu mieszkania oraz zapewnić czasowo pomoc pieniężną, żywnościową, a nawet odzież. Niezwykle pozytywną rolę w tej akcji spełniły „gospody żołnierskie” – sprawdzona przez TPŻP forma pomocy żołnierzom, w których zdemobilizowani otrzymali całodzienne wyżywienie i bezpłatne noclegi na okres 10 dni.

⁸² *Wybrano władze TPŻ*, „Polska Zbrojna”, 1946, nr 181, s. 5.

⁸³ Dziennik Ustaw RP, 1947, nr 2, poz. 6, § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28 XI 1946 r.

⁸⁴ Podstawą przekazania mienia PBK Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza, stanowił rozdział III statutu stowarzyszenia, który stanowił, że „w razie rozwiązania stowarzyszenia pozostały majątek i fundusze oddaje się instytucji publicznej o charakterze wyższej użyteczności o pokrewnych celach działania”, zob. Dziennik Ustaw RP, 1936, nr 77, poz. 80. Decyzja ta dla TPŻ nie miała większego znaczenia materialnego, ponieważ majątek i mienie PBK przepadły w okresie okupacji.

W tym czasie starano się o znalezienie pracy odpowiadającej kwalifikacjom zainteresowanego. Tych, którzy pragnęli zdobyć zawód, TPŻ kierowało na kursy zawodowe i opłacało koszty związane z ich nauką. Zdemobilizowanych, którzy udawali się do pracy w innych miejscowościach lub na osadnictwo, zaopatrywano w prowiant na drogę i przydzielano zasiłek pieniężny.

Równocześnie z prowadzoną akcją pomocy zdemobilizowanym, stowarzyszenie uczestniczyło czynnie w życiu społecznym kraju. W sierpniu wzięło udział w przygotowaniu poboru młodzieży do wojska. We wrześniu uczestniczyło w obchodach rocznicy klęski wrześniowej oraz organizowało obchody „Tygodnia TPŻ”. W październiku brało udział w „Zjeździe Kościuszkowców”.

W grudniu zgodnie z dotychczasową tradycją, przygotowano kolejną akcję zbiórki dla żołnierzy. W całym kraju przyniosła ona dobre rezultaty: zebrano 37 174 tys. zł oraz 148 698 paczek. Podziękowania za podarunki świąteczne i serdeczne życzenia dla żołnierzy składane z tej okazji przez ofiarodawców, złożył Zarządowi Głównemu TPŻ, w specjalnym piśmie, Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego.

W sierpniu 1946 r. w zbombardowanej Katedrze Lubelskiej odbyło się poświęcenie przekazanego przez ZG TPŻ sztandaru ZO TPŻ w Lublinie. Poświęcenia dokonał bp lubelski Stefan Wyszyński. W uroczystości wzięli udział m.in. minister Stefan Matuszewski – prezes ZG LPŻ i Bolesław Dworakowski – prezes ZO TPŻ w Lublinie.

Nie zapomniano również o żołnierzach przebywających poza granicami kraju. Młodzież, zrzeszona w szkolnych kołach TPŻ, wysłała do nich około 120 tys. listów z życzeniami świątecznymi i ponownym wezwaniem do powrotu do ojczyzny.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza aktywnie uczestniczyło w ważnych wydarzeniach politycznych tego okresu. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 16 XI 1946 r. Zarząd Główny zadeklarował wejście stowarzyszenia w skład Komisji Koordynacyjnej organizacji społecznych. Przedstawicielami TPŻ w tej komisji zostali prezes – Stefan Matuszewski i wiceprezes – Michał Gruda.

II Ogólnopolski Zjazd TPŻ

II Ogólnopolski Zjazd TPŻ obradował w Warszawie w dniach 22–23 VI 1947 r. Uczestniczyli w nim delegaci ze wszystkich okręgów stowarzyszenia oraz zaproszeni goście. Rząd oraz Wojsko Polskie reprezentował gen. Piotr Jaroszewicz, który wygłosił przemówienie powitalne. Głos zabrali również przedstawiciele partii i stronnictw politycznych: PPR – poseł Mieczysław Wągrowski, PPS – poseł Józef Bednarczyk, SL – poseł Stanisław Janusz i SD – poseł Stanisław Stefański.

W swych wystąpieniach wyrazili oni uznanie TPŻ za aktywną i ofiarną działalność społeczną.

Podczas dwudniowych obrad uczestnicy dokonali oceny działalności stowarzyszenia oraz wytyczyli nowe zadania. Wiele uwagi poświęcili sprawom włączenia stowarzyszenia w szeroki nurt życia społeczno-ekonomicznego kraju, utrwalania więzi społeczeństwa z wojskiem oraz udzielania pomocy zdemobilizowanym.

Na zjeździe dokonano wyboru władz TPŻ. Zgodnie ze statutem wybrano tylko 1/3 nowych członków Zarządu Głównego. W składzie Prezydium ZG, nie wprowadzono większych zmian. Jedynie na miejsce M. Wągrowskiego wiceprezesem ZG wybrano mjr. Mieczysława Róg-Świostka. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został E. Chotomski, a Głównemu Sądowi Honorowemu ponownie J. Grubecki.

Po zjeździe działalność stowarzyszenia w dalszym ciągu koncentrowała się na utrwalaniu więzi społeczeństwa z wojskiem oraz udzielaniu pomocy zdemobilizowanym.

W ostatniej fazie demobilizacji ogniwa TPŻ były dobrze przygotowane do tej pracy, co przyczyniło się do uzyskania lepszych wyników pomocy. Gospody żołnierskie udzieliły zdemobilizowanym 37 341 noclegów i wydały 249 454 posiłków. Na bezpośrednie zapomogi wydano ogółem 3692 tys. zł, a na odzież 5 mln zł (zakupiono 5 tys. kompletów ubrań). Na leczenie chorych wydano 383 tys. zł, a dla 2311 chorych uzyskano od PCK opiekę lekarską. Wielu tysiącom zdemobilizowanym udzielono pomocy w uzyskaniu pracy. Drogą bezpośrednich interwencji załatwiono skierowanie do pracy dla dalszych 20 tys. osób. Poparto 108 podań zdemobilizowanych o przyjęcie na wyższe uczelnie oraz w 184 przypadkach interweniowano o przyznanie im stypendium⁸⁵.

W 1947 r. kończy się w zasadzie akcja powojennej demobilizacji żołnierzy, a w związku z tym i organizowana przez TPŻ akcja pomocy zdemobilizowanym w ich powrocie do normalnego, cywilnego życia.

W miarę normalizacji powojennego życia, zdemobilizowani żołnierze włączyli się w szeregi organizacji kombatanckich Związku Osadników Wojskowych, a także Związku Inwalidów Wojennych, gdzie uzyskiwali również potrzebną opiekę i pomoc. TPŻ skierowało natomiast swoją uwagę na pracę zmierzającą do umocnienia więzi społeczeństwa z wojskiem.

Już na I Ogólnopolskim Zjeździe TPŻ akcentowano potrzebę pracy ideowo-wychowawczej (propagandowej) i rozwijania ścisłej współpracy z wojskiem. Szczególną uwagę zwrócono na młodzież, od której zależeć będzie morale i postawa polityczna przyszłego polskiego żołnierza.

W celu zbliżenia młodzieży do wojska, a zwłaszcza zapoznania jej ze służbą wojskową, poszczególne koła TPŻ wspólne z żołnierzami urządzały dla młodych ludzi wycieczki, majówki, ogniska i zabawy na wolnym powietrzu. Formą szczególnie szeroko stosowaną były różnego rodzaju imprezy kulturalne i sportowo-rozrywkowe, takie jak: festyny, spartakiady, występy zespołów artystycznych itp., organizowane przez TPŻ z udziałem jednostek wojskowych, zakładów pracy i miejscowego społeczeństwa.

Rozwój tych form pracy politycznej i kulturalno-oświatowej przygotował w terenie dogodny grunt pod nowy okres działalności TPŻ, w którym dominowały przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe.

III Ogólnopolski Zjazd TPŻ

Zadania Towarzystwa w tym zakresie nakreślił III Ogólnopolski Zjazd TPŻ, który obradował w Warszawie w dniu 25 IV 1948 r. Uczestniczyło w nim 110 delegatów i 10 zastępców delegatów, reprezentujących wszystkie okręgi oraz zaproszeni goście. Wojsko Polskie reprezentował gen. Eugeniusz Kuszko, który w przemówieniu podkreślił potrzebę propagowania przez stowarzyszenie wśród społeczeństwa, czynów bojowych, tradycji i ludowego charakteru naszej armii.

Zamierzenia stowarzyszenia w rozwoju pracy kulturalno-oświatowej omówił prezes Zarządu Głównego Stefan Matuszewski. Zapowiedział także rozpoczęcie akcji budowy pomników na polach bitew oraz zwiększenie opieki nad cmentarzami i grobami poległych żołnierzy.

Zjazd wybrał 15-osobowy Zarząd Główny i 6 zastępców członków ZG. Prezesem ponownie wybrano S. Matuszewskiego, wiceprezesami: mjr. M. Róg-Swiostka i Jana Szkopa, sekretarzem generalnym płk. M. Grudę i skarbnikiem – W. Borbotko.

⁸⁵ Zob. Archiwum ZG LOK, Sprawozdanie z działalności TPŻ za 1947 r. (akta nieopracowane).

Zjazd w pełni potwierdził potrzebę rozwijania form pracy mających na celu propagowanie charakteru i tradycji bojowych Wojska Polskiego wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży. Postanowiono również odejść od dotychczasowych form pracy, sprowadzających się do opieki nad żołnierzami, ponieważ były one potrzebne w warunkach wojny i w pierwszym okresie po jej zakończeniu. Jako główne zadanie Towarzystwa przyjęto rozwój pracy kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy, która miała pomóc Dowództwu Wojska Polskiego w obywatelskim wychowaniu żołnierzy. Precyzując zadania Towarzystwa w rozwoju pracy kulturalno-oświatowej, wskazano na potrzebę fundacji książek i sprzętu dla bibliotek oraz świetlic w jednostkach wojskowych, a także udzielenia pomocy przy organizowaniu kursów dla analfabetów i półanalfabetów wśród młodzieży przedpoborowej.

Decyzje Zjazdu, zmieniając kierunki działania, spowodowały zmiany w organizacji i charakterze akcji zbiorczych, prowadzonych przez TPŻ. Akcja gwiazdkowa prowadzona w latach 1947–1948 rozwinęła się w systematyczne zaopatrywanie jednostek wojskowych w urządzenia i sprzęt kulturalno-oświatowy. Fundusze zdobywane poprzez długofalowe akcje jesienno-zimowe (zwane „noworocznymi”) i wiosenno-letnie (zwane od 1949 r. akcją „zwycięstwa nad faszyzmem”).

W rezultacie tych akcji fundacja świetlic i bibliotek żołnierskich nabrała szerokiego rozmachu. W 1947 r., z ogólnie zebranej sumy ponad 43 mln zł, zakupiono: 589 biblioteczek, ponad 35 tys. książek i 3220 sztuk różnego sprzętu świetlicowego. W 1948 r. na urządzenie świetlic i bibliotek żołnierskich wydano przeszło 90 mln zł. Szczególnej pomocy w tym zakresie udzielono jednostkom WOP i KBW, mającym najtrudniejsze warunki służby. Na przełomie roku 1948–1949, w ramach czynu przedkongresowego, przekazano wojsku 63 całkowicie urządzone świetlice i 79 biblioteczek, na które wydatkowano 15 mln zł.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza włączyło się także w realizację poważniejszych inwestycji kulturalno-oświatowych. Wydatnie przyczyniło się do budowy lub odbudowy klubów i domów żołnierza w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu, Toruniu, Grudziądzu, Sanoku, Piotrkowie i wielu innych miejscowościach, wydatkując na ten cel kilkaset milionów złotych.

Przekazanie wojsku klubu oficerskiego we Wrocławiu, który ufundowany został przez wrocławską organizację TPŻ, połączone zostało z centralną akademią z okazji Święta Odrodzenia.

Ponadto ogniwa TPŻ urządzały świetlice dworcowe dla żołnierzy, fundowały sztandary dla jednostek wojskowych oraz wiele różnorodnych nagród dla żołnierzy.

Podjęto na szeroką skalę akcję zwalczania analfabetyzmu wśród poborowych, włączając się tym samym w ogólnopolską akcję likwidacji tego negatywnego zjawiska w naszym kraju. Ogółem zorganizowano 230 kursów, które ukończyło około 3500 analfabetów.

Zgodnie z uchwałami III Zjazdu TPŻ rozwinęło również pracę wychowawczą i kulturalno-oświatową z młodzieżą poborową, zwłaszcza w okresie rejestracji i poboru do wojska. W celu przygotowania odpowiednich warunków do tej pracy, Rejonowym Komendom Uzupelnień, udzielono niezbędnej pomocy w organizacji i wyposażeniu świetlic. Przyjęto również opiekę nad pozostałymi świetlicami, w których organizowano punkty rejestracji i poboru młodzieży. W okresie prowadzonej rejestracji i poboru wygłoszono dla młodzieży poborowej około 30 tys. pogadanek i odczytów na aktualne tematy oraz zorganizowano przeszło 7 tys. wystaw popularyzujących m.in. sprawy obronności i wojska.

Realizacja programowych zadań wychowawczych i kulturalno-oświatowych wymagała od Zarządu Głównego nie tylko stałego doskonalenia działalności,

lec także dalszego umasowienia organizacji. Z pomocą TPŻ przyszły resorty państwowe. Jako pierwsze poparło rozwój TPŻ (poza MON) Ministerstwo Komunikacji, które w dniu 7 II 1948 r. zwróciło się z apelem do pracowników Dyrekcji Kolei Państwowych „o zakładanie kół TPŻ we wszystkich placówkach PKP”⁸⁶. Zasadnicze znaczenie dla umasowienia organizacji, a przede wszystkim rozwoju szeregów TPŻ wśród młodzieży, miało wyrażenie zgody Ministerstwa Oświaty na organizowanie szkolnych kół Towarzystwa. Zapoczątkowało to szybki rozwój TPŻ wśród młodzieży szkolnej. Stworzone zostały tym samym korzystne warunki do rozwinięcia szerszej pracy wychowawczej z młodzieżą w celu przygotowania jej do zaszczytnych zadań służby w WP.

Dodać należy, że w styczniu 1948 r. TPŻ posiadało tylko 329 kół szkolnych, które zrzeszały 17 486 członków. Natomiast po roku było już 2113, zrzeszających 153 tys. członków, w styczniu 1950 roku 4247 kół i 320 tys. członków⁸⁶.

Problematyka pracy z młodzieżą szczegółowo została omówiona na rozszerzonym Plenum ZG TPŻ w dniu 19 II 1949 r. Plenum zdecydowało, że ogniw młodzieżowe TPŻ, powinny ściśle współpracować z istniejącymi organizacjami młodzieżowymi, głównie ZMP. W strukturze ZG wydzielono Wydział Młodzieżowy. Organizował on konferencje kierowników referatów młodzieżowych zarządów okręgowych oraz szkolenie aktywu młodzieżowego.

W młodzieżowych kołach TPŻ najbardziej eksponowana była działalność wychowawcza i kulturalno-oświatowa. Wiele kół posiadało własne amatorskie zespoły artystyczne, np. grupy teatralne, które dały około 1800 występów, czy chóralne.

W programach tych zespołów eksponowano tematykę patriotyczną związaną z tradycjami Wojska Polskiego.

Młodzież TPŻ masowo uczestniczyła w obchodach takich rocznic, jak 1 Maja, Dzień Zwycięstwa, Święto Odrodzenia itp. W kołach młodzieżowych TPŻ szeroko prowadzona była działalność polityczno-wychowawcza, oświatowa i obronna. W 1949 r. przeprowadzono ponad 52 tys. pogadanek, prelekcji i dyskusji.

Równocześnie zapoczątkowany został proces włączania młodzieży TPŻ do imprez i zawodów sportowych o charakterze obronnym, np.: zawodów pływackich, strzeleckich, pokonywania toru przeszkód itp.

Wysunięto hasło rozbudowy organizacji do 500 tys. członków. Ilość ta w ciągu dwóch lat została prawie podwojona. Lata 1948–1950 charakteryzuje nie tylko zmiana kierunków pracy, ale i bardzo szybki rozwój szeregów organizacji. W 1946 r. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza posiadało zaledwie 831 kół, które zrzeszały około 76 tys. członków. W 1948 roku ilość kół wzrosła do 1835, a ilość członków do 161 tys.

Zasadniczy wzrost ilości ogniw i ilości członków nastąpił w latach 1949–1950. W roku 1950 TPŻ posiadało 9488 kół oraz 901 tys. członków⁸⁷. Wsuwane w latach poprzednich hasła i postulaty o potrzebie umasowienia organizacji, zostały w latach 1949–1950 urzeczywistnione. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza stało się masową, liczącą blisko milion członków, organizacją społeczną.

⁸⁶ Archiwum ZG LOK, Sprawozdanie z działalności TPŻ z lat 1948, 1949, 1950 (akta nieopracowane).

⁸⁷ Arch. ZG LOK, Sprawozdanie Zarządu Głównego TPŻ na IV Walne Zgromadzenie TPŻ w dniu 21 lipca 1950 r.

W dniu 22 VII 1950 r. w Warszawie odbył się IV Zjazd połączeniowy TPŻ⁸⁸ z Towarzystwem Przyjaźni Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i Polskim Związkiem Krótkofalarskim. Był on ostatnim zjazdem TPŻ, który w znacznej części nawiązywał do tradycji TPŻP pomocy rannym i chorym żołnierzom i ich rodzinom.

Dzięki opracowaniom naukowym Jana Konefała, Jana Snopki i innych oraz udostępnieniu ich publikacji na stronach internetowych, możemy dziś nakreślić szkic historyczny powstania i działalności Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego w okresie trwania I wojny światowej, wojny polsko-ukraińskiej, polsko-bolszewickiej, a także samorzutnego odradzania się kół tej organizacji w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej.

Przedstawione opracowanie ukazuje jakże cenną, patriotyczną postawę i zaangażowanie społeczeństwa polskiego, w szczególności na Kresach i Lubelszczyźnie na rzecz niesienia pomocy żołnierzowi polskiemu. Niemniej mam nadzieję, że na historyków, regionalistów i pasjonatów historii wojskowości w różnych archiwach czekają jeszcze ciekawe odkrycia i dokumenty dotyczące Zarządu Okręgowego TPŻP w Lublinie, być może także zarządów terenowych w Hrubieszowie, Zamościu i w innych miejscowościach Lubelszczyzny.

Summary

The content of the study covers the history of the creation and activity of the Society of Friends of the Polish Soldier (the SFPS) in the period of World War I on the territory of the former Kingdom of Poland occupied by the partitioning powers: tsarist and bolshevik Russia (1917–1919); unsuccessful attempts to legalise the SFPS on the territory subject to German administration (1917); in the interwar period, the activity of the SFPS on the territory of the Lublin Province (1918–1939) and in “people's” Poland – activities of the SFPS and the SFS (1944–1950).

Both organisations: The Society of Friends of the Polish Soldier and the Society of Friends of the Soldier (the SFS) became the basis for the establishment of the League of Friends of the Soldier (1950–1962), and then the National Defence League (the NDL) operating today. Circles and clubs of the NDL Reserve Officers, in turn, became the basis for establishing in 1981 the Association of Former Professional Soldiers and Reserve Officers of the Polish Army – today: the Association of Polish Army Soldiers.

The basic sources of information on this subject are the existing academic studies by Professors Jan Snopko and Jan Konofał, as well as dozens of press articles, mainly from Ziemia Lubelska, Głos Lubelski, Rzeczpospolita, Polski Zbrojna, Czata, articles published in academic publications, archival documents from the Central Archives of Modern Records in Warsaw, the State Archive in Lublin, the Zamojski Family Foundation Archive and the Management Board of the National Defence League.

Резюме

Содержание исследования: история создания и деятельности Общества Друзей Польских Солдат во время Первой мировой войны на территории бывшего Королевства Польского, оккупированного захватчиками: царской и большевистской Россией (1917–1919); безуспешные попытки делегализовать ОДПС на территориях, подчиненных немецкой администрации (1917); в межвоенный период деятельность ОДПС в Люблинском воеводстве (1918–1939) и в «народной» Польше – деятельность ОДПС и ОДС (1944–1950).

⁸⁸ A zarazem pierwszy, od którego liczyły się kolejne zjazdy Ligi Przyjaciół Żołnierza i obecne Ligi Obrony Kraju.

Обе организации: Общество Друзей Польских Солдат и Общество Друзей Солдата стали основой для создания Лиги Друзей Солдата (1950–1962), а затем и Лиги Национальной Обороны. Кружки и клубы офицеров запаса ЛНО стали основой для создания в 1981 году Союза бывших профессиональных солдат и офицеров запаса Войска Польского – сегодня Союз Солдат Польской Армии.

Основными источниками информации по этой теме являются текущие научные исследования профессоров Яна Снопко и Яна Конофала, а также десятки статей в прессе, в основном в таких изданиях как «Земля Любельска», «Глос Любельски», «Жечпосполита», «Польска Збройна», «Чаты», статьи, опубликованные в научных изданиях, архивные документы из Архива Новых Актов в Варшаве, Государственного Архива в Люблине, Архива Фонда Замойских и Главного Управления Лиги Обороны Края.



Michał Filipowicz
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Lubartowie

HISTORYCZNA ZABUDOWA GOSPODARSTWA KOŚCIELNEGO PARAFII PW. ŚW. ANNY W LUBARTOWIE

**Historical buildings of the church property of the St. Anne's parish
in Lubartów**

**Историческая застройка церковного хозяйства прихода Св. Анны
в Любартове**

Słowa kluczowe: Lubartów, parafia św. Anny, Piotr Firlej, Mikołaj Firlej, Elżbieta Firlejówna, Mikołaj Kazimierski, Barbara Sanguszko, Paweł Karol Sanguszko, Paolo Fontana, Lubomirscy, gospodarstwo kościelne, mansjonaria, plebania, dom plebański, dom schronienia, szpital powiatowy, parkan, dzwonnica, zespół sakralno-parafialny, wizytacje biskupie

Key words: Lubartów, St. Anne's parish, Piotr Firlej, Mikołaj Firlej, Elżbieta Firlejówna, Mikołaj Kazimierski, Barbara Sanguszko, Paweł Karol Sanguszko, Paolo Fontana, the Lubomirski family, church property, mansionaries, presbytery, presbytery house, shelter house, district hospital, fence, bell tower, sacral-parish complex, bishop's visitations

Ключевые слова: Любартов, приход Св. Анны, Петр Фирлей, Миколай Фирлей, Эльжбета Фирлеювна, Миколай Казимерский, Барбара Сангушко, Павел Кароль Сангушко, Паоло Фонтана, Любомирские, церковное хозяйство, особняк-мансионарий, плебания, дом плебана, приют, приходская больница, забор, колокольня, сакральнo-приходской комплекс, епископские визитации

Program powstawania gospodarstw kościelnych funkcjonował od czasów wczesnochrześcijańskich, był on tożsamy z rozwojem zabudowy sakralnej i przeobrażał się wraz z tworzeniem struktur parafialnych. Równocześnie z powstaniem diecezji lubelskiej w 1805 r. organizowano nowe i modernizowano dawne parafie i dekanaty, a tym samym rozwijała się zabudowa sakralna stanowiąca tzw. zespół kościelny. Przeobrażeniom ulegały też gospodarstwa kościelne.

Zabudowania, które tworzą zespół kościelny zwykle otoczony murem z bramą i dzwonnica, kostnicami zwanymi grabarniami, pod względem funkcjonalnym można podzielić na obiekty kultu, tj. świątynie, kaplice i cmentarz przykościelny oraz na zabudowania związane z prowadzeniem gospodarstwa plebańskiego, którego zarządcą jest pleban. Do tych ostatnich należą: budynek mieszkalny plebana, domy dla służby kościelnej, tj. wikariat, organistówka, dom parafialny i zabudowa typowo gospodarsko-rolnicza (np. stodoła, obora, stajnie z wozownią, spichlerze).

Nomenklatura zabudowy gospodarstw kościelnych jako obiektów mieszkalnych pochodzi z mowy potocznej i charakteryzuje funkcję osoby pełniącej określoną rolę w kościele, tj. proboszcza, wikariusza, organisty, kościelnego itp. Zaczęła się ona pojawiać w XVI w. w dokumentach państwowych i używana jest w zasadzie do dziś. Dodatkowo, w związku z prowadzoną przez wieki działalnością dobroczynną kościoła katolickiego, wznoszono zabudowania szpitalne dla ubogich (tzw. przytułki) oraz zakładano przykościelne szkoły parafialne. Do majątku kościelnego należały także grunty, tj. pola, sady, ogrody, jak również stawy i sadzawki.

Doskonałym przykładem przedstawiającym obraz miasteczkowego gospodarstwa kościelnego jest historyczna zabudowa parafii św. Anny w Lubartowie.

Lubartów, miasto w województwie lubelskim, położone nad rzeką Wieprz i na Wysoczyźnie Lubartowskiej, zaliczanej do Niziny Południowopodlaskiej, która leży w pasie Nizin Środkowopolskich. Z kart historii należy wspomnieć, że w dniu 29 V 1543 r. na zamku wawelskim w Krakowie król Zygmunt Stary wystawił przywilej, w którym nakazał Piotrowi Firlejowi, wojewodzie lubelskiemu, zbudować miasto na gruntach należących do niego wsi Łucka i Szczekarków w ziemi lubelskiej. Nazwa miasta została utworzona od herbu fundatora „Lewart” i brzmiała początkowo Lewartów¹.

Wraz z lokalizacją miasta w 1549 r. Piotr Firlej wybudował drewniany kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Świątynia usytuowana była w północnej części miasta, w niewielkiej odległości od dworu, na miejscu którego powstał późniejszy zespół pałacowy. Na prośbę fundatora, który zapewniał i oznaczał uposażenia dla kościoła, ówczesny biskup krakowski Samuel Maciejowski, zatwierdził erekcję i zaliczył Lubartów do parafii swojej diecezji².

Wskutek przejścia na kalwinizm kolejnego właściciela miasta – Mikołaja Firleja, syna Piotra i Katarzyny z Tęczyńskich, kościół w 1557 r. oddano innowiercom i pozostawał w ich rękach do końca XVI w. Za rządów Mikołaja Firleja, kalwina i wodza innowierców małopolskich sprowadzono wysoko wykwalifikowanych rzemieślników z Francji, Niemiec i Holandii oraz hodowców bydła, którzy znacząco przyczynili się do rozwoju miejscowości³.

Przywrócenia kościoła katolikom dokonał, będąc na łożu śmierci, kolejny właściciel miasta Mikołaj Kazimierski, wojski radomski. Wszedł on w posiadanie miasta drogą małżeństwa z Elżbietą Firlejówną z Dąbrowicy, ta z kolei Lubartów otrzymała w wyniku podziału rodzinnego w 1593 r.⁴ Pod koniec XVI w. Lewartów był ośrodkiem ruchu reformacyjnego. Założone tam przez M. Kazimierskiego gimnazjum ariańskie zasłynęło w całej Rzeczypospolitej. W 1580 r. odbył się synod braci polskich.

W okresie funkcjonowania w Lubartowie drewnianego kościoła miało miejsce kilka pożarów. Pierwszy raz budynek spalił się tuż po oddaniu go katolikom. Odbudowana w 1603 r. nowa świątynia, również konstrukcji drewnianej, otrzymała wezwanie św. Anny. W 1630 r. kościół ponownie spłonął, podobnie jak kolejny

¹ P. Jusiak, R. Szczygieł, *Proces lokacyjny miasta Lewartowa*, w: *Lubartów w dziejach od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. R. Szczygieł, Lubartów 2018, s. 128.

² Z. Rościszewska, *Lewartów w latach 1543–1643*, Lublin 1932, s. 9–10.

³ Por. K. Lepsi, *Firlej Mikołaj z Dąbrowicy h. Lewart*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. VII/1, z. 31, Kraków 1948, s. 11–12.

⁴ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie (dalej: WBP Lublin), Dział Zbiorów Specjalnych (dalej: DZZS), Dział dóbr Lewartowskich między siostrami Firlejównymi z 1593 r., rkps 399.

wzniesiony w 1650 r.⁵ Po ostatnim pożarze, który miał miejsce za czasów książąt Lubomirskich, kościół przez jakiś czas nie był odbudowywany⁶.

Około 1710 r. właścicielem miasta został książę Paweł Karol Sanguszko, marszałek wielki litewski, który postanowił urządzić tutaj swoją rezydencję. W tym celu podjął kroki mające na celu przebudowę dawnej siedziby rodu Firlejów, a obok starego spalonego kościoła ufundował nową murowaną świątynię.

Przebudowę pobliskiego pałacu książąt Sanguszków wykonywał nadworny architekt Paweł Antoni Fontana, który był także autorem nowo powstałego kościoła pod wezwaniem św. Anny. Świątynię wznoszono w latach 1733–1735. Uroczyste położenie kamienia węgielnego odbyło się 1 III 1733 r. Budowę, obok Fontany, nadzorował gubernator Józef Swiechowski i podskarbi Józef Sierawski. Ci ostatni odpowiadali za najem rzemieślników i kontrolę ich pracy, organizowali dowóz materiałów i nadzorowali rozliczenia finansowe. Dobra organizacja robót i płynne ich finansowanie przyczyniły się do szybkiego powstania zasadniczej bryły świątyni. Już w kwietniu 1735 r. architekt skarżył się księciu na brak odpowiedniej liczby murarzy i spowolnienie tempa budowy. Jego ponaglenie natychmiast przyniosło dobry skutek, bowiem do Lubartowa ściągnięto murarzy z Jarosławia, aby – jak pisał Józef Sierawski – „na wszystkich świętych był kościół *in esse pervecto*”⁷. W lipcu i sierpniu 1735 r. zasklepiono wnętrze, wykonywano sztukaterie i bliżej nieopisane prace malarskie, którymi zajmowali się malarze Jerzy (Ojczarowski?) i Jan (Dymaszewski?)⁸. W czerwcu 1736 r. Paolo Fontana z dumą donosił, że „kościół skończony ze wszystką robotą mularską”, oraz że „cmentarzowy mur będzie drobniejsze prace murarskie; cały wysiłek skupiony był już na wyposażeniu wnętrza”¹⁰. W 1738 r. świątynię konsekrował biskup żmudzki Michał Karp za zgodą biskupa krakowskiego Jana Lipskiego¹¹.

Cztery lata później (1742) Paweł Sanguszko ufundował przy kościele okazałą, parawanową dzwonnice projektu Fontany, która wchłonęła dawną cmentarną kaplicę św. Rocha. Dzwonnica, w której wstawiono szeroką bramę (obecnie zamurowaną), ułatwiała wiernym przejście do kościoła od strony rynku. Budowla ta zatem pełniła równocześnie funkcję dzwonnicy, bramy i kaplicy¹². Dzwony zamówiono w Brodach i Wielopolu. Ich wykonanie sprawiło wiele trudności, ostatecznie jednak zostały zawieszono w 1746 r.¹³ W tym samym czasie wybudowano niewielkie kost-

⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce, T. VIII: Dawne województwo lubelskie, z. 11: Dawny powiat lubartowski*, opr. R. Brykowski, Z. Kossakowska-Szanajca, J. Rutkowska, red. E. Smulikowska-Rowińska, Warszawa 1976, s. 11.

⁶ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie w Lublinie (dalej: AAL), Rep. 60A, sygn. 99, *Liber visitationum in Archidiaconatu Lubliniensi...*, Anno 1675; w dokumencie tym znajduje się informacja, że w Lubartowie jest mały drewniany kościół kollacji książąt Ostrogskich-Zasławskich, wezwania św. Apostołów Piotra i Pawła oraz św. Anny.

⁷ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APKr), Oddział na Wawelu (dalej: O/W), Archiwum Sanguszków, (dalej: AS), sygn. 9, list Józefa Sierawskiego do Pawła Sanguszki, z dn. 31 VII 1735 r. (karty nienumerowane).

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, teka 295, plik 3, list Paolo Fontany do Pawła Sanguszki z dn. 23 VI 1736 r.

¹⁰ Tamże, list Józefa W. Swiechowskiego do Pawła Sanguszki z dn. 5 VIII 1736 r.

¹¹ M. Kozioł, *Z dziejów lubartowskiej parafii pw. św. Anny 1549–2009 na tle historii miasta*, Lubartów 2009, s. 10.

¹² J. Skrabski, *Paolo Fontana – nadworny architekt Sanguszków*, Tarnów 2007, s. 211.

¹³ Pierwszym wykonawcą dzwonu (1742) miał być ludwisarz Michał Bobowski

nice w narożach cmentarnego ogrodzenia od strony wschodniej, odnotowane po raz pierwszy podczas wizytacji w 1747 r.

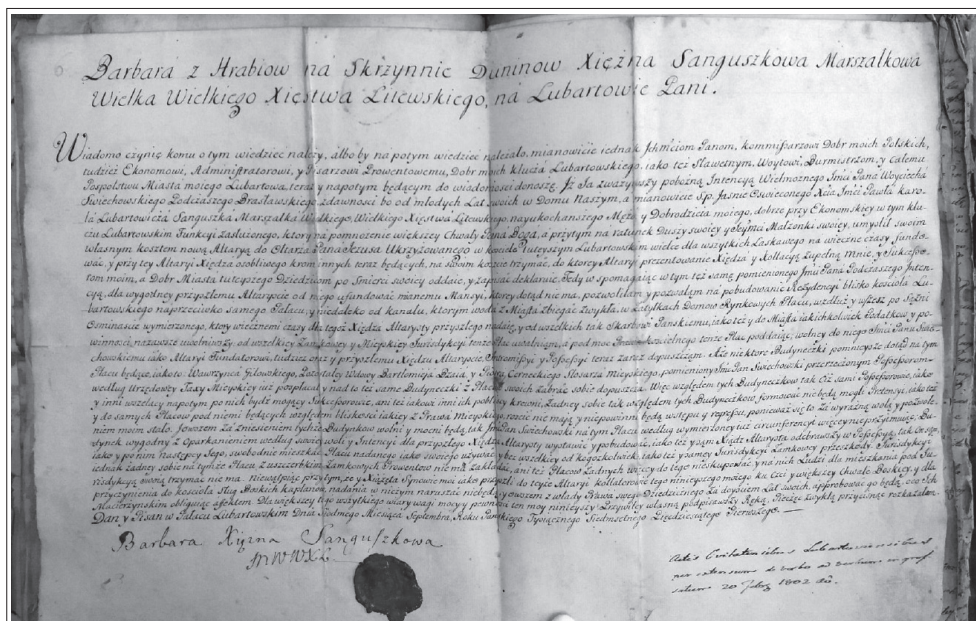
Parafia posiadała w tym okresie drewniany, kryty gontami, dom proboszcza, z dwoma izbami, alkierzem dla czeladzi i drewnianymi zabudowaniami gospodarczymi¹⁴. Niewielka plebania zapewne była niewystarczająca i mało wygodna do pełnienia swoich funkcji, dlatego też księżna Barbara Sanguszkowa poczyniła starania w sprawie budowy nowego, murowanego domu, dopasowanego architektonicznie do otoczenia zabudowy sakralnej. Budowę nowej plebanii i mansjonarii ukończono ok. 1784 r.

W archiwach parafii zachował się jeden z najstarszych listów fundacyjnych księżnej Barbary Sanguszkowej, spisany w lubartowskim pałacu w dniu 7 IX 1751 r., dotyczący budowy wygodnego domu dla altarysty – na chwałę Bożą, który zwolniony został z podatków, jednocześnie nadając sobie kollatorstwo na przyszłość synom jako jej spadkobiercom¹⁵.

z Brodów, lecz ten odmówił przyjęcia zamówienia ze względu na inne prace. W 1743 r. podpisano kontrakt z innym ludwisarzem, Tomaszem Rozemborskim z Wielopola. W końcu jednak dzwon odlał i zawiesił w 1746 r. ludwisarz z Brodów, Eliasza Zdublański vel Zublański, zob. APKr, O/W, AS, teka 468, plik 8, list Eliasza Zdublańskiego do Pawła Sanguszki, z dn. 8 IX 1746 r.; list Michała Bobowskiego do Pawła Sanguszki z dn. 23 V 1742 r.; kontrakt Pawła Sanguszki z Tomaszem Rozemborskim, z dn. 12 III 1743; APKr, O/W, AS, sygn. 393/4, zapis o wypłacie dla Eliasza Zdublańskiego z dn. 27 IV 1746 r.

¹⁴ AAL, Rep. 60A, sygn.101, *Visitationum quattuor Decanatu... in Archidiaconatu Lubliński... annis 1738 et 1739* (karty nienumerowane).

¹⁵ W liście fundacyjnym spisany przez Woyciecha Świechowskiego, podczaszego powiatu brasławskiego, czytamy: „Barbara z Hrabiów na Skrzynnic Duninów Xiężna Sanguszkowa Marszałkowa Wielka Wielkiego Xięstwa Litewskiego, na Lubartowie Pani. Wiadomo czynię komu o tym należy, albo by na potym wiedzieć należało, mianowicie jednak ichmciom Panom, komisarzowi Dóbr moich Polskich, tudzież Ekonomowi, Administratorowi, y Pisarzowi Prowentowemu, Dóbr moich klucza Lubartowskiego, jako też Sławetnym, Woytowiy, Burmistrzom, y całemu Pospulstwu Miasta mojego Lubartowa, teraz y na potym będącym do wiadomości donoszę iż Ja zważywszy pobożną intencją Wielmożnego imci Pana Woyciecha Świechowskiego Podczaszego Brasławskiego z dawności bo od młodych lat swoich w Domu naszym, a mianowicie śp. Jaśnie Oświeconego Xcia Imci Pawła Karola Lubartowicza Sanguszka Marszałka Wielkiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Najukochańskiego Męża y Dobrodziecia moiego, dobrze przy Ekonomskiey w tym kluczu Lubartowskim Funkcyi zasłużonego, który na pomnożenie większey Chwały Pana Boga, a przy tym na ratunek Duszy swoiey y TeyMci Małżonki swoiey, umyślił swoim własnym kosztem nową Altaryą do Ołtarza Pana Jezusa Ukrzyżowanego w kościele tutejszym w Lubartowskim wielce dla wszystkich Łaskawego na wieczne czasy fundować, y przy tej Altaryi Xiędza osobliwego krom innych teraz będących, na swoim koszczie trzymać, do której Altaryi prezentowanie Xiędza y Kollacyą zupełną mnie y sukcesyą, dla wygodney przyszłemu Altaryście od niego ufundować mianemu Mansyi, której dotąd nie ma, pozwoliłam y pozwalam na pobudowanie Rezydencyi blisko kościoła Lubartowskiego, naprzeciwno samego pałacu, y niedaleko od kanału, którym woda z miasta zbiegać zwykła, w Zabytkach Domów Rynkowych Placów, wzdłuż y wszecz po sążni osiemnaście wymierzonego, który wiecznemi czasy dla tegoż Xiędza Altarysty przyszłego nadają, y od wszelkich tak Skarbowi Pańskiemu, jako też y do Miasta jakichkolwiek podatków y powinności na zawsze uwolniwszy od wszelkiej Zamkowej y Mieyskiej Jurysdykcyi tenże Plac uwalniam, a pod moc Prawa kościelnego tenże Plac poddając, wolney do niego Imci Panu Świechowskiemu iako Altaryi Fundatorowi, tudzież oraz y przyszłemu Xiędzu Altaryście Intromissy y Possessyi teraz zaraz dopuszczam. Aże niektóre Budyneczki pomniejszych dotąd na tym placu będące, iako to: Wawrzyńca Gilowskiego, pozostały wdowy Bartłomieja Bzaia, y Piotra Cerneckiego Slosarza Mieyskiego, pomieniony Imć Pan Świe-



Fot. 1. List fundacyjny budowy lubartowskiej plebanii z dnia 7 IX 1751 r., opatrzoną pieczęcią i podpisem Barbary Księżnej Sanguszkowej¹⁶

Wizytacje z końca XVIII w. (np. wizytacja z 1781 r. biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, księcia siewierskiego), wykazują nie najlepszy stan techniczny drewnianych zabudowań plebańskich mieszkalnych i gospodarczych, które dokład-

chowski przyrzeczeniem possessorem według Urzędowej Taxy Mieyskiej już pospłacał y nad to też same Budyneczki z Placów swoich zabrać sobie dopuszcza. Więc względem tych budyneczków formować nie będą mogli Pretensyi, jako też y do samych Placów pod nimi będących względem bliskości iakiey z Prawa Mieyskiego, rościć nie mają y niepowinni będą wstępu y regressu, ponieważ się to za wyraźną wolą y pozwoleniem moim stało. I owszem za zniesieniem tychże Budynków wolni y mocni będą tak Imci Pan Świechowski na tym Placu według wymierzony już circunferencyi więc y nieprzymiuiąc Budynek wygodny z Oparkaniem według swoiey woli y intencyi dla przyszłego Xiędza Budystry wystawić y pobudować, iako też y sam Xiądz Altarysta odebrawszy w Possessyą, tak On sam iako y po nim następcy Jego, swobodnie mieszkać Placu nadanego iako swoiego używać y bez wszelkiey od kogożkolwiek, iako też y samey Jurysyckcy Zamkowej przeszkody. Jurysdykcyi iednak żadney sobie na tymże Placu z uszczerbkiem Zamkowych Prowentów nie ma zakładając, ani też Placów żadnych więcędy do tego nie skupować, y na nich ludzi dla mieszkania pod Jurysdykcją swoją trzymać nie ma. Niewątpiąc przy tym, że y Xiążęta Synowie moi iako przyszli do teyże Altaryi kollatorowie tego niniejszego moiego ku czci y większey chwale Boskiey, y dla Macierzyńskim obligując affektem. Dlatego wszystkiego wiary wagi mocy y pewności ten moy niniejszy Przywilej własną podpisawszy Reką, Pieczęć zwykłą przycisnąć rozkazałam. Dan y Pisan w Pałacu Lubartowskim Dnia Siódmego Miesiąca Septembra, Roku Pańskiego Tysięcznego Siedemsetnego Pięćdziesiąt Pierwszego¹⁷, zob. Archiwum parafialne parafii św. Anny w Lubartowie (dalej: APPL), Akta dawne i dokumenta kościoła parafialnego św. Anny w Lubartowie od 1539 do 1802 r., List Fundacyjny z dn. 7 IX 1751 r. autorstwa Wojciecha Świechowskiego, podчасzego powiatu brasławskiego, k. 124.

¹⁶ Tamże.

nie opisano, co daje obraz ówczesnego gospodarstwa kościelnego lubartowskiej parafii. Protokół powizytacyjny wymienia przeznaczenie poszczególnych budynków i opisuje stan techniczny, konstrukcję i lokalizację¹⁷:

„Fara i kościół lubartowski leży w województwie lubelskim, odległy od Lublina mil 4, od Kielc mil 24, od Krakowa mil 40, zamyka prawem farnym miasteczko y wsi 13 (...). (...) Kollacja na kościół, mansjonarię, prebendą i altarią należy dożywotnio do księżnej Anny z Cetnerów Sanguszkowej. Dwie altarie, mansjonaria z wikariatem dla dwóch księży. Plebania drewniana w ścianach i węglach jeszcze dobra, ale miejscami przez wilgoć wypróchniała, dach gontowy zły. Pod częścią domu murowana piwnica. Obok na podwórzu dom stary dranicami kryty i mały browarek, obok studnia, obora dobra pod słomą, dwie stodoły o dwóch klepiskach, wozownia, spichlerz. Obok plebanii ogród owocowy. Ogradza to i od miasta parkan proboszczowski, od pół miejski, od dworu płoty opasują z wrotami i furtką. Rezydencja dla Księży przy cmentarzu kościelnym murowana, o dwóch piętrach, dachówką pokryte w tych na dole od drogi szpital. Dom Altarysty Pana Jezusa z obudowaniem wkoło drewniany o jednych wrotach i furtce. Obok w jednym ciągu wozownia, stajnia, komora i spiżarnia. Dom Organisty przy kościelnym murze z małym ogródkiem obok. Dom dyrektora blisko ogrodzenia kościelnego, dom przy bramie proboszczowskiej przy nim stodoła. Przy ławkach ku Kapucynom dwie chałupy w złym stanie. Przy murze kościelnym chałupa z komorą stara. Przy ogrodach stodoła ze spichlerzykiem spróchniała (...).”

Podczas wizytacji biskupiej w 1781 r.¹⁸ – zalecono otoczyć kościół i cmentarz przykościelny parkanem, wkomponowując w niego ówczesną mansjonarię. Zgodnie z wytycznymi, w narożach muru oprócz plebanii znalazły się też dzwonnica i wspomniane dwie kostnice – tworzące z ogrodzeniem integralną całość. Ogrodzenie to dopełniło ozdobną frontową bramę ogrodzeniową z dwiema furtkami z ażurowym ogrodzeniem, które w 1736 r. zalecił wybudować Paolo Fontana – co wzbogaciło ogólny widok kościoła. Szczególnie starannie został opracowany odcinek muru wzdłuż fasady świątyni i głównej drogi prowadzącej przez miasto.

Przy kościele znajdował się drugi cmentarz, za murem od strony południowej (w kierunku rynku miejskiego), który funkcjonował na przełomie XVIII i XIX w. Teren ten był jeszcze ogrodzony w okresie międzywojennym. W 1800 r. odbyła się wizytacja generalna parafii dokonana przez biskupa chełmskiego i lubelskiego, Wojciecha Skarszewskiego herbu Leszczyce, w której zawarto informację o drugim cmentarzu i o części strat spowodowanych pożarem miasta dnia 14 X 1791 r.¹⁹ Na cmentarzu tym, usytuowanym częściowo na gruntach miejskich, częściowo kościelnych, znajdował się przed wspomnianym pożarem dom organisty i dom, w którym była zorganizowana szkoła parafialna.

Dokładny opis plebanii i zabudowy towarzyszącej odnaleźć można w protokole powizytacyjnym *Visitatio Ecclesiarum, Decanatus Parczoviensis, Peracta*

¹⁷ AAL, Rep. 60A, sygn.104, k. 426–437. Akta wizytacji dekanatów Stężyckiego, Łukowskiego i Parczewskiego z 1781 r. dokonanej przez ks. Jacka Kochańskiego kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego.

¹⁸ APPL, Akta dawne i dokumenta kościoła parafialnego św. Anny w Lubartowie od 1539 do 1802 r. (karty nienumerowane)

¹⁹ Por. AAL, Rep. 60 IV b, sygn. 107. Fundusze, Budowle, Cmentarze Kościoła Parafialnego w Lubartowie (1802–1913), (1917–1938).



Fot. 2. Barokowy zespół sakralno-parafialny zlokalizowany w centrum miasta, przy głównej ulicy Lubartowa: plebania wkomponowana w ozdobny parkan oraz bazylika św. Anny z dzwonnica, 2018 r., fot. M. Filipowicz

1805 Anno²⁰, czyli z roku utworzenia diecezji lubelskiej, w którym stoi zapis, że oprócz świątyni, dzwonnicy, dwóch kostnic i cmentarzy była następująca zabudowa:

– dom murowany przy kościele (mansjonaria):

„(...) przy cmentarzu kościoła od strony północnej dom murowany o dwóch piętrach. 18 sążni długi, szerokości 8½, kryty dachówką z sześcioma kominami na dach wyprowadzonymi. Wejście na I piętro od drogi publicznej. Sień wyłożona cegłą, przez całą długość domu. Częściowo podpiwniczony. Pomieszczenia na parterze w większości z posadzką ceglana. Z tego korytarza jeszcze dwa wejścia na podwórze. Pośrodku budynku schody drewniane na piętro wyższe. Tam środkiem korytarz wzdłuż budynku wyłożony drewnem. Na tej kondygnacji jest wejście na cmentarz po kilku stopniach. Na wprost tych drzwi drugie prowadzące na ganek wejście z podwórza – różnica wysokości terenu wspierający się na belkach z muru wypuszczonych, wyłożony cegłą. Przy końcach tego ganku są dwie komórki, z tyłu podwórko długie i wąskie w połowie opasane murem, w połowie mur zwalony, wymaga naprawy”;

– drugi dom plebański, drewniany:

„(...) po drugiej stronie drogi publicznej grunt kościelny, od drogi obmurowany ze sztachetami drewnianymi, z innych zaś stron, sztachetami z żerdzi. Wewnątrz ogródarzywno-owocowy. W środku ogrodu dom drewniany na podmurowaniu (obecnie teren miejski ze współczesną zabudową). Niedaleko tego domu studnia cembrowana drzewem, z kołowrotem, zadaszona”.

²⁰ AAL, Rep. 60A, sygn. 193, k. 134–177.

Wnętrze tego budynku opisano w inwentarzu z 1854 r., który wspomina, że po prawej stronie sieni był pokój z alkierzem, wyposażony w piec, 4 okna i podłogi z tarczi; z alkierza drzwi prowadziły do garderóbki, z której wychodziło się bezpośrednio do ogrodu i izby czeladnej. Po lewej stronie sieni znajdowała się kolejna izba czeladna z alkierzem i piecem, 2 oknami i posadzką ceglana; z alkierza było przejście do komórki ze schodami prowadzącymi do piwnicy i na strych. Przy komórcie czeladnej umiejscowiono dobudówkę z drewna tartego, krytą gontami. Nieopodal tego domu usytuowano okólnik z zabudowaniami gospodarczymi, składający się ze stodoły z dwoma klepiskami. Naprzeciw stodoły była stajnia, obora i wołownia, połączone ze sobą z jednej strony poddaszem, z drugiej parkanem. Spichlerz usytuowano w narożu stodoły²¹. Budynek ten istniał do początku XX w.;

– budynki ekonomiczne:

„(...) na kształt kwadratu, od drogi publicznej ciąg zabudowań w dobrym stanie, od nich dwa boczne zabudowania. Dwa domki na placu kościelnym nad ulicą zwaną »nad Ławkami«, jeden dawnych chałupników wykupiony przez poprzedniego proboszcza leży nad samą drogą, za nim drugi wybudowany przez chałupnika. Dalej ku zachodowi stodoły dwie, należące do ww. domków. Jedna za domkami, druga na gruncie kościelnym na wprost Niwy Kościelnej. Mieszkają tu chałupnicy, którzy z uprawianych gruntów kościelnych odrabiają 3 dni pańszczyzny w tygodniu”²²;

– zabudowania prebendy różańcowej, należącej do kościoła lubartowskiego:

„(...) zabudowania ekonomiczne w czworokąt, drewniane, 16 x 13 sążni. W wejściu do miasta wrota z małą furtką. W ciągu ku stodole jedna strona cała zabudowana. Naprzeciwko całą stronę zajmuje przedszipie (wiata)”²³.

W 1811 r. po pożarze odbudowano budynki gospodarcze, zlokalizowane w ogrodzie po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko kościoła²⁴. Natomiast przed 1830 r. do mansjonarii dobudowano ganek, wychodzący na cmentarz kościelny (od strony elewacji frontowej), składający się z czterech drewnianych słupów, z drewnianą posadzką. Przypuszczalnie na przełomie XIX i XX w. ganek przebudowano, zastępując drewniane słupy mурowanymi kolumnami podtrzymującymi półkolisty gzymsowany szczytek. Żadne źródła nie wspominają o tych zmianach. Za plebanią, na placu pomiędzy kościołem a pałacem Sanguszków, była zabudowa gospodarcza i studnia głębinowa²⁵. W roku 1854 bezpośrednio przy plebanii znajdowała się drwalnia i chlewnia²⁶. Inwentarz ekonomiczny wówczas obejmował 2 konie, 2 woły i tyleż

²¹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komisja Województwa Lubelskiego (dalej: KWL) i Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL), Wydział Administracyjny (dalej: Adm.), sygn. 725, s. 15.

²² AAL, Rep. 60A, sygn. 193, k. 134–177.

²³ Tamże.

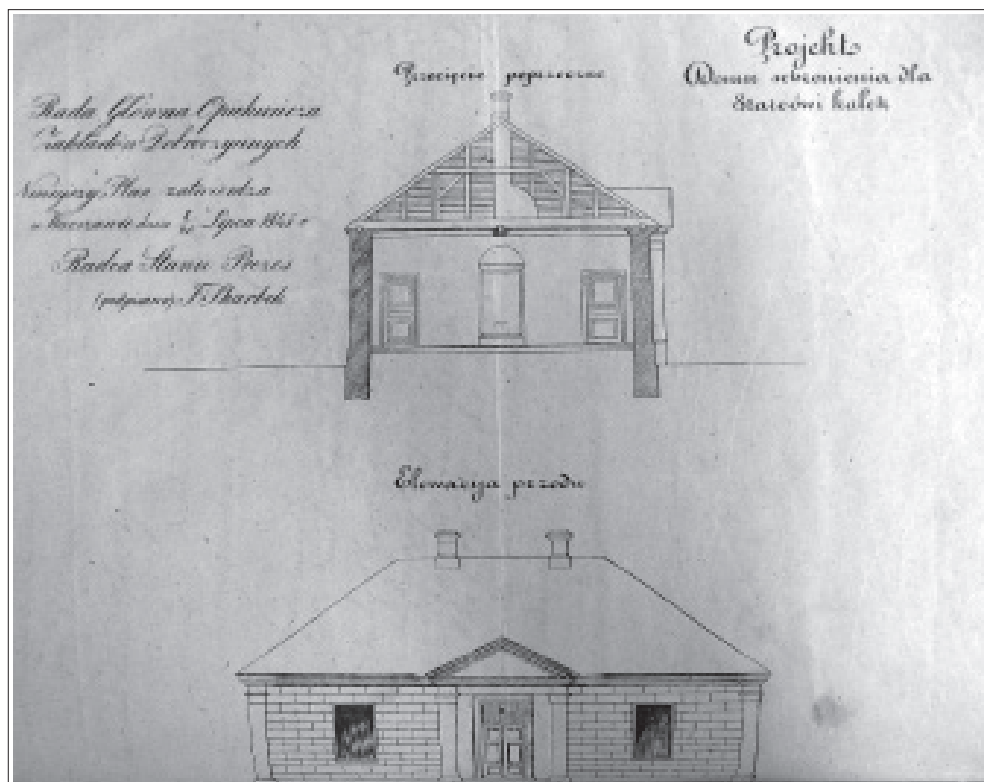
²⁴ AAL, Rep. 60A, sygn. 205, *Visitatis Ecelesiarum Diocesis Lubliniensis... Anno 1830*, k. 437.

²⁵ AAL, K. Boniewski, *Opis historyczny Diecezji Lubelskiej* przez ks. Karola Boniewskiego, rkps, 1845, s. 796.

²⁶ APL, KWL i RGL, Adm., sygn. 725, s. 16 (karty nienumerowane). Inwentarz kościoła i plebanii w mieście rządowym Lubartowie, sporządzony przy instalacji ks. Jana Skolimowskiego kanonika honorowego katedry podlaskiej, dziekana i proboszcza Lubar-

samo krów²⁷. Na gruntach uprawnych corocznie wysiewano: żyto ozime, pszenicę ozimą, jęczmień, tatarski, owies i groch²⁸.

W związku z wielowiekową działalnością charytatywną prowadzoną przez parafie na terenie diecezji lubelskiej wznoszono budynki, w których schronienie znajdowali potrzebujący pomocy – starzy, schorowani i biedni ludzie. Na potwierdzenie tego, w lubartowskich archiwaliach znajduje się projekt domu schronienia dla starców i kalek, poprawiony przez budowniczego rządowego Andrzeja Gołońskiego, zatwierdzony przez Radę Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych w dniu 5/20 lipca 1845 r. – Radcę Stanu, Prezesa F. Skarbka²⁹.



Ryc. 1. Projekt domu schronienia dla starców i kalek w parafii św. Anny w Lubartowie, zatwierdzony w 1845 r. przez A. Gołońskiego. Przekrój poprzeczny, elewacja frontowa oraz rzut poziomy budynku szpitalnego³⁰

towskiego wobec delegowanego ze strony duchownej ks. L. Suplińskiego – proboszcza sernickiego i delegowanego ze strony administracji Wojciecha Licińskiego – burmistrza miasta Kamionki, wspólnie z Dozorem kościelnym na gruncie w mieście Lubartowie dn. 4 II 1854 r.; por. Inwentarz kościoła i plebanii w mieście rządowym Lubartowie, sporządzony w dn. 15/23 III 1855 r. po śmierci ks. Macieja Dąbrowskiego.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 17.

²⁹ APPL, Akta dawne i dokumenta kościoła parafialnego św. Anny w Lubartowie od 1539 do 1802 r. (karty projektu nienumerowane).

³⁰ Tamże.

Projekt przewidywał budowę parterowego, jednotraktowego, murowanego budynku o wym. 15½ sążni szerokości i 26½ sążni długości, z dachem czterospadowym. Wnętrze składało się z sieni i kuchni z wejściem do pięciosobowego pomieszczenia mieszkalnego dla kobiet, zaś po przeciwnej stronie sieni zaprojektowano pięciosobową izbę dla mężczyzn. W pomieszczeniach zaplanowano instalację pieców grzewczych.

W dostępnych dokumentach, w tym kartograficznych, nie odnaleziono potwierdzenia czy budynek ten faktycznie powstał.

W związku z konfiskatami majątków kościelnych prowadzonymi przez władze carskie, po roku 1865 z coraz większą trudnością można było realizować roboty budowlane. W krótkim czasie po powstaniu styczniowym w 1863 r. władze postanowiły całkowicie zlikwidować odrębność ustrojową Królestwa Polskiego, przyspieszyć proces rusyfikacji i doprowadzić do unifikacji ziem polskich z Cesarstwem. Dla Kościoła katolickiego wprowadzono znaczne ograniczenia własności. Ukazy – z dnia 8 XI 1864 r. o przejęciu majątków i kapitałów klasztornych³¹ oraz z 26 XII 1865 r. o urządzeniu duchowieństwa świeckiego rzymskokatolickiego³² – wprowadziły konfiskatę różnego rodzaju dóbr parafialnych i uniemożliwiły instytucjom kościelnym nabywanie dóbr ziemskich.

W 1867 r. również majątek parafii lubartowskiej został zajęty pod zarządek Skarbu Państwa. Skonfiskowano wówczas 6 morgów ogrodu, wydzielono jego niewielki fragment z przeznaczeniem na użytek duchowieństwa i służby kościelnej. Oprócz świątyni pozostawiono mansjonarię, drewnię, chlewiki i studnię, zaś z inwentarza żywego tylko dwie krowy³³.

W drugiej połowie XIX w. na gruntach uprawnych przynależnych do gospodarstwa kościelnego corocznie wysiewano: żyto ozime, pszenicę ozimą, jęczmień, tatkarki, owies i groch. W skład gruntów plebańskich wchodziły m.in.: ziemia pod zabudowania, pola, ogrody, łąki i nieużytki zlokalizowane w różnych częściach miastach i w okolicznych wsiach, do których należały np. plac z ogrodem, na którym znajdowały się zabudowania kościelne i proboszczowskie, pole naprzeciwko tego placu, z którego rocznie było 38 korców wysiewu, dwa pola zwane Fagielońskim i Dawidowskim, pole piaszczyste przyległe do gruntów wsi Łucka, które uprawiał poddany proboszczowi „robiący w tydzień z tego pola dzień jeden piechotę”; łąka zlokalizowana pomiędzy gruntami mieszczan lubartowskich i wsi Łucka, łąka przy drodze wsi Synchroni (Serniki), ogród pomiędzy pastwiskami zwany „na sadzawkach” i ogród poza miastem³⁴. Do dochodów parafii, z których pokrywano także inwestycje budowlane należała m.in. dziesięcina z folwarków dworskich: Lubartów, Szczekar-

³¹ Dziennik praw Królestwa Polskiego, 1864, t. LXII, s. 415.

³² Tamże, s. 368.

³³ AAL, Rep. 60, IVb, sygn. 107, s. 1–2. Pismo Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dn. 27 II / 8 III 1867 r. adresowane do Konsystorza Generalnego Diecezji Lubelskiej, Nr 53209/22603 (karty nienumerowane).

³⁴ APL, KWL i RGL, Adm., sygn. 725, Inwentarz kościoła i plebanii w mieście rządowym Lubartowie, sporządzony przy instalacji ks. Jana Skolimowskiego kanonika honorowego Katedry Podlaskiej, dziekana i proboszcza Lubartowskiego wobec delegowanego ze strony duchownej ks. L. Suplińskiego – proboszcza sernickiego i delegowanego ze strony administracji Wojciecha Licińskiego – burmistrza miasta Kamionki, wspólnie z Dozorem kościelnym na gruncie w mieście Lubartowie w dniu 4 II 1854 r., por. Inwentarz kościoła i plebanii w mieście rządowym Lubartowie, sporządzony w dn. 15/23 III 1855 r. po śmierci ks. Macieja Dąbrowskiego (akta nienumerowane), s. 17.

ków, Łucka, Annobór, Pałecznicza i Tarło, zapisana w roku 1695³⁵. Ponadto pobierano dziesięcinę w naturze z wymłóconego zboża (tzw. dziesięcina osepowa)³⁶.



Ryc. 2. Plan Lubartowa z lat 1922–1923³⁷. Grubszą linią zaznaczono granice części gospodarstwa kościelnego parafii pw. św. Anny: 1) kościół parafialny; 2) plebania; 3) dzwonnica; 4) kapliczki; 5) budynek gospodarczy (wym. 2,80 x 20,20 m + 2,80 x 3,80 m); 6) budynek gospodarczy (wym. 6,0 x 27,80 m + 6,0 x 12,45 m); 7) budynek gospodarczy (wym. 3,85 x 11,00 m). W drugiej części planu oznaczono granice ogrodu parafialnego, zlokalizowanego po drugiej stronie ul. Lubelskiej (obecnie ul. J. Słowackiego), na zachód od plebanii

³⁵ Tamże, s. 18.

³⁶ Tamże, s. 18.

³⁷ Archiwum Starostwa Powiatowego w Lubartowie, Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, Arkusz nr 41 i nr 34. Plan Lubartowa, skala 1:500, sporządzony w latach 1922/23 przez geometrę przysięgłego, inż. J. Jarôme.



Fot. 3. Najstarsze zdjęcie kościoła parafialnego w Lubartowie wykonane przed restauracją świątyni. Widok od strony ulicy i ogrodów plebańskich, przed 1867 r., fot. G. Wereżyński. Zachowało się ono w zbiorach Archiwum Państwowym w Lublinie, zob. APL, Historyczne opisanie miasta Lubartowa na zasadzie oryginalnych dokumentów przez Gracjana Wereżyńskiego b. Rejenta Lubartowskiego, ukończone w dn. 24 XI 1885 r., sygn. 3360, s. 65



Fot. 4. Ogród parafialny owocowo-warzywny przy ówczesnej ul. Lubelskiej (obecnie ul. J. Słowackiego), po drugiej stronie kościół św. Anny i dzwonnica. Na zdjęciu Karol Skaruch – nauczyciel rysunku, ok. 1940 r., zbiory Muzeum Ziemi Lubartowskiej

W roku 1884 grunt gospodarstwa parafialnego obejmował: 6 mórg ziemi, gdzie ogrodu łącznie z sadem było 3 morgi i 200 prętów, usytuowanego po drugiej stronie drogi publicznej przy budynku plebanii (drewnianej). W pobliżu stodoły zagospodarowano kilka grządek warzywnych, dalej sad składał się z drzewek, w większości spróchniałych i krzewów oliwnych w najgorszym gatunku. Oprócz 16 dzikich drzew rosnących pośrodku sadu, znajdowało się tam również kilka klonów tuż przy drodze publicznej. Drzewa owocowe obejmowały: 20 krzaków agrestu i porzeczek, 6 grusz starych w średnim stanie, 8 jabłoni starych, spróchniałych, nadających się jedynie do wycięcia. Ogrody wskutek częstej zmiany administratorów parafii pozostawały zaniedbane³⁸.

Podczas I wojny światowej stan budynków pogarszał się. Przez wiele lat z braku stałego funduszu nie dokonywano nawet podstawowych napraw. W dwudziestoleciu międzywojennym do zabudowy ekonomicznej lubartowskiej parafii należała stajnia z chlewikami i wozownią, drewnitnia w podwórzu plebańskim i stodoła zlokalizowana w ogrodzie kryta gontami – w złym stanie technicznym. Od strony ganku plebanii i placu przykościelnego był niewielki ogródek kwiatowy³⁹.

Należy wspomnieć, że pod koniec 1924 r. Sejmik Powiatowy Lubartowski nabył na własność w Lubartowie od spadkobierców Izraela Kirszenberga nieruchomość

³⁸ AAL, Rep. 60, IVb, sygn. 107, s. 23.

³⁹ Tamże, Spis inwentarza kościoła parafialnego rzymsko-katolickiego w mieście Lubartowie sporządzony w 1923 r., s. 34.

wraz z budynkami przeznaczonymi na szpital powiatowy i przytułek dla starców i kalek kościelnych⁴⁰. W następnym roku gmach i zabudowania szpitalne odrestaurowano. Uchwałą Wydziału Powiatowego Sejmiku, podjętą 25 IX 1925 r. szpitalowi nadano miano: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i postanowiono w jednej z sal umieścić obraz z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i „palić przed tym obrazem po wieczne czasy lampkę nieugasającą”. Dążeniem ówczesnego starosty lubartowskiego Stefana Mańkowskiego było, aby przed tym obrazem w maju i październiku pensjonariusze i służba szpitalna odmawiali odpowiednie modlitwy.

Mając na uwadze oddanie do użytkowania budynku szpitalnego z kaplicą, starosta zwrócił się z prośbą do biskupa lubelskiego o poświęcenie obiektu i odprawienie Mszy świętej:

„(...) pragnąc dokonać w okresie świąt Bożego Narodzenia poświęcenia budynku tego szpitala, mam zaszczyt jak najuprzejmiej prosić Waszą Ekszelencję o łaskawe udzielenie zezwolenia miejscowemu duchowieństwu na odprawienie w dniu poświęcenia Mszy Świętej w lokalu szpitala (...)”.



Fot. 5. Dawny szpital powiatowy w Lubartowie, w którym przed 1939 r. znajdował się przytułek dla starców i kalek kościelnych. Budynek zlokalizowano na rogu ul. Lipowej i ul. J. Słowackiego, 1996 r., zbiory Muzeum Ziemi Lubartowskiej

⁴⁰ AAL, Rep. 61, IVb, sygn. 53, Pismo z dn. 21 XII 1925 r. przewodniczącego Wydziału Powiatowego, Starosty Lubartowskiego Stefana Mańkowskiego do Biskupa Lubelskiego, k. 57.



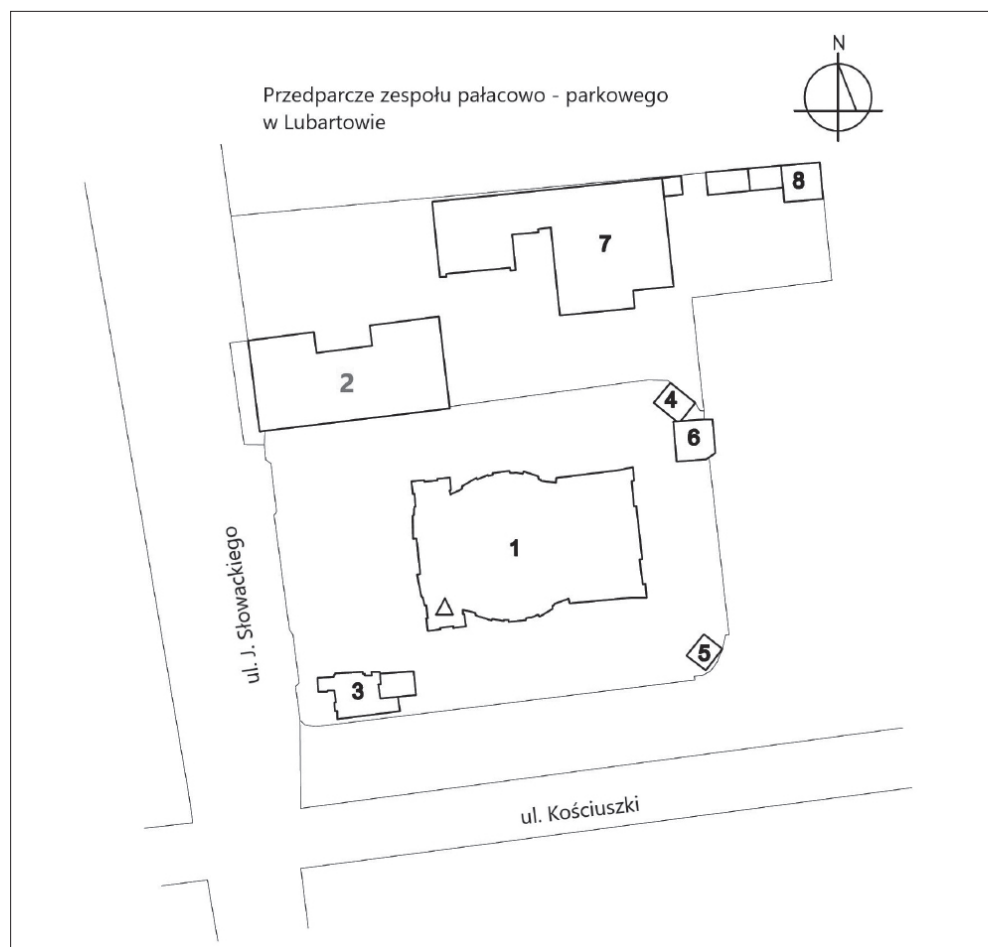
Fot. 6. Plebania w Lubartowie z przedparczem i fragmentem ul. Lubelskiej, (obecnie ul. J. Słowackiego) – widok z wieży kościelnej, początek XX w., zbiory Muzeum Ziemi Lubartowskiej

Dopiero w dniu 12 XII 1928 r. wykonano roboty budowlane, polegające na wyposażeniu plebanii w wodociąg z łazienką i „wygódką” oraz uzupełnienie instalacji elektrycznej w całym budynku. Materiał na remont został nabyty przez dziekana ks. Dąbrowskiego w firmie Grandel w Lublinie⁴¹.

Na miejscu dawnych zabudowań gospodarczych parafii, usytuowanych wzdłuż muru pomiędzy parkiem a nieruchomością kościelną, w 1965 r. rozpoczęto budowę nowej plebanii z salami katechetycznymi.

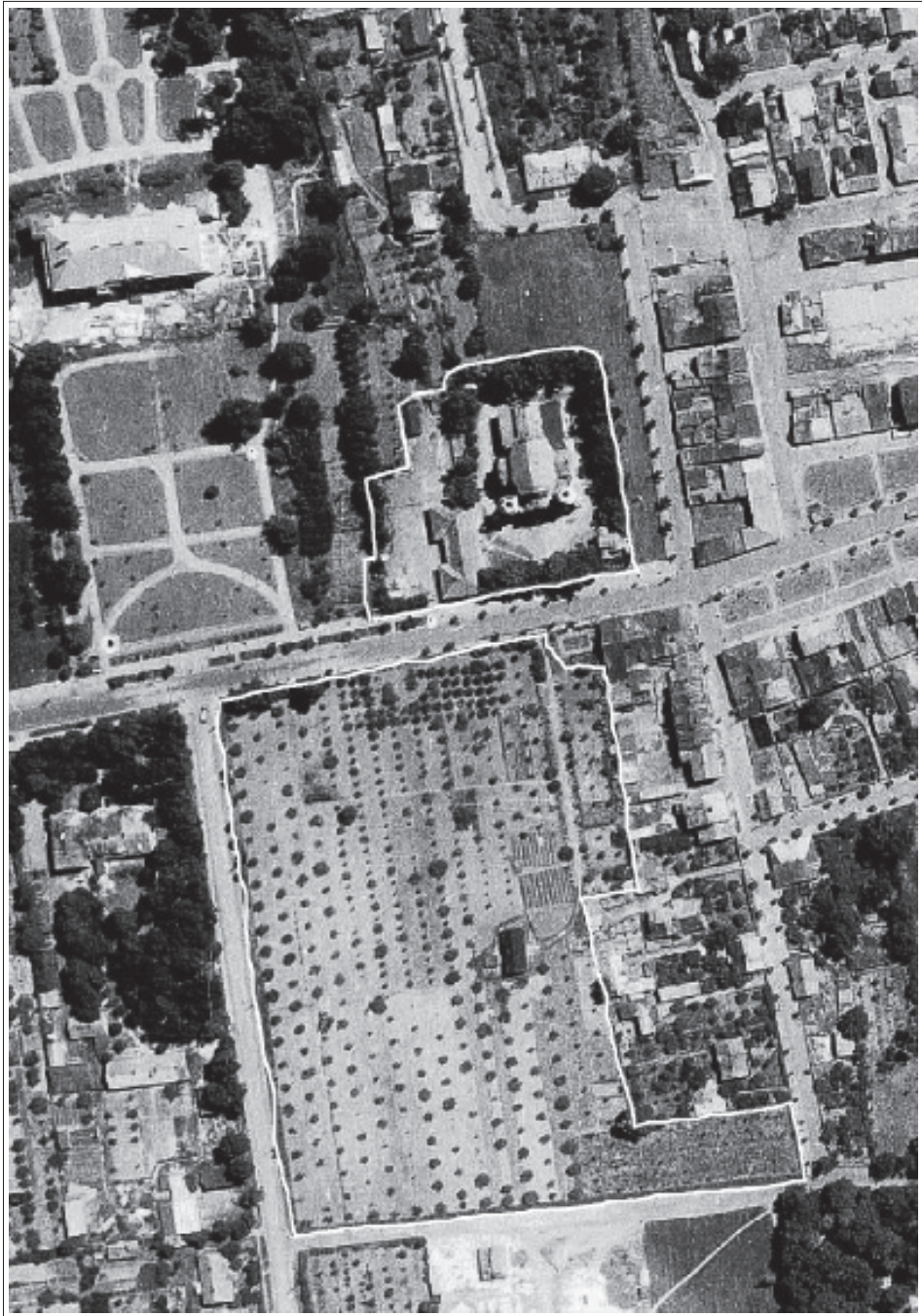
Teren, na którym znajdują się budynki parafialne, wytyczony podczas sekularyzacji dóbr kościelnych, pozostał do dziś nienaruszony. Zmniejszył się natomiast zasięg terytorialny parafii, co wiąże się z ogólnym zagęszczeniem sieci kościołów parafialnych w Polsce.

⁴¹ AAL, Rep. 60, IVb, sygn. 107, Pismo Mieczysława Mieczkowskiego do Biskupa Diecezji Lubelskiej, z dn. 20 V 1931 r., s. 1 (karty nienumerowane).



Ryc. 3. Lubartów, plan sytuacyjny zabudowy parafialnej: 1) barokowa bazylika św. Anny; 2) stara plebania (obecnie centrum kultury chrześcijańskiej); 3) dzwonnica; 4) kapliczka nr 1, obecnie kostnica przedpogrzebowa; 5) kapliczka nr 2; 6. ołtarz polowy (do rozbiórki); 7) kompleks nowej plebanii z salami katechetycznymi; 8) współczesna zabudowa gospodarczo-garażowa, stan z 2018 r., oprac. M. Filipowicz

Z dawnej zabudowy gospodarstwa kościelnego, do czasów współczesnych zachowała się jedynie późnobarokowa, reprezentacyjna plebania założona na rzucie prostokąta z uwidocznionymi ryzalitami od strony elewacji południowej. Jest to obiekt dwukondygnacyjny konstrukcji murowanej z cegły ceramicznej pełnej, zaś stropy nad piwnicami i suteroną stanowią sklepienia ceglano-łukowe, ceglano-krzyżowe, pierwotnie strop nad parterem budynku był konstrukcji drewnianej (do 2010 r.). Wskutek podwyższenia terenu dolna kondygnacja dziewięćosiowa o podziałach płycinowych została częściowo przesłonięta. Okna prostokątne zamknięto łukiem odcinkowym, umieszczone w płycinach. Na osi środkowej – dwuskrzydłowe drzwi wejściowe z gankiem, którego dwie kolumny i przyścienne półkolumny podtrzymują półkolisty gzymsowany szczytek, o który wsparta jest konstrukcja dwuspa-



Fot. 7. Zdjęcie lotnicze Lubartowa, zaznaczono linie graniczne zabudowy gospodarstwa kościelnego i ogrodów parafialnych – dzieli je ul. J. Słowackiego. Widoczny fragment przedparcza z pałacem książąt Sanguszków, lata 30. XX w., zbiory Krzysztofa Stelmaszenki



Fot. 8. Zdjęcie lotnicze Lubartowa, wykonane na zlecenie Urzędu Miasta Lubartów. W miejscu dawnego ogrodu parafialnego w latach 1960–1970 powstała zabudowa mieszkalna wielorodzinną, stan z 2005 r.

dowego zadaszania. Od strony północnej plebania jest już wyraźnie dwukondygnacyjna, o takich samych podziałach, jednak większość okien sutereny jest ślepych. Elewacja ta jest również dziewięcioosiowa, znajdują się w niej po trzy osie skrajne w ryzalitach. Na osi środkowej drugiej kondygnacji zlokalizowano balkon. Natomiast elewacje boczne (wschodnia i zachodnia) trzyosiowe z otworem wejściowym w osi środkowej. Dach konstrukcji drewnianej czterospadowy z niewielkimi świetlikami, pokryty blachodachówką do 2010 r. Podczas przebudowy budynku (w latach 2010–2015) wykonano półokrągłe lukarny rozmieszczone symetrycznie⁴².

Dokładny historyczny rozkład pomieszczeń zabytkowej plebanii opisano we wspomnianych dokumentach powizytacyjnych z 1854 r.:

„(...) wchód do tego domu na piętro dolne jest od drogi publicznej z drzwiami podwójnymi na zawiasach z zamkiem; od środka korytarz ciągnie się przez cały dom i jest ceglami wysłany. Wchodząc do sieni jest jedna izba dla ubogich kościelnych z komórką w drugiej stronie jest podobna izba bez komórki; obydwie te izby mają posadzkę ceglana; na prosto tej jest komórka z drzwiami na kominy i piec, drzwi z klamkami i po jednym oknie. Przy tej izbie jest mała z jednym oknem, piecem i posadzką ceglana; na wprost tej jest komórka na zawiasach i klamką. Przytem jest przemurowanie korytarza z drzwiami na zawiasach i haczykiem. Za tym przedziałem jest trzy izby, jedna za drugą, mają po jednym alkierzu, po jednym oknie, w każdej

⁴² M. Filipowicz, *Zabytkowa plebania w Lubartowie*, w: *Lubartów i Ziemia Lubartowska*, T. 17, 2010, s. 49–50.



Fot. 9. Żołnierze niemieccy w Lubartowie. Widok na kościół św. Anny i plebanię z zabudową gospodarczą konstrukcji drewnianej od strony północnej, ok. 1941 r., zbiory Lubartowskiego Towarzystwa Regionalnego



Fot. 10. Widok od strony północnej (przedparcza). Współczesna zabudowa mieszkalna z parkanem i przebudowana dawna plebania, stan z 2017 r., fot. M. Filipowicz

jest piec i posadzka ceglana, drzwi na zawiasach i skoble do kłódek. Na koniec tej strony jest jedna izba z alkierzem o jednym oknie, piecu i ceglanej posadzce, drzwi na zawiasach ze skoblem do kłódky. Z tego korytarza są dwa wejścia na podwórze, z drzwiami na zawiasach i klamkami, z tego piętra są wchody na najwyższe piętro, a nad schodami okno. Na drugim piętrze jest środkiem korytarz z tarcic ułożony, w obydwóch końcach korytarza są okna, w środku domu są okna i wyjście na cmentarz z drzwiami drewnianymi na zawiasach z zamkiem, naprzeciw tych drzwi są drugie na zawiasach z klamką, które wychodzą na ganek wspierający się na belkach z muru wypuszczonych cegłą ułożony, na tem jest dwie komórki z drzwiami na zawiasach i zamkiem. Wchodząc od cmentarza na korytarz jest mieszkanie o trzech pokojach murem przegrodzonych, w tym są dwa piece, dwa kominki, troje drzwi podwójnych z zamkiem, okien pięć, w dwóch pokojach posadzka taflowa, a w pierwszej z tarcic. W trzecim pokoju są drzwi do wychodu na korytarz: drzwi podwójne na zawiasach z zamkiem. Naprzeciw tych drzwi jest stacja o dwóch pokojach z jednym piecem i kominkiem, okien trzy mającą, w tych jest posadzka z tarcic i drzwi dwoje z zamkami. Wchodząc od cmentarza na korytarz w prawą rękę jest dwie stacje, każda z alkierzem, piecem i kominkiem, podłoga w nich z tarcic, po dwoje drzwi z zamkami i okien po dwa w każdej. Przy schodach są od dołu schody na strych domu prowadzące, opatrzone drzwiami ze skoblem do kłódky, za temi schodami jest stacja z alkierzem, piecem i kominkiem, z trzema oknami, podłoga z tarcic, drzwi dwoje na zawiasach z zamkami żelaznymi. Za tem domem jest małe podwórko murem opasane na wchód od drogi publicznej. Dom ten asekurowany⁴³.

Do roku 1988 w dawnej plebanii mieszkał emerytowany proboszcz parafii – ks. inf. Walenty Ligaj, zaś do 2010 r. na parterze i poddaszu były pomieszczenia mieszkalne z kaplicą siostr zakonnych, mieszkania rodzin kościelnego i organisty, a także pomieszczenia administracyjno-biurowe. W suterenie zlokalizowane były m.in. świetlice (niegdyś sale katechetyczne) oraz pomieszczenia pomocnicze, służące do wykonywania prac konserwatorskich podczas wieloletniej renowacji wnętrza kościoła św. Anny.

Należy nadmienić, że w okresie powojennym drobne roboty budowlane poprawiające choć trochę stan techniczny plebanii przeprowadzano kilkakrotnie. W 1958 r. pierwszym, dość poważnym zamierzeniem ówczesnego proboszcza (ks. W. Ligaja), było wykonanie nadbudowy piętra plebanii celem zwiększenia liczby pomieszczeń mieszkalnych. Miało to być pierwsze przedsięwzięcie inwestycyjne, które doprowadziłoby do bezpowrotnego zatracenia historycznej formy architektonicznej budynku, na co nie wyraził zgody Wojewódzki Konserwator Zabytków, odrzucając przedłożony do akceptacji projekt architektoniczno-budowlany⁴⁴. Brak zgody na nadbudowę plebanii było zapewne przyczynkiem do wybudowania nowego budynku.

⁴³ APL, KWL i RGL, Adm., sygn. 725, s. 13–14.

⁴⁴ Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków (dalej: WUOZ), Projekt nadbudowy budynku mieszkalnego parafii w Lubartowie, autorstwa arch. Czesława Gawdzika; sygn. 1648, znak: Nr 15/P/58; proboszcz parafii ks. Walenty Ligaj zwrócił się pismem z dn. 27 I 1958 r. do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie o zatwierdzenie planu nadbudowy plebanii, por. APPL (karty luźne, nienumerowane).



Fot. 11. Elewacja północna i zachodnia plebanii z widokiem na kościół św. Anny – ujęcie od strony ul. J. Słowackiego. Na zdjęciu architekt zaznaczył koncepcję nadbudowy budynku, 1958 r., fot. arch. Cz. Gawdzik⁴⁵



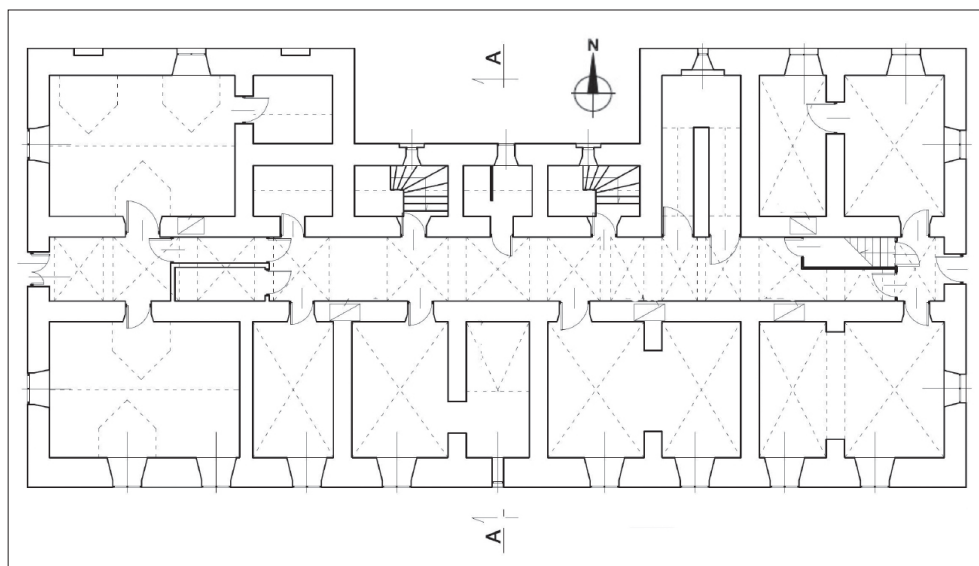
Ryc. 4. Elewacja frontowa (południowa) plebanii w Lubartowie – propozycja nadbudowy wg koncepcji arch. Cz. Gawdzika, 1958 r.⁴⁶

⁴⁵ Tamże, Widok na kościół z projektowanym gabarytem nadbudowywanej plebanii w Lubartowie – załącznik fotograficzny do projektu nadbudowy.

⁴⁶ Tamże.

Dopiero w 2008 r., po wielu latach prób podjęcia ostatecznej decyzji co do przyszłości zaniedbanego budynku, ówczesny proboszcz ks. kan. Andrzej Majchrzak zlecił szczegółową ekspertyzę techniczną konstrukcji plebanii, która wykazała, że budynek wymaga natychmiastowego remontu, m.in. ze względu na duże zawilgocenie ścian, stropów, więźby dachowej oraz spękania i zarysowania poszczególnych elementów⁴⁷. Na podstawie tego opracowania i jego wyników końcowych, ułożono program robót budowlano-konserwatorskich, mających na celu ocalenie zabytku przed dalszym niszczeniem. Zakres prac realizowanych w latach 2009–2015 przewidywał przebudowę wnętrza budynku, m.in. z wykonaniem izolacji poziomych i pionowych, wymianą stropów i więźby dachowej, uporządkowaniem dziedzińca⁴⁸.

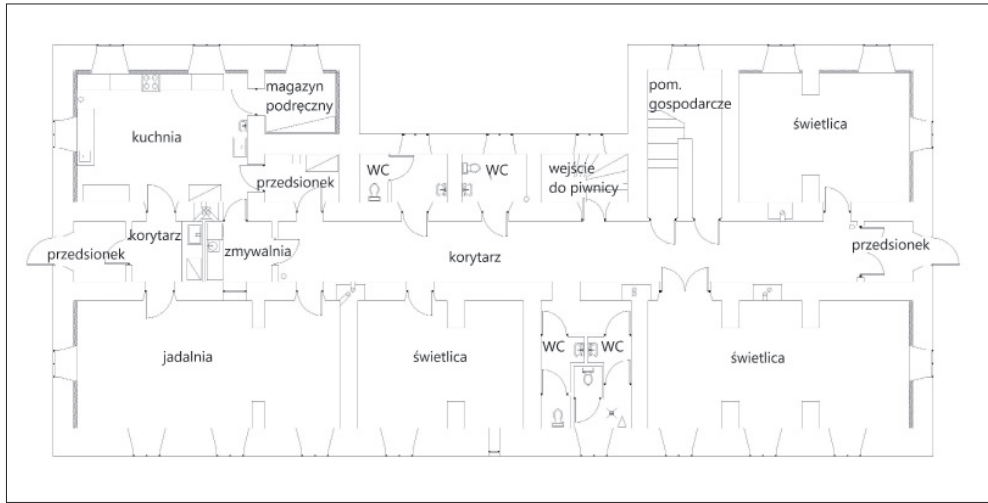
Przebudowę plebanii połączono ze zmianą sposobu jej użytkowania. Roboty miały charakter prac restauracyjnych, związanych z zespołem działań zmierzających do wyeksponowania wartości artystycznych i estetycznych zabytku oraz przywrócenia uszkodzonego obiektu do jego pierwotnej formy architektonicznej, wartości artystycznej i odpowiednio użytkowej. Prace restauratorskie prowadzono głównie na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych w postaci dokumentacji technicznej, fotografii, rycin, szkiców itp., z odtworzeniem oryginalnych detali i z zachowaniem istniejących fragmentów obiektu. Po wykonanej przebudowie pomieszczenia piwnic wykorzystywane są jako techniczne i pomocnicze. W suterenie zaprojektowano świetlice, z których mogą korzystać grupy parafialne, pomieszczenia gospodarcze i magazynowe, kuchnię, jadalnię, toalety.



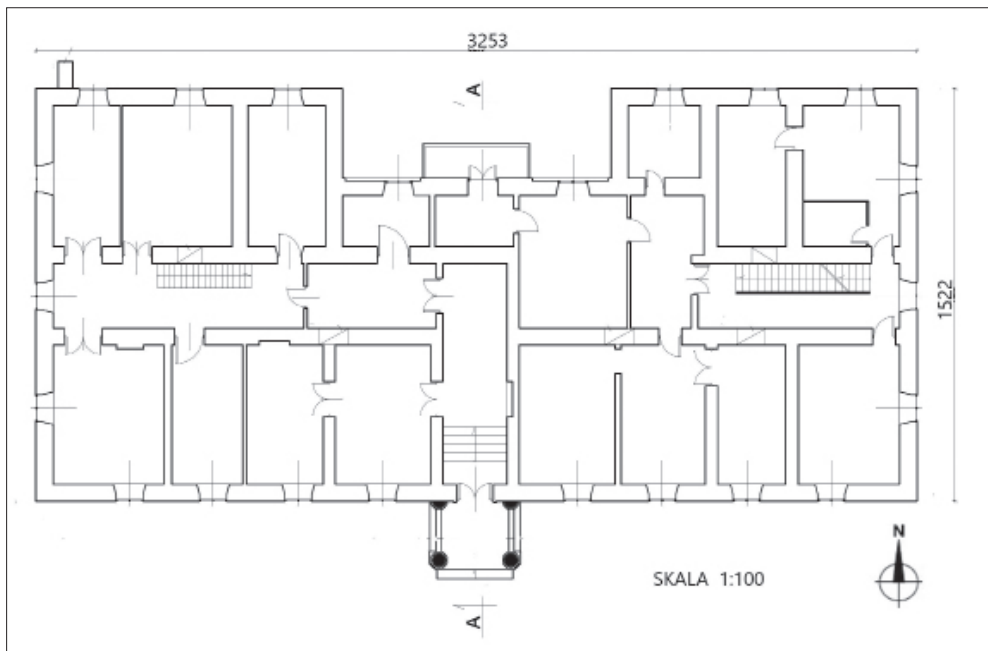
Ryc. 5. Rzut suterenu przed przebudową plebanii w Lubartowie, stan z 2009 r., oprac. M. Filipowicz

⁴⁷ M. Filipowicz, *Centrum Kultury Chrześcijańskiej przy bazylice św. Anny w Lubartowie*, w: *Lubartów i Ziemia Lubartowska*, 2015, s. 180–181.

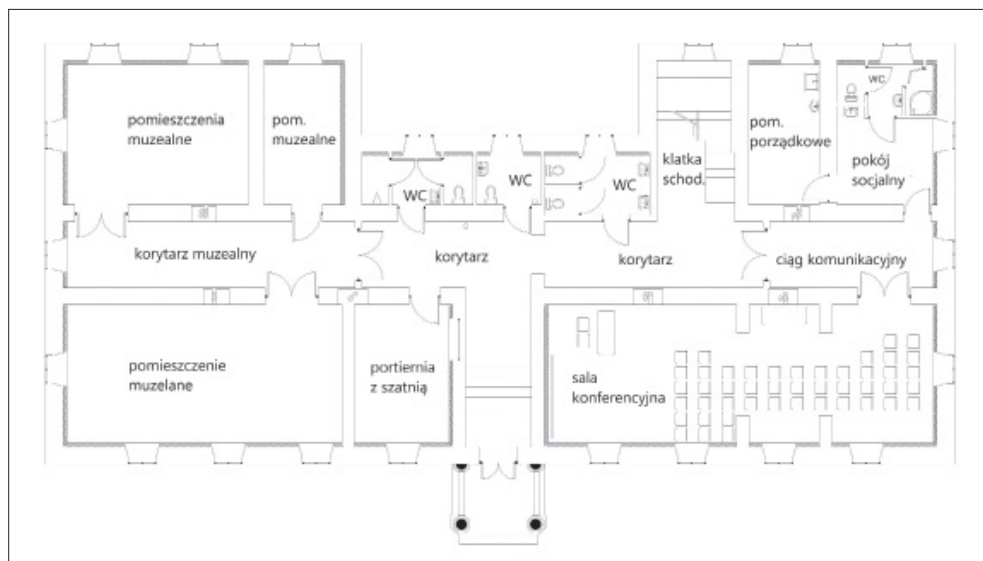
⁴⁸ M. Filipowicz, *Uratowany zabytek*, „Lubelski Poradnik Budowlany”, 2016, nr 1(68), s. 28–30.



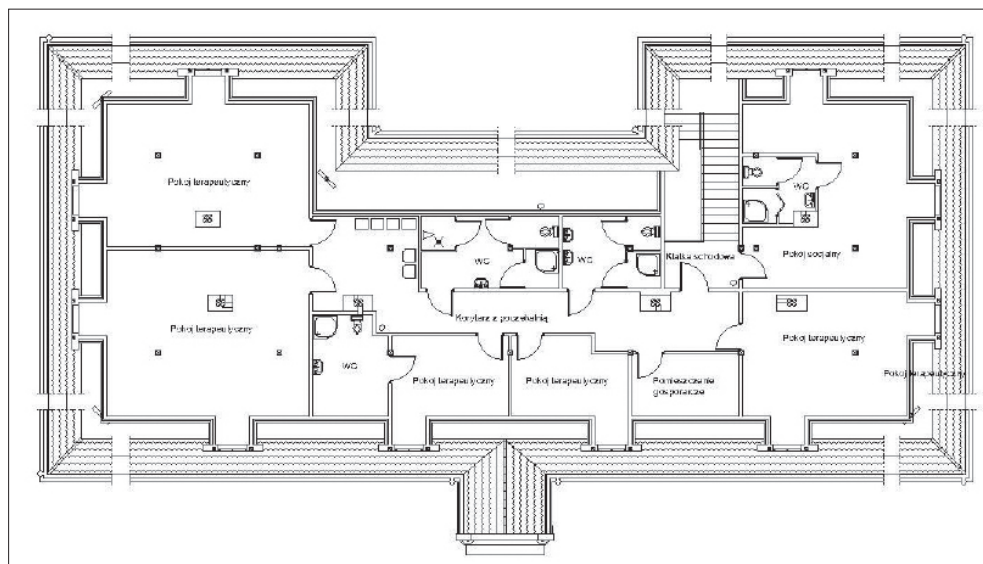
Ryc. 6. Plebania w Lubartowie: rzut sutereny – po przebudowie, stan z 2017 r., oprac. M. Filipowicz



Ryc. 7. Rzut parteru plebanii przed przebudową, stan z 2009 r., oprac. M. Filipowicz



Ryc. 8. Rzut parteru lubartowskiej plebanii po przebudowie, stan z 2017 r.,
oprac. M. Filipowicz



Ryc. 9. Rzut poddasza plebanii, aktualnie użytkowego po przebudowie, stan z 2017 r.,
oprac. M. Filipowicz

Na parterze znajduje się kompleks pomieszczeń muzealnych, sala konferencyjna, a także portiernia z szatnią, toalety, pomieszczenia gospodarcze i porządkowe.

Na poddaszu usytuowano pokoje terapeutyczne, pokój socjalny, pomieszczenia gospodarcze i toalety. Poszerzona część korytarza pełni funkcję poczekalni.

Budynek lubartowskiej plebanii doprowadzono do stanu zgodnego z przepisami prawa, w celu spełnienia wymogów bezpieczeństwa konstrukcji i użytkowania, a także bezpieczeństwa pożarowego – w tym przyległego placu. Obiekt przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych.

Projekt pod tytułem „Remont zabytkowej plebanii z przeznaczeniem na Centrum Kultury Chrześcijańskiej” został zrealizowany przez parafię z funduszy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007–2013, Oś Priorytetowa III: Atrakcyjność obszarów miejskich i tereny inwestycyjne, Działanie 3.2: Rewitalizacja zdegradowanych obszarów miejskich. Celem bezpośrednim tego projektu było zwiększenie atrakcyjności oferty edukacyjno-kulturalnej i społecznej działań prowadzonych przez parafię poprzez podniesienie standardu i nadanie nowych funkcji zabytkowej plebanii. W wyniku realizacji wyżej wymienionego projektu osiągnięto istotne cele ogólne, m.in.: poprawę stanu technicznego zabytkowych zbiorów muzealnych parafii św. Anny, a także wzrost atrakcyjności społecznej i kulturowej, jak również turystycznej miasta oraz regionu.

Od lipca 2015 r. udostępnione zostało do zwiedzania, przeniesione z kościoła, muzeum parafialne z licznymi zabytkowymi eksponatami i historycznymi dokumentami, wśród których należy wymienić: pierwszy dokument potwierdzający istnienie kościoła filialnego w Łucce z 1539 r., akt erekcyjny powstania parafii z 1549 r., opis drewnianego kościoła pw. św. Piotra i Pawła z 1633 r., akta nadania uposażenia parafii z 1549 r., feretrony (np. św. Anna Samotrzecia i Matka Boża Różańcowa z poł. XVIII w.), obrazy (np. Jan Apostoł z XVII w., Jan Chrzciciel nauczający z XVIII w., Męczeństwo św. Agaty z XVIII w.) oraz portrety osób zasłużonych dla miasta i parafii, malowane w różnych wiekach (np. Pawła Karola Sanguszki, ks. Franciszka Rybińskiego z 1664 r., ks. Bazylego Nowikiewicza z czasu budowy kościoła w 1750 r.), zabytkowe ornaty (ornat i kapa czerwona z pasami wykonane z namiotu tureckiego podarowanego przez króla Jana III Sobieskiego z poł. XVIII w., złoty ornat – dar księcia Sanguszki), relikwie (np. św. Faustyna z XVIII w., Alfonsa Mazurka karmelity bosego z Baranówki, k. Lubartowa), rzeźby (św. Andrzej z XIX w.), monstrancje (monstrancja – dar księcia Sanguszki z 1737 r.) i wiele innych pamiątek (np. ofiarowane przez ks. bp. Mieczysława Cisłę i ks. bp. Ryszarda Karpińskiego, a także związanych z ostatnimi proboszczami parafii: ks. infułatem Walentym Ligajem i ks. prałatem Andrzejem Tokarzewskim), liczne księgi (*Biblia* – Wenecja 1645 r., *Biblia* w języku hebrajskim, Tomasz Kempisa *O naśladowaniu Chrystusa* – 1690 r., Wszystkie dzieła św. Bernarda – 1570 r., *Mszal żałobny* z XIX w., Spis kółek różańcowych od XVIII w.). W muzeum można również podziwiać dzwon fundacji ks. Pawła Zielonkowskiego z 1774 r., pierwotną misę chrzcielną z 1738 r. oraz wiele innych parafialnych pamiątek.

Ochrona zabytkowej plebanii poprzez wykonanie wielu robót budowlanych, w połączeniu ze zmianą sposobu użytkowania, zgodnie z potrzebami parafii pw. św. Anny (muzeum, sale konferencyjne, świetlice, pokoje terapeutyczne itp.) pozwoliły uchronić przed zatraceniem jej dziedzictwo kulturowe. Przeprowadzone prace konserwatorskie wykonano w celu zabezpieczenia i utrwalenia substancji obiektu oraz zahamowania procesów jego destrukcji, a także by służył on mieszkańcom miasta i powiatu oraz gościom odwiedzającym i zwiedzającym Lubartów. Reprezentacyjna, stylowa plebania wraz z budowlami sakralnym (bazyliką, dzwonnica i kostnicami)



Fot. 12. Uroczyste otwarcie odrestaurowanej plebanii – jedna z sal muzealnych. Na zdjęciu od lewej: burmistrz Lubartowa Janusz Bodziacki, proboszcz parafii św. Anny w Lubartowie (2006–2016) ks. kan. Andrzej Majchrzak i metropolita lubelski ks. abp Stanisław Budzik, czerwiec 2015 r., fot. A. Siegięda



Fot. 13. Dawna mansjonaria w Lubartowie, ok. 1967 r., zbiory Muzeum Ziemi Lubartowskiej



Fot. 14. Elewacja frontowa lubartowskiej plebanii przed przebudową, stan z 2008 r.,
fot. M. Filipowicz



Fot. 15. Naroże północno-zachodnie plebanii po przebudowie, stan z 2015 r., fot. J. Jusiak

oraz ozdobnym parkanem w sąsiedztwie dawnego pałacu Sanguszków, tworzą dominantę krajobrazu Lubartowa i stanowią niewątpliwie punkt charakterystyczny na szlaku turystycznym Lubelszczyzny.

Kościół parafialny pw. św. Anny z wyposażeniem wnętrza w zabytki ruchome oraz dzwonnica, bramka, ogrodzenie cmentarza kościelnego, drzewostan w granicach cmentarza kościelnego i plebania – wpisane zostały do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod nr A/116.



Fot. 16. Naroże południowo-wschodnie plebanii po przebudowie, stan z 2015 r., fot. J. Jusiak

Summary

The modern history of today's "little homelands" – are basically the stories of former Roman Catholic parishes, so it is always the history of a local church and parish community, equally in towns and villages. For centuries the parish had its own territory, the parish priest had his income and the faithful had access to pastoral services. The essence of a parish was and is religious worship. In order to propagate it, the church had to have a material basis for its existence. In this cross-sectional article, the author presents the history of St. Anne's parish in Lubartów from its beginnings to the present day. In particular the historical buildings of the church farm are presented, i.e. the residential and farm buildings used by the priests and the church staff and the changes that have taken place in it over the century. The type of restoration works carried out in recent years to preserve the historic mansion house is described.

The research on sources covered the resources of the Archdiocesan Archive in Lublin, the State Archive in Kraków, Wawel Branch – Sanguszko Archive, the State Archive in Lublin, the Archive of the Lublin Regional Heritage Conservator in Lublin, the archive of St. Anne's parish in Lubartów, the archive of the Museum of the Lubartów Land, and the archive of the District Office in Lubartów. These archives included valuable documentation, such as manuscripts, post-inspection reports, old prints, architectural projects, maps, and photographs, used in the article.

Резюме

Современная история «малых родин» – это в основном история старых римско-католических приходов, иначе говоря – это всегда история местной церкви и приходской общины, как в городах, так и в деревнях. Приход веками владел своей территорией, пастырь имел доход, а верующие имели доступ к пастырскому служению. Сущностью прихода был и остается религиозный культ. Для его популяризации церковь должна была иметь материальные основы своего существования. В данной статье автор представляет историю прихода Св. Анны в Любартове с момента основания до наших дней. В частности описаны исторические постройки церковного хозяйства, то есть жилые и хозяйственные постройки, используемые священниками и служителями, а также изменения, которые произошли в нем за последнее столетие. Был показан вид реставрационных работ, проводимых в последние годы с целью сохранения исторического особняка-мансионария.

Поиск источников охватывал фонды Архиепископального Архива в Люблине, Государственного Архива в Кракове, Вавельского отделения – Архива Сангушков, Государственного Архива в Люблине, Архива Люблинского воеводского консерватора древностей в Люблине, Архива прихода Св. Анны в Любартове, Архива Музея Любартовской земли, Архива Повятового Староства в Любартове. Среди этих материалов особо ценными были напр. рукописи, визитационные протоколы, старопечатные книги, архитектурные проекты, карты и фотографии, использованные в статье.



Marek Andrzej Bunia
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

GARNIZON UŁANÓW W OSTROWIE LUBELSKIM (1816–1830)

Uhlan garrison in Ostrów Lubelski (1816–1830)

Уланский гарнизон в Острове Любелском (1816–1830)

Słowa kluczowe: pułk, ułani, Królestwo Polskie, garnizon, Ostrów Lubelski

Key words: regiment, uhlands, Kingdom of Poland, garrison, Ostrów Lubelski

Ключевые слова: полк, уланы, Королевство Польское, гарнизон, Остров Любелский

Trudno w całej historii Polski o bardziej chwalebnej i uwielbianą formację wojskową niż kawaleria. Od powstania, aż do XVIII w. decydowała ona o wyniku niejednego starcia. Dominujące od średniowiecza ciężko uzbrojone rycerstwo w XVIII w. zaczęła wypierać jazda lekka. Pojawiła się ona już w pierwszej połowie XVII w. w postaci służących Rzeczypospolitej 15 chorągwi tatarskich. Z tatarskiego właśnie języka pochodzi słowo „ohłan”, „uhłan” oznaczające pacholę, chłopca, pazia. Nazywano tak też książęta z krwi chanów stanowiącej wyższą szlachtę ordyńską, posiadającą udziały ziemskie czyli „ułusy”¹. Nazwę tę przejęli ułani w XVIII w. stając się nowoczesną kawalerią bardziej odpowiednią do ówczesnych wyzwań pola walki.

Garnizon wojskowy w mieście rządowym Ostrowie okresu Królestwa Polskiego jest zagadnieniem całkowicie nieznanym w lokalnej historiografii². Po raz pierwszy na wzmiankę o nim natrafiamy w „Roczniku Wojskowym” z 1830 r.³ Bronisław Gembarzewski pisząc o rozlokowaniu pułków ułańskich pomylił Opatów z Ostrowem⁴. Po raz pierwszy o prawidłowej lokalizacji garnizonów ułańskich

¹ Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1958, s. 406.

² O garnizonie ułańskim w Ostrowie Lubelskim brakuje informacji zarówno w monografii historii miasta oraz w opracowaniu dotyczącym historii wojskowości tegoż, zob. *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, red. R. Szczygieł, Lublin 1998; M. Markiewicz, *Wojsko Polskie i żołnierze z Ostrowa Lubelskiego i okolicy*, Lublin 2011. Nazwa miasta ulegała przeobrażeniom – od pierwszej wzmianki w 1441 r. aż do lat 20. XX w. nosiło nazwę Ostrów. Później doszedł drugi człon: Ostrów Siedlecki. W 1937 r. ponownie zmieniono nazwę na Ostrów Lubelski, zob. Z. Zaporowski, *W okresie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, w: *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, red. R. Szczygieł, Lublin 1998, s. 197.

³ „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego. Na rok 1830”, s. 122.

⁴ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie: Królestwo Polskie 1815–1830*, Warszawa

w ziemi lubelskiej napisał Maciej Trąbski⁵. Również bardzo obszerne informacje o jednostkach wojskowych, jak i o samych żołnierzach regionu siedleckiego, znajdują się w pracy Andrzeja Chojnackiego, któremu serdecznie dziękuję za wszelkie merytoryczne uwagi oraz za zachętę do pisania tej pracy⁶.

Podstawą niniejszego opracowania jest zasób ksiąg metrykalnych parafii Ostrów Lubelski. To właśnie akty metrykalne chrztów, ślubów i zgonów z lat 1817–1830 liczenie wypełnione nazwiskami ułanów, zwróciły uwagę autora na możliwość istnienia garnizonu. Hipoteza potwierdzona została we współczesnych opracowaniach z dziedziny wojskowości. Jak dotąd nie powstało żadne opracowanie traktujące o garnizonach ułańskich w ziemi lubelskiej okresu Królestwa Polskiego. Stąd też zasadna wydawała się potrzeba opracowania tematu.

Garnizon w Ostrowie

W armii Królestwa Kongresowego (1815–1830) powstały cztery pułki ułańskie, będące kontynuacją kawalerii Księstwa Warszawskiego oraz Kawalerii Narodowej I Rzeczypospolitej. Początkowo utworzono trzy główne garnizony pułkowe z siedzibami w Międzyrzeczu, Krasnymstawie i Lubartowie. W roku 1828 czwartym miastem garnizonowym został Chełm.

Do roku 1828 jeden pułk ułanów przez cały rok brał udział w manewrach przed ks. Konstantym, w Warszawie. Każdy pułk miał swoje szwadrony rozlokowane po okolicznych miejscowościach. Tak więc pułk z Międzyrzecza posiadał swoje garnizony szwadronowe w Białej, Łomazach, Łukowie i Terespolu, pułk z Krasnegostawu w Chełmie, Hrubieszowie i Uchaniu. Natomiast pułk z Lubartowa – w Łęcznej, Ostrowie, Parczewie i Włodawie. W Chełmie od 1828 r. ulokowany był 4. pułk ze szwadronami w Dubience, Horodle i Włodawie⁷.

Pierwsza wzmianka o wsi Ostrów, będącej własnością szlachecką, pochodzi z 1441 r. Nadanie lokacji na prawie magdeburskim w 1548 r., przyczyniło się do szybkiego rozwoju miasta w XVI i w pierwszej połowie XVII w. Jednym z czynników rozwoju miasta były dwa szlaki handlowe: z Brześcia do Lublina, jak i głównego traktu królewskiego z Krakowa do Wilna.

Dalsze lata przyniosły jednak wielkie straty wśród ludności i spowodowały znaczne zmniejszenie zamożności miasta, do czego dodatkowo przyczynił się spadek gospodarczego znaczenia Lublina jako głównego regionalnego ośrodka wymiany handlowej. Wiek XVIII przyniósł częściowe odrobienie strat. Ostrów jednak nadal był grabiony przez cudze, jak i własne wojska. Na domiar złego przez niemal cały XVIII w. mieszczanie ostrowscy byli zmuszeni procesować się ze starostami parczewskimi, starającymi się odebrać miastu przychody należnych z przywilejów propinacyjnych⁸. Pod koniec osiemnastego stulecia Ostrów liczył około 2177 miesz-

1903, s. 104 – pomyłka Gembarzewskiego jest o tyle zastanawiająca, gdyż już w „Roczniku Wojskowym Królestwa Polskiego. Na rok 1830” poprawnie został wymieniony Ostrów jako miasto garnizonowe 3. szwadronu 1. pułku ułanów.

⁵ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 2011, s. 145; tenże, *Drugi pułk ułanów armii Królestwa Polskiego. Organizacja i działania bojowe (1815–1831)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2013, R. XIV (LXV), nr 4 (246), s. 11.

⁶ A. Chojnacki, *Żołnierze w społeczeństwie regionu siedleckiego w latach 1795–1831*, Radzyń Podlaski – Siedlce 2015.

⁷ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 140–141.

⁸ A. Sochacka, *Mikroregion ostrowski w średniowieczu – powstanie osady i parafii*, w: *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, red. R. Szczygieł, Lublin 1998, s. 33–57; R. Szczygieł, *Ostrów Lubelski w XVI wieku. Lokacja miasta na prawie niemieckim*, w: *Dzieje Ostrowa*

kańców. Należał wtedy do grupy dziewięciu największych miast województwa lubelskiego z liczbą ludności powyżej 2 tys.⁹

Na początku XIX w. były co najmniej dwa powody, dla których wybrano Ostrow na miasto garnizonowe.

Pierwszym najważniejszym powodem były względy charakteru logistycznego. Miasto to oddalone jest od Parczewa o 18, Lubartowa o 20 i od Łęcznej o 25 km. Stanowiło więc świetną bazę postojową dla szwadronów podróżujących od Parczewa czy od Lubartowa na coroczne manewry na polach pod Łęczną. W czasie gdy normalne tempo dzienne dla kawalerii wynosiło od 60 do 70 km, odległości te były więcej niż dogodne. Dodatkowo corocznie przemieszczające się po ziemi lubelskiej szwadrony nabywały bezcennego w czasie wojny obeznania w terenie.

W badanym okresie Ostrow wraz z przedmieściami (Zamoście, Bójki i Jamy) należał do największych miast w regionie lubelskim zajmując powierzchnię 435 morgów. Wyprzedzał go jedynie Lublin (729). Mniejszą powierzchnię miał Parczew (393) i Zamość (350). Jeśliby natomiast dodać jeszcze do miasta jego grunty, to wtedy urastało do rangi największego miasta rządowego o łącznej powierzchni 9794 morgów, wyprzedzając takie miasta jak Łuków (9622), Krasnystaw (8177), Urzędów (5284) i Lublin (1838). Właściwa powierzchnia miasta Ostrowa wynosiła jednak ok. 3 procent ogólnego obszaru¹⁰. Natomiast przynależność rządowa była wymaganym warunkiem do postawienia tam budynków wojskowych wystawionych na koszt Komisji Rządowej Wojny lub komisji wojewódzkich. W praktyce jednak wynajmowane były przez wojsko od mieszkańców Ostrowa odwach i pomniejsze stajnie¹¹.

Na podstawie rozmieszczenia czterech pułków ułańskich, w czterech garnizonach ziemi lubelskiej możliwe jest ustalenie od kiedy mógł w Ostrowie funkcjonować garnizon szwadronowy (Tab. 1.)¹². Od początku maja do końca października pułki ułańskie miały swoje ćwiczenia polowe, a dopiero na przełomie września i października zjeżdżały na leże zimowe do swoich garnizonów. Pozostawały w nich do przełomu maja i czerwca. Cały ten porządek związany był z corocznymi manewrami na polach pod Łęczną. Ćwiczył w nich jeden z pułków ułańskich oraz siedlecka artyleria¹³.

Tab. 1. Rozkwaterowanie pułków ułańskich w ostrowskim garnizonie

Czas kwaterunku	Nazwa formacji	Koszt kwaterunku (złp)	Liczba		Liczba i szarże żołnierzy
			ludzi	koni	
1816–1818	2 pułk	–	–	–	–
1819–1820	1 pułk	–	–	–	–
1821–1823	4 pułk	–	–	–	–
1823–1825	1 pułk	–	–	–	–
1825–1826	4 pułk	–	–	–	–

Lubelskiego, red. R. Szczygieł, Lublin 1998, s. 59–73.

⁹ M. Mądzik, *Ostrow Lubelski w latach 1795–1918*, w: *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, red. R. Szczygieł, Lublin 1998, s. 142.

¹⁰ Tamże, s. 136.

¹¹ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 126.

¹² Tamże, s. 140–141.

¹³ A. Chojnacki, dz. cyt., s. 304.

15 X 1826–15 V 1827	4 pułk	504	185	9	1 major, 2 kapitanów, 2 poruczników, 2 podporuczników, 178 żołnierzy
1 IX 1827–15 V 1828	–	534	191	9	2 kapitanów, 2 poruczników, 3 podporuczników, 184 żołnierzy
15 IX 1828–8 VI 1829	2 szw. 1 pułk	594	201	8	2 kapitanów, 1 porucznik, 5 podporuczników, 193 żołnierzy
27 X 1829–30 IV 1830	3 szw. 1 pułk	552	200	8	2 kapitanów, 3 poruczników, 3 podporuczników, 192 żołnierzy

Źródło: M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 2011, s. 140–141; AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się miasta Ostrowa w województwie podlaskim, sygn. 3865, k. 90–119

Nie było koszar więc żołnierze, jak i ich dowódcy, musieli kwaterować w domach prywatnych. Dodatkowo ówczesny Ostrów nie był połączony żadną utwardzoną drogą z Lubartowem, gdzie znajdował się sztab pułku, czy też z Parczewem lub Łęczną¹⁴.

Dzięki „Rozkładowi składki kwaterunkowej dla przeciążonych kwaterunkiem wojskowym w mieście rządowym Ostrowie” za lata 1826/1827, 1827/1828, 1828/1829 i 1829/1830 dokładnie możemy prześledzić harmonogram rozlokowania jednostek wojskowych. Podane zostały również takie dane jak dokładny zakres czasowy kwaterunku, liczba mieszkańców miasta, którzy kwaterowali u siebie żołnierzy oraz tych trzymających ułańskie konie z jednoczesnym podaniem szarzy żołnierzy. Spisy te miały na celu oszacowanie kosztów jakie ponieśli ostrowscy gospodarze¹⁵. Niestety nie podawano jaka dokładnie jednostka wojskowa stacjonowała w danym okresie. Częściowo udało się to odtworzyć ze spisów zdawczo-odbiorczych budowli wojskowych¹⁶.

W roku 1826 miasto rządowe Ostrów liczył sobie 2419 mieszkańców (394 domy drewniane oraz 3 murowane). W roku 1829 liczba domów podniosła się do 401 drewnianych i 3 murowanych przy liczbie 2611 mieszkańców¹⁷. Procentowo więc w latach 1826–1830 żołnierze zajmowali około połowę wszystkich budynków w mieście.

¹⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 7, Warszawa 1886, s. 697.

¹⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się miasta Ostrowa w województwie podlaskim, sygn. 3865, s. 90–119.

¹⁶ AGAD, Komisja Rządowa Wojny (dalej: KRW), Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych lub na użytek wojska zajętych w woj. podlaskim [płace: Siedlce, Biła, Terespol, Kock, Międzyrzec, Ostrów, Radzyń, Włodawa, Węgrów, Łuków, Łomazy], mf. 35165, sygn. 114, 115.

¹⁷ M. Mądzik, dz. cyt., s. 138, 143.

Budynki garnizonu

Na garnizon w Ostrowie składały się: stajnia wojskowa, stajnie prywatne, rajtszula – kryta ujeżdżalnia, odwach podoficerski, dwa odwachy rogatkowe oraz magazyn szwadronowy¹⁸.

Główna stajnia wojskowa

W 1818 r. Komisja Rządowa Wojny, w osobie komisarza Komisji Województwa Podlaskiego Jerzego Wysiekińskiego, wystąpiła z inicjatywą zakupu stodoły wraz z placem w Ostrowie Lubelskim, z zamiarem przekształcenia jej w stajnię wojskową. Jan Ziemiański proboszcz w latach 1808–1831 wybudował stodołę zaledwie dwa lata wcześniej. Była więc w dobrym stanie. W Ostrowie dnia 31 V 1818 r. spisano więc kontrakt sprzedaży stodoły wraz z placem za sumę 2500 złp. Ostatecznie jednak proboszcz zażądał większej kwoty za plac (3000 złp) oraz nawozu po koniach. Kwatermistrzostwo wyceniło dalsze koszty przekształcenia stodoły w stajnię na 4994 złp. Budynek z drewna tartego miał mieć powierzchnię 450 m², a w przyszłości miał służyć także 2. pułkowi¹⁹. Finalnie Rada Administracyjna na posiedzeniu z 13 VI 1818 r. zgodziła się wykupić plac proboszcza Ziemiańskiego za sumę 4722,14 złp. Łącznie koszt zakupu placu ze stodołą oraz modernizacji budynku kosztował Komisję Rządową Przychodów i Skarbu 7222,14 złp²⁰.

Zlokalizowana była przy ul. Lubelskiej naprzeciwko kościoła na gruncie należącym do parafii rzymsko-katolickiej. Adaptacja na stajnię wojskową po zakupie od proboszcza w roku 1818 kosztowała 10050 złp²¹.

Stajnia mieściła zaledwie 64 konie. Nie była to więc nawet stajnia typu półszwadronowego, która przewidywała miejsce dla 104 koni²². Miała wymiary: 46 m długości, 10 szerokości i 2,9 wysokości. Kryta była słomą. Przy stajni znajdowała się jedna studnia. Jednakże z powodu mętnej i gliniastej wody nie używano jej do pojenia zwierząt, które prowadzono nad rzekę.

Stajnia posiadała cztery bramy na mocnych zawiasach z hakami, zamykane na klucz, zabezpieczone dodatkowo metalowymi sztabami (antabami) oraz ryglami i zasuwkami. Dwadzieścia okien zapewniało dobre dzienne oświetlenie, a lufty z klapami odpowiedni przewiew. Wewnątrz znajdowały się cztery żłoby, dwie skrzynie do obroku, dwie klapy do spuszczenia siana, cztery drabiny na siano, cztery półki do siodel oraz dwie kadzie na wodę. Porządek zapewniały dwadzieścia cztery kołki na wędzidła końskie. Wystroju wnętrza dopełniały dwie piramidy na lance. W nocy stajnia oświetlana była latarnią. Przed stajnią znajdowały się bariery z narożnikami, służące do czyszczenia koni.

Naprawy stajni były przeprowadzane regularnie. Poprawiano podłogi, jasła, słomiany dach, bariery, podpory oraz pomniejsze elementy²³.

¹⁸ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 145; AGAD, KRW, Akta ogólnych urządzeń biura furazu i wynagrodzenia, sygn. 416, k. 78, 85.

¹⁹ AGAD, KRW, Akta dotyczące się nabycia stodoły od księdza Ziemiańskiego w Ostrowie na stajnię, mf. 35226, sygn. 175.

²⁰ AGAD, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, Protokół Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 13 VI 1818 r., mf. A–29703, sygn. 6, s. 239–240.

²¹ AGAD, KRW, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych..., mf. 35165, sygn. 114, 115.

²² M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 128.

²³ AGAD, KRW, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych..., mf. 35165, sygn. 114, 115.

Stajnie prywatne

Jak wspomniano, główna stajnia ulokowana naprzeciwko kościoła parafialnego przy ul. Lubelskiej mogła pomieścić zaledwie 64 konie. Przy liczebności ówczesnego szwadronu była to przestrzeń stanowczo niewystarczająca. Rozwiązaniem było ulokowanie pozostałych koni w trzech mniejszych stajniach oraz dodatkowo w prywatnych budynkach gospodarczych mieszkańców Ostrowa.

Pierwszą stajnię wynajmował wojsku Żyd Nussym Barbanel. Znajdowała się ona przy ul. Włodawskiej 21. Była to budowla drewniana, kryta słomą, z drewnianym stropem. Posiadała dwoje drzwi i dwa okna. W roku 1826 jej wyposażenie stanowiły trzy drabiny na siano, cztery żłoby, dwie półki do siodła oraz szesnaście kołków na wędzidła końskie. Trzy lata później zostały tylko dwie drabiny na siano i dwa żłoby.

Druga drewniana i kryta słomą stajnia zlokalizowana przy ul. Włodawskiej 329, była własnością Żyda Abrama Szterna. Podobnie do stajni Barbanela posiadała dwoje drzwi i dwa okna. Spis inwentarzowy z 1826 r. ujawnia, że wewnątrz znajdowały się dwie drabiny na siano, cztery żłoby, cztery półki do siodła i dwadzieścia kołków na wędzidła końskie. Strop wykonany był z żerdzi. Stan z roku 1829 wykazuje, że ubyłoby jedno okno, dwa żłoby oraz dwie półki do siodła. Dodano jednak jedną klapę do spuszczenia siana, a drzwi wzmocniono zawiasami z hakami.

Właścicielem trzeciej stajni był Stefan Kalisz²⁴. Ulokowana przy ulicy Włodawskiej 158, zbudowana z drewna, kryta słomą oraz z drewnianym stropem, była jednak w porównaniu z pozostałymi zdecydowanie większa. Inwentarz z 1826 r. notuje, że stajnia Kalisza miała ośmioro drzwi i siedem okien. Na wewnętrzny wystrój składało się dziewięć drabin, dziewięć żłobów, osiem półek do siodła oraz aż czterdzieści cztery kołki na wędzidła końskie. Spis z 1829 r. wykazuje już jednak tylko cztery drabiny na siano, cztery żłoby i sześć półek do siodła²⁵.

Pozostałe stajnie prywatne ulokowane zostały w budynkach należących do Lejbaka Jankłowicza, Szymona Jankłowicza, Andrzeja Maleszyka, Berka Szmulowicza, Józefa Moszkowicza i w dwóch stajniach Józefa Możykowicza²⁶.

Rajtszula – ujeżdżalnia kryta

Wybudowana została na ul. Brzesko-litewskiej z drewna, na gruncie rządowym w roku 1818 za 4750 złp. Miała wymiary: 32,3 m długości, 11,8 szerokości i 5,8 wysokości. Kryta była słomą²⁷. Każda ujeżdżalnia musiała być zlokalizowana przy głównej stajni²⁸.

Ostrowska rajtszula miała dwie bramy wzmocnione zawiasami z hakami oraz ryglami. Cały budynek posiadał dwadzieścia dwa okna.

W 1825 r. za 19 złp przeprowadzono naprawę dachu słomianego, dwojga drzwi, band oraz całkowicie wymieniono podpory. Rok później naprawiono jedne

²⁴ Stefan Kalisz (ok. 1766–1847), prezydent, burmistrz, ławnik i radny miasta Ostrowa, bezpośredni przodek autora artykułu oraz prawnika, polityka i adwokata, posła na Sejm IV, V, VI i VII kadencji, szefa Kancelarii Prezydenta RP (1998–2000), ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (2004–2005) Ryszarda Kalisza.

²⁵ AGAD, KRW, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych..., mf. 35165, sygn. 114, 115; AGAD, KRSW, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się miasta Ostrowa w województwie podlaskim, sygn. 3865, s. 90–119.

²⁶ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 145.

²⁷ AGAD, KRW, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych..., mf. 35165, sygn. 114, 115.

²⁸ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 128.

drzwi zewnętrzne oraz wewnętrzne, próg i podłogi przed drzwiami czyli tzw. mostek²⁹.

Należy zaznaczyć, że krytej ujeżdżalni nie było nawet w głównym garnizonie pułkowym w Lubartowie. Stacjonujący tam ułani nie mogli więc podnosić swoich umiejętności w okresie zimowym³⁰.

Ostatnia wzmianka o ostrowskiej ujeżdżalni wojskowej pochodzi z 1859 r.³¹

Odwach

W dawnej terminologii wojskowej odwach lub kordegarda oznaczał budynek-wartownię dla żołnierzy, pełniących wartę główną w garnizonie³². Ostrowski odwach był typu policyjnego głównego, połączonego z aresztem pod komendą podoficera, w którym służbę pełnili żołnierze-wartownicy³³. Znajdował się na ul. Rynkowej i był własnością międzyrzeckiego Żyda Leyby Mordkowicza Dumana, który wynajmował go wojsku na swojej własnej posesji. Komisja Rządowa Wojny zaczęła opłacać za niego coroczny czynsz w wysokości 200 złp już w roku 1817. Koszt przeistoczenia budynku w wojskowy odwach wyniósł 274 złp.

Budynek miał wymiary: 17,3 m długości, 9 szerokości i 2,9 wysokości. Zawierał dwie izby: komorę i sień. Mieścił dwunastu żołnierzy.

Pierwszych napraw dokonały władze Ostrowa w 1817 r. i dotyczyły one pokrycia dachu i naprawy okien za kwotę 378,15 złp.

Opis stanu odwachu z 13 I 1826 r. informuje już o innej lokalizacji budynku. Miał się znajdować przy ul. Świętoduskiej 201. Nie zmienił się właściciel ani wysokość czynszu. Dach jednak w połowie kryty był gontem i słomą. Składał się z dwóch izb: sieni oraz z komory przeznaczonej na areszt. W roku 1829 budynek już w całości pokryty został gontem. Należy sądzić, że w dalszym ciągu te dwa opisy odwachów tyczą się tego samego budynku. Umiejscowiony mógł być przecież na rogu dwóch rynkowych ulic: Lubelskiej i Świętoduskiej.

Budynek ostrowskiego odwachu w roku 1826 liczył siedem pojedynczych drzwi i sześć okien. Drzwi posiadały zawiasy z hakami, rygle, antaby i zamki z kluczykami. Okna miały okiennice z narożnikami, a zabezpieczone zostały kratami, ryglami i wzmocnionymi zawiasami z hakami.

Odwach otoczony był siedmioma drzewkami „w dobrym gatunku” oraz barierami drewnianymi pomalowanymi w narodowe barwy o długości 21 m. Przed wejściem poprzedzonym gankiem stał słupek z zieloną latarnią. Blisko wejścia umiejscowiony był szulerauz czyli budka szyldwacha – żołnierza stojącego na warcie. Przed budką położona została podłoga, a obok niej na malowanym słupku z daszkiem zawieszony został dzwonek alarmowy.

Przed drzwiami do kordegardy leżał pomost, na którym wartownicy zamieniali się wartą. Wewnątrz natomiast stał bejcowany na czarno stół, trzy ławki, z których dwie były trzy- a jedna czteroosobowa również na czarno bejcowane oraz dwie ławki w kolorze czarno-zielonym. Izby posiadały podłogi. W pokoju z aresztem stała prycz. W pozostałych dwóch izbach mieszkali wartownicy. Swoją broń stawiali na dziesięciu specjalnie do tego przeznaczonych trzonkach. Budynek ogrzewany był

²⁹ AGAD, KRW, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych..., mf. 35165, sygn. 114, 115.

³⁰ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 145.

³¹ AGAD, KRSW, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyczące się rachunkowości kasy miasta Ostrowa w guberni lubelskiej, sygn. 3868, s. 279.

³² *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 521.

³³ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 128–129.

przez dwa piece kaflowe³⁴.

Co ciekawe ostrowski odwach nie przestał istnieć po powstaniu listopadowym. Wciąż był w użyciu przez nieznaną jednostkę wojskową. Najprawdopodobniej był to oddział rosyjskiej kawalerii – kozaków. Potwierdzić to może fakt bytności w Ostrowie wachmistrza kozackiego Mikołaja Zubowa. W roku 1833 został on ojcem chrzestnym syna mieszkańca Rudki Starościańskiej³⁵.

W Ostrowie dnia 28 XII 1832 r. pomiędzy burmistrzem Janem Dębczyńskim a Leybą Mordkowiczem Dumanem spisany został kontrakt na wynajęcie domu nr 201 należącego do Żyda, mieszkańca Ostrowa „na odwach wojskowy lub oddział wojska”. Umowa dostarcza dodatkowych informacji o warunkach ustalonych pomiędzy miastem Ostrowem a Leybą na okres jednego roku (1 I – 31 XII 1833) za 200 złp (płacono za każde półrocze po 100 złp). Budynek na odwach miał mieć, jak w poprzednich latach, dwie izby mieszkalne (komorę – areszt wojskowy i sienią zajezdnią). Wszelkie remonty oraz utrzymanie w czystości wewnątrz, jak i zewnątrz, podatki i dodatkowe opłaty (kominarz) w całości leżały w odpowiedzialności Leyby Mordkowicza Dumana³⁶. Jednak każde koszty związane z uszkodzeniem budynku czy jego wyposażenia pokrywane miały być przez administrację wojskową³⁷.

Dodatkowo porządek w mieście wzmocniały dwa odwachy rogatkowe umieszczone przy wjeździe do miasta. Ich załoga miała na celu rewidowanie podróżnych oraz wyłapywanie dezertersów³⁸.

Z wszystkich budynków przez cały rok używany był jedynie odwach, w którym funkcjonował areszt.

Nieznane są bliżej dalsze losy budynków wojskowych w Ostrowie oprócz wymienionego w źródłach z roku 1833 odwachu oraz ujeżdżalni w roku 1859. Należy sądzić, iż spaliły się podczas wielkiego pożaru jaki dotknął to miasto w roku 1897, kiedy to spaliło się 529 budynków³⁹.

Dowództwo garnizonu

Znanych jest trzech kapitanów dowodzących szwadronami w ostrowskim garnizonie. Mieli oni najwyższą szarżę w korpusie oficerów młodszych liniowych. Z racji swego stanowiska musieli posiadać spore doświadczenie przywódcze. Wiązało się to z obowiązkiem poznania każdego podoficera i żołnierza, tak by umiejętnie mogli dysponować ich umiejętnościami zarówno w garnizonie, jak i na polu walki. Co do czynności w garnizonie, w czasie pokoju doglądali codziennych zadań żołnierzy w zakresie porządku, karności, służby oraz utrzymania we właściwym stanie broni i umundurowania. Do licznych powinności kapitanów dochodziło także pilnowanie prawidłowego rozdziału żołdu, zapobieganie dezercji oraz prowadzenie biurokracji⁴⁰.

³⁴ AGAD, KRW, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych..., mf. 35165, sygn. 114, 115.

³⁵ Archiwum Parafialne w Ostrowie Lubelskim (dalej: APO), Księga Urodzeń (dalej: KU) 1830–1835, akt 57, s. 171.

³⁶ Lejba Mordkowicz Duman był także właścicielem odwachu w Międzyrzeczu, zob. A. Chojnacki, dz. cyt., s. 372.

³⁷ AGAD, KRSW, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się miasta Ostrowa w województwie podlaskim, sygn. 3865, s. 267–269.

³⁸ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 145; AGAD, KRW, Akta ogólnych urzędzeń biura furaju i wynagrodzenia, sygn. 416, k. 78, 85.

³⁹ M. Mądzik, dz. cyt., s. 140.

⁴⁰ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 260.

Imiona i nazwiska dowódców garnizonu ułańskiego w Ostrowie znamy tylko dzięki spisom zdawczo-odbiorczym, w których relacjonowali stan oraz wyposażenie budynków wojskowych. Nie występują bowiem w żadnym akcie metrykalnym.

Paweł Jaroszewicz (1787–1840) – komendant garnizonu w Ostrowie i kapitan 2. szwadronu 1. pułku w latach 1817–1830; major i kawaler Legii Honorowej⁴¹. Urodził się 1 I 1787 r. w Janowie (powiat białostocki) jako syn Wojciecha i Katarzyny. W styczniu 1802 r. rozpoczął karierę wojskową w batalionie towarzystwa armii pruskiej, jako szeregowy. W roku 1806 walczył w IV koalicji przeciwko Francji oraz w bitwach pod Toruniem i Golubiem. Po tej ostatniej bitwie trafił do francuskiej niewoli. W grudniu 1806 r. wstąpił jako żołnierz do 6. pułku ułanów Księstwa Warszawskiego. Szybko awansował – 21 V 1807 został kapralem, 30 maja sierżantem. W roku 1807 walczył przeciw Rosji i Prusom w bitwach: dwa razy pod Tczewem (23 lutego), Pelplinem, Gdańskiem i Frydlandem (14 czerwca), w której to został ranny od pałasza w lewą rękę. Po tej bitwie, 15 czerwca, został awansowany na stopień wachmistrza. 1 IV 1808 r. awansował na sztandarowego.

Bił się z Austriakami w kampanii roku 1809 pod Raszynem (19 kwietnia), Zamościem (17–19 maja), Żarnowcem (14 lipca) i Krakowem. Awansował na podporucznika 8 VIII 1809 r., a 29 VIII 1810 r. na porucznika.

Walczył razem z Napoleonem w wyprawie na Rosję w roku 1812 pod Ladam, Oszmianą (30 czerwca), Krasnym (14 sierpnia), Smoleńskiem (16–18 sierpnia), Możajskiem (5–7 września), Woronowem (2 października), Małojarsławcem (24 października), Wiaźmą (3 listopada) i Berezyną (26–29 listopada). Pod Możajskiem został ranny w prawą rękę od kuli karabinowej. 11 X 1812 r. odznaczony został orderem Legii Honorowej V klasy. W roku 1813 bronił Gdańska przed siłami rosyjskimi. W trakcie oblężenia miasta – 12 marca awansował na kapitana. Po kapitulacji 31 XII 1813 r. przebywał w niewoli aż do 14 IV 1814 r.

W tym samym stopniu kapitana – 14 IV 1815 r. przeniesiony został do 1. pułku ułanów. Dowodził tam do 13 VII 1830 r. 2. szwadronem. 13 VII 1830 r. został awansowany na majora, z jednoczesnym przeniesieniem do 3. pułku strzelców konnych (dowodził dywizjonem). Odznaczony został znakiem honorowym za 20 lat służby oficerskiej.

Na samym początku powstania 1830 r. odebrano mu dowództwo dywizjonu, podejrzewając o sympatie prorosyjskie. Przeniesiony został 4 III 1831 r. do 2. pułku jazdy krakowskiej. Nie służył jednak w tej jednostce ze względu na zły stan zdrowia. Przebywał w Warszawie od września aż do wkroczenia Rosjan. Faktycznie major Paweł Jaroszewicz nie pełnił służby wojskowej od 17 XI 1830, aż do 20 III 1835 r.

Po upadku powstania listopadowego 28 VII 1832 r. został delegowany na dowódcę Korpusu Weteranów w komendzie inwalidzkiej 10. Okręgu Straży Wewnętrznej. 20 III 1835 r. został członkiem Komisji Wyższej Zaciągowej w celu nadzoru spisów wojskowych w guberni płockiej.

6 VIII 1838 r. za gorliwą i pilną służbę ozdobiony został orderem św. Anny III klasy. Umiał czytać i pisać po polsku i niemiecku. Zaznajomiony był z matematyką i geografią. Z żoną Krystyną Lutyńską miał cztery córki: Wandę, Józefę, Paulinę i Malwinę. Zmarł w Płocku 15 V 1840 r.⁴².

⁴¹ A. Chojnacki, dz. cyt., s. 399; „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego. Na rok 1830”, s. 123.

⁴² AGAD, KRW, sygn. 339, k. 67–78; sygn. 606, k. 401–413; Archiwum Państwowe w Płocku, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku,

Ignacy Michał Karol Regulski (1791–1847) – komendant garnizonu w Ostrowie i kapitan 2. szwadronu 4. pułku ułanów⁴³. Urodził się 11 V 1791 r. w Warszawie, w szlacheckiej rodzinie Jana i Marianny z Chmielewskich. Wstąpił do wojska 16 XII 1806 r. jako żołnierz artylerii pieszej Księstwa Warszawskiego. 25 I 1807 r. awansował tam na podoficera.

1 VII 1807 r. w stopniu podporucznika przeniesiony został do 2. pułku piechoty Legii Nadwiślańskiej. W tym samym pułku 15 III 1808 r. został porucznikiem. Odbył kampanię 1808 r., był przy oblężeniu Saragossy (lato 1808).

Jako porucznik otrzymał przeniesienie do 7. pułku Lansjerów Legii Nadwiślańskiej, nie objął jednak nowego stanowiska, gdyż wzięty został do hiszpańskiej niewoli. Po jej zakończeniu walczył dalej pod Tudelą (23 XI 1808) i w drugim, bardzo ciężkim oblężeniu Saragossy (20 XII 1808 – 20 II 1809). Ignacy Regulski brał udział w zdobywaniu klasztoru św. Józefa. W górach pirenejskich został mocno zraniony w lewą nogę od strzału kartaczowego. Pod Fons został ponownie wzięty do niewoli i przewieziony na wyspy Balearskie – Majorcę i Cabrerę. Stamtąd przetransportowany został do Gibraltaru. Popłynął do Anglii i w końcu do Szkocji, gdzie pozostawał w niewoli przez dwa lata i trzy miesiące, do czasu wymiany jeńców w roku 1814.

Często zmieniał formacje. 21 VIII 1815 r. wstąpił do 3. pułku piechoty, 21 IV 1816 r. przeniesiony został do Korpusu Kadetów w Kaliszu, a 8 IV 1820 r. przeszedł do 4. pułku ułanów Królestwa Polskiego⁴⁴.

Osiadł w Nowym Mieście gdzie został pisarzem magazynu solnego. Zmarł tam 2 VI 1847 r. Pozostawił po sobie żonę Joannę Idę Rychter⁴⁵.

Łukasz Sulejewski (1778–1840) – komendant garnizonu w Ostrowie i dowódca 3. szwadronu 1. pułku ułanów⁴⁶. Weteran wojen napoleońskich, który swoją służbę rozpoczął w armii Księstwa Warszawskiego. Urodził się 19 X 1778 r. w rodzinie szlacheckiej, w Sulejach pod Łukowem. W roku 1806 służył w stopniu sierżanta w 2. pułku piechoty Stanisława Potockiego. Dwa lata później już jako podporucznik służył w 3. pułku Legii Nadwiślańskiej w Hiszpanii. Awansował tam na porucznika 13 II 1809 r. Nie brał jednak udziału w walkach. Rok później został przeniesiony do kompanii wołyżerów 1. batalionu 3. pułku Legii, Nadwiślańskiej. Walczył u boku Napoleona w jego wielkiej wyprawie na Moskwę w 1812 r., dowodząc artylerią pułkową. Przeżył odwrót spod Moskwy, a w 1813 r. awansował na kapitana i otrzymał krzyż Legii Honorowej. W wojsku Królestwa Polskiego w latach 1817–1830 służył jako kapitan 3. szwadronu 1. pułku ułanów stacjonującego w Ostrowie⁴⁷.

Tam właśnie jego żona Antonina została matką chrestną córki burmistrza ostrowskiego Jana Dębczyńskiego⁴⁸. Łukasz przeżył powstanie listopadowe i osiadł w Radzynie Podlaskim. Zmarł tamże 18 XII 1840 r.⁴⁹ Antonina zmarła także w Ra-

Akta urodzeń, małżeństw i zgonów 1840, sygn. 155, s. 32, akt 94.

⁴³ AGAD, KRW, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych..., mf. 35165, sygn. 114, 115.

⁴⁴ AGAD, KRW, sygn. 343, k. 61–63.

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Nowym Mieście, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1847, sygn. 1847, k. 90, akt 69.

⁴⁶ AGAD, KRW, Akta inwentarzy i opisów budowli wojskowych..., mf. 35165, sygn. 114, 115.

⁴⁷ A. Chojnacki, dz. cyt., s. 75, 413.

⁴⁸ APO, KU 1826–1829, akt 165, s. 235.

⁴⁹ Urząd Stanu Cywilnego Radzyna Podlaski, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów



Roman Rupniewski, 1 pułk ułanów Królestwa Polskiego 1815–1831,
zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 12175 A



Roman Rupniewski, 2 pułk ułanów Królestwa Polskiego 1815–1831,
zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 12175 A



Roman Rupniewski, 3 pułk ułanów Królestwa Polskiego 1815–1831,
zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 12175 A



Roman Rupniewski, 4 pułk ułanów Królestwa Polskiego 1815–1831,
zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 12175 A

dzyniu dokładnie 21 lat po swoim mężu – 18 XII 1861 r. Ciekawostką jest to, że w jej akcie zgonu została opisana jako wdowa po majorze⁵⁰.

Asymilacja ze społecznością Ostrowa

Żołnierze z ostrowskiego garnizonu byli często zapraszani przez miejscową ludność na śluby w charakterze świadków, jak i chrzty jako ojcowie chrzestni. Było to przede wszystkim dowodem estymy i szacunku jakimi darzono ułanów. Ich barwne życiorysy wypełnione wielkimi, krwawymi bitwami z pewnością oddziaływały na wyobraźnię mieszkańców Ostrowa i okolic. Kolorowe mundury i patriotyczne postawy żołnierzy były w ówczesnym społeczeństwie, pozbawionym suwerennego państwa – namiastką niepodległości i wspomnieniem o dawnej świetności.

W Ostrowie, w latach 1818–1830, ożeniło się osiemnastu ułanów (12 żołnierzy, 2 podporuczników, 3 podoficerów i 1 podchorąży). Jedenaście panien młodych pochodziło z miejscowej parafii (Ostrów, Bójki, Jamy, Babianka i Rozkopaczew). Pozostałe urodziły się w Międzyrzeczu Podlaskim, Rudnie, Nowym Mieście, Laskach, Opolu, świętokrzyskim Józefowie i Lublinie. Ułani natomiast pochodzili z Szulc, Lublina, Chlebiszek, Bogusławic, Mościsk, Krakowa, żmudzkich Szkud, Walewic koło Łowicza, Grodna, podolskich Kosarzyn, Łęczycy, Chomska, Żukiewicz koło Grodna i Nowogródka.

Przed przystąpieniem do sakramentu małżeństwa narzeczona ułana musiała podpisać akt zrzeczenia się pretensji wobec skarbu państwa w przypadku śmierci lub kalectwa jej przyszłego męża⁵¹. Niepowiadomienie przez oficera dowódcy o swoim ślubie, skutkowało aresztem a nawet przeniesieniem na reformę. Nie zanotowano żadnego przypadku mezaliansu. Szeregowi ułani żenili się z mieszczkami lub chłopkami, a oficerowie z córkami szlachty i posesjonatów ziemskich. Poniekąd mogło to wynikać z wyższości oficerów okazywanej cywilom zwanych pogardliwie „fałdą”⁵².

Poniżej zaprezentowani zostali wszyscy ułani, którzy ożenili się w parafialnym kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostrowie Lubelskim wedle kolejności chronologicznej zawarcia małżeństwa. Ze względu na ograniczone miejsce nie zostały zaprezentowane biogramy pozostałych ułanów (Tab. 2).

Mikołaj Przywarczak (1788–?) – ułan 2. pułku. Syn Jana i Marianny. 27 I 1818 r. w wieku 36 lat ożenił się w Ostrowie z 24-letnią panną Joanną Protas vel Protasiewicz. Mieszkała ona na przedmieściu ostrowskim – Jamach. Była córką już wtedy nieżyjących: Krzysztofa – stolarza oraz Zofii. Na świadków ceremonii ślubnej ze strony pana młodego wybrano Michała Miedzianowskiego, syna Andrzeja – prezydenta Ostrowa w 1789 r. oraz bliżej nieznanego Józefa Gobela, natomiast świadkami ze strony panny młodej byli dwaj ułani 2. pułku, kwaterujący w Ostrowie: Józef Michalewski i Franciszek Popławski. Mikołaj Przywarczak w akcie małżeństwa nie został opisany jako ułan, brakuje także danych o jego miejscu urodzenia⁵³.

1840, akt 114, s. 117; B. Gembarzewski, dz. cyt., s. XXI.

⁵⁰ Urząd Stanu Cywilnego Radziń Podlaski, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1861, akt 220, s. 134; awans otrzymał w 1831 r.

⁵¹ A. Chojnacki, dz. cyt., s. 350.

⁵² M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego...*, s. 345, 352.

⁵³ APO, Księga Małżeństw (dalej: KM) 1818–1822, akt 12, s. 12; tamże, KU 1759–1796, k. 211; S. Jop, *Ostrów Lubelski w XVII–XVIII wieku*, w: *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, red. R. Szczygieł, Lublin 1998, s. 106.

Na 19 dni przed ślubem dnia 8 stycznia w Ostrowie, w domu pod nr 269, urodził mu się syn Wojciech. Dziecko ochrzcił dość późno jak na ówczesne standardy, gdyż dopiero 1 lipca. Na ojca chrzestnego wybrał kapitana 2. pułku Wojciecha Bogusławskiego. Matką chrzestną została Marianna Kozłowska z d. Siekierzyńska – żona burmistrza Ostrowa Michała Kozłowskiego. Asystowali: porucznik tegoż pułku Kajetan Lewandowski oraz Agata Ojczakiewicz⁵⁴.

Stanisław Kostka Józef Dańkowski (1790–1865) – podporucznik 2. pułku w latach 1817–1818⁵⁵. Urodzony 13 XI 1790 r. w Krakowie w szlacheckiej rodzinie Marcina herbu Półkozic i Marianny małżonków Dańkowskich⁵⁶.

Po zakończonej służbie wojskowej osiadł w Babiance. Dnia 13 IV 1819 r., mając 29 lat, ożenił się w Ostrowie z 16-letnią Henryką Karoliną Urszulą Dulębą. Panna młoda była córką Kazimierza Dulęby herbu Alabanda oraz Franciszki z Głuskich, właścicieli folwarku Babianka. Pochodziła z parafii opolskiej. Świadcami na ślubie zostali druh z wojska – porucznik 2. pułku Jan Kowalski oraz Daniel Poltz – dzierżawca dóbr rządowych Tyśmienica. Asystowali Augustyn Poltz znajomy panny młodej oraz proboszcz parafii unickiej w Ostrowie – Mikołaj Michalewicz⁵⁷.

5 XII 1820 r. urodził się mu syn – Walenty Ambroży⁵⁸. Stanisław nie zamieszkał jednak w Babiance na dłużej. Jego córka Marianna urodziła się ok. roku 1839 w Braciejowicach nad Wisłą. Był już wtedy rewizorem browarów⁵⁹. Zmarł 28 VIII 1864 r. w Warszawie, w kamienicy przy ulicy Świętojańskiej nr 2 naprzeciw Zamku Królewskiego. Pozostawił po sobie żonę Karolinę Dulębę⁶⁰. Pochowany został na Powązkach⁶¹.

Feliks Golembiowski (1791–?) – podporucznik i kwatermistrz 1. pułku w latach 1817–1823; porucznik (1823–1830), major, odznaczony srebrnym krzyżem *Virtuti Militari*⁶².

Urodził się w guberni kamienieckiej. Wstąpił do armii Królestwa Polskiego, do 1. pułku ułanów jako podporucznik.

⁵⁴ APO, KU 1818–1822, akt 88, s. 44.

⁵⁵ A. Chojnacki, dz. cyt., s. 75, 394.

⁵⁶ P. Nałęcz-Malachowski, *Zbiór nazwisk szlachty z opisem herbów własnych familiom zostającym w Królestwie Polskim, i Wielkim Xięstwie Litewskim / przez Piotra Nałęcza Malachowskiego ułożony, poprawiony, pomnożony i powtórnie do druku podany*, Lublin 1805, s. 97; Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego 1790–1791: II. Parafie powiatu krakowskiego na litery A–K, sygn. 29/30/0/3/41, s. 378.

⁵⁷ APO, KM 1819, akt 33, s. 30–31.

⁵⁸ APO, KU 1818–1822, akt 169, s. 9.

⁵⁹ Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, Akta urodzeń małżeństw i zgonów 1859, sygn. 159, akt 202, s. 101.

⁶⁰ Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Jana Chrzciciela w Warszawie, Księga zgonów 1863–1866, sygn. 161, akt 376, s. 125.

⁶¹ Zob. Cmentarz Stare Powązki, Warszawskie Zabytkowe Pomniki Nagrobne, [dostęp: 29 XI 2021], <https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=14522>.

⁶² B. Gembarzewski, dz. cyt., s. VI; A. Chojnacki, dz. cyt., s. 397 – w tej publikacji autor jako datę awansu na porucznika podał rok 1824; „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego. Na rok 1830”, s. 123.

Ożenił się w Ostrowie 21 VII 1822 r. z wdową Ewą Milecką. Świadkami zostali kapitan Ignacy Godlewski i kapitan Michał Kościński⁶³.

14 V 1823 r. awansował na porucznika i kwatermistrza pułku. 24 V 1830 r. otrzymał znak honorowy za 15 lat nieskazitelnej służby oficerskiej.

Walczył w powstaniu listopadowym w stopniu kapitana w korpusie Giełguda jednocześnie pełniąc obowiązki kwatermistrza. Następnie awansował na majora. Po upadku powstania przeszedł granicę Prus. Został internowany we Frydlandzie. W roku 1832 powrócił do Warszawy i ponowił przysięgę wierności carowi. Pracował jako porucznik inwalidów w Łomży⁶⁴.

Ignacy Anastazy Pluciński (1797–?) – podoficer 4. pułku. Pochodził z Galicji. Urodził się 26 VII 1797 r. w Leszniowie w cyrkule złoczowskim, w szlacheckiej rodzinie Józefa i Agnieszki ze Szczawińskich⁶⁵.

Ojciec chrzestny Klemensa Anastazego urodzonego w Ostrowie 2 XI 1825 r. Matką chrzestną została panna Joanna Dąbrowska. Ojcem dziecka był jego kolega z wojska Jan Batorski⁶⁶.

Ożenił się w Ostrowie 7 II 1826 r. w wieku 28 lat z 17-letnią Joanną Nepomuceną Dąbrowską. Panna młoda szlachetnie urodzona w świętokrzyskim Józefowie, była córką Wojciecha Dąbrowskiego i Wiktorii z Marzęckich, z którymi to mieszkała w Ostrowie ze swoim bratem Konstantym Józefem, urodzonym tamże 10 III 1825 r. Ojciec Wojciech w roku 1825 r. był dzierżawcą posiadłości ziemskich należących do parafii ostrowskiej, a w dwa lata później już do probostwa świętokrzyskiego⁶⁷.

Rodzice Ignacego w momencie ślubu swego syna już nie żyli. Młodzi małżonkowie zawarli umowę przedślubną w dniu 23 I 1826 r. przed notariuszem włodawskim Augustynem Szczawińskim. Świadkami na ślubie byli: Antoni Rutkowski – nadleśny lasów narodowych parczewskich oraz porucznik Damazy Sumiński z 4. pułku ułanów. Obaj mieszkali w Ostrowie⁶⁸.

Nowożeńcy musieli poznać się najpóźniej rok wcześniej tj. 3 listopada, kiedy to oboje w Ostrowie zostali rodzicami chrzestnymi syna Jana Batorskiego⁶⁹.

Stanisław Piecewicz (1787–?) – ułan 4. pułku. W Ostrowie dnia 21 IX 1826 r. stanął na ślubnym kobiercu z Anną Anielą Olumińską. Panna młoda, mająca podówczas 19 lat, urodziła się w Lublinie jako córka wtedy już nieżyjących Szymona i Agaty. Liczący zaś 39 lat pan młody, urodził się w Grodnie w rodzinie Jana i Barbary małżonków Piecewiczów. Jako świadkowie do aktu ślubu stanęli kompani z wojska: Wojciech Rzewuski i Józef Szyszko⁷⁰.

Ignacy Drozdziński (1793–?) – ułan 4. pułku. 15 X 1826 r. podczas swojego pobytu ze szwadronem w Ostrowie, stanął na ślubnym kobiercu z Katarzyną Kamińską.

⁶³ APO, KM 1822, akt 17, s. 20–21.

⁶⁴ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. II, Warszawa 1996, s. 93.

⁶⁵ AGAD, Parafia Leszniów, dekanat Brody; Księga metrykalna urodzeń tylko dla wsi Leszniów 1784–1862, s. 17.

⁶⁶ APO, KU 1823–1825, akt 178, s. 60.

⁶⁷ APO, KU 1823–1825, akt 48, s. 17; KM 1826–1835, akt 21, s. 12.

⁶⁸ Tamże; zezwolenie na ślub wydał dowódca 4. pułku w dniu 26 I 1826 r.

⁶⁹ APO, KU 1823–1825, akt 178, s. 60.

⁷⁰ APO, KM 1826–1835, akt 26; s. 14; zezwolenie na ślub wydał dowódca 4. pułku pod nr 34, w dniu 24 VIII 1826 r.

Panna młoda liczyła 29 lat, urodziła się w nieznanym bliżej Laskach jako córka Józefa i Franciszki z Podczaskich. Pan młody natomiast w dniu ślubu miał lat 33 i urodził się w Walewicach koło Łowicza, w rodzinie Jana i Urszuli z Fijałkowskich. Świadcami ślubu ze strony pana młodego byli jego koledzy ze szwadronu: Józef Szyszko i Sebastian Kędzierski⁷¹.

Klemens Kiecwicz (1791–1840) – podoficer 4. pułku. 11 II 1827 r. w Ostrowie odbył się jego ślub z 23-letnią Józefą Krenn⁷². Małżonka pochodziła ze szlacheckiej od niedawna osiadłej w Ostrowie rodziny, prawdopodobnie niemieckiego pochodzenia. Była córką urzędnika Jana Michała Krenna (1752–1813) – audytora okręgowego od opłaty skarbowej i tabakowej w Ostrowie w latach 1797–1800 oraz w Lublinie (1801, 1805–1809)⁷³. Matka Józefy – Noha (1782–1851) była córką Józefa Nohy verlegera – urzędnika tabacznego w Ostrowie (1797–1798) oraz urzędnika rentamts-substitute w Iłży (1807–1809), a także burmistrza Ostrowa (1809–1811)⁷⁴.

Pan młody natomiast urodził się w Chomsku, w obwodzie brzeskim, jako syn Pawła i Teodory ze Stanickich. W chwili ślubu miał 36 lat⁷⁵. Nowożeńcy poznali się w Ostrowie, ponieważ Józefa była rodowitą ostrowianką a Klemens służył jako podoficer w 4. pułku, którego marszruta przebiegała właśnie przez to miasto w drodze na poligon pod Łęczną.

Z małżonką doczekał się czworga dzieci. Dwóch synów zmarło mając kilka lat⁷⁶. Córka Julianna (1829–1896) urodzona w Krasnymstawie dnia 16 I 1849 r. wyszła za wdowca, szlachetnie urodzonego Ignacego Uzdowskiego herbu Bończa, ekonoma folwarku Rozważnica Książęca⁷⁷. Świadcami ślubu był 53-letni strażnik tabacznym Franciszek Rozwadowski oraz nauczyciel szkoły elementarnej w Ostrowie 33-letni Konstanty Szczepański⁷⁸. Druga córka Aniela (1840–?) urodzona w Terespolu, dnia 22 VII 1862 r. wyszła za urodzonego w Ostrowie – Kazimierza Małszyka (1838–?) organistę w Mełgwi⁷⁹. Jednym ze świadków ceremonii był Alojzy Domański – sekretarz Rady Powiatowej w Białej Podlaskiej⁸⁰.

Klemens, podoficer weteranów utonął w rzece Bug 19 VI 1840 r. Do spisania aktu zgonu stawili się jego koledzy, weterani z Terespolu gdzie mieszkał: Piotr Koł-

⁷¹ APO, KM 1826–1835, akt 30, s. 16; zezwolenie na ślub wydał dowódca 4. pułku ułanów pod nr 38 w dniu 22 IX 1826 r.

⁷² APO, KM 1826–1835, akt 11, s. 29.

⁷³ *Schematismus der Königreiches Galizien und Lodomerien für das Jahr 1798*, Lemberg 1798, s. 67; *Schematismus...*, Lemberg 1799, s. 82; *Schematismus...*, Lemberg 1800, s. 95; *Schematismus...*, Lemberg 1801, s. 99; *Schematismus...*, Lemberg 1806, s. 190; *Schematismus...*, Lemberg 1807, s. 206; *Schematismus...*, Lemberg 1808, s. 221; *Schematismus...*, Lemberg 1809, s. 241; APO, KU 1797–1807, s. 7, 22.

⁷⁴ *Schematismus...*, Lemberg 1807, s. 117; *Schematismus...*, Lemberg 1808, s. 124; *Schematismus...*, Lemberg 1809, s. 137; APO, KU 1797–1807, s. 7, 10; APO, Księga Zgonów (dalej: KZ) 1813, akt 37, s. 18; KM 1797–1810, s. 19; KU 1810–1811, akt 224, s. 104.

⁷⁵ APO, KM 1826–1835, akt 11, s. 29; zezwolenie na ślub wydane zostało przez dowódcę 4. pułku pod nr 49 w dniu 4 II 1827 r.

⁷⁶ APO, KZ 1831–1838, akt 33, s. 175; KZ 1839–1848, akt 101, s. 64.

⁷⁷ APO, KZ 1849–1855, akt 3, s. 63.

⁷⁸ APO, KM 1847–1861, akt 1, s. 45; KZ 1894–1902, akt 203, s. 123.

⁷⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Terespolu, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1840, sygn. 1936, akt 9, s. 5.

⁸⁰ APO, KM 1862–1863, akt 41, s. 41.

tuniewicz i Antoni Nowakowski⁸¹. Osierocił jedenastoletnią Juliannę, dziewięcioletnią Ewę, pięcioletniego Adama i Anielę, która urodziła się tydzień po jego śmierci. Wdowa Józefa po śmierci męża przeniosła się z powrotem do Ostrowa⁸².

Karol Gacki (1792–?) – podchorąży 4. pułku. Urodził się w 1793 r. w Kosarzynie na Podolu. Był synem Antoniego i Tekli z Bycharskich. Pomimo szlacheckiego urodzenia nie odziedziczył żadnego majątku.

28 V 1809 r. wstąpił w wieku 16 lat jako szeregowy do 16. pułku ułanów Księstwa Warszawskiego. Brał udział w kampanii przeciw Austrii – walczył pod Zaleszczykami (18 czerwca), Tarnopolem i Wieniawką. Awansował na kaprała 28 VI 1809 r. Podoficerem został 28 XI 1810. Walczył również w kampanii rosyjskiej 1812 r. – w bitwach pod Mirem (10 lipca), Romanowem (16 lipca), Smoleńskiem (16–18 sierpnia), Możajskiem (11 września) i nad Berezyną (26–29 listopada). W trakcie tej ostatniej cięży został w głowę pałaszem oraz pchnięty w prawy bok piką kozacką. Wzięty został przez Rosjan do niewoli, w której zostawał do 2 IV 1814 r.

30 X 1815 r. przeniesiono go do 4. pułku ułanów Królestwa Polskiego, gdzie awansował 29 IV 1818 r. na wachmistrza starszego, a następnie na podchorążego (25 VII 1820)⁸³.

27 II 1827 r. wziął ślub w Ostrowie z Emilią Zapolską. Panna młoda mająca podówczas 19 lat, urodziła się w Opolu w rodzinie (wtedy już nieżyjących) Józefa i Franciszki z Kozłowskich Zapolskich. Karol w dniu ślubu liczył sobie lat 35. Świadcami na ślubie było dwóch wachmistrzów: Leopold Błażejewski i Alojzy Proniewski⁸⁴.

W wieku 38 lat (29 IX 1830) został podporucznikiem. Po wybuchu powstania listopadowego został podporucznikiem korpusu weteranów i przeniesiony do służby lazaretowej. Po upadku powstania ponowił przysięgę wierności carowi⁸⁵.

20 III 1835 r. umieszczony został w komendzie inwalidzkiej weteranów. Znał język rosyjski. Był bezdzietny. Zmarł 9 VII 1842 r.⁸⁶

Mikołaj Szmol (1789–?) – ułan 4. pułku kwaterujący w Ostrowie. Mając 38 lat ożenił się tamże 6 V 1827 r. z 23-letnią Agnieszką Jagiełło. Panna młoda urodziła się 26 I 1804 r. na przedmieściu ostrowskim zwanym Bójki, z Andrzeja (1764–1819) i Petroneli z Waleszyńskich (1774–1820) córki kowala z Kolechowic⁸⁷. Pan młody urodził się w mickiewiczowskim Nowogródku, w rodzinie Andrzeja i Marty z Jagdów małżonków Szmolów. Świadcami ślubu zostali koledzy Mikołaja, ułani Jan Balcer i Jan Wąsowski⁸⁸.

⁸¹ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Terespolu, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1840, sygn. 1936, akt 7, s. 15.

⁸² APO, KZ 1839–1848, akt 101, s. 64.

⁸³ AGAD, KRW, sygn. 606, k. 75–89.

⁸⁴ APO, KM 1826–1835, akt 27, s. 37; zezwolenie na ślub wydał dowódca 4. pułku ułanów pod nr 29 w dniu 13 V 1826 r.

⁸⁵ R. Bielecki, s. 51.

⁸⁶ AGAD, KRW, sygn. 606, k. 75–89.

⁸⁷ APO, KU 1759–1796, k. 29; KU 1797–1807, s. 21; KZ 1819, akt 74, s. 21; KZ 1820, akt 19, s. 8.

⁸⁸ APO, KM 1826–1835, akt 29, s. 38; zezwolenie na ślub wydał dowódca 4. pułku pod nr 54 w dniu 22 III 1827 r.

Mateusz Abramowicz (1778–?) – ułan 4. pułku. Syn Andrzeja i Marianny urodzony w Szkudach – mieście na Żmudzi. W Ostrowie 5 VIII 1827 r. odbył się jego ślub z Justyną Łukasiewicz. Miał wtedy 49 lat. Panna młoda w chwili ślubu miała lat 26 i była córką Łukasza i Heleny, urodzoną w Nowym Mieście, a zamieszkałą we wsi Rozkopaczew pod Ostrowem. Mateusz Abramowicz właśnie w Rozkopaczewie kwaterował ze swoim szwadronem. Jednak ze swoją żoną znał się już wcześniej. Jako świadkowie do aktu ślubu stanęli koledzy z wojska: Mikołaj Szyberski i Wojciech Rzewuski razem z Mateuszem przebywający w Rozkopaczewie. W akcie małżeństwa dodano informację, iż według pisma urzędnika stanu cywilnego gminy cyrkułu czwartego miasta stołecznego Warszawy z dnia 12 III 1825 r., już wcześniej zostali ze sobą związani ślubem cywilnym⁸⁹.

Jerzy Pansewicz (1792–?) – ułan 4. pułku. 1 X 1827 r. w Ostrowie, mając 35 lat stanął na ślubnym kobiercu z 16-letnią Katarzyną Augusiewicz. Urodziła się ona w Pieszowoli pod Sosnowicą jako córka Ignacego i Tekli z Klimków małżonków Augusiewiczów, ale przebywała w Rozkopaczewie gdzie akurat kwaterował Jerzy. Pan młody urodził się w Żukiewiczach pod Grodnem w rodzinie naówczas już nieżyjących Jerzego i Petroneli ze Strzałkowskich małżonków Pansewiczów. Jako świadkowie do aktu ślubu stanął kompan z wojska Edward Ilnicki z garnizonu w Lublinie oraz sąsiad panny młodej: szlachcic Grzegorz Stępkowski, dzierżawca propinacji w Pieszowoli⁹⁰.

Jan Gołębiowski (1796–?) – ułan 4. pułku. W Ostrowie dnia 28 XI 1828 r. ożenił się z rodowitą ostrowianką Ewą Celińską. Wybranka jego serca miała 22 lata i była córką Jana (ok. 1753–1815) garncarza i Praksedy/Teresy z Gruszczyków (ok. 1775–1843). Jan natomiast w dniu ślubu był urlopowanym 32-letnim ułanem 4. pułku, kwaterującym w tym czasie ze swym szwadronem w Ostrowie. Urodził się w Łęczycy, w rodzinie Bogumiła i Marianny z Jaczyńskich. Świadkami ślubu Jana nie byli jednak kompani z wojska, a ostrowscy mieszczanie: Marcin Walkiewicz (1790–1844) garncarz oraz Grzegorz Maleszyk (1801–?) syn ławnika ostrowskiego Michała Maleszyka (1763–1843)⁹¹.

Po ślubie zamieszkał z żoną w Ostrowie. Jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego, 30 VIII 1829 r. w domu pod numerem 169, urodziła mu się córka Helena. Ojcem chrzestnym dziewczynki został Michał Dębowczyk (1793–1855) kasper Urzędu Muncypalnego w Ostrowie⁹². Wziął udział w powstaniu listopadowym. Po jego klęsce wrócił do Ostrowa już w maju, gdyż był obecny przy chrzcie córki Marianny, urodzonej 20 V 1831 r. Gołębiowscy zmienili wtedy miejsce zamieszkania – przenieśli się do domu pod numerem 174. Ojcem chrzestnym został przyjaciel rodziny Grzegorz Maleszyk⁹³. Po zakończonej służbie wojskowej, aby utrzymać rodzinę, zajmował się rolnictwem. Jednak już około roku 1837 przejął po swoim teściu Janie Celińskim fach zduński⁹⁴.

⁸⁹ APO, KM 1826–1835, akt 34, s. 40.

⁹⁰ APO, KM 1826–1835, akt 36, s. 41.

⁹¹ APO, KU 1810–1811, akt 231, s. 107; KM 1826–1835, akt 30, s. 63; APO, Księga sądowa Ostrowa w ziemi lubelskiej 1794–1796 (dalej: KSO), s. 1.

⁹² APO, KU 1826–1829, akt 119, s. 305.

⁹³ APO, KU 1830–1835, akt 64, s. 78.

⁹⁴ APO, KU 1836–1841, akt 133, s. 121.

Jan Gołębiowski doczekał się ośmiorga dzieci z czego tylko troje przeżyło dzieciństwo. Dobrze wydał za mąż obie swoje córki. Pierwsza Helena (1829–?) wyszła za Franciszka Jarmolińskiego/Jarmołę – tkacza z Kaznowa⁹⁵. Druga córka Marianna (1831–1894) związała się z Janem Bodziakiem (1830–1859) zdunem⁹⁶. Jedyne go swego syna Ignacego (1837–?), który dożył dojrzałego wieku, wyuczył swego zawodu i ożenił z Marianną Świrszczewską (1838–1907)⁹⁷. Żona Ignacego również pochodziła z rodziny, w której zdunami/garncarzami był jej brat i ojciec. Tradycje rzemieślnicze kontynuowane były w osobie wnuka Jana oraz syna Ignacego – Stanisława Gołębiowskiego (1859–1949), który poza wyrobem garnków zajmował się także malarstwem⁹⁸.

Nie znamy dokładnej daty zgonu ułana Jana Gołębiowskiego. Jego żona Ewa umierając w 1878 r. była już wdową⁹⁹.

Adam Kniaziewicz (1800–?) – podoficer 1. pułku. Urodził się w Chlebiszkach¹⁰⁰ jako syn Marcina i Ewy z Czarneckich. Stacjonował ze swoim pułkiem w Łuszczowie. Ożenił się w Ostrowie dnia 13 IX 1829 r. z urodzoną w Wołczyńcu (obecnie Białoruś), a zamieszkałą w Ostrowie Anną Maurer. Świadkami ślubu był Jan Dębczyński – burmistrz oraz podleśny lasów narodowych parczewskich Wincenty Piasecki z osady leśnej Gościniec¹⁰¹.

Anna była siostrą żony burmistrza Ostrowa Jana Dębczyńskiego – Eleonory. Ich szlachetnie urodzony ojciec Fidelis był w Wołczyńcu ogrodnikiem u Czartoryskich, którzy posiadali tamże wspaniały pałac i park¹⁰². Co ciekawe trzecia siostra Anny i Eleonory – Karolina – która wyszła za Jana Kahla, była babką bł. Honorata Koźmińskiego (1829–1916).

Jan Górski (1791–?) – ułan 1. pułku. Ożenił się w Ostrowie dnia 24 I 1830 r., w wieku 39 lat, z 46-letnią wdową po Franciszku Puszkarskim – Marianną Markowską, urodzoną w Międzyrzeczu Podlaskim. Na świadków wybrał dwóch swoich kompanów ze szwadronu: Jana Filipka i Antoniego Tańskiego¹⁰³. Jan był prawdopodobnie bratem Piotra Górskiego ułana także 1. pułku.

Piotr Górski (1789–1839) – ułan 1. pułku. Urodził się w Lublinie, w dzielnicy Sierakowszczyzna, jako syn Józefa i Marianny. W Ostrowie dnia 14 II 1830 r. jako kawaler w wieku 41 lat, ożenił się z 24-letnią panną Marianną Maleszyk (1805–?)¹⁰⁴.

⁹⁵ APO, KM 1847–1861, akt 43, s. 81.

⁹⁶ APO, KM 1847–1861, akt 18, s. 72; KU 1850–1857, akt 193, s. 62.

⁹⁷ APO, KM 1847–1861, akt 16, s. 218; KU 1858–1862, akt 38, s. 307.

⁹⁸ M. Wójcik, *Twórcy kultury. Biografie ostrowskie*, Ostrów Lubelski 2003, s. 59–60.

⁹⁹ APO, KZ 1874–1878, akt 34, s. 360; biorąc pod uwagę brak księgi zgonów z lat 1856–1868 należy przyjąć, iż w tym zakresie czasowym musiał nastąpić zgon Jana.

¹⁰⁰ Chlebiszki – folwark w dobrach preńskich w pow. mariampolskim.

¹⁰¹ APO, KM 1826–1835, akt 43, s. 88; zezwolenie na ślub zostało wydane pod nr 4 w dniu 25 VIII 1829 r.

¹⁰² APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Międzyrzeczu Podlaskim, Księga zgonów 1816, sygn. 1879, akt 11, s. 6; R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, t. II: *Dawne województwa: brzesko-litewskie, nowogródzkie*, Warszawa 1983, s. 183–192.

¹⁰³ APO, KM 1826–1835, akt 3, s. 96; zezwolenie na ślub zostało wydane pod nr 6 w dniu 31 X 1829 r.

¹⁰⁴ APO, KM 1826–1835, akt 21, s. 105.

Piotr był ułanem 1. pułku, ale stacjonującego w Lublinie. Aby ślub mógł się odbyć niezbędna była zgoda nie tylko rodziców panny młodej, ale i także wyższego przełożonego Piotra, czyli dowódcy 1. pułku płk. Ludwika Bukowskiego¹⁰⁵. Jako że rodzice Marianny już nie żyli zezwolenie ustne na ślub wydała babka Marianny¹⁰⁶. Następną wzmianką o Piotrze jest informacja o jego zgonie w Ostrowie z dnia 2 XI 1839 r. Opisany został jako: „dymisjonowany żołnierz byłego Wojska Polskiego, tu w mieście Ostrowie zamieszkały”¹⁰⁷.

Wart wzmianki jest jeden ze świadków małżeństwa Piotra i Marianny, będący jednocześnie wujem panny młodej – Marcin Kozłowski (1787–1855). Dokładniej był szwagrem zmarłej w roku 1819 Katarzyny Maleszyk z d. Zborowskiej – matki Marianny Maleszyk¹⁰⁸. W owych czasach rodzina Kozłowskich musiała być zaliczana do znaczniejszych i bogatszych w ówczesnym Ostrowie, choćby ze względu na szlacheckie pochodzenie¹⁰⁹. Jego brat, ojciec, stryj i dziadek piastowali w Ostrowie wysokie urzędy. Ojciec Szymon Kozłowski był burmistrzem w roku 1794¹¹⁰. Brat Michał (1785–1839) był w latach 1817–1822 jednocześnie burmistrzem i kasjerem, a jego gospodarstwo stało na wysokim poziomie¹¹¹. Stryj Jakub (1744–1821) był burmistrzem w latach 1795–1801, a w roku 1808 ławnikiem¹¹². Natomiast dziadek Adam Maleszyk (1728–1779) był przez wiele lat landwójtem (1755, 1757, 1760, 1762, 1764, 1765)¹¹³. Dodatkowo by dopełnić obrazu należy dodać, iż zmarłym w roku 1829 ojcem Marianny Maleszyk był Mateusz (1777–1829) z zawodu szewc, a jej dziadek Sylwester Zborowski (1740–1810) był w Ostrowie kupcem¹¹⁴. Z kolei wujem Mateusza Maleszyka był Wojciech poważany w społeczności i umiejący pisać gospodarz, pełniący także obowiązki burmistrza (1822–1823), jego zastępcy (1823) oraz ławnika Ostrowa w latach 1823–1827¹¹⁵.

Antoni Kopiński (1797–?) – ułan 1. pułku. Urodził się w bliżej nieokreślonych Bogusławicach. Był synem Sebastiana i Agnieszki. 17 X 1830 r. jako żołnierz urlopowany w wieku 33 lat ożenił się z wdową po Józefie Belcarzu – 29-letnią Barbarą Babicką (1800–1844)¹¹⁶. Była ona córką Andrzeja Babickiego (1754–1829) i Jadwigi Bunia (1776–1829). Wspomniany w akcie małżeństwa Jan Bunia (1783–1831) rzeźnik – wuj Barbary miał brata Macieja (1780–1847) zajmującego się tkactwem¹¹⁷. Z kolei bratem babki Barbary był Andrzej Miedzianowski – prezydent Ostrowa w 1789 r. Sam Antoni najprawdopodobniej zginął w powstaniu listopadowym.

¹⁰⁵ Zezwolenie na ślub zostało wydane pod nr 5 w dniu 20 IX 1829 r.; „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego. Na rok 1830”, s. 122.

¹⁰⁶ APO, KM 1826–1835, akt 21, s. 105.

¹⁰⁷ APO, KZ 1839–1848, akt 110, s. 29.

¹⁰⁸ APO, KZ 1819, akt 9, s. 4.

¹⁰⁹ APO, KU 1813, akt 122, s. 80.

¹¹⁰ APO, KSO, s. 1.

¹¹¹ M. Mądzik, dz. cyt., s. 153–154.

¹¹² APO, KU 1797–1807, s. 15, 18, 21, 29; APO, KU 1808–1810, s. 3.

¹¹³ APO, KSO, s. 149–150; APO, KU 1741–1758, KU 1759–1796.

¹¹⁴ APO, KU 1812, s. 32, akt 63; KZ 1826–1835, s. 144, akt 6; KZ 1810–1811, akt 50, s. 17.

¹¹⁵ M. Mądzik, dz. cyt., s. 153–154.

¹¹⁶ APO, KM 1826–1835, akt 31, s. 110.

¹¹⁷ AGAD, KRSW, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się miasta Ostrowa w województwie podlaskim, sygn. 3865, k. 30; APO, KU 1810–1811, akt 101, s. 44.

Antoni Sucharski (1796 – 1 VII 1844) – ułan 1. pułku. Urodził się w bliżej nieznanych Mościskach¹¹⁸. Był synem Łukasza i Julianny Modzelewskiej. Jako żołnierz urlopowany ożenił się tydzień po swoim koledze ze szwadronu Antonim Kopińskim, dnia 24 X 1830 r. Wybranką serca została młodsza o około osiem lat grekokatoliczka Agrypina Czech¹¹⁹. Urodziła się ona we wsi Rudno koło Wohynia. Pochodziła z biednej rodziny. W momencie zawierania małżeństwa jej ojciec już nie żył, a matka utrzymywała się z jałmużny. Sama Agrypina zarabiała na życie pracując w Ostrowie u innych gospodarzy¹²⁰.

Niedługo po ślubie wyruszył szlakiem bitew i potyczek swego pułku. Po przegranej powstaniu powrócił do Ostrowa. Doceniając jego żołnierskie doświadczenie władze miejskie zatrudniły go w roli policjanta Urzędu Muncypalnego. Zmarł w Ostrowie 1 VII 1844 r. po czternastu latach małżeństwa¹²¹.

Szymon Angierda (1789–1843) – ułan 1. pułku. Urodził się w bliżej nieznanymi Szulcach, jako syn Jana i Kunegundy Matysiak. 7 XI 1830 r. w Ostrowie, w wieku lat 41, ożenił się z pochodzącą z ostrowskiego przedmieścia Bójki Franciszką Jasińską (1812–1867)¹²². Franciszka Katarzyna, w chwili ślubu miała lat 18 i była córką Michała (1780–1843) i Ewy z Warchockich (1783–1838)¹²³. Szymon był wtedy urlopowanym ułanem 3. szwadronu 1. pułku, który w tym czasie kwaterował w Ostrowie. Nie mamy bliższych informacji o rodzinie jego żony. Z całą pewnością można stwierdzić, że była typowo rolnicza. Michał Jasiński umiał się jednak podpisać, co naówczas wśród chłopstwa było dość rzadką umiejętnością¹²⁴.

Szymon doczekał się ze swoją żoną dwóch synów i dwóch córek. Żadne z nich jednak nie dożyło choćby pięciu lat. Po powrocie z wojennego szlaku osiadł w miejscowości swojej żony w Bójkach. Aby utrzymać rodzinę przeniósł się do Tyśmienicy, leżącej nad rzeką o tej samej nazwie, by zostać tam karczmarzem¹²⁵. Dość szybko jednak zmienił fach, by stać się w tej samej miejscowości furmanem¹²⁶. Na krótko przed swoją śmiercią został ponownie karczmarzem, ale już w Jedlance. Zmarł tamże 19 IV 1843 r.¹²⁷ Franciszka, wdowa po Szymonie, ożeniła się z Wincentym Dębą (1818–1883), również karczmarzem z Jedlanki¹²⁸.

¹¹⁸ Być może Mościska na Ukrainie.

¹¹⁹ Musiała po małżeństwie przejść z obrządku grekokatolickiego na rzymskokatolicki. Zmieniła wtedy imię na Apolonia.

¹²⁰ APO, KM 1826–1835, akt 32, s. 110.

¹²¹ APO, KZ 1839–1848, akt 78, s. 180.

¹²² APO, KM 1826–1835, akt 34, s. 111, dokument ten jest ostatnią wzmianką o ułanach 1. pułku w Ostrowie przed wybuchem powstania listopadowego.

¹²³ APO, KM 1797–1810, s. 6; KZ 1831–1839, akt 104, s. 258; KZ 1839–1848, akt 52, s. 146.

¹²⁴ APO, KU 1812, akt 68, s. 34.

¹²⁵ APO, KU 1830–1835, akt 136, s. 331.

¹²⁶ APO, KU 1836–1841, akt 31, s. 159.

¹²⁷ APO, KZ 1839–1848, akt 71, s. 149.

¹²⁸ APO, KZ 1836–1846, akt 22, s. 228.

Tab. 2. Spis ułanów wymienionych w księgach metrykalnych parafii Ostrów Lubelski

Nazwisko i imię	Lata życia	Pulk
Abramowicz Mateusz	1778–?	4
Angierda Szymon	1789–1843	1
Balcer Jan	1799–?	4
Batorski Jan	1785–?	4
Batorski Wojciech	1788–?	4
Błażejowski Leopold	1796–1862	4
Bogdanowicz Jan	1800–?	1
Bogusławski Wojciech	1777–1852	2 / 3
Borowski Antoni	1793–?	4
Czarnecki Jan	1787–?	4
Dańkowski Stanisław Kostka Józef	1790–1865	2
Dąbrowski Dominik	1797–?	4
Drozdziński Ignacy	1793–?	4
Dyski Andrzej	1803–1852	1
Filipek Jan	1798–?	1
Gacki Karol	1792–?	4
Gierałdowski Edward	1788–?	1
Głowacki Antoni	1787–?	2
Godlewski Ignacy	1788–?	1
Gołębiowski Feliks	1791–?	1
Gołębiowski Jan	1796–?	4
Górski Jan	1791–?	1
Górski Piotr	1789–1839	1
Ilnicki Edward	1785–?	4
Jakrzyński Walenty	1792–?	1
Janowski Franciszek	1800–1882	4
Janson Michał	1794–?	4
Jaroszewicz Paweł	1787–1840	1
Jasiński Józef	1789–?	2
Jobkiewicz Michał	1799–1857	1
Juczyński Józef	1788–?	2
Kamiński Józef	1795–?	4
Kamiński Mikołaj	1787–?	4
Kędziński Sebastian	1799–?	4
Kieciewicz Klemens	1791 – 1840	4
Kluczycki Feliks	1788–?	2
Kniazewicz Adam	1800–?	1
Kopiński Antoni	1797–?	1
Korolkiewicz Jan	1798–?	1
Kosiarkiewicz Bartłomiej	–	2

Kośmiński Michał	1791–?	1
Kotarski Mikołaj	1787–1865	1
Kowalski Antoni	1783–?	4
Kowalski Jan	1792–?	2
Kowalski Jan	1800–?	4
Kozulniski Kajetan	1806–?	4
Krasuski Karol	1805–?	1
Krzyżanowski Szymon	1794–?	4
Lewandowski Kajetan	1782–1852	2
Mańkowski Wincenty	1797–?	4
Michalewicz Jan	1786–?	2
Michalewski Józef	1793–?	2
Nowicki Franciszek	1791–?	4
Oleksiewicz Wojciech	1796–?	1
Olszewski Marcei	1804–?	1
Pansewicz Jerzy	1792–?	4
Piecewicz Stanisław	1787–?	4
Pietrzak Franciszek	1801–?	4
Pluciński Ignacy Anastazy	1798–?	4
Popławski Franciszek	1771–?	2
Proniewski Alojzy	1796–?	4
Przywarczak Mikołaj	1788–?	2
Regulski Ignacy	1791–1847	4
Rędzina Jan	1790–?	2
Rogiński Józef	1790–?	4
Roguski Maciej vel Mateusz	1800–1870	1
Rzewuski Wojciech	1785–1835	4
Sitawski Piotr	1791–?	1
Strzemieczny Tomasz	1795–1879	1
Sucharski Antoni	1796–1844	1
Sulejewski Łukasz	1778–1840	1
Sumiński Damazy	1796–?	4
Szafrański Józef	1784–?	4
Szczepański Walenty	1793–?	4
Szmoł Mikołaj	1789–?	4
Szyberski Mikołaj	1797–?	4
Szymański Antoni	1767–?	2
Szyszko Józef	1792–?	4
Śliwiński Stanisław	1774–1832	2
Tański Antoni	1806–?	1
Tomicki Jan	1786–1847	1
Tycz Michał	1805–?	4
Wąsowski Jan	1798–?	4

Wiśniewski Stanisław	1788–?	4
Witkowski Jan	1779–?	2
Wójcik Wojciech	1798–?	4
Zubowicz Roman	1783–?	2

Metryki kościelne dostarczają także cennych informacji o najbliższych przyjaciółach i kolegach z wojska. Bardzo często jednak ułani zapraszani byli na świadków chrzcin i ślubów przez miejscowe elity miejskie czy też posesjonackie.

Odnotowano osiem chrztów i cztery zgony członków rodzin ułańskich. Czterech ułanów postanowiło ożenić się z ostrowiankami i zamieszkać w Ostrowie. Byli to Wojciech Oleksiewicz, Antoni Sucharski, Szymon Angierda i Jan Gołębiowski. Jedynym mieszkańcem Ostrowa, który wstąpił w szeregi 2. pułku ułanów był Stanisław Siewczak vel Śliwiński. Urodził się on około 1774 r. w Paryszczach, w cyrkule stanisławowskim na Podolu, w rodzinie Tomasza i Marianny. Zamieszkał jednak w Ostrowie, w ziemi lubelskiej pracując jako tkacz¹²⁹. Ożenił się tam 3 II 1793 r. z 18-letnią panną Salomeą Rozmysł z Ostrowa, córką tkacza Piotra Rozmysła oraz Barbary Walenciuł¹³⁰. Zanim zmarła 24 XI 1819 r., urodziła swemu mężowi pięć córek i trzech synów. Wszystkie dzieci umarły jednak w wieku dziecięcym¹³¹. Ponownie ożenił się 10 II 1820 r. z 26-letnią ostrowianką panną Agatą Markiewicz, córką Pawła i Teodory Warchockiej, a wnuczką Wojciecha Markiewicza – wójta ławy miejskiej Ostrowa¹³². Stanisław miał z nią sześcioro dzieci, z których tylko dwoje dożyło dorosłego wieku¹³³.

Nie wiadomo kiedy dokładnie Stanisław Śliwiński wstąpił w szeregi 2. pułku ułanów. W roku 1820 żeniąc się z Agatą, określony został już jako były podoficer tej formacji. Rezygnując ze służby wojskowej wybrał zawód tkacza i rolnika. Sytuacja zawodowa uległa zmianie, gdy zastąpił zmarłego 21 X 1830 r. Stanisława Palewskiego na stanowisku policjanta z miesięczną pensją 8 złp 10 gr¹³⁴. Nie cieszył się jednak długo swoją nową pracą, gdyż zmarł 14 V 1832 r. Jego żona Agata została wyrobnikiem¹³⁵. Nie wyszła powtórnie za mąż – zmarła w Ostrowie 26 IX 1853 r.¹³⁶

Łącznie ze wszystkich formacji ułańskich na kartach ostrowskich metryk zarejestrowano 87 ułanów (42 szeregowych, 11 wachmistrzów, 12 podoficerów, 2 podchorążych, 5 podporuczników, 4 poruczników, 7 kapitanów, 2 majorów, 1 kapelana oraz 1 pułkownika). Do spisu doliczono także trzech niewymienionych w księgach metrykalnych kapitanów: Ignacego Regulskiego, Pawła Jaroszewicza i Łukasza Sulejewskiego.

Na kartach ksiąg metrykalnych zdecydowanie najliczniejszą grupę stanowią nazwiska żołnierzy z 4. pułku – było ich aż 42. Stanowi to ok. 24% ogólnej liczby ułanów w szwadronie. Na drugim miejscu znajdują się nazwiska żołnierzy 1. pułku

¹²⁹ APO, KU 1759–1796, k. 209.

¹³⁰ APO, KM 1762–1796, k. 165.

¹³¹ APO, KZ 1819, akt 87, s. 37; KU 1759–1796, k. 209, 227; KU 1797–1807, s. 11, 17, 20, 21, 23; KZ 1797–1807, s. 8, 32; KZ 1822, akt 107, s. 45.

¹³² APO, KM 1820, akt 13, s. 15; KZ 1762–1796, k. 49.

¹³³ APO, KU 1818–1822, akt 179, s. 14; KU 1823–1825, akt 24, s. 9; KU 1826–1829, akt 82, s. 193; KU 1830–1835, akt 101, s. 90; KM 1836–1846, akt 43, s. 236; KZ 1826–1830, akt 17, s. 32; KZ 1831–1838, akt 106, s. 75; akt 88, s. 101; KZ 1849–1855, akt 95, s. 19.

¹³⁴ AGAD, KRSW, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się miasta Ostrowa w województwie podlaskim, sygn. 3865, s. 138–139.

¹³⁵ APO, KZ 1831–1838, akt 106, s. 75.

¹³⁶ APO, KZ 1849–1855, akt 154, s. 145.

– 27 (ok. 14%), a na trzecim – 2. pułku – 18 (ok. 10%). 3. pułk reprezentowany był jedynie przez osobę Wojciecha Bogusławskiego, kapitana 2. pułku w latach 1817–1818, a następnie majora i podpułkownika 3. pułku w latach 1818–1830¹³⁷.

Garnizon szwadronowy w Ostrowie musiał wytworzyć specyficzny rodzaj symbiozy z miejscowym społeczeństwem, w którym powstawały silne relacje. Kształtowały się one na różnych płaszczyznach, ale szczególnie wyraźnie widać je w sferze ekonomicznej i społeczno-kulturalnej. Niewątpliwie powstawały trwałe związki z ludnością cywilną, a armia i jej reprezentanci czynnie uczestniczyli w życiu ostrowskiej społeczności. Garnizon ostrowski był ponadto dużym rynkiem zbytu produktów rolnych, ponieważ wojsko posiadało poważną siłę nabywczą, którą dotychczas była tylko ludność żydowska. W celu zaopatrzenia jednostki w żywność kupowało ono od dostawców mięso oraz furaz dla koni i konie remontowe – tzn. takie, które po ujeżdżeniu i odpowiedniej tresurze kierowano do jednostek. Z kolei z powodu braku koszarów dla żołnierzy, władze garnizonu zmuszone były szukać dla nich kwater w mieście. Dawało to pewne zyski mieszkańcom i pośrednio miastu. Ponadto duża część pensji oficerów i podoficerów oraz żołd szeregowych musiała być wydawana na terenie Ostrowa. Stąd też zapewne wytworzyła się sieć gastronomiczna i usługowa.

Szwadrony trzech pułków jazdy nie były jedynymi formacjami wojskowymi jakie gościły w Ostrowie. Było ich znacznie więcej. Jednak nigdy wcześniej nie funkcjonowała cała infrastruktura, mająca za zadanie ułatwienie egzystencji żołnierzy, poprzez stałe podnoszenie ich kwalifikacji i umiejętności oraz przez zakup koni i dostosowanie ich do potrzeb pola walki. Bez żadnej przesady relacje ostrowskiej społeczności z garnizonem nazwać możemy symbiozą trwającą czternaście lat.

Summary

This article describes the history of the garrison situated in Ostrów Lubelski, including each building, where squadrons of three out of four uhlán regiments of the Kingdom of Poland were stationed interchangeably. The second part contains selected biographies of soldiers of the 1st, 2nd, and 4th uhlán regiments mentioned in the pages of the local parish registry books, who associated their lives directly or indirectly with the land of Ostrów Lubelski.

Резюме

В статье описывается история гарнизона в Острове Любелском, а также зданий, где попеременно размещались эскадроны трех из четырех уланских полков периода Польского Королевства. Во второй части собраны избранные биографии солдат 1-го, 2-го и 4-го полка уланов, которые были занесены в метрические книги местного прихода и прямо или косвенно связали свою жизнь с Островским краем.

¹³⁷ W okresie zimowym 1826/1827 w Ostrowie kwaterowało 178 żołnierzy 4. pułku. W 1. pułku w okresie 1826/1827 było to 192/193 żołnierzy; A. Chojnacki, dz. cyt., s. 392; B. Gembarzewski, dz. cyt., s. II; APO, KU 1817, akt 131, s. 66; KU 1818–1822, akt 73, s. 37.



Agata Kozioł, Marta Tomasiak
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

WYSTAWA JUBILEUSZOWA
„...JAK DOBRZE BYĆ PO KARTACH PRZESZŁOŚCI – WĘDROWCEM!”.
WSPOMNIENIE O HIERONIMIE ŁOPACIŃSKIM

**The jubilee exhibition “...how good it is to be on the pages of the past
– a wanderer!”. Memories of Hieronim Łopaciński**

**Юбилейная выставка «...как хорошо быть по страницам прошлого
– скитальцем!». Воспоминания об Иерониме Лопацинском**

Słowa kluczowe: Hieronim Łopaciński, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, wystawa, jubileusz

Key words: Hieronim Łopaciński, Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin, exhibition, jubilee

Ключевые слова: Иероним Лопацинский, Люблинская Воеводская Публичная Библиотека им. Иеронима Лопацинского, выставка, юбилей

W związku z przypadającą w 2021 r., 115. rocznicą śmierci patrona Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego została przygotowana ekspozycja „...jak dobrze być po kartach przeszłości – wędrowcem!”. *Wspomnienie o Hieronimie Łopacińskim*. Myślą przewodnią wystawy było ukazanie sylwetki Hieronima Łopacińskiego, jednej z najważniejszych postaci Lublina z przełomu XIX i XX w., człowieka o wszechstronnych zainteresowaniach i pasjach, nauczyciela w lubelskim gimnazjum, ale przede wszystkim bibliofila, językoznawcy, historyka literatury, etnografa, badacza historii i kultury Lubelszczyzny. Prezentowana w dniach od 22 czerwca do 9 października w Galerii Biblioteki ekspozycja została przygotowana z wykorzystaniem bogatych zbiorów WBP, w tym spuścizny patrona Biblioteki, jak również księgozbioru zgromadzonego przez Łopacińskiego oraz różnorodnych wydawnictw dotyczących biografii i pracy naukowej badacza. Autorami ekspozycji byli: Agata Kozioł i Marta Tomasiak (Dział Informacji i Promocji WBP), Katarzyna Stanek i Mariusz Olejarczyk (Dział Naukowo-Wydawniczy WBP) oraz Jacek Wałdowski (Pracownia Plastyczna WBP).

Wystawa została podzielona na dwie części. Pierwsza stanowiła „wędrowkę” po miejscach związanych z Hieronimem Łopacińskim. W drugiej skoncentrowano się na najważniejszych obszarach jego działalności naukowej oraz zaprezentowano najistotniejsze publikacje i odkrycia z nimi związane, uwzględniając warsztat pracy, notatki, rękopisy, fotografie, ale także bardzo bogatą korespondencję.

Pierwsza część wystawy składała się z 12 plansz o wymiarach 100 x 70 cm, które prezentowały najważniejsze fakty z życia prywatnego i naukowego Hieronima Łopacińskiego. Każda koncentrowała się na konkretnym miejscu związanym z bohaterem wystawy. Stąd też na tło plansz zostały wykorzystane pocztówki oraz fotografie wydane na przełomie XIX i XX w., czyli w latach kiedy żył Łopaciński. Prezentowany materiał ikonograficzny w całości pochodził ze zbiorów lubelskiej księżnicy. Uzupełnieniem każdej planszy były cytaty, zaczerpnięte z wypowiedzi przyjaciół i bliskich Łopacińskiego.

Chronologicznie zaplanowane plansze otwierała ta, ukazująca korzenie Hieronima Rafała Łopacińskiego, który wywodził się z rodu Łopacińskich herbu Lubicz, który w XVIII w. zamieszkiwał na Litwie. Polską linię rodziny zapoczątkował Bartłomiej Łopaciński, przenosząc się pod koniec osiemnastego stulecia Litwy do Korony i osiedlając w Woli Goryńskiej pod Radomiem. Patron Biblioteki urodził się 30 IX 1860 r. w Ośnie Górnym na Kujawach. Jego rodzicami byli Ludwik Łopaciński i Maria z Krusiewiczów, miał cztery siostry: Józefę, Michalinę, Antoninę oraz Wacławę i brata Ruperta Jana¹. Początkowo Hieronim kształcił się pod okiem swojej matki, a po przeprowadzce rodziny Łopacińskich w 1871 r. do Kalisza, rozpoczął naukę w męskim gimnazjum klasycznym, które ukończył w 1879 r., otrzymując maturę ze srebrnym medalem za szczególne zamiłowanie do języków starożytnych i historii. W następnej kolejności rozpoczął studia na oddziale klasycznym wydziału filologicznego rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Uzyskując oceny celujące ze wszystkich przedmiotów Łopaciński w 1883 r. skończył studia i rozpoczął pracę jako nauczyciel nadetatowy języków starożytnych w warszawskich gimnazjum. Tutaj zostały zaprezentowane m.in. takie dokumenty jak legitymacja szkolna wydana z 1876 r., list pochwalny po ukończeniu V klasy gimnazjum czy też pismo dyrektora III Gimnazjum Męskiego w Warszawie do Hieronima Łopacińskiego o mianowaniu go przez Kuratora Warszawskiego Okręgu szkolnego nauczycielem nadetatowym w tym gimnazjum.

Kolejne plansze odwoływały się już do lubelskich czasów Hieronima Łopacińskiego, od momentu jego przybycia do Lublina aż do chwili śmierci w sierpniu 1906 r., ze szczególnym uwzględnieniem ważnych dla niego miejsc, a także wydarzeń i publikacji związanych z Lubelszczyzną.

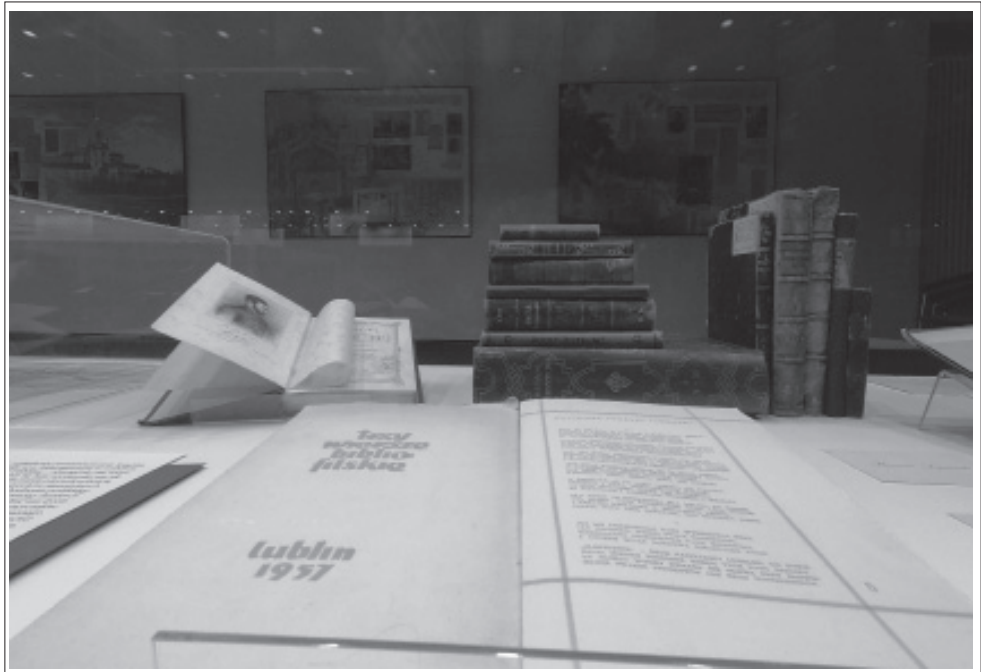
Hieronim Łopaciński w 1884 r. przyjechał do miasta nad Bystrzycą „na »życzenie« ówczesnego dyrektora gimnazjum gubernialnego, Siengalewicz, który potrzebował nowego nauczyciela języków klasycznych. O kandydacie miał dokładne referencje od dziekana Uniwersytetu Warszawskiego, Djaczana. Łopaciński zgodził się na przedstawioną mu propozycję, bo zapewniała mu stabilizację życiową. I tak rozpoczął się jego 22-letni pobyt oraz piękna i pożyteczna działalność w Kozim Grodzie”². Łopaciński zamieszkał w Śródmieściu, w czteropokojowym mieszkaniu w kamienicy przy ulicy Gubernatorskiej 1/172 (obecnie ul. Kościuszki), powszechnie określanej jako „dom Zinkiewicza”. Bliski Łopacińskiemu Mieczysław Biernacki, wspominał:

„(...) poszedłem go odwiedzić w jego 4-pokojowym mieszkaniu przy ulicy wówczas Gubernatorskiej (obecnie Kościuszki). Trzy pokoje były wprost zawałone książkami

¹ J. Smolarz, *Hieronim Łopaciński – człowiek, uczonek, regionalista*, „Region Lubelski”, T. 6(8) 1994–1996, s. 102.

² Z. Bieleń, *Hieronim Łopaciński (1860–1906)*, w: *Hieronim Łopaciński we wspomnieniach*, oprac. Z. Bieleń, Lublin 2004, s. 13.





leżącymi w kuferkach, workach albo też stosach wprost na ziemi. W 4. pokoju założonym także stosami książek, wąski korytarzyk między nimi prowadził do łóżka, maleńkiej umywalki i przybitych na ścianie szaragów do wieszania ubrań³.

Stąd też na wystawie została zaprezentowana korespondencja z adresem zamieszkania lubelskiego uczonego czy też fotografie z jego mieszkania autorstwa Józefa Smolińskiego.

Następna plansza przedstawiała Gimnazjum Męskie w Lublinie, mieszczące się przy ul. Namiestnikowskiej nr 296 (obecnie ul. Narutowicza 12), gdzie profesor Łopaciński pracował na etacie nauczyciela języków starożytnych, a od 1899 r. zajmował się także szkolnym księgozbiorem, który w tamtym czasie stanowił jedyny warsztat pracy naukowej w Lublinie. Tutaj znajdziemy m.in. notes Hieronima Łopacińskiego z nazwiskami i stopniami uczniów czy też fotografię z około 1900 r., przedstawiającą profesorów i uczniów w Gimnazjum Męskim w Lublinie, gdzie nie zabrakło profesora Łopacińskiego.

Ksiądz Karol Dębiński opisywał następująco rytm dnia profesora:

„Wstawał o godzinie 7½ rano; o godzinie 2½ [po południu] wracał z lekcji i do godziny 3 pracował; o godzinie 3 spożywał obiad i znowu pracował do godz. 6; od godz. 6 do godziny 7 wieczorem przesiadywał ze znajomymi w cukierni Semadeniego na rogu Początkowskiej i Krakowskiego Przedmieścia lub spacerował po Krakowskim Przedmieściu, gdzie spotykał się z różnymi osobami i załatwiał rozmaite sprawy; od 7 godz. siadał do pracy i pracował zwykle do godziny 12 w nocy. Czasem bywał w teatrze, a czasem wybierał się w odwiedziny do znajomych⁴.”

Stąd też kolejne plansze skupiały się na Krakowskim Przedmieściu i okolicach, przywołując miejsca, które tam często odwiedzał Łopaciński. W tym lubelskie księgarnie czy też targ na placu przed Kościołem Karmelitów przy ul. Świętoduskiej w poszukiwaniu cennych egzemplarzy, bo jak pisała Maria Gawercka:

„Hieronim Łopaciński, mimo, że był przede wszystkim naukowcem był też prawdziwym bibliofilem, dla którego książki były nie tylko potrzebą ale i namiętnością życia. (...) Do gromadzenia księgozbioru zmuszała go z jednej strony potrzeba prowadzenia badań we własnym warsztacie naukowym, z drugiej zaś owa namiętność bibliofilska, która wiązała się z poszukiwaniem rzadkich i cennych dzieł. Zbierał je różnymi drogami, charakterystycznymi dla zapalnych zbieraczy. Wiele książek wynalazł sam, szperając po zapadłych kątach kraju, nawet na strychach i w piwnicach, wiele otrzymywał od przyjaciół i znajomych, kupował, pożyczał, zamieniał, nie zaniedbywał żadnej okazji ani nie żałował czasu na zdobycie chociażby jednej poszukiwanej książki, czy dokumentu. Środki swoje na potrzeby codzienne ograniczał na rzecz książek⁵.”

³ M. Biernacki, *Wspomnienie o Hieronimie Łopacińskim*, „Zdrój”, 1946, nr 4, s. 6.

⁴ Wojewódzka Biblioteka Publiczna (dalej: WBP Lublin), Dział Zbiorów Specjalnych (dalej: DZZS), Korespondencja Feliksa Araszkiwicza z lat 1924–1966 w sprawach zawodowych, wydawniczych i literackich, rkps 2065, k. 48–50.

⁵ M. Gawarecka, *Hieronim Łopaciński 1860–1906*, w: *Sylwetki bibliofilów lubelskich*, Lublin 1985, s. 13–14.

Zgromadzony księgozbiór lubelskiego bibliofila, liczący ok. 12 000 tomów stał się podstawą Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. W kolekcji o profilu humanistycznym znajdowało się m.in. 3556 starych druków, 27 inkunabułów, 693 rękopisy i około 600 map.

Chociaż Lublin nie był rodzinnym miastem Hieronima Łopacińskiego, to jednak poświęcił mu on wiele uwagi. Jak pisał Feliks Araszekiewicz:

„(...) postać Łopacińskiego jest wyjątkowo związana z Lublinem i Lubelszczyzną. Nazywano go żywą kroniką Lublina. Jeżeli chodziło o dokładne poznanie miasta ze strony historycznej, architektonicznej lub w ogóle jakiegokolwiek, nikt ze współczesnych Łopacińskiemu nie potrafił dać dokładniejszych informacji. Pomimo, iż był bardzo zapracowany i wiecznie zaszyty w księgach, nigdy, gdy go proszono, nie tylko nie odmawiał oprowadzenia po mieście, lecz wielokrotnie sam sprowadzał obcych dla pokazania im miasta o ciekawej przeszłości. A czynił to z zapałem i szczerym oddaniem”⁶.

Lubelski historyk interesował się dziejami lubelskich pomników, w tym pomnika Unii Lubelskiej. Zebrał wiele notatek z nim związanych, a w 1905 r. poparł akcję jego odnowy. Zebrane materiały znajdują się w zbiorach specjalnych Biblioteki⁷, z których na wystawie zaprezentowano wydruk korektorski artykułu *Pomnik Unii w Lublinie 1569, 1825/6, 1905. Notatka historyczna, skreślona przez Hieronima Łopacińskiego*, opublikowanego w „Tygodniku Ilustrowanym” (1906, nr 3) z licznymi dopiskami autora oraz plan prac związanych z renowacją pomnika Unii Lubelskiej.

Jako zasłużony badacz przeszłości Lublina, dokonał kilku znaczących odkryć związanych z historią miasta. Stąd też na kolejnych planszach przywołano m.in. jego kilka znaczących odkryć związanych z historią naszego miasta. W 1903 r. odczytał karty pergaminowe z 1754 r., które zostały znalezione podczas remontu Kościoła Rektorального pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej, dotyczące postawienia kopuły tej świątyni. Ustalił także genezę fresków w Kaplicy Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim, dlatego na wystawie nie zabrakło fragmentu artykułu Hieronima Łopacińskiego pt. *Z powodu odkrycia zabytków malarstwa starożytnego w kościele świętej Trójcy w Lublinie*⁸, czy też fragmentów korespondencji profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Mariana Sokołowskiego do lubelskiego badacza na temat Kaplicy Trójcy Świętej, gdzie zostały zawarte wskazówki konserwatorskie dotyczące technicznej strony odkrywania fresków⁹.

Łopaciński brał żywy udział w życiu umysłowym i kulturalnym, był znany i ceniony w środowisku lokalnym, o czym świadczy jego udział w różnych wydarzeniach tego okresu. W 1901 r. z inicjatywy Towarzystwa Dobroczynności doszło do zorganizowania w Lublinie Wystawy Przedmiotów Sztuki i Starożytności, gdzie w skład komitetu organizacyjnego wszedł m.in. Hieronim Łopaciński, któremu powierzono opracowanie programu merytorycznego. W tym samym roku w mieście przygotowano także Wystawę Rolniczo-Przemysłową, na której przedstawiono osią-

⁶ F. Araszekiewicz, *Hieronim Łopaciński*, Lublin 1929, s. 22.

⁷ WBP Lublin, DZZS, Odpisy dokumentów, notatki i materiały dotyczące pomnika Unii Lubelskiej w Lublinie, rkps 576.

⁸ „Gazeta Lubelska” 1904, nr 6, s. 1.

⁹ WBP Lublin, DZZS, Korespondencja Mariana Sokołowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego do Hieronima Łopacińskiego, dotycząca Kaplicy Trójcy Świętej w Lublinie, rkps 1366, k. 1–9.

gnięcia Lubelszczyzny w różnych dziedzinach ówczesnej produkcji rolniczej i przemysłowej. Ekspozycja składała się z pięciu dużych działów – Dział Etnograficzny i Szkolny zorganizował Hieronim Łopaciński. Na planszy poświęconej tej wystawie zaprezentowano m.in. listy profesora do wystawców i dyplom uznania dla wkładu Hieronima Łopacińskiego w organizację ekspozycji.

Lubelski bibliofil miał wiele planów, jednak ich realizację przerwała tragiczna śmierć latem 1906 r. Łopaciński zmarł 25 sierpnia w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku i został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej. Ostatnia plansza zawiera m.in. rękopis relacji Konstantego Kietlicza-Rayskiego – naocznego świadka wypadku¹⁰ oraz wspomnienia bliskich Łopacińskiemu.

Dopełnieniem dwunastu plansz było kalendarium, opracowane na podstawie monografii patrona Biblioteki¹¹, które pozwoliło przybliżyć najważniejsze fakty z jego życia.

W drugiej części wystawy skoncentrowano się na najważniejszych obszarach działalności naukowej Hieronima Łopacińskiego oraz najistotniejszych publikacjach i odkryciach z nimi związanych. Jako element łączący całość, wykorzystano wiersz Kazimierza Andrzeja Jaworskiego pt. *Wiersz o Łopacińskim*, opublikowany w księdze jubileuszowej wydanej z okazji 50-lecia Książnicy, zaczynający się od słów:

„Któż go nie znał w Lublinie? Z zarośniętą brodą,
Abnegat w okularach, spoza których oczy
Spoglądały poważnie i mądrze, choć młodo,
Po znajomych ulicach do gimnazjum kroczył”¹².

Na podstawie spuścizny znajdującej się w zbiorach specjalnych Biblioteki¹³ (rękopisy, starodruki, fotografie, atlasy), księgozbioru zgromadzonego przez profesora oraz publikacji dotyczących biografii i pracy naukowej badacza, zaprezentowano Łopacińskiego jako językoznawcę, historyka literatury, etnografa, historyka, archeologa i bibliofila. Wśród rękopisów na uwagę zasługuje korespondencja Łopacińskiego z wieloma ówczesnymi ludźmi nauki i uznanymi autorytetami z różnych dziedzin m.in. z Janem Karłowiczem, Janem Łosiem, Michałem Federowskim, działaczami społeczno-kulturalnymi, historykami, jak np. hrabina Maria Ronikierowa czy ks. Jan Ambroży Wadowski. Powyższa korespondencja – to jeden z największych zespołów epistolarnych, pozostawionych przez polskich badaczy przełomu XIX i XX w., a także doskonałe źródło do poznania ich wzajemnych relacji¹⁴.

¹⁰ WBP Lublin, DZZS, Konstanty Kietlicz-Rayski, Tragiczny skon Hieronima Łopacińskiego, rkps 1810, k. 1–9.

¹¹ A. Uljasz, *Hieronim Łopaciński 1860–1906: człowiek, dzieło, pamięć*, Lublin 2006.

¹² *Hieronim Łopaciński i biblioteka jego imienia w Lublinie 1907–1957*, red. Feliks H. Araszkiwicz, Lublin 1957, s. 9. Wiersz ten został wydany także w formie druku bibliofilskiego pt. *Trzy wiersze bibliofilskie* (Lublin 1957), razem z wierszami Wiktora Gomulickiego i Józefa Czechowicza, jako upominek dla uczestników uroczystości 50-lecia Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w dniu 30 VI 1957 r. w Lublinie.

¹³ Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 marca 2020 r. kolekcja zbiorów specjalnych z księgozbioru Hieronima Łopacińskiego została włączona do Narodowego Zasobu Bibliotecznego, zob. G. Figiel, *Kolekcja z księgozbioru Hieronima Łopacińskiego w Narodowym Zasobie Bibliotecznym*, „Notes Konserwatorski”, 2020, nr 22, s. 15–29.

¹⁴ M. Kwiatkowska, *Korespondencja Hieronima Łopacińskiego jako źródło do ba-*

Jako językoznawca i historyk literatury interesował się przede wszystkim historią języka polskiego, odkrył i opracował wiele zabytków języka staropolskiego, m.in. tzw. „fragment Łopacińskiego” – jeden z najcenniejszych i najstarszych rękopisów prezentowanych na wystawie. Zachowany fragment pochodzi prawdopodobnie z kazania lub komentarza do liturgii Bożego Narodzenia i składa się na niego 11 pasków o szerokości od 7 do 12 mm. Ten niepozorny rękopis, który odkrył Hieronim Łopaciński w oprawie nieznanego starego druku, przez badaczy jest datowany na koniec XIV w. i najprawdopodobniej jest częścią kosztownego, wykonanego z niezwykłą starannością, dzieła. Możliwe, że należało ono do biblioteki królowej Jadwigi, która zgromadziła obszerną kolekcję prac o tematyce religijnej w języku polskim¹⁵.

Duże uznanie zapewniło Łopacińskiemu odkrycie w latach 90. XIX w. w jednej z prowincjonalnych bibliotek kościelnych, eksponowanej na wystawie, najstarszej polskiej sztuki drukowanej zatytułowanej *Sąd Parysa królewicza trojańskiego*. Najdawniejsza gra polska drukowana z 1542 r., będącej w dużej części przekładem łacińskiego dramatu *Judicium Paridis* autorstwa Jakuba Lochera. W 1898 r. ukazały się „Prace Filologiczne” z *Sądem Parysa* opracowanym do druku przez Łopacińskiego; w 1897 r. tekst z komentarzami wydano w osobnej odbitce¹⁶.

W części dotyczącej historii literatury na uwagę zasługuje również jubileuszowe wydanie *Figlików* Mikołaja Reja, opublikowane w 1905 r. z okazji czterechsetnej rocznicy urodzin poety. Jest to fototypowy przedruk tekstu pochodzącego z drugiego wydania dzieła z 1574 r., w pięknej szacie graficznej, na oryginalnym papierze czerpanym z epoki. Hieronim Łopaciński, ceniący twórczość Reja, opatrzył to wydawnictwo komentarzem krytycznym, umieszczonym po tekście głównym. Na wystawie również zaprezentowano egzemplarz korektorski, który jest dowodem na to, że Łopaciński dokonał korekty całości tekstu¹⁷. W tej części ekspozycji umieszczono także materiały dotyczące planowanej, ale ostatecznie niewydanej „Księgi Mickiewiczowskiej”, publikacje autorskie, bądź zredagowane przez Łopacińskiego związane z językoznawstwem i historią literatury, a także dokumenty Akademii Umiejętności w Krakowie, informujące o powołaniu go na korespondenta i współpracownika Komisji Językowej tej instytucji.

Kolejna dziedzina działalności uczonego to etnografia, którą zaczął badać jeszcze jako student. Jak wspominał Adam Antoni Kryński „już w bardzo wczesnej młodości interesował się ludem wiejskim, jego życiem, zwyczajami, obrzędami, pieśniami i podaniami, które zapisywał i skrzętnie gromadził jako materiał do badań naukowych”¹⁸. Część materiałów została opublikowana, m.in. w „Wiśle”, w postaci studiów i przyczynków, w wyborze zaprezentowanych na wystawie, część zachowała się w formie różnego rodzaju notatek znajdujących się w jego spuściźnie rękopiśmiennej przechowywanej w Dziale Zbiorów Specjalnych WBP, spośród nich wyeksponowano te dotyczące zagadek, przysłów, legend i podań ludowych.

dań ruchu wydawniczego w Polsce na przełomie XIX i XX wieku, w: *Hieronim Łopaciński: epoka, ludzie, region*, red. Z. Bieleń, Lublin 2006, s. 51.

¹⁵ W. Wydra, W.R. Rzepka, *Fragment Łopacińskiego. Z problemów krytyki i analizy tekstu*, Warszawa 1980, s. 309–332 (nadb. „Prace Filologiczne”, 1980, z. 29); *Skarby Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, red. G. Figiel, Lublin 2017, s. 46–47.

¹⁶ A. Uljasz, dz. cyt., s. 142–143.

¹⁷ Tamże, s. 129.

¹⁸ Tamże, s. 256.

Przedmiotem badań Łopacińskiego była także historia i archeologia. Interesował się zarówno historią ziem polskich, historią powszechną, jak też przeszłością Lublina i Lubelszczyzny. Wiele uwagi poświęcił historii miasta, w którym mieszkał przez 22 lata, o czym świadczą zarówno opublikowane materiały, jak i te, które pozostały w rękopisach. Na wystawie zwiedzający mogli zobaczyć m.in. rękopis *Ilustrowanego przewodnika po Lublinie* Marii Ronikierowej z odręcznymi poprawkami badacza, rękopis artykułu o Stanisławie Staszycu opublikowanego w „Ziemi Lubelskiej” w 1906 r. oraz materiały rękopiśmienne zebrane przez Hieronima Łopacińskiego dotyczące dziejów cechów, które zajmowały istotne miejsce wśród zainteresowań lubelskiego badacza. Zagadnieniem tym Łopaciński zajmował się od 1887 r. i wówczas analizował historię działalności rzemieślniczej w różnych miastach Polski. Historia lubelskich cechów szczególnie zainteresowała go, gdy odnalazł cenne materiały przeglądając księgozbiór pojezuicki w Lublinie, w tym – akta lubelskiego cechu złotników. Podczas kwerend dotarł również do materiałów dokumentujących funkcjonowanie cechów mularskiego, kamieniarskiego, felczerów czy krawieckiego¹⁹.

Publikacje Łopacińskiego z zakresu archeologii obejmują komunikaty o nowo odkrytych stanowiskach oraz recenzje i noty recenzyjne prac polskich, a zwłaszcza obcojęzycznych. Między innymi ogłaszał wiadomości o wykopaliskach, wynotowane z dawnych rękopiśmiennych i drukowanych źródeł historycznych. Początkowo większość swych prac na tematy archeologiczne drukował w „Wiśle”, z którą współpracował od 1887 r., potem stał się czynnym współpracownikiem „Światowita”²⁰. Z redaktorem obu tych czasopism – Erazmem Majewskim, twórcą Muzeum Archeologicznego w Warszawie, nazwanego później jego imieniem, współpracował do śmierci²¹. Dowodem na to, że kontakty obu naukowców dotyczyły nie tylko archeologii, a z czasem przerodziły się w pełne szacunku koleżeństwo²² jest wydana w 2017 r. przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Lublinie i Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, *Korespondencja Erazma Majewskiego z Hieronimem Łopacińskim* prezentowana na wystawie wraz z oryginałem jednego z listów znajdujących się w Bibliotece.

Hieronim Łopaciński był także inicjatorem i współorganizatorem otwartej 4 VI 1901 r. w Lublinie, Wystawy Przedmiotów Sztuki i Starożytności, w której programie miał znaleźć się m.in. „Oddział antropologiczny, archeologii przedhistorycznej, krajoznawstwa i ludoznawstwa”²³. Było to niezwykle ważne wydarzenie zarówno dla profesora, jak i dla miasta. W gmachu poddominikańskim zgromadzono około 4000 eksponatów z różnych dziedzin (malarstwo, przemysł artystyczny, sztuka ludowa, muzykalia, militaria, rękopisy, stare druki, archeologia, numizmatyka, paramenty kościelne)²⁴, spisanych w opracowanym przez Łopacińskiego katalogu, którego rękopis i wersję opublikowaną można było obejrzeć na wystawie. Cennym

¹⁹ Tamże, s. 225.

²⁰ J. Gurba, *Działalność Hieronima Łopacińskiego w dziedzinie archeologii*, w: *W kręgu Hieronima Łopacińskiego*, red. T. Jeziorski, Lublin 1977, s. 96.

²¹ J. Gurba, *Zainteresowania Hieronima Łopacińskiego pradziejami Lubelszczyzny*, w: *Hieronim Łopaciński: epoka, ludzie, region*, red. Z. Bieliń, Lublin 2006, s. 213.

²² *Korespondencja Erazma Majewskiego z Hieronimem Łopacińskim*, oprac. M. Krajewska, Lublin, 2017, s. 16.

²³ J. Gurba, *Zainteresowania Hieronima Łopacińskiego pradziejami Lubelszczyzny*, w: *Hieronim Łopaciński: epoka, ludzie, region*, red. Z. Bieliń, Lublin 2006, s. 214.

²⁴ M. Trojnecka, *Hieronim Łopaciński, jego zbiory i biblioteka jego imienia*, w: *Życie artystyczne Lublina 1901–2001*, red. L. Lameński, Lublin 2001, s. 25.

dokumentem pozostałym po Wystawie Przedmiotów Sztuki i Starożytności jest *Album wystawy przedmiotów sztuki i starożytności w Lublinie* (1901), zawierający fotografie zabytków i sal ekspozycyjnych, wykonane przez zakład fotograficzny Wiktorii Sierocińskiej z Lublina, których kilka zaprezentowano w Galerii WBP.

Jako uczony i bibliofil Hieronim Łopaciński konsekwentnie powiększał swój księgozbiór od chwili przybycia do Lublina w 1884 r., jednak jego zainteresowania bibliofilskie były już widoczne w latach szkolnych i w okresie studiów uniwersyteckich²⁵. W powiększaniu księgozbioru pomagały Łopacińskiemu kontakty z księgarzami, z innymi bibliofilami, a także prowadzone kwerendy w bibliotekach. Zgromadzone cenne zbiory przede wszystkim służyły mu do pracy, ale gromadził je także z myślą o przyszłej bibliotece publicznej w Lublinie²⁶, co wynika m.in. z opublikowanego w „Kalendarzu Księgarni Religijnej na rok 1906” artykułu *Słowo o potrzebie zakładania muzeów i bibliotek miejscowych i prowincjonalnych*, czy projektu statutu biblioteki publicznej w Lublinie autorstwa Łopacińskiego – rękopisy obu dokumentów były prezentowane na wystawie. W 1907 r., kolekcja ta została odkupiona od spadkobierców przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego i dała początek zbiorom Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego. Wybrane egzemplarze z księgozbioru profesora doskonale uzupełniały prezentacje kolejnych dziedzin zainteresowań badacza, co jest szczególnie interesujące, ponieważ część publikacji posiada specjalne oprawy (brązowy półskórek, ze złoceniami na grzbiecie, uwzględniającymi autora i tytuł dzieła oraz inicjały HŁ), niektóre oznaczono suchą pieczęcią o treści „Hieronim Łopaciński”²⁷, wybrane właściciel sygnował odłączną notą na karcie tytułowej.

Podsumowaniem ekspozycji i jednocześnie dowodem na to, że idea powstania biblioteki publicznej w Lublinie została zrealizowana jest prezentacja pierwszego protokołu Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, fotografii pierwszej siedziby Biblioteki, pierwszych katalogów, publikacji jubileuszowych oraz najobszerniejszej monografii *Hieronim Łopaciński 1860–1906, człowiek dzieło pamięć*, autorstwa Adriana Uljasza, wydanej w 2006 r.

Wystawa stanowiła uroczyste wprowadzenie do obchodów 115. rocznicy powstania Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego, która będzie świętowana w roku 2022. Uzupełnieniem ekspozycji stacjonarnej „...*jak dobrze być po kartach przeszłości – wędrowcem!*”. *Wspomnienie o Hieronimie Łopacińskim* jest wystawa wirtualna, która jest dostępna na stronie Biblioteki.

Summary

Text published in connection with the 115th anniversary of death of the patron of the Hieronim Łopaciński Regional Public Library in Lublin falling in 2021, presenting the organisation of the jubilee exhibition “...*how good it is to be on the pages of the past – a wanderer!*”. *Memories of Hieronim Łopaciński*. The leading idea of the exhibition was to show the profile of one of the most important figures of Lublin at the turn of the 19th century, a man of versatile interests and passions, a teacher in a gymnasium school in Lublin, but first of all a bibliophile, linguist, historian of literature, ethnographer, researcher of the history and culture of the Lublin region.

²⁵ M. Gawarecka, *Hieronim Łopaciński – bibliotekarz i bibliofil*, w: *Hieronim Łopaciński i biblioteka jego imienia w Lublinie 1907–1957*, red. F. H. Araszkiwicz, Lublin 1957, s. 75.

²⁶ A. Uljasz, *Hieronim Łopaciński – bibliofil, bibliograf i bibliotekarz*, w: *Hieronim Łopaciński: epoka, ludzie, region*, red. Z. Bieleń, Lublin 2006, s. 105.

²⁷ E. Hadrian, *Literatura piękna w zbiorach Hieronima Łopacińskiego*, tamże, s. 81.

Резюме

Текст опубликован в связи со 115-летием со дня смерти патрона Люблинской Воеводской Публичной Библиотеки им. Иеронима Лопацинского и рассказывает о юбилейной выставке под названием «...как хорошо быть по страницам прошлого – скитальцем!». Воспоминания об Иерониме Лопацинском. Основная идея выставки заключалась в том, чтобы представить профиль Иеронима Лопацинского, одного из важнейших деятелей Люблина на рубеже XIX и XX веков, человека с разносторонними интересами и увлечениями, учителя Люблинской гимназии, но прежде всего библиофила, лингвиста, историка литературы, этнографа, исследователя истории и культуры Люблинского региона.



Grzegorz Figiel

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

RĘKOPISY Z KOLEKCJI HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W NARODOWYM ZASOBIE BIBLIOTECZNYM – DIGITALIZACJA I PONOWNE WYKORZYSTANIE

Od marca 2020 r. kolekcja zbiorów specjalnych z księgozbioru Hieronima Łopacińskiego została włączona do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Kolekcja składa się z 5479 jednostek i należy do najcenniejszych, historycznych zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, a dodatkowo pochodzi z księgozbioru Hieronima Łopacińskiego – patrona Biblioteki, językoznawcy, etnografa, historyka i bibliofila. Najważniejsze dla Łopacińskiego były badania naukowe, którym poświęcał cały swój czas. Interesowały go przeróżne zagadnienia, choć głównie koncentrował się na językoznawstwie, historii literatury, etnografii, historii Lublina i regionu. Cieszył się niezwykłym poważaniem w polskim świecie naukowym, był m.in. członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. Sporządzona w 1957 r. przez profesora Jerzego Starnawskiego bibliografia podmiotowa prac Łopacińskiego obejmuje prawie 600 pozycji.

Szczególne miejsce w kolekcji zajmują rękopisy gromadzone do 1906 r., które posiadają wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa kulturowego Polski i Lubelszczyzny. Jest to zbiór 648 jednostek, w tym niezwykle cenne dokumenty i przywileje dotyczące miast Lubelszczyzny i cechów miejskich, wiele z nich wyszło z kancelarii królewskiej. W zbiorze znajdują się także duże archiwa znaczących rodzin szlacheckich: Suchodolskich i Orzechowskich oraz pokaźna spuścizna odpisów dokumentów, notat i korespondencji Hieronima Łopacińskiego.

W 2021 r. dzięki programowi „Kultura Cyfrowa” Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie uzyskała dofinansowanie na digitalizację 437 jednostek rękopiśmiennych z omawianej kolekcji. Zdigitalizowane dokumenty zostały także zabezpieczone od strony konserwatorskiej i umieszczone w dedykowanych bezkwasowych opakowaniach ochronnych, a także bezpłatnie udostępnione dla użytkowników w Bibliotece Cyfrowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz w POLONIE.

Zadanie zrealizowano ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, które bez wątpienia przyczyni się do rozwoju badań nad dziejami Lubelszczyzny oraz spopularyzuje zasoby Biblioteki.

Wśród rękopisów szczególną rolę odgrywają dokumenty królewskie dotyczące Lublina i działających w mieście cechów, m.in.:

- Król Kazimierz IV Jagiellończyk potwierdza i transumuje [...] przywilej Kazimierza Wielkiego sprzedaży wójtostwa lubelskiego mieszczaninowi mogunckiemu Franczkowi, w Krakowie, 19 grudnia 1458, pergamin, 66 x 38 cm. Sygn. 44.

Przywilej wystawiony dla Stanisława Morsztyna (zm. ok. 1482), wójta lubelskiego w latach 1456–1482. Jest to potwierdzona i uwierzytelniona przez króla Kazimierza Jagiellończyka (1427–1492) kopia aktu sprzedaży lubelskiego wójtostwa z roku 1342, który na długo ustalił kształt ustrojowy miasta Lublina.

- Król Kazimierz IV potwierdza lubelskie prawo składu oraz nadaje miastu przywilej na strygiel, w Jedlni, 21 stycznia 1468, pergamin, 39 x 37 cm. Sygn. 48.

Akt z 21 I 1468 r. jest ważnym świadectwem rozwoju gospodarczego Lublina – jednego ze „sławniejszych miast” Królestwa, jak określono ten ośrodek w dokumencie. Kazimierz Jagiellończyk (1427–1492) potwierdził w nim nadane w roku 1392 prawo składu – obowiązku wystawiania tu towarów przez przejeżdżających kupców. To właśnie ten przywilej w dużej mierze zdecydował o uzyskaniu przez Lublin pozycji ważnego ośrodka handlu międzynarodowego. Mocą aktu król udzielił radzie miejskiej również prawo strygieldu – przywileju na kontrolę i wycenę przywożonego do miasta sukna. Uwagę zwraca ozdobny *incipit* dokumentu.

- Potwierdzenie ustawy cechu miechowników lubelskich przez Augusta III, króla Polski, 1746, w Warszawie, pergamin, 41 x 33 cm. Sygn. 18.

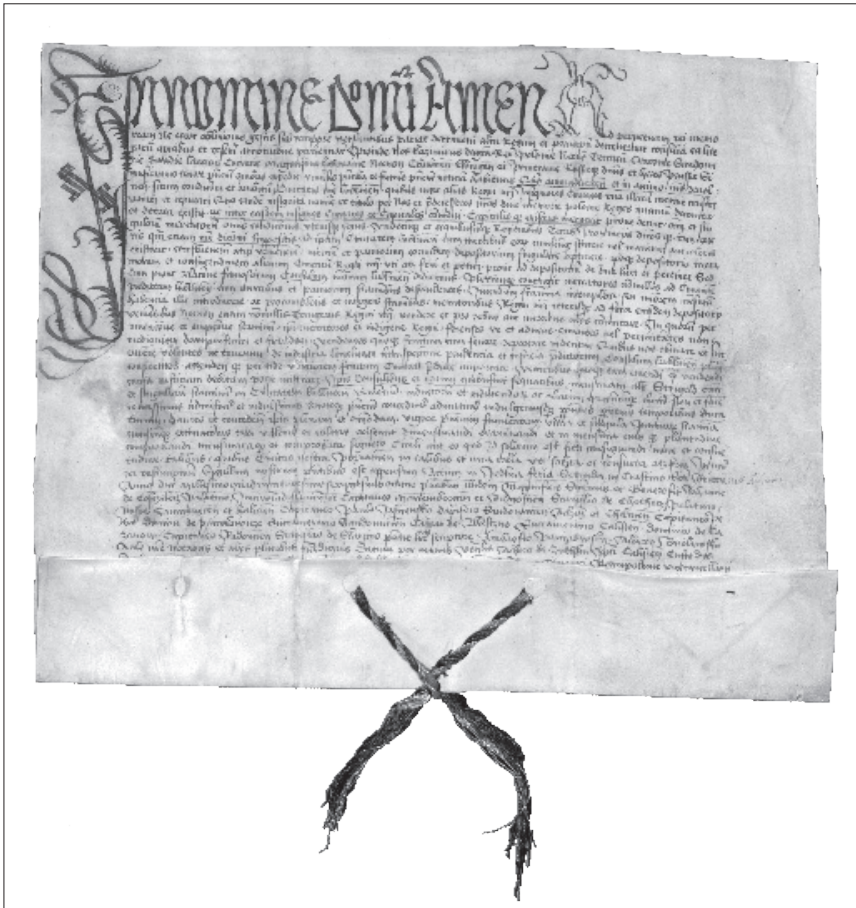
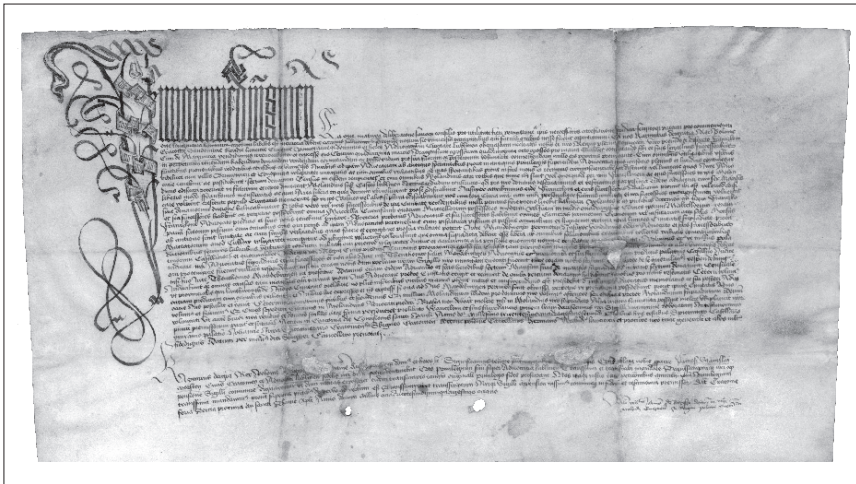
Przywilej Augusta III (1696–1763) zatwierdzający, sięgające czasów Zygmunta III Wazy (1566–1632), ustawy miechowników. Jest to atrakcyjny wizualnie akt królewski. Przyczynia się do tego pisany złotym atramentem *incipit* oraz znajdujący się pod nim złoty inicjał „S”. Szczególną uwagę zwraca jednak dobrze zachowana pieczęć wielka koronna Augusta III, chroniona przez puszkę zdobioną ciekawym tłoczniem.

- Ustawy cechu krawieckiego w Lublinie, Lublin, po 10 października 1583, i po 1703, 27 x 21 cm. Sygn. 260.

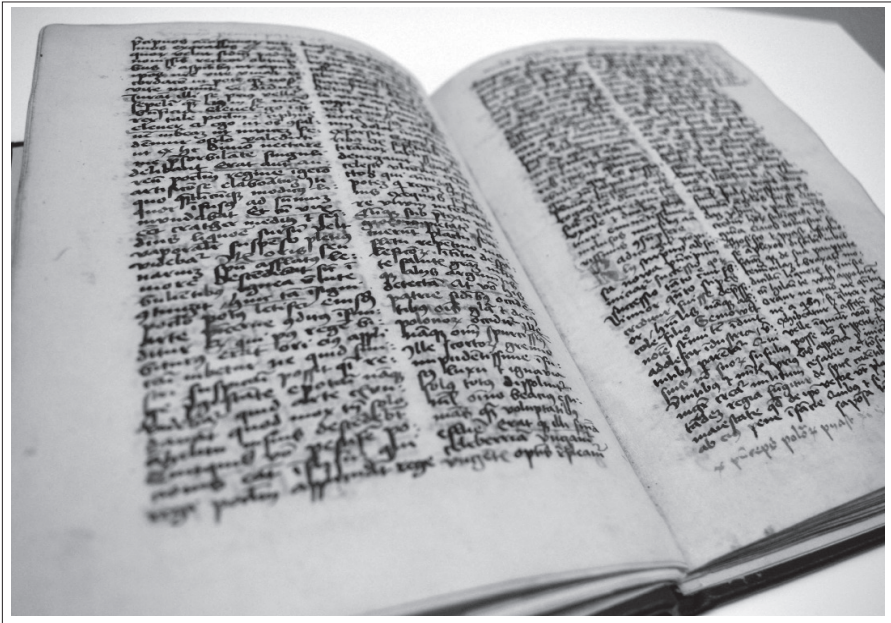
Kopiarusz ustaw krawców lubelskich zawiera pięknie ilustrowane odpisy dwóch zbiorów praw tego cechu, z których jeden został pierwotnie potwierdzony przez króla Stefana Batorego (1533–1586) w roku 1583, natomiast drugi – przez Augusta II (1670–1733) w roku 1703. Są to dokumenty zawierające wyczerpujące opisy zasady funkcjonowania stowarzyszenia. Jak się okazuje, regulowało ono także sprawy obyczajowe, zakazując choćby „niepocziwey białygłowy (...) brac za Żonę, pod wyrzuceniem z Cechu”. Mamy zatem możliwość bliższego spojrzenia na to, w jaki sposób cechy organizowały i regulowały różne sfery życia członków dawnej lubelskiej społeczności.

Niezwykle cennymi rękopisami są tzw. Kronika Dzierzwy i Fragment Łopacińskiego.

- Kolekcja historyczna zwana Cronica Polonica, początek XVI w., 20 x 15 cm. Sygn. 470.



Przywileje królewskie, rkps sygn. 44 i rkps sygn. 48



Kronika Dzierzwy, rkps sygn. 470



Fragment Łopacińskiego, rkps sygn. 611

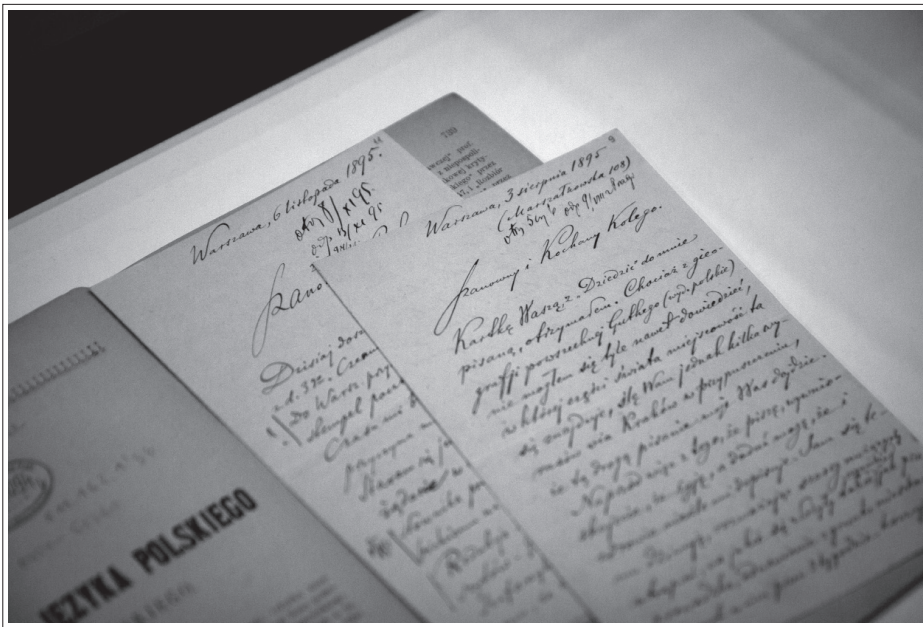
Kolekcja składa się z 53 papierowych kart, wyciętych z większego kodeksu rękopiśmiennego, będącego zbiorem prac historycznych. Pierwszym i najobszerniejszym dziełem z zachowanej części rękopisu jest Kronika Dzierzwy (ok. 1306–1320). Jak dowiadujemy się z jej *explicitu*, przepisał ją w roku 1508 Maciej z Grodziska, kopista pracujący w dominikańskim klasztorze św. Trójcy w Krakowie. Jest to obecnie jeden z czterech rękopisów Kroniki Dzierzwy, w których ów zabytek zachował się w całości, tym bardziej cenny, ponieważ przechowuje tekst kroniki w wersji bliskiej jej oryginałowi. Prezentowany manuskrypt zawiera również wiersz Nagrobek Bolesława Chrobrego, wersję Pocztu królów Polski (ze znacznie rozszerzonym tekstem o władcach późnośredniowiecznych) oraz Drzewo królów i książąt Polski. Znalazł się tu również Katalog biskupów krakowskich.

- Fragment Łopacińskiego, koniec XIV – początek XV w., pergamin, 25 x 11 cm, 11 pasków. Sygn. 611.

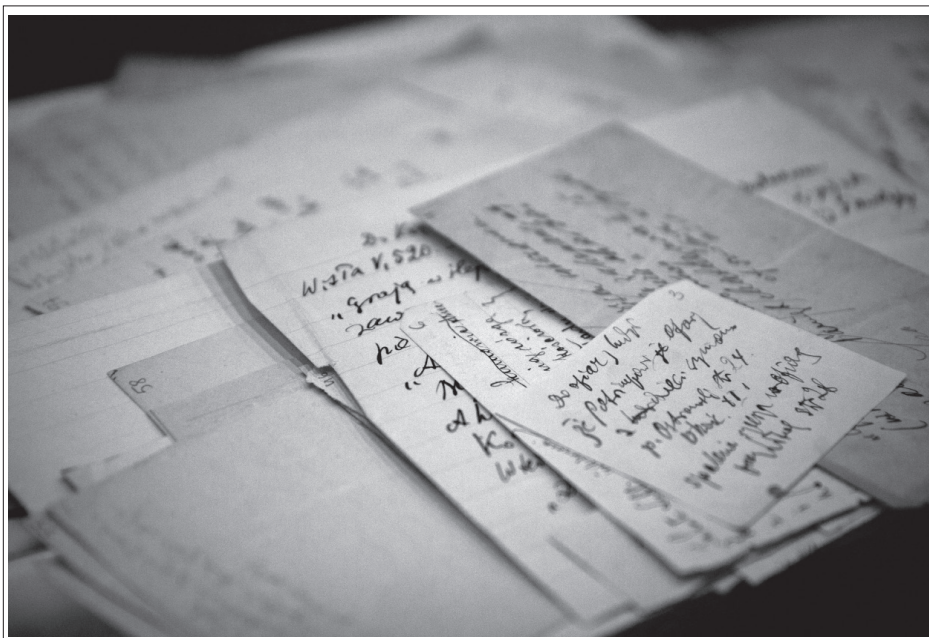
Bezcennym rękopisem ze zbiorów Biblioteki, jest fragment karty pergaminowej z kodeksu *in folio*, składający się z 11 pasków o szerokości od 7 do 12 mm. Zostały one użyte do oprawy nieznanego obecnie dzieła. Urywek zawiera fragment komentarza do liturgii święta Bożego Narodzenia w języku polskim. Badacze na podstawie cech językowych datują go na koniec XIV, a cechy paleograficzne wskazują na ostatnią ćwierć XIV bądź pierwszą ćwierć XV wieku. Najprawdopodobniej jest to tylko niewielka część, kosztownego i wykonanego z dużą starannością, dzieła. Możliwe, że należało ono do zbiorów biblioteki królowej Jadwigi (1373/4–1399). Władczyni ta zgromadziła bowiem obszerną kolekcję prac o tematyce religijnej w języku polskim.

Dokumenty Hieronima Łopacińskiego – patrona Biblioteki, to m.in.:

- papiery pozostałe po Hieronimie Łopacińskim, dotyczące Wystawy Sztuki i Starożytności w Lublinie 1901. Sygn. 556;
- papiery po Hieronimie Łopacińskim 1900–1906: rękopis prac ogłoszonych, pamiętniki własne, dyplomy, korespondencja. Sygn. 559;
- korespondencja: [Aleksandra] Brücknera, [Wacława] Gembarzewskiego, [Adama Antoniego] Kryńskiego, [Jerzego] Kieszkowskiego i [Antoniego] Osuchowskiego do Hieronima Łopacińskiego 1895–1905. Sygn. 606;
- odpisy H. Łopacińskiego: dokumenty dotyczące kościołów lubelskich z lat: 1535, 1570, 1585, 1633, 1636, 1647, 1679, 1705, 1765, 1784. Sygn 1444;
- zbiór materiałów etnograficznych polskich Hieronima Łopacińskiego. Notatki własnoręczne i nadesłane przez różne osoby, ok. 1900. Sygn. 1786.



Listy Adama Antoniego Kryńskiego do Hieronima Łopacińskiego, rkps sygn. 606



Zbiór materiałów etnograficznych, rkps sygn. 1786



Zdzisław Bieleń

DZIEŃ PAMIĘCI BIBLIOTEKARZY KSIĄŻNICY IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE W 2021 R.

Non omnis moriar! Nie wszystek umrę! – chciałoby się zawołać za rzymskim poetą Horacym. Obowiązkiem żywych jest pamiętać o zmarłych. Czas ku temu jest szczególny. Po pierwsze, czas pandemii był okresem, kiedy nie mogliśmy lub nie byliśmy w stanie pożegnać osobiście naszych zmarłych Przyjaciół, Kolegów i Współtowarzyszy pracy. Napawało to żyjących kolegów smutkiem i żalem z powodu niespełnienia ostatniego spotkania i pożegnania. Z tych przeżyć i refleksji zrodził się pomysł, aby jeden dzień w okresie rocznicy utworzenia Biblioteki im. H. Łopacińskiego poświęcić pamięci zmarłym Kolegom, zwłaszcza tych w ostatnim okresie. Dodatkowym bodźcem był, fakt, że pod koniec sierpnia br. przypada 115. rocznica śmierci patrona Biblioteki, Hieronima Łopacińskiego. Formą uczczenia zmarłych miało być nabożeństwo wypominkowe zorganizowane 8 czerwca br. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Zwycięskiej (pobrygidkowski) w Lublinie. O inicjatywie została powiadomiona Dyrekcja Biblioteki, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, związki zawodowe działające w WBP. Dodatkowo powiadomiono także kolegów w czterech bibliotekach miejskich i powiatowych / miejskich z funkcjami powiatowymi, które od 1976 r. stanowiły oddziały terenowe Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Zdając sobie sprawę, że w większości nie będą mogli wziąć udziału w nabożeństwie poproszono, aby nie mogący uczestniczyć w spotkaniu i nabożeństwie w godzinie uroczystości zapalili świecę (jeśli możliwe) i odmówili modlitwę Anioł Pański w intencji zmarłych.

W kościele pamiętnego dnia zebrało się około 30–40 osób, w tym bibliotekarze, rodziny zmarłych i przyjaciele bibliotekarzy. Mszę świętą w koncelebrze odprawili ks. Robert Bieleń i ks. Piotr Tylus. Ze strony księży padło dużo ciepłych słów o Bibliotece i jej pracownikach. Ksiądz Bieleń przypomniał o własnych kontaktach z Biblioteką i jej pracownikami w czasie odwiedzin swego ojca tam pracującego. Ksiądz Piotr Tylus dużo uwagi poświęcił osobie zasłużonego dla Biblioteki i Lublina Hieronima Łopacińskiego, nauczyciela miejscowego gimnazjum i znakomitego uczonego. Podkreślił również znaczenie pamięci o zmarłych bibliotekarzach przez współczesne pokolenie młodszych kolegów. Słowa o Łopacińskim i zmarłych znalazły się również w „modlitwie wiernych”.

Po nabożeństwie bibliotekarze odwiedzili dwie nekropolie, przy ul. Droga Męczenników Majdanka i przy ul. Unickiej. Odwiedzono groby zmarłych w obecnym roku Joanny Staniewskiej i Haliny Danczowskiej oraz dyrektorów Marii Gawareckiej i Zdzisławy Piotrowskiej. Pamięć zmarłych uczczono modlitwami i wspomnieniami.

Nabożeństwo i modlitwy dały możliwość przypomnienia wzajemnych relacji ze zmarłymi i przeżyć związanych z ich osobami.



Mariusz Olejarczyk

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

IWONA JAŃCZUK (26 VIII 1948 – 1 IX 2019)



Iwona Maria Jańczuk (z domu Łapot) urodziła się 26 VIII 1948 roku w Lublinie, w rodzinie robotniczej. W 1955 r. rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej nr 11 (ówcześnie mieściła się ona przy ul. Bronowickiej i nosiła imię Uczestników Walk o Szkołę Polską). Po jej ukończeniu w 1962 r., kontynuowała naukę w II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie. Po zdobyciu wykształcenia średniego, zdała pozytywnie egzamin na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jednak rozpoczęte studia musiała przerwać ze względu na zły stan zdrowia.

Iwona Jańczuk swoją aktywność zawodową rozpoczęła w 1969 r., podejmując roczną pracę w Państwowym Zakładzie Wychowawczym dla Dzieci Niedowidzących w Lublinie. W 1974 r. otrzymała

stanowisko kierownika sekretariatu w Zarządzie Wojewódzkim Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Lublinie. Stamtąd, w 1978 r., przeniosła się do Agencji Artystycznej „Estrada” w Lublinie. W 1981 r. została oddelegowana do pracy na stanowisku inspektora wojewódzkiego w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. W 1983 r. została mianowana na stanowisko starszego inspektora wojewódzkiego.

Całą swoją dalszą karierę zawodową Iwona Jańczuk poświęciła kulturze, jej upowszechnianiu i pielęgnowaniu. Poświęcenie i zaangażowanie Iwony Jańczuk w pracę na rzecz kultury zaowocowało w 1984 r. odznaczeniem Zasłużony Działacz Kultury, a rok później Srebrnym Krzyżem Zasługi. W latach 90. XX w., kiedy Wydział Kultury i Sztuki został przemianowany na Wydział Kultury Sportu i Turystyki, Iwona Jańczuk pracowała na stanowisku inspektora wojewódzkiego ds. książki i ochrony zabytków. Jako inspektor wojewódzki sprawowała nadzór nad działalnością Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, wspierała i promowała twórczość literacką w regionie, współpracowała ze związkami i stowarzyszeniami twórczymi tworzącymi ruch „małych ojczyzn”, społeczno-kulturalnymi i innymi organizacjami społecznymi, a także z organami samorządu terytorialnego oraz związkami zawodowymi kultury i sztuki w sprawach popularyzacji książki i upowszechniania czytelnictwa. Realizowała również zadania w zakresie edukacji i upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Do jej obowiązków należała obsługa Wojewódzkiego Komitetu Ochrony, Pamięci Walk i Męczeństwa oraz współpraca z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i Państwową Służbą Ochrony Zabytków.

W wyniku reformy administracji publicznej w 1999 r., pracodawcą Iwony Jańczuk został Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, gdzie w Wydziale Kultury i Sztuki otrzymała stanowisko pracownika samorządowego ds. książki, czytelnictwa i upowszechniania kultury. Jej praca zawodowa skupiała się przede wszystkim na prowadzeniu spraw związanych z nadzorem działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego i Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie, a także promowaniu książek i czytelnictwa oraz wspieraniu działań kulturalnych w regionie.

W czasie swojej 35-letniej pracy w administracji państwowej i samorządowej związanej z działalnością kulturalną, Iwona Jańczuk wyróżniała się bardzo dobrą znajomością problemów, z jakimi borykała się kultura w ogólnym jej pojęciu. Z niezwykłą cierpliwością i życzliwością odnosiła się do twórców kultury. Liczne dyplomy i podziękowania potwierdzają jej pasję oraz wielkie zaangażowanie w pracę, a także są dowodem docenienia i wdzięczności jaką obdarzali ją odbiorcy w wielu ośrodkach kultury.

Iwona Jańczuk całe swoje serce i zaangażowanie poświęciła kulturze, przez co zdobyła uznanie i autorytet w środowisku ludzi kultury. Jako wieloletni opiekun Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie pomagała w rozwiązywaniu problemów z jakimi borykała się instytucja, zawsze służyła pomocą, wspierała pracowników, a swoją życzliwością i empatią zjednała sobie bibliotekarzy i bibliotekarki, wśród których miała wielu przyjaciół.

Zmarła 1 IX 2019 r. w Lubartowie. Jest pochowana na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.



Ewa Hadrian
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

HALINA DANCZOWSKA (31 VII 1947 – 25 XII 2020)



Halina Danczowska urodziła się 31 VII 1947 r. w Bełżycach. Absolwentka Studium Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie oraz studiów bibliotekoznawczych w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pracę w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie rozpoczęła 1 VIII 1967 r. Początkowo pracowała w filiach bibliotecznych; 1 X 1975 r. objęła stanowisko kierownika Działu Magazynów i Konserwacji Zbiorów. Współorganizowała Składowicę Zbiorów Rezerwowych w Bronicach. W listopadzie 1992 r. objęła kierownictwo Działu Wydawnictw Ciągłych, od 1996 r. funkcjonującego jako Dział Gromadzenia Wydawnictw Ciągłych i Udostępniania Czasopism. Na emeryturę odeszła 31 VII 2002 r., ale nie zaprzestała działalności zawodowej. Pracowała jako

nauczyciel-bibliotekarz w lubelskich szkołach, tworzyła Bibliotekę Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola (obecnie Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola) w Lublinie, wdrażała w placówkach szkolnych biblioteczne programy komputerowe. Zawodowo związana była również z Archiwum Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin. Przez trzy kadencje pełniła funkcję biegłego sądowego w zakresie bibliotekarstwa. Była członkiem Zespołu do Spraw Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych w Lublinie (społecznego ciała opiniodawczo-doradczego Prezydenta Miasta Lublin), w latach 2013–2018 pełniła funkcję przewodniczącej Zespołu. Wielokrotnie nagradzana, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Prezydenta Miasta Lublin, Medalem 700-lecia Miasta Lublin oraz Honorową Złotą Odznaką Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej za dokumentowanie i upowszechnianie wiedzy o architekturze i jej twórcach.

Starszy kustosz Halina Danczowska była miłośniczką i znawczynią prasy lubelskiej, poświęciła jej liczne artykuły prasowe w periodykach lokalnych, branżowych i ogólnopolskich. Opublikowała książki: *Dzielnica Dziesiąta* (Lublin 1998 i kilka wydań uzupełnianych), *Dom Kultury Kolejarza w Lublinie 1948–2008* (Lublin 2008), *Architekt Tadeusz Witkowski (1904–1986). Kalendarium życia i twórczości* (Lublin 2009), *Rada Artystyczna Miasta Lublina 1935–1939* (Lublin 2011) i *Architekt Czesław Doria-Dernałowicz 1901–1993. Życie i twórczość* (Lublin 2012).

Halina Danczowska zmarła 25 XII 2020 r. Została pochowana w grobie rodzinnym. 5 I 2021 r. pożegnaliśmy na cmentarzu przy ulicy Unickiej długoletniego i niezwykle zaangażowanego w działalność i rozwój naszej Biblioteki Pracownika, Koleżankę pełną serdeczności i ciepła, nieobojętną na los drugiego człowieka, wnikliwego i aktywnego badacza przeszłości Lublina, Człowieka oddanego całym sercem Rodzinie, Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego i Lublinowi. W czasie uroczystości Prezydent Miasta Lublin Pan dr Krzysztof Żuk uhonorował śp. Halinę Danczowską Medalem „Zasłużony dla Miasta Lublin”. Odebrała go córka Anna Danczowska-Burdon.

Pożegnanie Pani Haliny Danczowskiej:

„Wielebni Księża, Droga Rodzino, Panie Prezydencie, Szanowni Uczestnicy
Uroczystości Pożegnalnej Pani Haliny Danczowskiej

Pragnę pożegnać śp. Halinę Danczowską w imieniu jej koleżanek i kolegów, byłych, emerytowanych oraz obecnych pracowników Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Celowo pada nazwa tej placówki bez rozróżnienia na wojewódzką i miejską bibliotekę im. Łopacińskiego, bo Pani Halina Danczowska znakomitą część swojej pracy zawodowej poświęciła lubelskiej Książnicy, gdy jeszcze stanowiła całość administracyjną.

Niezależnie od daty, niezależnie od czasu, gdy mówimy o Bibliotece Publicznej im. Łopacińskiego winniśmy stwierdzić jedno. Najważniejszą częścią tego miejsca zawsze byli pracownicy od bibliotekarzy na pracownikach administracyjnych kończąc. To dzięki ich zaangażowaniu, sumienności, pomysłowości i wizjonerstwu biblioteka mogła utrzymać się od 1907 roku i funkcjonować jako znacząca instytucja kultury naszego miasta i regionu.

Podstawą takiej instytucji zawsze są ludzie, tacy jak Halina Danczowska – nietuzinkowi, niebanalni, patrzący w przyszłość, konsekwentnie realizujący swoje dalekosiężne zawodowe i pozazawodowe plany. Ludzie, którzy wyrastają ponad przeciętność, którzy wierzą w swoje możliwości i realizują wymarzone przedsięwzięcia. W przypadku Pani Haliny Danczowskiej te pomysły zawodowe pomogły Bibliotece im. Łopacińskiego wpisać się znakomicie w kolejne etapy jej rozwoju, zaś w przypadku Jej zainteresowań badawczych i pasji dokumentalisty pozwoliły na zebranie i opublikowanie wielu ważkich pozycji książkowych związanych z Lublinem, co jednocześnie dało asumpt kolejnym pokoleniom badaczy historii miasta i regionu do jeszcze bardziej szczegółowego zgłębiania historii miejsc i ludzi.

Sukces Haliny Danczowskiej polegał na Jej umiejętności docierania do ludzi, potrafiła z ludźmi rozmawiać, co ułatwiało Jej późniejsze przygotowywanie materiałów do publikacji. Miała również dar niepoddawania się przeciwnościom losu, choć – Bóg tylko raczy wiedzieć – jak trudno było jej czasami się z tymi problemami czy porażkami pogodzić. Mimo wszystko była pogodna, życzliwa, energiczna, dbająca o dobre relacje z ludźmi różnych pokoleń. Zawsze była pięknie uczesana, elegancko ubrana, ze starannie dobraną niestandardową biżuterią.

Żegnam Panią Halinę Danczowską w imieniu młodych i dojrzałych wiekiem Pracowników Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. Jak powiada Poeta »znów dotarło do nas, jak cienka granica dzieli śmierć od życia«. Pani Halina odeszła, my pozostaliśmy, by o Niej pamiętać”.



Jerzy Gajewski

BARBARA TRZEŚNIEWSKA (12 II 1945 – 19 I 2021)



Barbara Trześniewska urodziła się 12 II 1945 r. w Stężycy. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, 15 VII 1963 r. podjęła pracę jako kierownik Świetlicy Gromadzkiej w Stężycy. Dwa lata później rozpoczęła pracę w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rykach, pełniąc funkcję kierownika wypożyczalni. Po przeniesieniu się do Lublina, od 1967 r. rozpoczęła pracę w Wydziale Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Praca ta pozwoliła jej dobrze poznać organizację i funkcjonowanie placówek resortu kultury dużego powiatu lubelskiego, w tym sieci bibliotek, filii i punktów bibliotecznych.

Od 1 X 1973 r. została przeniesiona do pracy w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Lublinie. Pracowała jako referent ds. gromadzenia i opracowania

księgozbioru, organizowała posiedzenia Powiatowej Komisji Zakupu Książek, prowadziła podział nowości książkowych i katalog centralny.

W kwietniu 1975 r. została instruktorem w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym PBP w Lublinie, przemianowanej później na Oddział Lublin Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. W maju 1983 r. awansowała, zostając kierownikiem Działu Instrukcyjno-Metodycznego w tym Oddziale. Do jej obowiązków należał nadzór merytoryczny i realizacja doskonalenia kadry bibliotekarskiej, inspirowanie do działalności środowiskowej, dbałość o funkcjonowanie społecznych punktów bibliotecznych. Uczestniczyła w kierowaniu polityką zakupu nowości do sieci terenowej, pozyskując dodatkowe środki na ten cel z urzędu gmin. Zastępowała także dyrektora Oddziału Lublin – Kazimierza Mąćnika. Sprawowała bezpośrednią opiekę nad placówkami gmin: Fajslawice, Milejów, Puchaczów i Łęczna. W latach 1987–1988 zaczęła pełnić obowiązki dyrektora Oddziału Lublin. W tym czasie kontynuowała także studia bibliotekarskie i z zakresu informacji naukowej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, tytuł magistra uzyskała w roku 1990.

1 X 1998 r. dyrekcja WBP powierzyła jej kierownictwo Oddziału Lublin. W czerwcu 1999 r., w związku z powstaniem powiatów i zmianą funkcji WBP w nadzorze merytorycznym, przeszła do pracy w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym WBP im. Hieronima Łopacińskiego. Specjalizowała się w działalności informacyj-

nej bibliotek województwa i współpracowała z placówkami powiatu lubelskiego, parczewskiego i hrubieszowskiego.

Została odznaczona odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1983).

Na emeryturę odeszła z końcem roku 2000, po trzydziestu sześciu latach pracy w kulturze.

Zmarła 19 I 2021 r., została pochowana na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

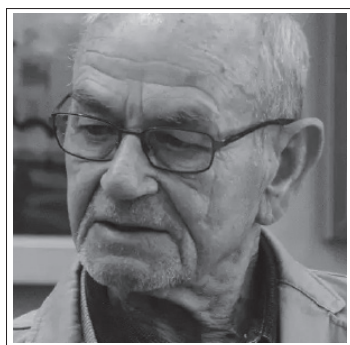
Życiorys opracowany na podstawie biogramu zamieszczonego
w *Słowniku biograficznym bibliotekarzy Lubelszczyzny (1944–2014)*
autorstwa Jerzego Gajewskiego



Mariusz Olejarczyk

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

STANISŁAW ANDRZEJ ŁUKOWSKI (15 III 1940 – 16 V 2021)



Stanisław Andrzej Łukowski urodził się 15 III 1940 r. w Lublinie. Z wykształcenia był geodetą-kartografem i czynnie pracował w swoim zawodzie. Był miłośnikiem literatury i jej krytykiem. Pisywał prozę i poezję, jest też autorem kilku wstępów i posłowi do książek. Działał społecznie jako animator kultury, współpracował z prasą. Do „Sztandaru Ludu” współredagował miesięczny literacko-kulturalny dodatek pt. „Magazyn Literacki”, a do „Kameny” – dodatek Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy „Zapole”, którego był członkiem. Czynnie udzielał się w Towarzystwie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Towarzystwie Miłośników Lublina oraz Towarzystwie Przyjaciół Książki.

Aktywnie promował i propagował literaturę. Był współorganizatorem Robotniczego Klubu Literackiego przy Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie i młodoliterackiego ruchu na Lubelszczyźnie. W latach 70. XX w. Przewodniczył Kołu Młodych Pisarzy przy Lubelskim Oddziale Związku Literatów Polskich, a w 1980 r. dołączył do Związku i działał w nim nieprzerwanie do końca swojego życia. Przez dwie kadencje był wiceprezesem Lubelskiego Oddziału ZLP. W 1995 r. został członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego ZLP, a od 2011 r. pełnił funkcję prezesa Lubelskiego Oddziału ZLP i zasiadał w Prezydium Zarządu Głównego ZLP.

Zadebiutował w 1960 r. opowiadaniem pt. *Gwiazdy wschodzą o północy* opublikowanym w „Kamenie”. Brał udział w licznych konkursach literackich – regionalnych i ogólnopolskich. Jego twórczość była często nagradzana. Za tom opowiadań pt. *Taka psia gwiazda* otrzymał wyróżnienie im. B. Prusa, a za zbiór wierszy pt. *W imię własne* wyróżnienie im. J. Czechowicza. Za swoją działalność oraz oddanie literaturze i kulturze, Stanisław Łukowski otrzymał wiele nagród, odznak i odznaczeń. Znaleźć można wśród nich m.in. Nagrodę Kulturalną Województwa Lubelskiego (otrzymał ją dwukrotnie), Nagrodę Prezydenta Miasta Lublina „Za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury”, odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, honorową odznakę „Za zasługi dla Lubelszczyzny”, Medal Pamiątkowy Stanisława Brzozowskiego, srebrną honorową odznakę „Zasłużonemu dla Lublina”, Medal Wojewody Lubelskiego „Za wniesione

zasługi w rozwój województwa Lubelskiego”, Medal Prezydenta Miasta Lublina, Srebrny Wawrzyn Literacki, Złoty Krzyż Zasługi, odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”, odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego „Za aktywną działalność na rzecz środowisk literackich Województwa Lubelskiego”, Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Złoty Wawrzyn Literacki.

Był przyjacielem i częstym gościem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Lubiany przez pracowników Biblioteki często prowadził z nimi interesujące i ciepłe rozmowy. Angażując się w promocyjną działalność instytucji brał udział w spotkaniach autorskich, które nieraz współprowadził. Tu także promowana była jego twórczość.

Zmarł 16 V 2021 r. w Lublinie. Jego grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.



Zdzisław Bieliń

MARIA KOZIOŁEK (30 VIII 1924 – 24 X 2021)



Cicho, trochę jakby w zapomnieniu, odeszła z tego świata Maria Koziołkowa, w latach 70. i 80. XX w. wyróżniająca się bibliotekarka Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego.

Pracę zawodową Maria Koziołek podjęła późno, bo nie licząc krótkiego epizodu tuż po zakończeniu edukacji szkolnej, w wieku czterdziestu lat. Była więc doświadczoną i dojrzałą kobietą o ugruntowanym systemie wartości i hierarchizacji celów życiowych. Po wyjściu za mąż i urodzeniu córeczki Elżbiety, a niedługo potem syna Edwarda, zrezygnowała z pracy zawodowej, zajęła się domem i wychowaniem dzieci. Kiedy podjęła decyzję o podjęciu pracy zawodowej, był to wybór w pełni świadomy i przemyślany. Wychowana w domu inteligenckim, w którym przywiązywano wagę do wykształcenia, samokształcenia, wartości książek. Swoje zasady starała się wprowadzać i stosować w życiu rodzinnym. Marysia od wczesnej młodości miała sentyment do książek i czytelnictwa. Decydując się na pracę w bibliotece pragnęła podzielić się z innymi swoją pasją i fascynacją książkami, zachęcić ich do sięgnięcia po wartościową lekturę. A ponieważ pragnęła zatrudnić się jako osoba fachowo przygotowana do pracy w wybranym zawodzie, dokształcała się poprzez naukę w szkole zawodowej lub specjalistycznych kursach. Na początku 1962 r. podjęła więc naukę w lubelskiej filii Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy, zlokalizowanej przy WiMBP (ukończyła ją w czerwcu 1963 r.). Była to placówka dająca absolwentom solidne przygotowanie bibliotekarskie, a Maria była bardzo dobrą słuchaczką, co potwierdziła końcowym certyfikatem. W kilkanaście lat później, będąc już doświadczoną bibliotekarką, kiedy powstały możliwości studiów bibliotekoznawczych, Maria Koziołek była jedną z pierwszych kandydatek. Pięcioletnie studia przeszła bez żadnych kłopotów i zakończyła je oryginalną pracą dyplomową pt. „Rękopis nr 470 Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego późnośredniowieczna kolekcja historiograficzna”, napisaną pod kierunkiem doc. dr. hab. Józefa Szymańskiego i ocenioną bardzo dobrze. Tu dodajmy, że kilka lat później najważniejsze ustalenia i wnioski pracy zostały opublikowane w „Rocznikach Bibliotecznych”¹.

¹ M. Koziołkowa, *Analiza kodykologiczna rękopisu nr 470 Biblioteki Publicznej*

Mając już sporą wiedzę zawodową od kwietnia 1963 r. podjęła pracę w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Młodzi adepci zawodu byli kierowani do dobrych placówek filialnych, gdzie pod okiem doświadczonych kierowników doskonalili swoje umiejętności. Był to też okres do podejmowania samodzielnie lub przy pomocy bardziej doświadczonych koleżanek określonych zadań, głównie w zakresie pracy z czytelnikiem. W latach 40. i 50. XX w. były małe możliwości pracy kulturalno-oświatowej ze względu na niewielkie lokale filialne. Zmieniło się to od lat 60., kiedy przed nowymi filiami, usytuowanymi w większych lokalach, otwierała się perspektywa pracy oświatowej. Znaleźli się też ludzie, którzy gotowi byli zmierzyć się z takimi wyzwaniem. Jedną z nich była Maria Koziółek.

Sprawa nabrała realnych kształtów w 1965 r. Maria Koziółek została mianowana kierowniczką nowo zorganizowanej Filii nr 15 na Osiedlu Mickiewicza przy ul. Wajdeloty w Lublinie. Jej współpracowniczkami zostały najpierw Urszula Sił, a potem Irena Sypniewska. Placówka była dobrze zlokalizowana, na skrzyżowaniu ciągów komunikacyjnych w dzielnicy urzędniczo-inteligenckiej. Filia otrzymała pomieszczenie w parterowym aneksie do budynku mieszkalnego, składające się z jednej dużej sali o powierzchni 68 m² i dwóch małych pokoi, z których jeden przeznaczono na pokój socjalny, a drugi na magazynek. Główne pomieszczenie pozwalało na dobre ulokowanie księgozbioru, a pozostała spora przestrzeń pozwalała na organizację nawet wieloosobowych spotkań.

Miejscowa społeczność oczekiwała takiej placówki. Pani Maria od razu zdobyła sobie sympatię i uznanie czytelników. Wpłynął niewątpliwie także na to nowy, dobrze kompletowany księgozbiór, z dużą liczbą nowości, zróżnicowany tematycznie, trafiający dobrze w potrzeby i gusty czytelników. Znalazła sposób na skupienie wokół placówki grupy osób zainteresowanych określonym typem literatury. Sama była miłośniczką reportażu i tę pasję starała się zaszczerpić swoim czytelnikom. Zadbowała o to, aby do jej Filii zwiększono zakup tego typu literatury. Powołała nawet coś w rodzaju koła miłośników reportażu. Ta aktywność w działalności oświatowej zrodziła potrzebę wprowadzenia nowych form pracy. Stały się nimi spotkania – najpierw z czołowymi autorami reportażu (m.in. Dziewanowki, Lovell, Karaś, Kąkolewski), a później również z literatami krajowymi i lubelskimi. Nie zaniedbywała też innych form pracy z czytelnikiem. Korzystając z dobrych relacji z użytkownikami zorganizowała koło przyjaciół biblioteki, które po roku działalności liczyło 150 członków. Dużo uwagi poświęcała najmłodszym czytelnikom, dostrzegając ich potrzeby, nie tylko lekturowe. W latach 70. ambicją każdej placówki było uatrakcyjnienie spotkań, co można było wówczas wykonać za pomocą małych rzutników przeźroczyste. Zakupiono je w pierwszym rzędzie dla najaktywniejszych placówek, m.in. do Filii nr 15.

Sukcesy czytelnicze, bardzo dobre oceny pracy kulturalno-oświatowej, współpraca ze środowiskiem (szkoły, spółdzielnia LSM) wpłynęły na decyzję władz Biblioteki o powierzeniu Jej kierownictwa nowej Filii nr 24 (od 2 XI 1977), również w dzielnicy LSM, na Osiedlu Sienkiewicza, przy ul. Juranda 7. Dla czytelników placówka została otwarta 27 grudnia tegoż roku. Dysponowała dwoma dużymi salami (każda ponad 90 m²), co umożliwiło rozdzielanie księgozbioru przeznaczonego dla dorosłych i dla dzieci. W rezultacie było możliwe powołanie tam specjalistycznej placówki dziecięcej, Filii dla Dzieci nr 9 (w 1982 r. przemianowana na Oddział Dziecięcy). Większy lokal pozwalał na powiększenie księgozbioru, a w konsekwencji na jego zróżnicowanie tematyczne, lepsze dostosowanie do potrzeb czytelniczych, już

w wyspecjalizowanych placówkach. Nowe placówki różniły się od Filii nr 15 nie tylko wielkością lokali, księgozbioru, ale przede wszystkim strukturą, zadaniami, a przez to i liczą pracowników. W Filii nr 24 poza kierowniczką były zatrudnione jeszcze Marta Wójtowicz, pracująca w placówce dziecięcej i Maria Cielecka, wypożyczalni dla dorosłych.

W nowym miejscu Maria Koziółek miała więcej czasu, aby skoncentrować się na pracach planistyczno-organizacyjnych, zwiększeniu kontaktów ze środowiskiem, z władzami Spółdzielni LSM, działalności kulturalno-oświatowej i rozwinięciu działalności informacyjno-bibliograficznej. Ta szczególnie była jej bliska. Przede wszystkim zadbała o skompletowanie bogatego księgozbioru podręcznego (jeszcze dzisiaj bardzo bogaty ilościowo i tematycznie). To przysporzyło Jej wielu nowych odbiorców poszukujących szybkiej informacji.

Filia nr 24 niemal od razu znalazła się w czołówce placówek kulturalno-oświatowych Lublina. Wyrazem tego był fakt, że w Jej placówce organizowano duże imprezy, które miały rangę wydarzeń ogólnomiejskich. Wówczas dużo zajęć i imprez było realizowanych w ramach wielkich akcji czytelniczych, jak na przykład corocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy, Dekady Książki Społeczno-Politycznej, czy też rocznic państwowych i kulturalnych (np. powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wybuchu II wojny światowej, wybuchu Rewolucji Październikowej, 35-lecia zwycięstwa nad faszyzmem). W 1979 r., w Filii nr 24 odbyła się wojewódzka inauguracja Dekady Książki Społeczno-Politycznej z udziałem najwyższych władz partyjnych oraz administracyjnych województwa i miasta, kierowników placówek oświatowych i kulturalnych oraz działaczy i pracowników placówek kultury. Nie było to jedyne wydarzenia o takiej doniosłości.

Filia nr 24 stwarzała warunki do prowadzenia ożywionej działalności kulturalnej. Pamiętamy o licznych imprezach w niej organizowanych z związku z akcjami czytelniczymi prowadzonymi tak aktywnie, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych XX w. Warto odnotować chociażby spotkania z literatami i ciekawymi ludźmi, zorganizowane tylko w ostatnich dwóch miesiącach 1978 r. – w Filii gościli wówczas: Maria Józefacka i Ludwik Bronisz-Pikało – literaci lubelscy, Tadeusz Chmielewski – reżyser filmowy, Anna Platto – „Leningrad – miasto i zabytki”, refleksje z podróży, Jan Smolarz – „50-lecie Biblioteki Narodowej”. Odbyło się również dużo ekspozycji książkowych. Najwięcej działo się w placówce dziecięcej prowadzonej przez Martę Wójtowicz: lekcje biblioteczne, inscenizacje, wyświetlanie przeźroczy, konkursy plastyczne i wiedzy („Książka pomaga w wychowaniu”; „Czy znasz swoje dziecko”).

Maria Koziółek zawsze starała się mieć do pomocy dobrze przygotowanych współpracowników. Stawiała sobie i im wysokie wymagania dotyczące znajomości warsztatu, współdziałania z czytelnikami, rzetelności pracy, obowiązkowości. Starała się w tym zakresie przodować. Młodsze koleżanki, które przeszły przez Jej „szkołę”, pytane o rezultaty nauki deklarowały, że była to rzetelna, dobra praktyka. Potwierdzały to potem swoją pracą.

Choć należała do działających w Bibliotece organizacji i związków (m.in. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki), to jednak nie zajmowała w nich żadnych funkcyjnych stanowisk. Kiedy w 1980 r. powstawała NSZZ „Solidarność” wraz Wandą Szware i Barbarą Tor tworzyła w Bibliotece jego grupę inicjatywną (Komitet Organizacyjny). Po zarejestrowaniu Związku została jednym z jego pierwszych członków.

Osiągnąwszy wiek emerytalny, z końcem grudnia 1985 r., po 22 latach zakończyła pracę zawodową. Placówki przy ul. Juranda przekazała w ręce Ireny Tomasiak. Teraz czekały Ją nowe obowiązki, tym razem związane z wychowaniem wnuczek,

starszej Natusi (tak mówiła o wnuczce) i młodszej Doroty. I właśnie słowa wnuczki Natalii Przesmyckiej najlepiej oddadzą to, jak ciepłą i dobrą osobą była Maria Koziołek:

„Moja Babcia, Maria Koziołek z domu Mathiasz, urodziła się 30 sierpnia 1924 roku w Chyrzynie. Początkowe lata życia spędziła w rodzinnej miejscowości, gdzie chodziła do pierwszych klas szkoły powszechnej, prowadzonej przez jej rodziców – nauczycieli Radosława i Bronisławę. Razem ze swoją młodszą siostrą Michaliną, już od dziewiątego roku życia naukę kontynuowały w prowadzonej przez zakonnice szkole w Przemyślu, mieszkając w internacie. Kolejnym etapem edukacji było gimnazjum w Jarosławiu, gdzie mieszkwały u siostry ojca – cioci Azi. Dziewczynki wolny od nauki czas spędzały z rodzicami w Chyrzynie, do której w wakacje zjeżdżali liczni »letnicy«: znajomi i dalsza rodzina. Babcia często w swoich wspomnieniach wracała do czasów beztróskiego dzieciństwa i wczesnej młodości, przerwanych brutalnie wybuchem II wojny światowej. We wrześniu 1939 roku San został granicą sowiecko-niemiecką. Rodzina Mathiaszów była świadkiem walk na tej linii frontu, a później dramatycznych zdarzeń związanych z likwidacją Żydów i przesiedleniami na Wschód. W trakcie wojny to ona, kilkunastoletnia dziewczyna, przez długi czas musiała utrzymywać całą rodzinę pracując jako księgowka w mleczarni. Po śmierci Ojca i utracie domu rodzinnego spalonego przez banderowców, wraz z siostrą i matką znalazły się we Wrocławiu. Babcia jednocześnie pracowała i uczyła się, a w 1947 roku zdała maturę. Kilka miesięcy po maturze wyszła za mąż za Edmunda Koziołka, inżyniera, pracownika Wojewódzkiego Zarządu Dróg. Wraz ze zmieniającymi się miejscami pracy męża rodzina przenosiła się do Międzyrzecza Podlaskiego, a w 1956 roku do Lublina. W 1963 roku rozpoczęła pracę zawodową jako bibliotekarka.

Moje najwcześniejsze wspomnienia Babci wiążą się z okresem jej pracy w Bibliotece nr 24 na Juranda. Uwielbiałam jej towarzyszyć. Brak umiejętności czytania nie przeszkadzał mi ani trochę w radości, jaką dawał mi spędzony tam czas. Litery zastępowały obrazki, a książki i albumy z ilustracjami znajdowały się na niższych półkach. Babcia pracowała w dziale książek dla dorosłych, a mnie z oczywistych względów bardziej interesował dział dla dzieci, z którego szczególnie ciepło wspominam panią Martę Wójtowicz. Tajemnicze magazynki i zaplecza, a także pokoik socjalny, gdzie w trakcie przerw panie bibliotekarki częstowały kanapkami i bardzo słodką herbatą, były dla mnie cudownym światem. To była połowa lat osiemdziesiątych XX wieku.

Później, już na emeryturze Babcia chętnie wracała wspomnieniami do czasów pracy w bibliotece. Opowiadała o »swoich czytelnikach«, historie barwne, śmieszne, a czasem wzruszające. Jeszcze przez wiele lat po zakończeniu pracy w bibliotece, dużo osób spotykając ją osiedlu kłaniało się i pozdrowiało. To byli »jej czytelnicy«, którzy dobrze ją znali i pamiętali. Byłam wtedy z niej dumna. Ona również, co jakiś czas opowiadała o nich, pamiętając doskonale imiona.

Zapamiętałam opowieści Babci o zwierzętach, które czasem, razem z młodszymi czytelnikami, pojawiały się w bibliotece. Był szcurek, który towarzyszył chłopcu, śpiąc w jego czapce i chowając się w rękawach; piesek, którego właścicielka – mała dziewczynka, bała się uwiązać pod biblioteką, ponieważ dręczyli go chłopcy z osiedla. Gdy babcia dowiedziała się o jej problemie, od razu kazała przyprowadzić go do biblioteki, gdzie spokojnie i grzecznie towarzyszył swojej pani.

Po przejściu na emeryturę i zakończeniu pracy w bibliotece, Babcia nie odpoczywała. Miała zajęcia na studium bibliotekarskim, gdzie wykladała i prowadziła ćwiczenia z bibliografii i informacji naukowej. Pamiętam, jak przygotowywała się do zajęć, przy dużym stole i słabym świetle. Stałym elementem w jej pracy był opasły

Słownik Mitów i Tradycji Kultury Władysława Kopalińskiego. Z jego pomocą rozwiązywała każdą wątpliwość.

Na emeryturze Babcię odwiedzali znajomi i przyjaciele z pracy, pani Urszula Sil, Marta Wójtowicz, panowie Roman Zarzycki i Zdzisław Bieleń, a przede wszystkim, »najukochańsza« pani Basia Tor. Mimo bardzo bliskich relacji, ze wszystkimi tymi osobami, Babcia pozostawała na Pan i Pani, co było wyrazem ogromnego szacunku.

Na emeryturze poświęciła się rodzinie, na co dzień pomagając w wychowywaniu swoich wnuczek, czyli mnie i mojej siostry Dorotki. Przez wiele lat praktycznie mieszkaliśmy u Babci. W okresie letnim na dwa miesiące Babcia z Dziadkiem przenosiła się do Chyryzyny – ukochanej, rodzinnej miejscowości Babci. Wakacje dla Babci nie były jednak okresem odpoczynku. Do Chyryzyny zjeżdżała się rodzina, a ona zajmowała się domem. Wstawała wcześniej niż wszyscy i kładła się spać jako ostatnia. Zawsze gotowała, sprzątała i krzątała się, nie dając sobie pomóc.

Opowiadane przez nią przeżycia z czasów dzieciństwa i młodości, były nie tylko osobistą relacją, ale cenną lekcją historii. Przedwojenna, wielokulturowa Polska, w której się wychowała, ukształtowała ją jako osobę tolerancyjną i otwartą. Często mówiła, że te wartości wpoił jej Ojciec. Babcia była kobietą silną fizycznie i psychicznie. Nigdy się nie skarżyła, nie użalała się nad sobą, bardzo rzadko odpoczywała. Często powtarzała, że mowa jest srebrem a milczenie złotem. Zawsze starała się postępować tak, by nikogo nie urazić. Potrafiła być jednak zasadnicza i sprzeciwiać się niesprawiedliwości, krzywdzie czy oszczerstwom, a kiedy była potrzeba – powiedzieć wprost co myśli. Nie lubiła narzekania, powierzchownej dewocji i plotkarstwa.

W domu zawsze były obecne zwierzęta. Psy i koty, a czasem pojawiały się też inne gatunki. Najpierw były psy myśliwskie Dziadka, później bassety i kolejne kundelki, które jakoś dogadywały się z kotami. Na wakacje do Chyryzyny zawsze jechało »całe stado«. Zwierzęta były członkami rodziny, gdy odchodziły, przeżywaliśmy głęboki smutek. W ostatnich latach życia towarzyszyły jej dwa koty: Rudy (Rydyż) i Mały (Pirat, Winicjusz) – w myśl zasady, że każdy porządny kot ma przynajmniej kilka imion.

Babcia była krytykiem twórczości swoich dzieci, a później nas, czyli czwórki wnuków. Zawsze była pierwszą osobą, której pokazywałam szkolne wypracowania, rysunki, projekty robione na studiach czy w pracy zawodowej. Była pierwszą recenzentką moich artykułów i konsultantką projektów architektonicznych. Dzięki doświadczeniu w pracy w bibliotece, kierowała również moimi pierwszymi krokami w pracy naukowej, podpowiadając skąd czerpać literaturę, archiwaalia, mapy i inne materiały. Wspierała mnie we wszystkich planach i zamierzeniach. Była po prostu moją najlepszą przyjaciółką”.

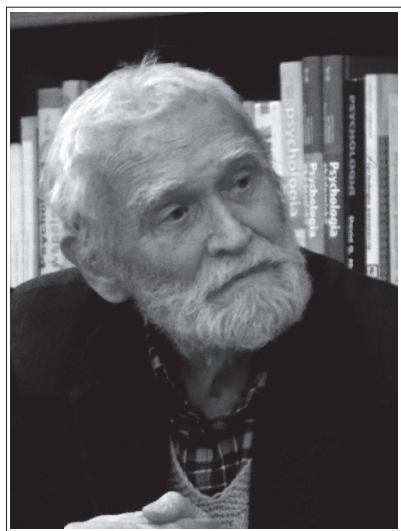
Przez całe życie Marii Koziółek towarzyszyło słowo drukowane. Najwięcej czasu pochłaniała Jej lektura książek. Ja wspomniano była miłośniczką reportaży, ale była przede wszystkim entuzjastką literatury pięknej. Do ulubionych pisarzy należeli Josepha Conrad i Aleksander Dumas. Ze współczesnych polskich pisarzy ceniła Olgę Tokarczuk, Teresę Torzańską, z „łżejszych utworów” chętnie sięgała po powieści Joanny Chmielewskiej, czy Agaty Christie. Chętnie też czytała poezję ks. Jana Twardowskiego, Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosza. Ceniła publikacje ks. Józefa Tischnera, często sięgała po czasopisma i dzienniki.

Maria Koziółek zmarła 24 X 2021 r. w swoim domu w Lublinie i została pochowana na cmentarzu przy ul. Lipowej. Miała 97 lat. Do końca pozostała krytyczną obserwatorką rzeczywistości i optymistką.



Zdzisław Bieliń

JAN GURBA (15 II 1929 – 30 X 2021)



Najkrócej mogę Go scharakteryzować następująco: Człowiek wielkiego serca i wielkiego umysłu, człowiek-instytucja, badacz, naukowiec, administrator, działacz kulturalny. Tę charakterystykę i przymioty można mnożyć, co każdy może potwierdzić, kto znał Jaska, pardon, doc. dr. Jana Gurbę.

Moja znajomość, a potem i przyjaźń z Janem Gurbą sięga drugiej połowy 1954 r. Rozpoczynałem wówczas studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, On był młodym asystentem na archeologii, jednak nie prowadził z nami zajęć. Na Wydziale miał opinię „swojego chłopca”. Był przyjazny, łatwo nawiązywał kontakty, towarzyski, dowcipny i uczynny. Pragnę zwrócić uwagę na ostatnią z wymienionych cech, bo to wyróżniało Go spośród innych pracowników naukowych UMCS. Zawsze był gotów pomóc,

zarówno studentom, jak też znajomym, nie mówiąc o przyjaciółach. W odniesieniu do tych ostatnich, zdarzało się, że niejednokrotnie wyprzedzał ich prośby, czy życzenia.

Jan Gurba to przede wszystkim człowiek Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, z którym był związany całym życiem studenckim i zawodowym. Tu kończył studia, tu też przez całe życie zawodowe pracował jako nauczyciel akademicki, badacz i naukowiec z zakresu archeologii oraz kierownik kilku jednostek organizacyjnych uczelni (1952–2002). Na Wydziale Humanistycznym, niekiedy przez wiele lat, pełnił wszystkie możliwe funkcje kierownicze: kierownika Katedry Archeologii, wicedyrektora Instytutu Historii, prodziekana i dziekana. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych pełnił funkcję dyrektora bliskiej mi po profesji instytucji – Biblioteki Głównej UMCS. Powierzenie Janowi Gurbie tych i tylu stanowisk w macierzystej uczelni było dowodem zaufania i uznania przez kolegów z Wydziału, że wywiąże się z nich dobrze, z korzyścią dla Alma Mater. Funkcję wykładowcy i pracownika naukowego pełnił jeszcze wiele lat po formalnym przejściu na emeryturę. Wówczas nawet codziennie można było spotkać Go w przeznaczonym dla Niego pokoju.

Największe Jego osiągnięcia archeologiczne wiążą się z wykopaliskami wczesnośredniowiecznymi na terenie Lubelszczyzny, a zwłaszcza w powiecie hrubieszowskim. Z racji funkcji zawodowej musiałem czytać i przeglądać dużo publikacji odnoszących się do naszego województwa i wówczas często natrafiałem na informacje o odkryciach i badaniu różnych stanowisk archeologicznych lub powoływaniu się autorów na prace Jana Gurby dotyczące najstarszych dziejów miejscowości czy regionu. Nie dziwiła mnie zatem jego znajomość tak wielu miejscowości. Gurba nie ograniczał się do krótkich doniesień naukowych, artykułów poświęco-

nych prezentacji określonych stanowisk archeologicznych, był też autorem syntez dotyczących najwcześniejszego okresu dziejów Lubelszczyzny i niewątpliwym autorytetem naukowym w tej dziedzinie. W prywatnych rozmowach pytany o najdawniejsze dzieje regionu lub poszczególnych miejscowości mówił o nich z pasją i wielką znajomością tematu. Z racji prowadzonej działalności naukowo-badawczej miał liczne kontakty z naukowcami z Ukrainy, Białorusi i Rosji, m.in. ze Lwowa, Kijowa, Mińska, Moskwy i Petersburga. Wyrażało się to w stażu naukowym, wizytach, udziałem w konferencjach, publikowanych pracach, wymianie doświadczeń i wydawnictw.

Moja działalność naukowa i badawcza wiąże się z osobą Jana Gurby. Byłem wówczas młodym, początkującym pracownikiem Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego. Czas całkowicie wypełniały mi częste, nawet kilkudniowe, wyjazdy terenowe oraz życie towarzyskie z kolegami. Pewnego dnia (w trzecim roku mojej pracy) Jan Gurba zaproponował mi opracowanie bibliografii archeologii Lubelszczyzny w okresie powojennym. Zgodziłem się (czułem się nawet trochę wyróżniony). Jasiek, aby mnie maksymalnie odciążyć, przyniósł pokaźną teczkę z odpowiednimi wycinkami, ja miałem tylko uzupełnić je najnowszymi opisami i dokonać jeszcze uzupełniania wcześniejszego materiału. Przygotowałem odpowiedni tekst i opublikowałem w „Bibliotekarzu Lubelskim”. Przytaczam tę historię, aby dorzucić jeszcze jedną cegielkę do charakterystyki osoby Jana Gurby. Wiem z publikacji, że sam był autorem ponad tysiąca prac naukowych, artykułów, doniesień i recenzji. Na Jego dorobek naukowo-dydaktyczny składa się wypromowanie blisko 120 magistrów i 5 doktorów.

Jan Gurba od młodości miał pasję społecznikowską, ale o początkach jego działalności dowiedziałem się dopiero na początku XXI w., przy okazji prac nad wystawą ukazującą dzieje ruchu harcerskiego na Lubelszczyźnie. W rozmowie z jednym z działaczy harcerskich dowiedziałem się o Jego bogatej działalności harcerskiej, której początki sięgały czasów tuż po zakończeniu II wojny światowej. Przeszedł wszystkie stopnie organizacyjne Związku Harcerstwa Polskiego, a zakończył funkcją komendanta Hufca Lublin - Zachód. Szczególnie mocno Jego działalność i pamięć o niej była pamiętana w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie. W późniejszym życiu naukowym był członkiem bardzo wielu organizacji i związków, tak na szczeblu ogólnopolskim, wojewódzkim, jak i lokalnym, miejskim. W ostatnim trzydziestolecu życia szczególnie aktywnie działał na niwie kulturalnej. Na pierwszym miejscu pragnę przywołać działalność związaną z Lubelskim Towarzystwem Miłośników Książki. Była to bez mała 60-letnia дружба, związana z fascynacją książką, jako dziełem sztuki i nośnikiem wartości. Jan Gurba był wieloletnim prezesem Towarzystwa, jego wybitnym działaczem i animatorem. Był także wielkim mistrzem Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem, honorowego odznaczenia nadawanego przez Kapitułę, której On przewodził. Warto podkreślić, że przez 17 lat (do 2019 r.) pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Naukowo-Programowej Wojewódzkiej Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

W osobie Jana Gurby bibliotekarstwo lubelskie, a zwłaszcza WBP im. Hieronima Łopacińskiego straciło wielkiego Przyjaciela. Ja osobiście jestem szczęśliwy, że spotkałem Go na drodze swego życia i mogłem cieszyć się Jego przyjaźnią.



Justyna Kasperczuk

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

PRZEGLĄD WYDAWNICTW O REGIONIE ZA 2021 R.

Review of publications about the region for the year 2021

Обзор издательств о регионе в 2021 г.

Borek Paweł. 9 Dywizja Piechoty i Południowe Podlasie w wojnie polsko-sowieckiej (1919-1920). – Biała Podlaska : [Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej], 2021. – 372 strony : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapy ; 25 cm

Nazwa wydawcy na podstawie serwisu e-ISBN. – Bibliografia, netografia na stronach 316-330.

ISBN 978-83-954921-3-6

Publikacja ukazała się z okazji setnej rocznicy zakończenia wojny polsko-sowieckiej 1919–1920 r. Analiza konfliktu zbrojnego to próba aktualizacji wiedzy historycznej dotyczącej działań wojennych i roli 9 Dywizji Piechoty oraz Południowego Podlasia w wojnie polsko-sowieckiej. We wstępie stwierdzono, że publikacja jest pierwszą całościową próbą zaprezentowania aktualnego stanu wiedzy historycznej na ten temat.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów i ma charakter problemowo-chronologiczny. W pierwszym rozdziale omówiono powstanie Dywizji i pierwsze walki z lutym 1919 r. Kolejne rozdziały przedstawiają etapy walk w 1919 i 1920 r. Ostatni rozdział to kwestie końcowej fazy wojny i losy Dywizji do 1922 r. Bogata i rzetelna kwerenda pozwoliła autorowi na odkrycie nowych nieznanych faktów, np. dotyczących wydarzeń w Pińsku z 1919 r., działalności Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa i Obrony Narodowej na Podlasiu, ale także walk nad Bugiem czy kontrofensywy znad Wieprza. Autor koncentruje się nie tylko na zagadnieniach militarnych i politycznych, ale również podejmuje problematykę gospodarczą i społeczną oraz postawy podlaskiego społeczeństwa wobec sowieckiej inwazji i Armii Czerwonej. Badania oparł o źródła archiwalne, drukowane publikacje oraz artykuły z prasy podlaskiej okresu międzywojennego, o czym świadczy bogata bibliografia zamieszczona w książce. Sprawność informacyjną podnoszą indeksy: osobowy i nazw geograficznych.

Pozycja jest ważnym źródłem historycznym, chociaż – zdaniem autora – nie wyczerpuje tematu. Odbiorców znajdzie wśród regionalistów, historyków, badaczy Podlasia, a także może być wykorzystywana jako narzędzie edukacji dla młodzieży.

**Derdziuk Andrzej. Brat Kalikst z Poczekajki. – Pelplin : Bernardinum, 2021. - 260 stron : ilustracje ; 21 cm
ISBN 978-83-8127-586-6**

Andrzej Derdziuk – zakonnik kapucyn, profesor doktor habilitowany nauk teologicznych, wykładowca akademicki w Katedrze Teologii Moralnej Społecznej KUL, opiekun Grupy Modlitwy Ojca Pio oraz Wspólnoty Najświętszego Imienia Jezus na Poczekajce w Lublinie.

Postać, nad którą pochyla się autor, to kapucyn brat Kalikst Marian Kłoczko, żyjący w latach 1930–2013, zmarły w opinii świętości. Zakonnik, pochodzący z Kolonii Brzozowo, śluby zakonne złożył 30 VI 1953 r., a od 1981 r. przebywał w lubelskim klasztorze na Poczekajce. Brat Kalikst specjalizował się w stolarstwie, wykonywał liczne prace stolarskie, był członkiem Prowincjalnej Komisji Budowlanej. Miał swoją pracownię stolarską, nazywaną „Kalikstówką”, gdzie ludzie przychodzili po radę, chwilę rozmowy czy modlitwę wstawienniczą. Uczestniczył w przebudowie klasztoru w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście. Budował stropy nowych kapucyńskich klasztorów m.in.: strop w Krynicy Morskiej czy Lubartowie. Jedną z jego prac była nastawa ołtarzowa do kościoła kapucynów świętych Piotra i Pawła w Serpelicach nad Bugiem, ale również drewniany przedświecnik w warszawskim kościele. Brat Kalikst, wyróżniał się niezwykle pobożnością maryjną, pokorą, dobrocią i pracowitością. W trakcie jego kapucyńskiej posługi zapytano brata Kaliksta o to, co dla niego znaczy być kapucynem, odpowiedział – „na wzór św. Franciszka jest to zadanie, by odbudować Kościół Boży”.

Prezentowaną książkę podzielono na trzy części, stosując układ chronologiczny, tj. *Wzrastanie i umacnianie się w powołaniu, Posługi pełnione w okresie pobytu w klasztorze na Poczekajce oraz Dojrzewanie do świętości*. Dołączono Modlitwę przez wstawiennictwo brata Kaliksta.

Biografia zawiera informacje oraz świadectwa łask otrzymanych za wstawiennictwem brata Kaliksta. Nie pozostają one bez echa. W 2018 r. Kapituła Prowincjalna Braci Kapucynów w Zakroczymiu podjęła starania, mające na celu wszczęcie procesu informacyjnego w kierunku beatyfikacji brata Kaliksta Kłoczki.

Publikacja może stanowić duchowe wsparcie w odkrywaniu lub umocnieniu wiary, a jednocześnie jest przyczynkiem do historii zakonu kapucynów na Lubelszczyźnie.

**Doroba Grzegorz. Motocykle WSK : prototypowe i sportowe 1954-1985 / [Grzegorz Doroba]. – Wydanie I. – Lublin : Ars Libri, 2021. – 292 strony : ilustracje, faksymile, fotografie ; 31 cm
Bibliografia na stronie 284.
ISBN 978-83-63968-92-8**

Grzegorz Doroba, z urodzenia lublinianin, jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej, a obecnie nauczycielem w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku. Były zawodnik sekcji motorowej Fabrycznego Klubu Sportowego „AVIA” Świdnik, klubowy Mistrz Polski, reprezentant narodowy, m.in. w Mistrzostwach Świata, Pucharze Narodów czy Trail de Nations. Pasjonat motocykli od najmłodszych lat. Pomysłodawca i twórca Muzeum Motocykli „Moto Strefa WueSKI” w Świdniku oraz zlotów miłośników motocykli w Świdniku.

Prezentowana książka to już trzecia publikacja tego autora na temat motocykli, produkowanych w Świdniku. Dwie poprzednie monografie to: *Ilustrowana historia motocykli WSK* oraz *Motocykle WSK: produkowane seryjnie 1954–1985*.

Autor zgromadził materiały i dokumenty, pochodzące z różnych źródeł. Posłużyły one do przedstawienia historii motocykli prototypowych i sportowych z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. W latach 1954–1985 wyprodukowano ponad dwa miliony motocykli. W książce zaprezentowano wszystkie konstrukcje prototypowych i sportowych motocykli, stosowane napędy z różnymi pojemnościami i wiele innych ciekawostek produkcyjnych świdnickich motocykli.

Publikacja ma charakter albumowy, zaopatrzone ją w liczne ilustracje. Jest to obszerne opracowanie dokumentujące i popularyzujące historię świdnickich jednośladów, które zachęca do zapoznania się wielowariantową produkcją WSK w Świdniku.

Dubiel Stanisław, Jużko Andrzej, Jubileusz stulecia istnienia parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Dzwoli 1920-2020 czyli... Gdy pamięć nasza tak krótko trwa, ocalmy zatem to co się da... /ks. Stanisław Dubiel, ks. Andrzej Jużko. - Dzwola ; Lublin ; Lubartów ; Sandomierz : Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, 2021. - 868 stron : faksymilia, fotografie, ilustracje, portrety ; 31 cm

Bibliografia na stronach 866-868.

ISBN 978-83-8101-438-0 (oprawa twarda)

Publikacja powstała z okazji 100-lecia istnienia Parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Dzwoli, która jest częścią diecezji sandomierskiej w dekanacie Janów Lubelski. Autorami są księża pochodzący z miejscowości Dzwola – Andrzej Jużko Proboszcz, Dziekan i Kustosz Sanktuarium św. Anny w Lubartowie oraz prof. dr hab. Stanisław Dubiel. Dziś obaj posługują w Parafii św. Anny w Lubartowie.

Parafię pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Dzwoli erygowano 17 IX 1920 r. przez biskupa lubelskiego Mariana Fulmana. Historia powstania parafii związana jest z rodziną Zamoyskich, która ofiarowała posiadłość oraz wspierała budowę. Do parafii należą miejscowości: Dzwola, Kapronie, Konstantów, Kocudza Górna, Kocudza Dolna II, Władysławów, Zdzisławice.

Publikacja pokazuje ogromny dorobek historyczny parafii, uwzględniając zaangażowanie posługujących księży i wiernych świeckich. Ponadto, zawiera problematykę ojczyzny, w kontekście krajowym i lokalnym, a szczególności tej „małej ojczyzny” jaką jest Dzwola. Zamieszczono biogramy wszystkich dotychczasowych proboszczów i wikariuszy, którzy pracowali w Dzwolskiej parafii oraz wykaz powołań kapłańskich i zakonnych. Warto wspomnieć, iż Dzwola jest specyficznym miejscem pod względem ilości powołań do życia konsekrowanego nie tylko na mapie Lubelszczyzny, ale i Polski.

Dodatkowo walory publikacji podnosi bogaty materiał ilustracyjny. Autorzy pozostawili na końcu opracowania jedną czystą kartę, jako zachętę do kontynuacji rozpoczętej monografii.

Publikacja jest niezwykle istotna dla regionu lubelskiego. Książka „porusza serce” i stanowi piękne świadectwo zachowania dziedzictwa duchowego i kulturowego. Obszerne opracowanie będzie szczególnie ważnym źródłem historycznym zarówno dla regionalistów, historyków, jak i mieszkańców parafii Dzwola.

Dzięcioł Aldon. Życie za porcyjkę lodów : Golgota spod Bugu. – Wydanie I. – Lublin : Wydawnictwo Polihymnia, 2021. – 308 stron : fotografie ; 20 cm

Bibliografia na stronach 286-287.

ISBN 978-83-7847-717-4

Aldon Dzieciół – literat, regionalista, redaktor, socjolog, społecznik, pasjonat żeglarstwa. Inicjator i redaktor naczelny kwartalnika społeczno-kulturalnego „Wschód”.

Autor najnowszą książkę zadedykował swojemu ojcu – więźniowi niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Jak sam autor pisze: „(...) Jest to moje eksplozywne *votum separatum* dla nieogarnionych okropności wojny”, ale również „humanizująca terapia”. W publicystycznej formie opisuje społeczność żydowską, jej eksterminację, holocaust, dodaje osobiste konkluzje, wspomina wątki rodzinne (pisze o rodzicach) oraz zwraca uwagę na dynamiczny rozwój metod upamiętniania holocaustu i ich historycznego wydźwięku. Poddaje refleksji istotę tzw. małych ojczyzn, znajomość historii własnej miejscowości czy znaczenie Holocaustu. Jak zaznacza we wstępie, chciał napisać szerszą opowieść na tematy żydowsko-włodawskie, swego rodzaju komunikatywnie „kompedium wiedzy dla współczesnego czytelnika i pokolenia, które dorasta i chce w przystępny sposób poznać różne historyczne meandry nadbużańskiej ziemi”.

W dwunastu rozdziałach autor omówił różne aspekty Holocaustu, historię, kulturę. Przytoczył wspomnienia o włodawskim getcie oraz wspomnienia uczestników powstania w obozie zagłady w Sobiborze. Odnosząc się do współczesności, podkreślił znaczenie Festiwalu Trzech Kultur dla upamiętniania przeszłości i popularyzacji wiedzy o własnym regionie: „Poprzez Festiwal Trzech Kultur muzeum realizuje ekumeniczny program ochrony, edukacji i promocji miejscowej tradycji pogranicza kultur, tolerancji i koegzystencji wyznawców prawosławia, judaizmu, katolicyzmu i protestantyzmu – twórców dziejów Włodawy”.

Książkę kończą *Foto migawki Renaty Włostowskiej*, uwieczniające muzea we Włodawie i Sobiborze. Zamieszczono też bibliografię i biogram autora.

Publikacja zainteresuje szerokie spectrum odbiorców, od regionalistów, historyków, badaczy Holocaustu po społeczność powiatu włodawskiego.

Kielb Zbigniew. Historia w monetach zapisana : numizmaty z kościoła farnego pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym. – Wydanie I.

– Kazimierz Dolny : Muzeum Nadwiślańskie, 2021. – 87 stron : ilustracje ; 25 cm

Na stronie tytułowej: Narodowy Bank Polski. Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach edukacji ekonomicznej. – Bibliografia na stronach 85-86. – Streszczenie w języku angielskim.

ISBN 978-83-60736-65-4

Opracowanie naukowe dotyczy jednej z najliczniejszych grup numizmatów odnalezionych podczas prac remontowych i badań archeologicznych w Polsce. W 2012 r. odkryto 246 egzemplarzy numizmatów pod starą posadzką kościoła farnego pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym. Unikalne znalezisko stanowi charakterystyczny obraz dziejów Kazimierza Dolnego.

Dużą zaletą jest zakres chronologiczny obejmujący okres od XIV do XIX w. Odnalezione numizmaty to 191 monet rodzimych, w tym 26 fałszywych, 36 monet obcych, 18 monet związanych z dziejami Polski. Najliczniejszą grupę stanowią numizmaty z XVII w., zaś z XIX w. odkryto tylko jedną monetę.

Wśród tak wyjątkowego znaleziska można zobaczyć, np. denar Kazimierza Wielkiego i denar Ludwika Węgierskiego, monety Władysława Warneńczyka czy Kazimierza Jagiellończyka, denary i szylingi wybijane za panowania Zygmunta Starego. Interesujące są monety spoza Lubelszczyzny, np. denar Ludwika Andegawskiego z XIV w. z okolic Krakowa, monety śląskie z XV w., mogące świadczyć

o przemianach ekonomicznych, gospodarczych, społecznych, historycznych czy kulturalnych Kazimierza Dolnego.

Pierwszy rozdział *Analiza kazimierskiego znaleziska kumulatywnego* omawia odkryte numizmaty wraz z podziałem chronologicznym ich emisji oraz miejscem ich produkcji. W drugim rozdziale pt. *Wybrane zagadnienia z zakresu rodzimej polityki monetarnej*, autor przedstawił odnalezione monety w kontekście wydarzeń politycznych oraz polityki monetarnej. Natomiast w rozdziale *Monety z kazimierskiej fary źródłem do obiegu monetarnego na terenie Lubelszczyzny* odniósł się do nominalnych wartości odnalezionych monet, a także omówił rolę monet obcych i fałszywych. W ostatniej części opracowania przedstawił *Katalog znalezisk* podzielony pod względem historyczno-terytorialnym wraz z objaśnieniami znaków występujących na monetach. Na końcu zamieszczono tablice monet polskich z okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, monety historycznie związane z Polską, pieniądze obce i nieokreślone.

Katalog został przygotowany w ramach projektu Muzeum Nadwiślańskiego „Historia w monetach zapisana. Numizmaty z kościoła farnego pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym”. Oprócz tego zorganizowano wystawę monet w Dworze z Gościeradowa w Kazimierzu Dolnym pod tym samym tytułem. Projekt uzyskał dofinansowanie Narodowego Banku Polskiego w ramach programu edukacji ekonomicznej.

Publikacja dla kolekcjonerów, numizmatyków, badaczy historii ekonomicznej, obrotu pieniądza i archeologów.

Koper Mariusz. Powiat tomaszowski w pejzażu toponimicznym pogranicza polsko-ukraińskiego / Mariusz Koper ; [Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Wydział Nauk Humanistycznych. Instytut Językoznawstwa]. – Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. – Lublin : Wydawnictwo KUL, 2021 + 1 dodatek: 1 strona ; 68x100 cm. – 413 stron : ilustracje ; 25 cm

Dokument towarzyszący: Powiat tomaszowski : mapa turystyczna : skala 1:100 000. – Bibliografia, netografia, wykaz aktów prawnych na stronach 405-413. – Streszczenia w języku angielskim i ukraińskim.

ISBN 978-83-8061-857-2 (oprawa twarda)

Mariusz Koper, pochodzący z Lubyczy Królewskiej, regionalista, miłośnik piłki nożnej i języka sportu. Przedstawia poprawioną i uzupełnioną rozprawę habilitacyjną przygotowaną w Katedrze Języka Polskiego na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL.

Publikacja dotyczy analizy językowej współczesnego nazewnictwa geograficznego powiatu tomaszowskiego położonego w województwie lubelskim na pograniczu polsko-ukraińskim.

Fundamentalnym celem pracy był opis wszystkich toponimów pod względem semantycznym oraz strukturalnym. Scharakteryzowano 1850 nazw obiektów zamieszkałych i niezamieszkałych powiatu tomaszowskiego w porządku alfabetycznym. Są to obecne nazwy osadnicze (ojkonimy): nazwy miast, wsi, osad, kolonii, przysiółków, części miast, części wsi oraz nazwy terenowe (anojkonimy): nazwy pól, łąk, lasów, pastwisk, uroczysk, wąwozów. Poza zakresem pracy pozostały nazwy wodne (hydronimy): rzek, potoków, stawów, bagien. Zgromadzone nazewnictwo geograficzne poddano analizie znaczeniowej i gramatycznej. Zamieszczono rys historyczny i omówiono etymologię ludową, politykę językową, strukturę fantazjowania podaniowego oraz gramatykę onomastyczną wraz z poprawnością językową.

Autor wykorzystał do tego materiały rękopiśmienne, drukowane oraz zasoby internetowe z polskich i ukraińskich archiwów. Ze względu na położenie geograficzne powiatu tomaszowskiego nie sposób nie wspomnieć o pograniczu polsko-ukraińskim. Istotną rolę pełnią ukraińskie elementy językowe wskazujące na wspólną historię polsko-ukraińską i związki językowo-etniczne. Książka ułatwia poznanie historii regionu i społeczności lokalnej, wskazuje istotne cechy topograficzne czy pochodzenie mieszkańców.

Monografia to interesujący przewodnik dla językoznawców i onomastów, badaczy osadnictwa i regionalistów oraz lokalnych mieszkańców.

Kubiszyn Marta, Kopciowski Adam. Żydowski Lublin : źródła – obrazy – narracje / Marta Kubiszyn, Adam Kopciowski. – Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2021. – 316 stron ; 24 cm

Bibliografia na stronach 297-310

ISBN 978-83-227-9469-2

Monografia uzupełnia dotychczasową wiedzę na temat lubelskich Żydów. Autorzy sięgnęli do niestandardowych źródeł historycznych w odkrywaniu dziejów i kultury Żydów. Scharakteryzowali i przeanalizowali trzy rodzaje materiałów dotyczących lubelskich Żydów: źródła pisane w języku jidysz, relacje mówione oraz fotografie. Ponadto, zastosowali odmienną metodologię badawczą, tj. warstwa opisowa dominuje w rozdziale o źródłach w języku jidysz, zaś warstwa analityczna przeważa w pozostałych częściach monografii.

Publikacja składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale przedstawiono zarys historyczny Żydów w Lublinie od XIV w. aż do czasów współczesnych. Opiszano m.in.: strukturę demograficzną, ekonomiczną, społeczną i polityczną. Rozdział drugi zawiera perspektywę żydowską, gdzie zamieszczono i opisano dostępne źródła w języku jidysz. Pochyleno się w szczególności nad archiwaliami, prasą, wydawnictwami zwartymi, księgami pamięci. W trzeciej części omówiono źródła historyczne jakimi są fotografie, na których znajduje się dzielnica żydowska na Podzamczu. Analizowane fotografie prezentują polsko-żydowski punkt widzenia w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Rozdział czwarty to relacje mówione z polskiej perspektywy. Zamieszczono analizę pięćdziesięciu dwóch wywiadów ze świadkami historii. Zostały one nagrane w latach 1989–2020 i są udostępnione online przez Ośrodek „Brama Grodzka” – Teatr NN”.

Publikacja scala i poszerza dotychczasowe wyniki przeprowadzonych badań i analiz źródłoznawczych oraz systematyzuje i je uzupełnia. Intencją autorów było spopularyzowanie studiów żydowskich oraz zainteresowanie badaniami o charakterze źródłoznawczym. Książka dla szerokiego spektrum odbiorców: historyków, kulturoznawców, antropologów, regionalistów oraz badaczy kultury żydowskiej.

Losy patrona Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie generała dywizji Mieczysława Makarego Smorawińskiego (1893-1940) / [opracowanie redakcyjne Grzegorz Figiel]. – Lublin : Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, 2021. – 127 stron : fotografie, portrety ; 21 cm

ISBN 978-83-86361-72-4

Publikacja jest pokłosiem konferencji, upamiętniającej generała dywizji Mieczysława Makarego Smorawińskiego oraz Dowództwo Okręgu Korpusu nr II w Lublinie. Wydarzenie, zorganizowane przez Wojewódzki Sztab Wojskowy w Lu-

blinie, odbyło się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 10 XII 2020 r. Było ono związane z nadaniem Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w Lublinie imienia generała Mieczysława Smorawińskiego.

Mieczysław Makary Smorawiński (1893–1940) – legionista, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej i polsko-radzieckiej, jeden z najmłodszych generałów II Rzeczypospolitej Polskiej, zamordowany w Lesie Katyńskim. Wielokrotnie odznaczony, m.in.: Komandorią Polonia Restituta, Krzyżem Niepodległości, orderem *Virtuti Militar* V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Pośmiertnie awansowany na generała dywizji. Według opinii jego zwierzchników generał Smorawiński, to: „Charakter nieskazitelny. Wymagający od innych, surowy dla siebie, a jednak wyrozumiały i sprawiedliwy. Przy bardzo dużej ambicji pracy – skromny i umie ukryć własne zasługi (...)”.

Wydawnictwo pokonferencyjne odsłania nieznane wątki z biografii generała Smorawińskiego, w tym także te związane z Lublinem i Lubelszczyzną. Publikacja zawiera trzy artykuły naukowe. Redaktor Leszek Wiśniewski omówił sylwetkę, życie rodzinne, karierę zawodową generała M. Smorawińskiego. Doktor Janusz Kłapeć przedstawił generała Smorawińskiego jako szefa Dowództwa Okręgu II w Lublinie i uczestnika II wojny światowej. Zaś doktor habilitowana Anna Łosowska zaprezentowała historię organizacji uroczystości katyńskich i antybolszewickich w czasach okupacji Lublina.

Praca ze względu na tematykę skierowana jest do historyków i regionalistów, osób zainteresowanych tematem wojskowości na terenie Lubelszczyzny, ale będzie również doskonałym narzędziem edukacyjnym dla młodzieży.

Pelcowa Halina. Słownik gwar Lubelszczyzny. T. 9, Przestrzeń wsi, ukształtowanie powierzchni, życie społeczne i zawodowe. – Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2021. – 462 strony : ilustracje, fotografie; 25 cm

Bibliografia na stronach 27-29. – Streszczenie w języku angielskim.

ISBN 978-83-227-9472-2

Dziewiąty tom *Słownika gwar Lubelszczyzny* opatrzono tytułem *Przestrzeń wsi, ukształtowanie powierzchni, życie społeczne i zawodowe*. Opracowanie zawiera 1959 haseł, uzupełnionych 23 ilustracjami oraz 34 mapami językowymi ułożonymi alfabetycznie. Słownictwo pochodzi ze 601 wsi Lubelszczyzny, a informatorami było 2510 osób – najstarszych mieszkańców regionu.

Tom stanowi część kilkutomowego, a w założeniu kilkunastotomowego leksykonu. Autorka skupiła się na przestrzeni wiejskiej, życiu społecznym i zawodowym mieszkańców, ukształtowaniu terenu. Zebrany materiał ukazuje tradycyjną polską wieś i dawne życie mieszkańców. Opisuje słownictwo występujące w gwarze wraz z wyrazami i znaczeniami wspólnymi dla gwary i polszczyzny ogólnej. W słowniku zamieszczono szczegółowe założenia metodologiczne i zasady redakcyjne, alfabetyczny wykaz miejscowości, z których pochodzi zebrany materiał, mapy i ilustracje do haseł słownikowych, spis map i ilustracji, a także obszerną bibliografię.

Publikacja „wpisuje się w ludowy obraz świata”, jest jedną z form zachowania dziedzictwa niematerialnego regionu, jakim jest język i kultura. Zebrany materiał tworzy doskonałe źródło historyczne, zainteresuje badaczy różnych dziedzin – językoznawców, kulturoznawców, regionalistów i historyków.

Szewczak-Daniel Mariola. Zarząd miasta Lublina w latach 1915-1939 : zasady organizacji i funkcjonowania. – Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2021. - 301, [2] strony ; 24 cm

Bibliografia na stronach 283-301.

ISBN 978-83-227-9470-8

Mariola Szewczak-Daniel, to doktor nauk prawnych, asystent w Katedrze Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, autorka kilkunastu publikacji naukowych.

Prezentowana monografia to rozprawa doktorska, którą autorka obroniła w 2020 r. Przedstawia historyczno-prawne aspekty działalności samorządu lubelskiego, omawia funkcjonowanie i organizację oraz skład osobowy Zarządu miasta Lublina w latach 1915–1939, czyli od I wojny światowej, przed dwudziestolecie międzywojenne, aż do wybuchu II wojny światowej. Zamierzeniem autorki było również przedstawienie struktury wewnętrznej, zasad procedowania, zasad pracy administracyjno-biurowej, a także organizację poszczególnych komórek i rolę urzędników Zarządu miasta Lublina.

W recenzji publikacji, dr hab. Mikołaj Tarkowski, pisze, że książka: „(...) jest cennym zbiorem wiadomości nie tylko na temat funkcjonowania władz miejskich i samorządu miejskiego Lublina w latach 1915–1939, ale także źródłem wiedzy w zakresie rozwoju instytucji samorządu pod względem prawnym i organizacyjnym w latach I wojny światowej oraz dwudziestolecia międzywojennego”.

Publikację podzielono na sześć rozdziałów w układzie problemowo-chronologicznym. Są to: *Zarząd miasta Lublina w latach 1915–1918*, *Zarząd miasta Lublina w latach 1919–1929*, *Rządy komisaryczne w Lublinie w latach 1929–1934*, *Zarząd miasta Lublina w latach 1934–1939*, *Status prawny urzędników Zarządu miasta Lublin* oraz *Organizacja wewnętrzna Zarządu miasta Lublina w latach 1915–1939*. Praca wypełnia lukę w dotychczasowych opracowaniach poświęconych zagadnieniom lubelskiego samorządu miejskiego. Interesująca publikacja dla historyków państwa i prawa. Również zainteresuje regionalistów i dogmatyków innych dziedzin prawnych.

Taracha Cezary. Dąbrowica : 700 lat miejscowości, 70 lat parafii. – Lublin : Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia, 2021. – 228, [1] strona : faksymilia, fotografie, ilustracje, portrety ; 24 cm

ISBN 978-83-7847-716-7

Cezary Taracha – doktor nauk humanistycznych, hispanista, historyk sztuki związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II oraz Instytutem Hiszpańsko-Polskim w Lublinie. Omawiana publikacja to zbiór wybranych tekstów autora, które były publikowane na łamach gazety parafialnej „Echo Dąbrowicy”.

Przedmiotem rozważań jest miejscowość Dąbrowica (gmina Jastków). Artykuły dotyczą historii oraz współczesności Dąbrowicy. Zbiór rozpoczyna dokument z 1317 r., w którym została wymieniona nazwa wsi. Kolejne artykuły przywołują zdarzenia z przeszłości, osoby związane z Dąbrowicą. Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy autor poświęcił wiele artykułów. Zawarł w nich historię od powstania parafii po dzień dzisiejszy, scharakteryzował kolejnych proboszczów i wikariuszy, zrelacjonował jubileusze i rocznice godne pamiętania. Poruszył również zagadnienia życia kulturalnego, społecznego i religijnego lokalnej społeczności.

Książka składa się z sześciu części, tj. *Z dziejów małej i wielkiej Ojczyzny; Znani i mniej znani w Dąbrowicy; Parafia Narodzenia Najświętszej Marii Panny; Życie religijne, aktywność społeczna i kulturalna mieszkańców parafii; Tematy różne oraz Rozmowy z ciekawymi ludźmi.*

Publikacja jest formą upamiętnienia i wyrażenia wdzięczności zmarłemu ks. dr. Jerzemu Porębie, który był proboszczem dąbrowickiej parafii w latach 2010–2021. Stanowi przyczynek do zachowania wiedzy o aktywności lokalnej społeczności – w ujęciu historycznym i współczesnym.

Trudzik Jerzy. Od PWS do „Społem” : 90 lat Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białej Podlaskiej 1931-2021. – Biała Podlaska : nakładem „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białej Podlaskiej, 2021. – 117, XXVI stron: faksymilia, fotografie, ilustracje, portrety ; 21 cm

ISBN 978-83-960049-3-2

Jerzy Trudzik, major pilot wojskowy, jest pasjonatem historii lotnictwa i działaczem społeczno-kulturalnym w Białej Podlaskiej. Publikacja powstała w związku z 90. rocznicą założenia Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białej Podlaskiej. Upamiętnia powstanie, działalność i rozwój spółdzielni. Książka dokumentuje okres od 1931 r., czyli od pierwszego walnego zebrania, do czasów współczesnych. Początki spółdzielni wiążą się z Podlaską Wytwórnią Samolotów, której pracownicy byli inicjatorami powołania PSS. Jej zadaniem była sprzedaż i kupno artykułów spożywczych i galanterijnych.

Książka składa się z czterech rozdziałów: *Parę zdań o spółdzielniach i spółdzielczości; Spółdzielczość spożywcza w Białej Podlaskiej i subregionie do utworzenia Spółdzielni Pracowników PWS; Zarys historii Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białej Podlaskiej; Działalność społeczna, oświatowa i kulturalna.* Dołączono również aneks, w którym zamieszczono fotografie kadry pracującej w poszczególnych placówkach spółdzielni w roku jubileuszowym.

Praca o Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białej Podlaskiej to pozycja interesująca dla wielu odbiorców, historyków, regionalistów i doskonała pamiątka dla osób związanych ze spółdzielnią.

Wawryniuk Andrzej. Droga do chwały : młodość i krąg rodzinny Tadeusza Kościuszki / Andrzej Antoni Wawryniuk. – Chełm : Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, 2021. – 223 strony : faksymilia, fotografie, ilustracje, mapy, portrety ; 25 cm

Bibliografia na stronach 215-223. – Streszczenie w języku angielskim.

ISBN 978-83-956345-6-7

Andrzej Antoni Wawryniuk – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dziedzinie historii, doktor *honoris causa*, profesor w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie. Prezentowane wydawnictwo to kolejna książka w bogatym dorobku autora, wydana z okazji 275. rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki. Praca dotyczy życia Tadeusza Kościuszki, od urodzenia do okresu młodości. Autor porusza niejasne i mało znane wątki biograficzne bohatera, dotychczas nieopracowane, np. miejsce i data narodzin Kościuszki, jego rodzeństwo czy związki z Lubelszczyzną. We wstępie wyjaśnia, że „zasadne wydaje się przedstawienie okoliczności i środowisk, które kształtowały przyszłego Naczelnika, budowały jego charakter i wpływały na widzenie świata”.

Tadeusz Andrzej Bonawentura Kościuszko herbu Roch III, inżynier wojskowy, generał polski i amerykański, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej, mąż stanu, nazywany „bohaterem dwóch narodów”, twórca fortyfikacji West Point, patriota i artysta malarz. Katarzyna Wielka mówiła, że to prawdziwa „Bestia”, zaś francuski historyk i pisarz Jules Michelet, określił go jako „ostatniego rycerza, ale równocześnie pierwszego Polaka z nowoczesnym zrozumieniem braterstwa i równości”. Generał Nathanael Greene nazwał go „mistrzem swojej profesji”.

Bogata kwerenda obfitująca w wiele źródeł archiwalnych pozwoliła autorowi na wnikliwą analizę oraz wnioski dotychczas nie skonkretyzowane. Praca zawiera informacje pochodzące nie tylko z polskich archiwów, bibliotek czy muzeów, ale również z Biblioteki Kongresowej USA, archiwum w Szwajcarii, Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Sankt Petersburgu czy od Towarzystwa Cyncynatów z Nowego Jorku.

Zamieszczono indeks nazwisk i indeks geograficzny, liczne faksymile oraz skrupulatnie opracowaną bibliografię. Opracowanie jest cenną publikacją historyczną i biograficzną.

KONKURS KSIĄŻKA ROKU 2020

LAUREACI WAWRZYNU PAWŁA KONRADA

Dębiński Antoni, Pyter Magdalena. Wizjoner i realista : o Idzim Radziszewskim – twórcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego / Antoni Dębiński, Magdalena Pyter. – Lublin : Wydawnictwo KUL, 2020. – 138 stron : faksymilia, fotografie, mapy, portrety ; 30 cm

Bibliografia, netografia na stronach 124-131.

ISBN 978-83-8061-810-7

Publikacja przybliży sylwetkę pomysłodawcy i pierwszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – księdza prof. Idziego Benedykta Radziszewskiego (1871–1922), duchownego katolickiego, profesora filozofii i pedagogiki, założyciela najstarszego katolickiego uniwersytetu w Polsce. Wizjoner, charyzmatyczny organizator, oddany ksiądz, wierny ojczyźnie i kościołowi.

Książkę otwiera wstęp, w którym czytamy, że Idzi Radziszewski to: „(...) człowiek wykształcony, baczny obserwator otaczającej rzeczywistości, znający zachodnie prądy naukowe, organizator życia umysłowego (...), trafnie odczytywał potrzeby polskiego społeczeństwa w odradzającej się Rzeczypospolitej”.

Opisując życie pierwszego rektora lubelskiej uczelni, autorzy odnieśli się do kwestii historycznych, politycznych i społecznych panujących w tym okresie i mających wpływ na działalność profesora Radziszewskiego. Na szczególną uwagę zasługują bowiem wykorzystane w pracy źródła. Pozyskano materiały dotychczas nie publikowane, a w szczególności dokumenty pochodzące z rosyjskich i litewskich archiwów. Lekturę ułatwiają bibliografia, indeksy osobowy i miejscowości oraz spis ilustracji. Praca wpisuje się w cykl publikacji związanych ze stuleciem powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, które było obchodzone w 2018 r.

Książka starannie opracowana, w interesującej szacie graficznej, może stanowić wartościowe źródło historyczne dla regionalistów, historyków, duchowieństwa, a także studentów.

Wawrzyn Pawła Konrada w kategorii „Książka o Lublinie”.

Sarna-Blachani Aneta Lublin. Portret miasta / Aneta Sarna-Blachani ; tekst Leszek Dulik. ; [tłumaczenie na język angielski Magdalena Goldiszewska]. – Lublin : Wydawnictwo Boni Libri Leszek Dulik, 2020. – 248, [8] stron : ilustracje, fotografie ; 24x27 cm

Równoległe tekst polski i angielski.

ISBN 978-83-943302-7-9

Album stanowi niezwykłą opowieść o Lublinie autorstwa Anety Sarny-Blachani i Leszka Dulika. Zgromadzone w albumie fotografie dokumentują współczesny obraz miasta Lublina widziany z różnych perspektyw. Zdjęcia prezentują obszar Starego Miasta i Śródmieścia. Zamieszczono 266 zdjęć w 13 rozdziałach, które są osobistą refleksją fotograficzną autorki.

W wstępie od autorów czytamy: „(...) To dla nas przestrzeń w której bije serce Lublina i zapisane jest jego DNA (...). To miasto wielu kultur, znaczących wydarzeń, wybitnych postaci, z którego można wyczytać opowieść o trwającej od wieków sztafecie pokoleń, kształtujący jego charakter”.

Fotografie opatrzone krótkimi dwujęzycznymi tekstami historycznymi. Wydawnictwo na wysokim poziomie edytorskim, ukazujące „ducha miasta, jego kolory i zapachy”. Publikacja jest doskonałą promocją Lublina i lubelskiej architektury oraz zabytków. Album stanowi przepiękną wizytówkę Lublina i jest szczególnym zaproszeniem dla turystów, jak i samych mieszkańców.

Wawrzyn Pawła Konrada w kategorii „Lublin – wydawnictwo albumowe”.

Łosowska Anna. Wierny Syn Ojczyzny naszej : książd pralat Jan Poddębniak (1907-1994). – Lublin : Norbertinum, 2020. – 290 stron, [38] stron tablic : faksymile, fotografie ; 24 cm

Bibliografia na stronach 197-206.

ISBN 978-83-7222-681-5

Monografia opisana w Przeglądzie wydawnictw o regionie za 2020 r.

Wawrzyn Pawła Konrada w kategorii „Lubelszczyzna – wydawnictwo monograficzne”.

Dzieje Lubelszczyzny 1918-1939 : album / Justyna Dudek, Marcin Kruszyński, Tomasz Osiński, Agnieszka Skura. – Lublin : Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Lublinie, 2020. – 199, [1] strona : faksymilia, fotografie, mapy, portrety ; 30 cm

ISBN 978-83-8098-320-5

Nagrodzony album opracowano w ramach „realizowanego od kilku lat, projektu stworzenia syntezy dziejów Lubelszczyzny w XX w.”. Argumentem było też intensywne i nieustające zainteresowanie dziejami II Rzeczypospolitej. W albumie wyeksponowano cechy charakterystyczne dla lubelskiego regionu w latach międzywojennych. Uwzględniono tematy z zakresu władzy, polityki, zagadnień społecznych, kultury, szkolnictwa i gospodarki. Podczas opracowywania skorzystano z wiedzy i badań ponad trzydziestu specjalistów z m.in.: Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego czy Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk oraz instytucji samorządowych i kultury. Zamieszczone, unikatowe zbiory fotograficzne mają wartość historyczną i kulturową, opisują i nadają kształt dziejom Lubelszczyzny. Album zachwyca walo-

rami edytorskimi, a zamieszczona ikonografia świadczy o bogactwie historycznym Lubelszczyzny, ale również upamiętnia ludzi z lokalnej społeczności międzywojennego okresu.

Publikacja szczególnie zainteresuje historyków i regionalistów, a także będzie stanowić cenne źródło edukacji dla młodzieży.

Wawrzyn Pawła Konrada w kategorii „Lubelszczyzna – wydawnictwo albumowe”.

Daniłko Małgorzata. Lotnisko Borowina-Gołąb : okruchy pamięci. – Puławy : Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach, 2020. – 222, [2] strony : faksymilia, fotografie, mapy, portrety ; 24 cm + 1 CD.

Bibliografia, netografia na stronach 155-159. – Tytuł płyty: Tragedia kobiet z Gołębia w 1939 roku : z cyklu „Historia bez patyny”, Radio Lublin 2009.

ISBN 978-83-934776-6-1

Publikacja dotyczy nieznanych wydarzeń, mających miejsce na terenie powiatu puławskiego.

Autorka zaprezentowała fakty dotyczące historii lotniska należącego do Centrum Wyszkożenia Lotnictwa nr 1 w Dęblinie oraz bombardowań w Gołębiu i Borowej z 1939 r. W publikacji omówiono historię wsi Borowiny i Gołąb, dzieje powstania lotniska przed II wojną światową, jak i działalność w okresie okupacji niemieckiej. Opisano tragiczne w skutkach bombardowanie z dnia 2 IX 1939 r. Ponadto, w załącznikach znajdują się faksymile dokumentów dotyczących wywłaszczenia gruntów pod lotnisko i poligon lotniczy. Zamieszczono również fragmenty pamiętnika podchorążego Jerzego Pelczyka i wspomnienia mieszkańców Gołębia i Borowej, a także współczesne mapy i fotografie z terenu lotniska. Do publikacji dołączono płytę z audycją Mariusza Kamińskiego z Radia Lublin pt. „Tragedia kobiet z Gołębia w 1939 r.”.

Książka upamiętnia ofiary tamtych tragicznych wydarzeń i przekazuje cenną wiedzę szerszemu gronu odbiorców. Zebrany materiał tworzy doskonałe źródło historyczne, zawiera informacje o losach lotniska i społeczności tam zamieszkałej.

Wawrzyn Pawła Konrada w kategorii „Publikacje wydane przez biblioteki województwa lubelskiego”.

Zbigniew Józwik : krzyże / [redakcja Zdzisław Bieleń, Marzena Targońska]. – Lublin : Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego : [Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie], 2020. – 94, [1] strona : ilustracje ; 35 cm. – (Wydawnictwa Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego ; 18)

Nazwa drugiego wydawcy na podstawie serwisu e-ISBN. – Wydano w 500 egzemplarzach, w tym 100 ręcznie numerowanych.

ISBN 978-83-86361-68-7

Zbigniew Józwik – doktor nauk przyrodniczych, uznany artysta, krytyk sztuki, bibliofil, polarnik, kolekcjoner grafik oraz ekslibrisów, działacz społeczny i kulturalny. Zajmuje się grafiką artystyczną i użytkową oraz rysunkiem. Jest twórcą blisko 800 ekslibrisów i 400 grafik wykonanych techniką linorytu, a także autorem blisko 50 prac naukowych, około 90 esejów i artykułów z zakresu krytyki sztuki i bibliofilstwa. Opublikował 12 tek ekslibrisów i 6 tek grafik oraz dwa tomiki poezji. Jego twórczość znana jest na całym świecie, za co był wielokrotnie odznaczany i nagradzany.

Motywy religijne w twórczości Z. Józwicka obecne są od lat. Niezwykła publikacja pt. *Krzyże* to zbiór 18 linorytów i 20 grafik własnych. Znalazły się tu m.in. grafiki w wersji kolorowej, co jest pewnym novum, gdyż zazwyczaj albumy zawierały grafiki czarno-białe. Każdy wizerunek krzyża opatrzone fragmentem poezji profesora Sergiusza Riabinina. Na końcu zamieszczono słowo o artyście *Zbigniew Józwik – przyrodnik, artysta grafik, polarnik i bibliofil*, autorstwa Zdzisława Bielenia.

Wyróżnienie za szczególne walory edytorskie i formę przekazu.

Nowak Bogdan. Wiosna w reżimie sanitarnym / Bogdan Nowak ; [fotografie: Kacper Nowak]. – Zamość : Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamojskiego w Zamościu, 2020. – 102 strony : ilustracje ; 22 cm. – (Biblioteka Stulecia 1921-2021)

Okladka wliczona w paginację.

ISBN 978-83-949666-6-9

Najnowsza książka zamojskiego dziennikarza, historyka, regionalisty, autora wielu książek, ma postać tomiku poezji. Jest to szczególna pozycja bibliofilska, wydana w limitowanej i numerowanej wersji stu egzemplarzy. Poetycki tomik jest pierwszą pozycją serii wydawniczej „Biblioteka stulecia 1921–2021”, w ramach której zostaną wydane jubileuszowe wydawnictwa, związane z obchodami 100-lecia Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamojskiego w Zamościu.

Autor podjął się tematyki współczesnej, bardzo aktualnej, jak na razie nie poruszanej w poezji. Opisuje w swoich utworach pandemię koronawirusa – poddaje refleksji sens i czas przemijania, ale również dzieli się osobistymi rozważaniami, a wszystko to czasem z nutą ironii, czasem politowania. We wstępie Tomek Tomczewski, pisze: „(...) Wiersze, które znalazły się w zbiorze *Wiosna w reżimie sanitarnym*, to efekt symbiozy wyobraźni i umysłu Bogdana Nowaka w czterech miesiącach otwierających 2020 rok. Przeszło czterdzieści lirycznych obrazów demaskuje ludzką powierzchowność czasów współczesnych, ale podkreśla również historiozoficzną spójność naszej natury. Charakterystyczna dla stylu Autora jest słodko-gorzka ironia, z perspektywy której odczytujemy wiele utworów. Nad tym wszystkim góruje jednak świadomość przemijania i kruchość naszego losu. Tak ukształtowana przestrzeń semantyczna pozwoliła Bogdanowi Nowakowi odnaleźć wiosną w reżimie sanitarnym wielowymiarowość ludzkiej godności, co stanowi ogromną wartość tego zbioru wierszy”.

Nietuzinkowa szata edytorska tomiku jest nie tylko zaskakująca, ale i zachęcająca. Wykonana ręcznie obwoluta książki ma formę drzwi z kłódką wraz ze skrupulatnie zawiązaną maseczką. Nie lada gratka dla bibliofilów, fanów pióra Bogdana Nowaka i miłośników współczesnej poezji.

Wyróżnienie za szczególne walory edytorskie i formę przekazu.

**NAGRODA SPECJALNA DYREKTORA
WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE**

W tegorocznym konkursie Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie ogłosił dodatkową kategorię na najlepszą monografię Ochotniczej Straży Pożarnej na Lubelszczyźnie, wydaną w latach 2017–2021, w związku z obchodowym w 2021 r. 100-leciem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ochotnicza Straż Pożarna w Garbowie : 90 lat historii / [zespół redakcyjny druhna Sylwia Kopycińska i 10 pozostałych]. – Garbów : OSP, 2018. – 168, [3] strony : ilustracje, faksymile, fotografie ; 30 cm

Bibliografia na stronach 29-30, [169].

ISBN 978-83-64751-10-3

Przedmiotem książki jest historia i działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Garbowie. Publikacja upamiętnia ważne wydarzenia oraz aktywność obywatelską w powstawaniu i działalności OSP Garbów. Zamieszczono rozdziały dotyczące, m.in.: historii pożarnictwa i opieki św. Floriana, kroniki wg Jana Chmielewskiego, relacji wydarzeń pożarniczych z lokalnych czasopism, symboli strażaków, medali i odznaczeń. Przedstawiono założycieli, fundatorów, strażaków i osoby związane z OSP Garbów. Opracowanie obfituje w fotografie i opisy znaczących wydarzeń dla straży i lokalnej społeczności. Jest również wyrazem wdzięczności dla założycieli i pełniących służbę w Ochotniczej Straży Pożarnej w Garbowie.

Publikacja wydana staraniem OSP Garbów ze wsparciem finansowym Gminy Garbów. Szczególnie ważne źródło historyczne dla regionalistów i mieszkańców gminy.

Nagroda specjalna Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Strażacy Ziemi Łukowskiej / autorzy tekstów: Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Piotr Bunar, Karol Klima, Jan Truś ; redakcja Stanisław Bukowiec. – Wydanie drugie uzupełnione. – Bochnia : Agencja Wydawnicza „Palindrom”, 2018. – 364, [12] stron : ilustracje kolorowe ; 29 cm

U dołu okładki: 1918-2018 100-lecie Niepodległej Polski.

ISBN 978-83-63048-40-2

Publikacja dokumentuje historię i współczesność ochotniczych i zawodowych straży pożarnych Ziemi Łukowskiej. Opisano działalność Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz zamieszczono wykaz strażaków odznaczonych Złotym Znakiem Związku OSP RP. Zaprezentowano historię kilkudziesięciu ochotniczych straży pożarnych z powiatu łukowskiego, w tym z gminy Adamów, Krzywda, Łuków, Serokomla, Stanin oraz miasta Łuków. Ponadto przedstawiono gminę Stoczek Łukowski, gminę Trzebieszów, Wojcieszków i gminę Wola Mysłowska oraz miasto Stoczek Łukowski. W materiale ilustracyjnym uwzględniono: fotografie strażaków (portretowe i zbiorowe), fotografie pochodzące z różnych obchodów jubileuszowych oraz uroczystości strażackich. Zdjęcia przedstawiają również codzienną pracę ochotników, nagrody, sprzęt pożarniczy, a także krajobrazy gmin. Książka odzwierciedla przykłady wspólnego i bezinteresownego działania na rzecz społeczności lokalnej. Spełnia zarówno rolę dokumentacyjną, jak i edukacyjną. Może stanowić inspirację dla młodych ludzi. Ponadto jest formą podziękowania dla strażaków, ale również promuje i upamiętnia ponad stuletni dorobek strażacki powiatu łukowskiego. Ze względu na tematykę publikacja skierowana jest do regionalistów, historyków oraz wszystkich zainteresowanych tematyką pożarnictwa.

Nagroda specjalna Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Szczurek Piotr. Dom strażacki w Lublinie. – Zamość : [Piotr Szczurek], 2017. – 130 stron : ilustracje, fotografie ; 25 cm
Bibliografia, netografia, wykaz aktów prawnych na stronach 91-94.
ISBN 978-83-939853-6-4

Publikacja omawia genezę, rozwój i pracę jakiej podjął się Związek Straży Pożarnych Województwa Lubelskiego w realizacji budowy Domu Strażackiego w Lublinie. Autor zebrał wiele informacji, które stanowią przyczynek do działalności straży pożarnych województwa lubelskiego.

Książkę podzielono na trzy rozdziały, które ułożono problematycznie. W pierwszym rozdziale przedstawiono historię województwa lubelskiego w II Rzeczypospolitej. W drugim opisano powstanie i transformacje Związku Straży Pożarnych Województwa Lubelskiego w latach 1922–1939. Rozdział trzeci poświęcono tematyce budowy, działalności i użytkowania tytułowego Domu Strażackiego w Lublinie.

Istotnym uzupełnieniem są dołączone aneksy. Pracę zaopatrzono również w bibliografię, fotografie, spis tabel, spis aneksów i spis fotografii. Praca stanowi wartościowe źródło historyczne dla regionalistów oraz wszystkich zainteresowanych historią pożarnictwa na Lubelszczyźnie.

Nagroda specjalna Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Szczurek, Piotr. Ochotnicze Straże Ogniove w powiecie zamojskim (1882-1939). – Wydanie I. – Zamość : [wydawca nieznany], 2018. – 246 stron : fotografie ; 30 cm
Bibliografia na stronach 195-200.
ISBN 978-83-939853-5-7

Monografia dotyczy powstania i działalności Zamojskiej Straży Ogniowej. Zawiera 12 rozdziałów, gdzie zamieszczono informacje m.in.: o podziale administracyjnym i powstaniu rejonów powiatu zamojskiego, o początkach zawodów strażackich w Polsce, historii zamojskiej straży począwszy od zaborów do II wojny światowej, powstaniu i rozwoju Związku Straży Pożarnych Województwa Lubelskiego i Związku Okręgowego w Zamościu czy powstaniu i rozbudowie kolejowych i wojskowych straży pożarnych w powiecie zamojskim. Ponadto zamieszczono trzy aneksy, tj. wyniki zawodów OSP powiatu zamojskiego z 1937 r., wykaz zarejestrowanych Towarzystw Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu zamojskiego z lat 1927–1931 oraz biografię Aleksandra Serwcy Niedbalskiego.

Opracowanie ukazuje patriotyczny i kulturowy wymiar ochotniczych straży pożarnych w powiecie zamojskim oraz stanowi uzupełnienie bogatej historii Zamojszczyzny. Upamiętnia pomysłodawców i działaczy Zamojskiej Straży Ogniowej. Ze względu na tematykę publikacja skierowana jest do regionalistów, historyków oraz wszystkich zainteresowanych historią pożarnictwa na terenie powiatu zamojskiego.

Nagroda specjalna Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Szczurek Piotr. Działalność Związku Ochotniczych Straży Pożarnych województwa lubelskiego w latach 1922-1944 / Piotr Szczurek. – W danie I. – Zamość : Drukarnia FastGraw, 2020. – 500 stron : fotografie, portrety ; 29 cm
ISBN 978-83-939853-3-3

Publikacja powstała w związku z nadchodzącą w 2022 r. rocznicą 100-lecia istnienia i działalności Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Lubelskiego. Obszerne wydawnictwo ma na celu przedstawienie dziejów pożarnictwa na obszarze województwa lubelskiego w latach 1922–1944. We wstępie Autor pisze: „(...) Postawiłem sobie za zadanie spopularyzowanie wiedzy o Związku Wojewódzkim, Ochotniczych Straży Pożarnych działających w przeszłości na terenie województwa lubelskiego. Nie stawiam sobie ambicji naukowych, lecz starałem się wykorzystać możliwie szeroką bazę źródłową w postaci źródeł drukowanych i archiwalnych. W rozdziałach wykorzystałem istniejące wydawnictwa źródłowe, fragmentaryczną literaturę przedmiotu i dokumentację Archiwum Państwowego”.

Książka składa się z 22 rozdziałów, zamieszczono też 7 aneksów źródłowych. Opracowanie ma układ chronologiczny, przedstawia okoliczności powstania i działalność Związku Wojewódzkiego w latach 1922–1939, ale również ingerencję niemieckiego okupanta i destabilizację Związku Straży Pożarnych i Ochotniczych Straży Pożarnych w latach 1939–1944.

Monografia jest ważnym źródłem historycznym i przyczynkiem do całościowego poznania dziejów pożarnictwa na terenie województwa lubelskiego.

Nagroda specjalna Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.



Paweł Korzybacha
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

KRONIKA ZA 2020 R.

Chronicle for the year 2020

Хроника 2020 г.

Styczeń

12 stycznia

W 77. rocznicę wysiedleń mieszkańców przez hitlerowców odbyła się uroczystość inauguracyjna działalności Izby Pamięci Gminy Uchanie (pow. hrubieszowski) w nowej lokalizacji – przy Gminnej Bibliotece Publicznej. Powstała z inicjatywy grupy mieszkańców Uchań ponad rok temu Izba, po kilkukrotnej zmianie siedziby znalazła się w pomieszczeniu odpowiednio przystosowanym do ekspozycji zgromadzonych materiałów.

15 stycznia

W MBP we Włodawie odbyło się spotkanie „Kultura aktywizmu. Po co nam ruchy miejskie?” z Janem Mencwelem przewodniczącym warszawskiego stowarzyszenia Miasto Jest Nasze.

16 stycznia

W WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbył się wieczór anegdot związanych z lubelskim kabaretem CZART i prezentacja książki Stanisława Dąbrowskiego *Gwiazdy i gwiazdeczki Kabaretu Czart*.

31 stycznia

W MBP im. T. Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim odbyły się II Obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Lubelszczyźnie. W programie znalazły się wykłady wygłoszone przez Kajetana Hamerlaka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Ewę Koper z Muzeum Miejsca Pamięci w Bełżcu.

Luty

1 lutego

W Książnicy Zamojskiej im. S. K. Zamoyskiego została otwarta wystawa fotograficzna „Excellence FIAP”. Fédération Internationale de l’Art Photographique (Międzynarodowa Federacja Sztuki Fotograficznej) zrzesza organizacje fotograficzne

z ponad 85 krajów członkowskich. „Excellence FIAP” to jeden z tytułów artystycznych nadawany przez tę federację. Otrzymują go artyści sztuki fotograficznej, których prace są często przyjmowane i nagradzane na międzynarodowych salonach fotografii pod pieczę stowarzyszenia.

3 lutego

W Belczącu (gm. Czemierniki, pow. radzyński) oficjalnie otwarta została nowa filia biblioteczna. Placówka mieści się w wyremontowanym zabytkowym klasycystycznym dworku i służyć będzie mieszkańcom jako wypożyczalnia i czytelnia oraz miejsce spotkań i wydarzeń kulturalnych.

7 lutego

Z okazji 100. rocznicy Zaślubin Polski z Morzem w BM w Puławach zaprezentowano wystawę „Polska Morska Niepodległa”, przygotowaną przez Biuro Programu „Niepodległa” we współpracy z Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni oraz miastem Toruń.

12 lutego

W WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się promocja książki Krzysztofa Załuskiego *Halo: tu Marek Skowronek*. Bohater książki przez ponad 20 lat pracował w Radiu Lublin, m.in. przez 8 lat kierując w nim redakcją informacyjną. Od 2017 r. jest redaktorem naczelnym lubelskiego Akademickiego Radia Centrum.

13 lutego

W Filii nr 6 MBP w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie autorskie z pochodzącą z Terespoła Ewą Bagłaj, z okazji opublikowania jej najnowszej książki *Michael Jackson. Księżycowym krokiem do gwiazd*. Książka jest połączeniem biografii słynnego piosenkarza z poradnikiem motywacyjnym.

20 lutego

W WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się inauguracja cyklu spotkań „Z Hieronimem po Lubelszczyźnie”. Tytuł nawiązuje do sylwetki patrona lubelskiej książki, który był bardzo cenionym etnografem. Celem spotkań jest prezentacja gmin i miejscowości Lubelszczyzny – ich historii i kultury, a zwłaszcza społeczności lokalnych, których owocna, barwna i różnorodna działalność stanowi o niepowtarzalności naszego regionu. Jako pierwsza zaprezentowała się Gmina Kąkolewnica.

21 lutego

Z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego MBP w Józefowie (pow. biłgorajski) zorganizowała zajęcia dla dzieci i młodzieży, których motywem przewodnim były polskie przysłowia.

25 lutego

Zorganizowane zostało pierwsze spotkanie nowego klubu czytelniczego „Seniorzy z książką na ty” zorganizowanego przez PBP w Łęcznej. Wzięli w nim udział członkowie Klubu Senior+, którzy postanowili regularnie spotykać się, czytać i dyskutować o literaturze.

27 lutego

W WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbył się ostatni wykład z cyklu „Unia

lubelska i jej tradycje”. Wykład pt. *Źródła i literatura o unii lubelskiej w zbiorach Hieronima Łopacińskiego* wygłosiła Edyta Ścibor (Dział Naukowo-Wydawniczy WBP). Wykłady WBP w Lublinie zorganizowała przy współpracy Wydziału Kultury Miasta Lublin. Od lutego 2019 r. w ramach wydarzenia odbyło się łącznie 12 wykładów poprowadzonych przez lubelskich przedstawicieli świata nauki i sztuki.

28 lutego

W ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie odbyło się spotkanie autorskie z Andrzejem Pilipiukiem. Autor opowiedział o swoich książkach, bohaterach i najbliższych planach wydawniczych.

Marzec

2 marca

W WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbył się wernisaż wystawy „Z niehumanitarnej ziemi do Włoch. Malarstwo Tadeusza Wojnarskiego (1922–1999) żołnierza i artysty 2. Korpusu Generała Władysława Andersa”.

4 marca

W PBP w Krasnymstawie odbył się wernisaż wystawy „Kobiety na banknotach i znaczkach” z kolekcji Stefana Francesson, lokalnego pasjonata i kolekcjonera.

6 marca

W MBP im. H. Sienkiewicza w Łukowie odbyło się spotkanie z Jackiem Łapińskim – autorem książek pt. *Dlaczego warto czytać?* oraz *Jak być lepszym w życiu prywatnym i zawodowym*. Podczas spotkania młodzież dowiedziała się, że warto zadbać o rozwój osobisty i w jaki sposób to zrobić. Podkreślono zalety czytania – jego wpływ na wzbogacanie umysłu człowieka, podnoszenie poziomu inteligencji.

16 marca

Od połowy marca 2020 r., zgodnie z wprowadzonymi na terenie całego kraju obostrzeniami związanymi z wybuchem pandemii wirusa COVID-19 oraz rekomendacjami Biblioteki Narodowej, wszystkie placówki biblioteczne województwa lubelskiego zostały zamknięte dla czytelników. Większość bibliotekarzy została skierowana do pracy zdalnej w domach. Część wykonywała zaległe prace biurowe, skontra, selekcje księgozbioru itp. w siedzibach bibliotek. Lockdown trwał do początku maja 2020 r. Po tym okresie biblioteki wznowiły podstawową działalność – wypożyczanie książek z zachowaniem obostrzeń sanitarnych oraz bez wolnego dostępu do półek książkowych.

Lipiec

1 lipca

Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego otworzyła wystawę „Skarby odnalezione w książkach”, na której ukazane zostały różnego rodzaju przedmioty pozostawione przez użytkowników w oddawanych do biblioteki książkach. Wystawa czynna była do końca wakacji.

22 lipca

Multicentrum MBP w Białej Podlaskiej zaprosiło najmłodszych mieszkańców mia-

sta na „Spotkanie z przyrodą”, które odbyło się w pięknej scenerii Parku Radziwiłłowskiego, na którego terenie znajduje się bialska biblioteka. Tematem zajęć były owady i ich znaczenie w ekosystemie.

24 lipca

Na Rynku Wodnym w Zamościu, w sąsiedztwie Letniej Czytelni Książki i Prasy Książnicy Zamojskiej, odbyło się spotkanie literacko-muzyczne „Zamość w literaturze, literatura w Zamościu” organizowane w ramach obchodów 440. urodzin miasta.

Sierpień

4 sierpnia

W ramach projektu „Kultura. Pokolenia. Codziennosc – historia, która łączy” finansowanego z programu EtnoPolska 2020 BPG Teresopol – Zaorenda (pow. biłgorajski) zorganizowała warsztaty garncarskie.

5 sierpnia

MBP w Międzyrzeczu Podlaskim (pow. bialski) zainaugurowała cykl wydarzeń pod hasłem „Wakacyjna przygoda w bibliotece”. W ramach akcji zorganizowano m.in. rozwiązywanie zagadek i poszukiwanie ukrytych przedmiotów, sporządzano portret pamięciowy złoczyńcy, przy okazji wizyty w Zespole Pałacowo-Parkowym poznano życie pszczół, zorganizowano spotkanie z Drużyną Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na temat bezpieczeństwa nad wodą.

7 sierpnia

Na dziedzińcu WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się XXVI edycja Nagrody im. Anny Platto. W tym roku laureatką została Aleksandra Majewska z M-PBP im. A. Kamińskiej w Swidniku, która otrzymała również Nagrodę Kulturalną Województwa Lubelskiego. Poza laureatką nominowane zostały Małgorzata Grochowska z MBP im. Z. Przesmyckiego w Radzynie Podlaskim i Anna Piłat z MGBP w Kazimierzu Dolnym (pow. puławski). Galę uświetnił występ wokalistki Zuzanny Pukacz.

25 sierpnia

GBP w Milejowie (pow. łączyński) podsumowała roczną akcję „Odjazdowy Bibliotekarz”. Tegoroczna edycja miała nietypową formę – rowerzyści samotnie przemierzali zakątki gminy, a relacje przesłali do biblioteki online. Z nadesłanych fotografii powstał interesujący kolaż.

Wrzesień

5 września

Pod patronatem Pary Prezydenckiej odbyła się dziewiąta edycja akcji „Narodowe Czytanie”. W bieżącym roku czytano *Balladynę* Juliusza Słowackiego. Ze względu na panującą pandemię część bibliotek przeniosła realizację akcji wyłącznie do internetu. Część bibliotek, przy zachowaniu obostrzeń sanitarnych, zaprosiła mieszkańców do udziału w wydarzeniu. Tradycyjnie „Trupa z szafy bibliotecznej”, czyli pracownicy WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, zaprosiła na inscenizację fragmentów utworu na dziedzińcu Biblioteki.

10 września

W WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się lubelska premiera najnowszego wydawnictwa Państwowego Muzeum na Majdanku – *Majdanek. 15 I – 17 V 43*. *Dziennik* autorstwa Jadwigi Ankiewicz.

10 września

W MBP we Włodawie odbyło się sympozjum „Mikrokosmos odbijający epokę” zorganizowany okazji 40-lecia wydawanego w Lublinie kwartalnika literackiego „Akcent”. Jego założyciel i redaktor naczelny, badacz literatury i mediów, tłumacz, krytyk literacki, współzałożyciel i prezes Wschodniej Fundacji Kultury „Akcent” dr Bogusław Wróblewski podczas uroczystej gali dzień wcześniej odebrał Laur IV Międzynarodowego Trójstyku Literackiego za całokształt pracy twórczej.

15 września

W WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie otwarta została wystawa „Piękno jest kluczem tajemnicy... Ekslibrisy dla Świętego Jana Pawła II”.

17 września

Na oficjalne otwarcie po gruntownym remoncie zaprosiła Filia Wiślana MBP w Dęblinie (pow. rycki). Remont możliwy był dzięki dotacji Instytutu Książki w kwocie 82 500 zł w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 Infrastruktura bibliotek 2016–2020.

24 września

W ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie odbyło się spotkanie z kompozytorem i piosenkarzem Markiem Dyjakiem. Autor zaprezentował swoją biograficzną książkę *Polizany przez Boga* oraz opowiedział o tekstach z najnowszej płyty „Piękny Instalator”. Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Książka i Muzyka” współfinansowanego z programu MKiDN „Partnerstwo dla książki”.

24–26 września

Odbył się dziesiąty Zamojski Festiwal Książki pod hasłem „Książka drogą do wyobraźni”. W programie oprócz gali jubileuszowej znalazły się m.in. spotkania autorskie z Katarzyną Bondą, Piotrem Linkiem, Lisią Ogińską i Moniką Rebizant-Siwiło; wykłady historyczne dra Jacka Feduszki i dra Przemysława Gawrona oraz spotkanie z youtuberką Marią Krasowską.

27 września

PBP w Hrubieszowie zorganizowała Jubileusz 10-lecia „Hrubcia” – postaci, która jest bohaterem pięciu komiksów i jednego słuchowiska nawiązujących tematyką do miasta. Pomysłodawcą postaci i autorem jest Mirosław Dąbrowski. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa i targi komiksów.

Październik**2 października**

Filia nr 1 M-PBP w Świdniku zainaugurowała działalność Koła Gospodyń Miejskich. Grupa mieszkanek miasta spotykać się będzie cyklicznie, podejmując różnorodne działania zgodne z ich zainteresowaniami oraz talentami.

10–24 października

MBP w Białej Podlaskiej zorganizowała XXI Białskie Dni Książki Dziecięcej pod hasłem „Nakręcamy czytanie”, w ramach których odbyły się m.in. spotkania autorskie online z Tomaszem Samojlikiem i Wojciechem Widłakiem oraz spotkanie z psychologiem Jakubem Jańczukiem.

15 października

W WBP im. H. Łopacińskiego w trybie hybrydowym odbyło się jubileuszowe X Lubelskie Forum Bibliotekarzy, pod honorowym patronatem Lecha Sprawki Wojewody Lubelskiego, Jarosława Stawiarskiego Marszałka Województwa Lubelskiego, dra Krzysztofa Żuka Prezydenta Miasta Lublin oraz Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej Przewodniczącej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Głównym punktem Forum było wręczenie nagrody Lubelskiego Bibliotekarza Roku 2019, którym została Magdalena Marzec dyrektor BPG Tereszpól (pow. biłgorajski).

21–23 października

W Biblio – Filii nr 32 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbył się online Festiwal Poezji Miganej „Zobacz Mój Głos”. W ramach zajęć i warsztatów uczestnicy mieli okazję poznać specyficzne potrzeby osób niesłyszących w zakresie dostępu do kultury, literatury i poezji. Na warsztatach prowadzonych przez praktyków prezentowano dostępną dla tej grupy ofertę kulturalną oraz sposoby jej promocji.

23 października

Ze względu na kolejną falę pandemii COVID-19 biblioteki, podobnie jak wszystkie instytucje, zmuszone zostały do ograniczenia swojej działalności. Większość z nich prowadziła jedynie wypożyczenia na zewnątrz z elektronicznym zamawianiem książek oraz obsługą czytelnika na zewnątrz lokali bibliotecznych. Cała działalność kulturalno-oświatowa odbywała się online. Taki stan trwał do końca 2020 r.

Listopad**19 listopada**

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie zorganizowało online Konferencję Jubileuszową „Jest w nas moc – 85 lat SBP na Lubelszczyźnie”, którą honorowym patronatem objęli Jarosław Stawiarski Marszałek Województwa Lubelskiego, dr Krzysztof Żuk Prezydent Miasta Lublin oraz Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Z okazji jubileuszu wydana została także książka pod tym samym tytułem, która została rozdyskrebowana do wszystkich bibliotek publicznych województwa.

Grudzień**22 grudnia**

Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego we współpracy z Urzędem Statystycznym w Lublinie zorganizowała online seminarium o charakterze edukacyjno-popularyzatorskim „Statystyka służbie społeczeństwu”.

